

Rocznik

Lubelskiego Towarzystwa
Genealogicznego

Tom VIII

Zrealizowano przy pomocy finansowej

Miasta Lublin
Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Ежегодник Люблинского генеалогического общества

Yearbook of the Lublin Genealogical Society

Jahrbuch des Genealogischen Vereins in Lublin

L'Annuaire de la Société Généalogique de Lublin

*Periodyk notowany jest na:
liście B czasopism Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – 7 pkt.;
Index Copernicus Journal Master List 2015 – wskaźnik IC Value 5,64 pkt.;
oraz liście czasopism punktowanych w bibliografii pracowników
Uniwersytetu Warszawskiego*

*Журнал находится в:
списке Б журналов Министерства Науки
и Высшего Образования – 7 баллов;
Index Copernicus Journal Master List 2015 – показатель IC Value 5,64 баллов;
и списке журналов перечисленных в библиографии работников
Варшавского Университета*

*The periodical is on:
list B of journals according to the Ministry of Science
and Higher Education – 7 points;
Index Copernicus Journal Master List 2015 – index IC Value 5,64 points;
list of scored journals in the references of the workers of the University of Warsaw*

*Das Periodikum wird auf den folgenden Listen notiert:
Liste B von Zeitschriften des polnischen Ministeriums für Wissenschaft
und Hochschulwesen – 7 Pkt.;
Index Copernicus Journal Master List 2015 – IC Value 5,64 Pkt.
Liste der Zeitschriften mit dem Punktwert in der Bibliografie von Mitarbeitern
der Universität Warschau*

*Ce périodique figure dans:
la liste B des journaux de la Ministère des Sciences et de l'Enseignement supérieur
polonais – 7 points;
Index Copernicus Journal Master List 2015 – l'indice de la Valeur IC 5,64 points;
et sur la liste des journaux évalués dans la bibliographie des scientifiques
de l'Université de Varsovie*

ISSN 2080-9212

Rocznik

Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Tom VIII

Lublin 2016 (2017)

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Kolegium Redakcyjne

dr hab. Mariusz Ausz (II red. nac., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Joanna Bugajska-Więclawska (sekr. Kol. Red.; koordynator ds. kontaktu z bazami indeksacyjnymi; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Robert Jop (red. prowadzący); dr Aliaksandr Kazakou (red. prowadzący; Państwowy Uniwersytet Technologiczny w Mińsku); dr Hubert Mącik (red. prowadzący; Uniwersytet Rzeszowski); dr Piotr Rachwał (red. temat.; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Agnė Railaitė-Bardė (red. prowadząca; Lietuvos istorijos institutas, Vilnius); dr hab. Dariusz Szewczuk (red. prowadzący; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Dominik Szulc (I red. nac.; wstępna red. tech.; korekta; Polska Akademia Nauk), mgr Dariusz Wolanin (kwestie finansowe; Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne)

Rada Naukowa

prof. dr hab. Cezary Kukło (UwB); dr hab. Dariusz Kupisz, prof. UMCS; prof. dr Rimvydas Petrauskas (Vilniaus Universitetas); doc. dr Edmundas Antanas Rimša (Lietuvos istorijos institutas, Vilnius); prof. dr hab. Jan Tęgowski (UwB); dr hab. Andrzej Zakrzewski, prof. UW

Recenzenci tekstów przesłanych Redakcji

dr Rafał Jaworski (UJK); dr Piotr Rachwał (KUL JP II); dr Adrian Jusupović (PAN); dr Marcin Gadocha (UP KEN); prof. dr hab. Krzysztof Pietkiewicz (UAM); dr hab. Mariusz Nowak (UJK); dr Dominik Szulc (PAN)

Redakcja techniczna

mgr Magdalena Mącik

Redakcja językowa

koordynatorki tłumaczeń neofilologicznych – Agnieszka Biłgorajska i Anna Krzyżanowska; j. angielski – Joanna Nieszporek, Natalia Gronkiewicz korekta: Patrycja Karczewska, Kamila Flis; j. francuski – Marta Sidoruk, Anna Krzyżanowska, Katarzyna Pałka; j. niemiecki – Magdalena Klecha, Aleksandra Walaszek, Magdalena Choina; j. rosyjski – Iwona Beksiak, Anna Głowacka, Karolina Wójtowicz, Emilia Olszewska; j. polski – mgr Anna Ausz

Redaktor statystyczny

dr Radosław Wojtak (The Kavli Institute for Particle Astrophysics and Cosmology, Stanford University)

Nakład, deklaracja o wersji pierwotnej (referencyjnej)

100 egz., za wersję pierwotną uznaje się elektroniczną

Kontakt z Wydawcą i jego strona internetowa

Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne; ul. Obrońców Lublina 29/7, 20-379 Lublin; www.ltg.pl
<https://www.facebook.com/pages/Lubelskie-Towarzystwo-Generologiczne/191721470877923?fref=ts>

Strona internetowa czasopisma i kontakt z Kol. Redakcyjnym

www.rocznik.ltg.pl; rocznik.ltg@interia.pl; genealogical.yearbook@interia.eu

Czasopismo indeksowane jest w następujących bazach:

BazHum, CEEOL, CEJSH, Google Scholar, ICI Journal Master List

Na okładce przedniej: Fragment jednej z macew na starym cmentarzu żydowskim w Lublinie

ISSN 2080-9212

Wpis do Rejestru Dzienników i Czasopism poz. Rej. Pr. 1044 z dn. 13 I 2010, Sąd Okręgowy w Lublinie, I Wydział Cywilny

Druk: AD ASTRA69 s. c., ul. Dragonów 2, 20-554 Lublin, tel. (81) 527 71 10, <http://www.adastra69.pl>

Wstęp: Dominik Szulc (Warszawa)	9
ARTYKUŁY	
Leontij Wojtowycz (Lwów) – ГЕНЕАЛОГІЧНІ ПРОБЛЕМИ ДОСЛІДЖЕННЯ УЧАСТІ РОМАНОВИЧІВ У БОРОТЬБИ ЗА АВСТРІЙСЬКУ СПАДЩИНУ (1246–1278)	11
Agnieszka Nalewajek (Lublin), <i>Zawisza Róża z Borzyszwowic (zm. 1497) – chorąży i podkomorzy królewski Jana Olbrachta</i>	27
Sławomir Dryja (Kraków), Stanisław Sławiński (Kraków), <i>Krakowskie dzieje piwowarskiego rodu Latosów i rekonstrukcja zabudowy ich posesji przy ulicy Szewskiej nr 23</i>	49
Bolesław A. Dülle (Kraków), <i>Michał Dulek (~1812-1869) – studium genealogiczne</i>	75
Mariusz Nowak (Kielce), <i>Małopolski ród Śląskich – linia na Broniszowie – przykład średniozamożnej szlachty ziemi pińczowskiej w XIX-XX w.</i>	89
Dariusz Józwiak (Lublin), <i>Imiona chrzestne mieszkańców parafii Gdeszyn w świetle ksiąg metrykalnych z lat 1930-1970</i>	111
MATERIAŁY I ŹRÓDŁA	
Andrzej Trzciniński (Lublin), <i>Składnik informacyjny w hebrajskich epitafiach ze starego cmentarza żydowskiego w Lublinie</i>	129
Mariusz Ausz (Lublin), <i>Rycerki Krucjaty Eucharystycznej przy parafii katolickiej w Szczuczynie Nowogródzkim w latach 1936-1938</i>	189
RECENZJE I POLEMIKI	
Włodzimierz Czarnecki, <i>Nobiles Chelmenses. Wybrane rodziny w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Studia osadniczo-genealogiczne, Stary Toruń. Studio Kropka dtp - Piotr Kabaciński, 2016, 340, [1] s.; 24 cm</i> Piotr Andrzej Dmochowski (Warszawa)	205
<i>Najdawniejsza zachowana księga metrykalna Kościoła Katedralnego miasta Lwowa. Rec.: Книга шлюбів латинської катедрі Львова 1554–1591 рр. / Упоряд. Б. Петришаак; НАН України. Ін-т української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського. Львівське відділення; ЦДІА України, м. Львів. – Львів, 2017. – 308 с. – (Львівські історичні праці. Джерела. – Вип. 8), с. 306, Olga Hul (Lwów)</i>	216

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z podsumowania konkursu „Saga rodów wsi Sokole, czyli nasze rodzinne drzewa”, Stefan Dmitruk (Lublin-Białystok) 220

DODATKI

„Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” – Informacja dla Autorów i Czytelników 224

WSTĘP

Niniejszym Redakcja „Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” oraz Jego Wydawca pragną przekazać na Państwa ręce kolejny, ósmy tom tego czasopisma. Wyjątkowo, niniejszy Wstęp nie będzie miał, inaczej aniżeli poprzednie, charakteru wprowadzenia do studiów genealogicznych, ani też do genealogii nie będzie się odnosił. Nie możemy wykluczyć bowiem, że będzie to już ostatnie wydanie „Rocznika”, gdyż stoimy w przededniu długo zapowiadanej reformy szkolnictwa wyższego, która zakłada, że tylko publikacja w czasopiśmie umieszczonych w przyszłym Wykazie czasopism będzie mogła być zaliczona do tzw. osiągnięcia naukowego jej autora. Niestety, zasad jakie będą przyświecać stworzeniu tego wykazu, teraz mającego składać się tylko z jednej listy czasopism, wciąż nie znamy. Szeroko propagowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nazwa „Konstytucji dla Nauki” sprawia, błędne jak się okazuje, wrażenie, że mamy tu do czynienia z jakimś dużym aktem prawnym. Biorąc pod uwagę skalę planowanych zmian trudno nie odnieść jednak wrażenia, że oto mamy do czynienia, nie z jakąś „konstytucją”, lecz w istocie aktem kadłubowym, obarczonym grzechem pierworodnym. Oto bowiem w wielu miejscach proponowane rozwiązania są dziś nakreślane bardzo ogólnie, podczas gdy brak jest jakichkolwiek projektów aktów wykonawczych do ustawy 2.0., w tym rozporządzenia w sprawie parametryzacji jednostek naukowych, które dotychczas regulowało zasady przeprowadzania ewaluacji czasopism naukowych. Brak wiedzy jak będzie ona wyglądała, wzmacnia jeszcze plotki. Ich pojawienie się resor nauki krytykuje, sugeruje, aby w wiele nie wierzyć, brak jednak owych projektów istotnie wpływa na spotęgowanie tego zjawiska. Zwłaszcza w naukach humanistycznych i społecznych odczuwalna jest atmosfera niepewności przeplatanej przygnębieniem. Z zapowiedzi wynika bowiem, że nowa ustawa nie tylko nie rozwiąże problemów polskiej

humanistyki, ale wręcz je spotęguje, co musi budzić uzasadnione zdziwienie gdy Ministrem Nauki jest właśnie humanista. Dlatego nie wykluczamy, że czytelnicy tego periodyku więcej nie będą mieli okazji wzięcia do ręki jego kolejnego numeru

Na koniec szczególne podziękowania, przekazujemy Autorom wszystkich tekstów umieszczonych na łamach t. VIII Rocznika oraz recenzentom tych prac, którym zawdzięczamy osiągnięcie wysokiego poziomu przez czasopismo.

W imieniu Redakcji i Wydawcy

Dominik Szulc

Леонтій Войтович

Кафедра історії середніх віків і візантиністики
Львівський національний університет імені Івана Франка
вул. Університетська 1, 81001 Львів, Україна

ГЕНЕАЛОГІЧНІ ПРОБЛЕМИ ДОСЛІДЖЕННЯ УЧАСТІ РОМАНОВИЧІВ У БОРОТЬБІ ЗА АВСТРІЙСЬКУ СПАДЩИНУ (1246–1278)

Ключові слова: *Австрійська спадщина, Романовичі, Бабенберги, Пшемисліди, Арпади, Габсбурги.*

Війна за Австрійську спадщину (1246–1278) вже третє століття викликає значне зацікавлення дослідників різних країн, перш за все австрійських¹, німецьких², угорських³, чеських⁴, польських⁵,

¹ O. Redlich, *Rudolf von Habsburg – das Deutsche Reich nach dem Untergange des alten Kaisertums*, Innsbruck 1903; H. Meier, *Gertrud Herzogin von Österreich und Steiermark* [in:] *Zeitschrift des Historischen Vereins für Steiermark*, Graz 1927; H. Hantsch, *Die Geschichte Österreichs*, t. 1, Graz–Wien–Köln 1959; E. Zöllner, *Geschichte Österreichs*, Wien 1974; Haider S., *Geschichte Oberösterreichs*, Wien 1987; H. Dopsch, K. Brenner, M. Weltin, *Österreichische Geschichte 1122–1278. Die Länd und das Reich. Der Ostalpenraum im Hochmittelalter*, Wien 1999.

² M. Vancsa, *Geschichte Nieder- und Oberösterreichs*, Gotha 1905; H. Pirchegger, *Geschichte der Steiermark*, t. 1 (bis 1283), Gotha 1920; F. Hausmann, *Kaiser Friedrich II. und Österreich. Probleme um Friedrich II.*, „Vorträge und Forschungen“, bd.16, Sigmaringen 1974, p. 225–308; A. Kusternig, *Die Zeit König Ottokars in Österreich (1251–1278)*, St. Pölten–Wien 1978; G. Stökl, *Der russische Staat in Mittelalter und früher Neuzeit*, Wiesbaden 1981; J. K. Hoensch, *Přemysl Otakar II. von Böhmen. Der goldene König*, Graz–Wien–Köln 1989; K. F. Krieger, *Rudolf von Habsburg*, Darmstadt 2003.

³ G. Pray, *Historia rerum Hungariae cum notitiis praeviis*, t. 1, Budae 1801; M. Wertner, *Die Regierung Béla's des Vierten*, „Ungarische Revue“, t. 13, Budapest 1893, s. 129–155, 241–271, 350–389, 449–505; G. Pauler, *A Magyar nemzet története az Árpádházi királyok alatt*, t. 2, Budapest 1893; B. Hóman, *Magyar történet a rendiség kialakulásának kora*, t. 2, Budapest 1935; G. Kristó, *Magyarország története 895–1301*, Budapest 2006.

⁴ F. Palacký, *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě*, t. 1, č. 2, Praha 1854, t. 1, č. 3, Praha 1855; J. Šusta, *Dvě knihy českých dějin. Kniha první – Poslední Přemyslovci a jejich dědictví*, Praha 1917; V. Novotný, *České dějiny*, t. 1, č. 3, Praha 1928, t. 1, č. 4, Praha 1937; F. Kavka, *Dějiny Česko-Slovenska do roku 1437*, Praha 1971; J. Žemlička, *Století posledních Přemyslovců. Český stst a společnost ve 13. století*, Praha 1986; V. Vaníček, *Velké dějiny zemí Koruny české*, t. 3 (1250–1310), Praha–Litomyšl 2002.

⁵ D. Dąbrowski, *Stosunki polityczne Lwa Daniłowicza z sąsiadami zachodnimi w latach 1264–1299/1301*, [w:] *Галичина та Волинь в добу середньовіччя. До 800-річчя з дня народження Данила*

словацьких⁶, українських⁷ та російських⁸. Краще з цих досліджень, на мій погляд, належить польському історику Норберту Міка⁹. Однак розгляд участі у цих подіях галицько-волинських Романовичів здебільшого займає маргінальне місце або ж здійснений поверхово. Так само на маргіналіях перебувають генеалогічні аспекти, без аналізу яких складно зрозуміти причини і мотиви учасників цієї боротьби.

Дослідники давно звернули увагу на те, що окремі виступи Данила Романовича проти угорського короля у 1230-х рр. збігаються за часом з аналогічними діями австрійського герцога Фрідріха II Сварливого. Це зближення австрійських Бабенбергів з галицькими Романовичами не було випадковим. Австрійський герцог Леопольд VI фон Бабенберг був одружений з Феодорою Ангеліною, дочкою візантійського василевса Ісаака II Ангела або, радше, його племінницею, дочкою молодшого брата Іоанна¹⁰. Тобто мати

Галицького, вип. 3, Львів 2001, с. 42–69; M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005.

⁶ V. Adamovič, *Roman Danielovič a Rakúsko*, „Medea. Studia mediaevalia et antiqua”, t. XVI (2012), Univerzita Komenského v Bratislave 2013, s. 43–52.

⁷ М. Ф. Котляр, *Історія дипломатії Південно-Західної Русі*, Київ 2002, с. 112–118; Л. Войтович, *Союз Галицьких Романовичів з Австрією та Чехією у XIII ст.*, „Проблеми слов'янознавства”, вип. 56, Львів 2006, с. 263–273; Idem, *Лев Данилович, князь галицько-волинський (бл. 1225 – бл. 1301)*, Львів 2014, с. 72–84, 181–191; Idem, *Галич в політичному житті Європи XI–XIV століть*, Львів 2015, с. 202–224, 339–343, 420–433; Головка О. Б., *Корона Данила Галицького. Волинь і Галичина в державно-політичному розвитку Центрально-Східної Європи раннього та класичного середньовіччя*, Київ 2006, с. 313; І. Паршин, *Галицько-чеський союз у битві при Дюрнкруті 1278 року (на основі “Hermannii Altahensis annales”)*, “Вісник Прикарпатського університету. Історія”, вип. 21, Івано-Франківськ 2012, с. 156–160; Idem, *Битва при Дюрнкроте 26 августа 1278 г.: альянс Льва Даниловича и Пшемьсла II Оттокара*, “Rossica Antiqua”, Санкт-Петербург 2012, № 1(5), с. 95–106; Idem, *Участь Данила Романовича у боротьбі за Австрійську спадщину Бабенбергів*, “Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 16, Дрогобич 2012, с. 40–48; Idem, *Участь Лева Даниловича у битві при Дюрнкруті 1278 року (на підставі латиномовних джерел XV століття)*, “Княжа доба: історія і культура”, вип. 6, Львів 2012, с. 187–193; Idem, *Князь Роман Данилович на сторінках західноєвропейських хронік XIII–XIV ст.*, “Записки НТШ”, т. 264, Львів 2012, с. 357–367; Idem, *Leon rex ruthenorum на сторінках Анонимі Leobiensis Chronicon*, „Sredniowiecze Polskie i Powszechnie”, t. 5(9), Katowice 2013, s. 86–94; Idem, *Галицькі війська у битві при Дюрнкруті 1278 року: факти і здогади*, “Вісник Львівського університету”, Серія історична, вип. 48, Львів 2013, с. 45–60.

⁸ А. В. Майоров, *Даниил Галицкий и Фридрих Воинственный: русско-австрийские отношения середины XIII века*, “Вопросы истории”, Москва 2011, № 7, с. 32–52; Idem, *Русь, Византия и Западная Европа. Из истории внешнеполитических и культурных связей XII–XIII вв.*, Санкт-Петербург 2011, с. 668–671.

⁹ N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach 1246–1278*, Racibórz 2008.

¹⁰ A. Thiele, *Erzählende genealogische Stammtafeln zur europäischen Geschichte*, bd. 1, Frankfurt-am-Main 1993, taf. 116, 204; D. Schwennike, *Europäische Stammtafeln: Stammtafeln zur Geschichte der Europäischen Staaten. Neue Folge*, bd. I.1, Frankfurt-am-Main 1998, taf. 39, 85; G. Scheibelreiter, *Die Baben-*

герцога Фрідріха II Бабенберга, як і її сестра Єфросинія¹¹ – друга дружина Романа, тривалий час була регентшею і визначала політику Австрії. Обидві жінки сприяли зближенню своїх політичних інтересів. Тому і австро-угорські війни співпадають із загостренням стосунків Романовичів з Угорщиною. Фрідріх II та Данило Романович були двоюрідними або троюрідними братами. Отож, родинні зв'язки в даному випадку скріплювали природній політичний союз. Тому обидві сторони узгоджували свої дії стосовно угорського короля Бели IV.

Ситуація несподівано змінилася у 1236 р. Герцог Фрідріх II вступив в конфлікт з матір'ю, яка намагалася і далі спрямовувати його політику. Врешті колишня регентша була прогнана сином і для захисту звернулася до імператора Фрідріха II Гогенштауфена. Можна не сумніватися, що герцогиня з відповідним посланням звернулася і до своєї сестри Єфросинії-Анни, матері Данила Романовича, яка і в монастирі зберігала вплив на сина. Бо, як встановив російський дослідник Олександр Майоров, в назриваючому конфлікті Данило Романович відмовився підтримати герцога Фрідріха II, за що отримав від імператора 500 марок сріблом як компенсацію за похід в Австрію. На думку вченого, Данило Романович, після пошуків контактів з імператором у 1235 р., був присутнім на з'їзді у Відні у 1237 р., де нибито отримав королівську корону від Фрідріха II Гогенштауфена¹². Ця гіпотеза залишається відкритою, але можна не сумніватися, що зміна стосунків з австрійським герцогом вплинула на позицію угорського короля, який призупинив підтримку претендента на Галицьку спадщину Ростислава Михайловича.

Герцог Фрідріх II Сварливий загинув у битві з угорським військом на р. Лейте 15 червня 1246 р. від руки „короля Русі”, який брав участь у цій битві¹³. Здогадка О.Майорова ніби цим *королем* був Данило Романович¹⁴, яка спирається лише на авторську інтерпретацію джерел в дусі авторської

berger, Wien-Köln-Weimar 2010, s. 278; Л. Войтович, *Союз Галицьких Романовичів з Австрією*, с. 263–273.

¹¹ А. Майоров, *О происхождении второй жены Романа Мстиславича: дочь императора Исаака II в Галицко-Волынской Руси*, „Карпати: людина, етнос, цивілізація”, вип. 2, Івано-Франківськ 2010, с. 41–51.

¹² А. В. Майоров, *Даниил Галицкий и Фридрих Воинственный*, с. 32–52.

¹³ *Annales Millicensium continuatione Sancti Rudberti Salisburgenses a. 1-1286*, ed. W. Wattenbach, „Monumenta Germaniae Historica. Scriptores”, t. 9, Hannoverae 1851, p. 559; *Annales sancti Rudberti Salisburgenses a. 1-1286*, ed. W. Wattenbach, Ibidem, p. 789; *Annales Waldemarianis*, ed. G. Waitz, Ibidem, t. 29, Hannoverae 1892, p. 179.

¹⁴ А. В. Майоров, *Русь, Византия и Западная Европа*. Санкт-Петербург 2011, с. 668-671.

гіпотези про отримання Данилом Романовичем королівської гідності до цієї битви, виглядає помилковою: більшість дослідників, виходячи із джерельного матеріалу, вважають, що мова йшла про Ростислава Михайловича, який безсумнівно брав участь у цій битві¹⁵.

Смерть Фрідріха II Бабенберга, який не мав прямих спадкоємців, відкрила проблему Австрійської спадщини. На підставі *Privilegium minus*, дарованого герцогу Генріху II Язомирготу імператором Фрідріхом I Барбаросою, у родині Бабенбергів успадкування престолу відбувалося *по мечу і по кужелю*¹⁶, тобто як по чоловічій так і по жіночій лініях. Тому по смерті Фрідріха II головним претендентом на австрійський престол був чеський принц Владислав, син короля Вацлава (1228–1253), одружений з племінницею герцога – Гертрудою, дочкою Генріха, старшого брата Фрідріха II, який помер у 1228 р., ще за життя батька. Владислав був визнаний австрійською елітою і зайняв престол Бабенбергів. Але його рання смерть (3 січня 1247 р.) знову залишила відкритою австрійської спадщини. Папа римський Інокентій IV висунув претендентом баденського маркграфа Германа V Церінгена, який став другим мужем Гертруди. Герман помер 4 жовтня 1250 р. і знову виникла проблема Австрійської спадщини. Цим відразу ж скористався чеський король Вацлав II, одруживши 12 лютого 1252 р. свого сина маркграфа моравського Пшемисла Оттокара із значно старшою за нього сестрою Фрідріха II –

¹⁵ F. Palacký, *O Ruském knížetě Rostislawowi, otci královně české Kunhuty, a rodu jeho rozbor kritický*, „Časopis českého museum“, r. 16, Praha 1842, sw. 1, s. 34; H. von Zeisberg, *Friedrich II der Streibar*, „Allgemeine Deutsche Biographie“, bd. 7, Leipzig 1877, s. 580–585; G. Wenzel, *Rostizlaw galicziai herczeg, IV Béla Magyar királynak veje*, „Értezesek a történelmi Tudományok köréből“, k. 13, Budapest 1887, sz. 8, 7 old; A. Lhotsky, *Friedrich II*, „Neue Deutsche Biographie“, bd. 5, Berlin 1961, s. 524; M. Font, *Árpád-házi királyok és Rurikida fejedelmek*, Szeged 2005; T. Jacques, *Dictionary of Battles and Sieges*, Westport–London 2007, p. 579; J. Preiser-Kapeller, *Von Ostarrichi an den Bosphorus. Ein Überblick zu den Beziehungen im Mittelalter*, „Pro Oriente Jahrbuch 2010“, Wien 2011, s. 66–77; W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej w latach 1198 (1199) – 1264*, Kraków 2011, s. 227–228; А. В. Мартынюк, *Князь Ростислав в битве на реке Лейте: “русский эпизод” австрийской истории*, „Древняя Русь: вопросы медиевистики“, Москва 2013, № 2 (52), с. 49–55; Л. Войтович, *Спірні питання галицько-волинської історії: відкриття дискусії*, „Княжа доба: історія і культура”, вип. 8, Львів 2014, с. 360–371; Idem, *О некоторых спорных проблемах изучения Галицко-Волинской Руси времен Романа Мстиславича и Даниила Романовича (замечки о новейшей историографии)*, „Русин”, Кишинев 2014, № 1(35), с. 52–63; *Його ж. Галич у політичному житті Європи XI–XIV століть*. Львів, 2015. С. 202–207; М. Волощук, *“Русь” в Угорському королівстві (XI – друга половина XIV ст.): суспільно-політична роль, майнові стосунки, міграції*, Івано-Франківськ 2014, с. 354.

¹⁶ A. Herrich, *Privilegium minus. Das staufische Kaisertum und die Babenberg in Osterreich*, Wien 1972; 2 Aufl. Wien 1976; E. Zöllner, *Das Privilegium minus und seine Nachfolgebestimmungen in genealogischer Sicht*, „Mittellungen des Instituts für Osterreichische Gaschichtsforschung“, bd. 86, Wien 1978, s. 1–26.

Маргаритою, вдовою німецького короля Генріха VII Гогенштауфена¹⁷. Щоб запобігти цій декларації претензій Пшемислідів на австрійський престол угорський король Бела IV, до якого звернулася по захист своїх прав герцогиня Гертруда фон Бабенберг, зустрівся на з'їзді у Пожоні (Братиславі) з Данилом Романовичем¹⁸.

Угорський король не мав сина, якого можна було би одружити з Гертрудою, легітимізувавши таким чином перехід до нього Австрійського герцогства. Ситуація ускладнювалася хаосом в імперії, коли відлучений від церкви імператор Фрідріх II втратив реальну владу за межами далекого Сицилійського королівства. За такої ситуації угорський король готовий був посадити на австрійський престол сина свого свата Романа Даниловича. Одруження князя Романа з Гертрудою робило його легітимним герцогом, претензії якого могли підтримати об'єднані угорсько-русько-польські війська (король розраховував на двох польських зятів). Ставши герцогом, Роман, нові володіння якого відділялися угорськими землями від Галицько-Волинської держави, мусив би орієнтуватися на Угорщину, а за допомогу передав би Белі IV герцогство Штирію. Зрозуміло, що утвердження чеського принца в Австрії було небажаним для угорського короля і загрожувало його інтересам. Шлюб Романа Даниловича з Гертрудою Бабенберг відбувся після пожоньської зустрічі у 1252 р. в тому ж самому замку Гайнбурзі, де перед цим вінчалися Пшемисл Оттокар з Маргаритою Бабенберг¹⁹.

Ще Володимир Пашуто звернув увагу на розуміння літописцем важливості цієї війни²⁰. Микола Котляр, в цілому негативно оцінюючи боротьбу за спадщину Бабенбергів та її наслідки, стверджував, що у Данила Романовича були наміри створити спільну русько-австрійську державу²¹. Слідом за Іваном Крип'якевичем, який допускав, що Данило Романович “захопився планом посадити одного із синів на австрійському престолі, щоб в час загрози від ординців мати тут резерв для князівської сім'ї”²², на ординські мотиви змін у політиці галицько-волинського князя вказував польський дослідник Маріуш Бартніцкий²³. Даріушем Домбровським була висунена версія

¹⁷ Войтович Л., Целуйко О., *Правлячі династії Європи*, Біла Церква 2008, с. 38, 326.

¹⁸ *Ипатьевская летопись*, “Полное собрание русских летописей”, т. 2, Москва 2001, стб. 814.

¹⁹ *Continuatio Sancti Crucensis II*, ed. W. Wattenbach, “Monumenta Germaniae Historica. Scriptores”, t. 9, Hannoverae 1925, p. 643; *Paltrami seu Vatzonis consulis Vienensis chronicon Austriacarum*, ed. H. Pez, “Scriptores Rerum Austriacarum veteres ac genuini”, t. 1, Lipsiae 1721, col. 714.

²⁰ В. Т. Пашуто, *Очерки по истории Галицко-Волинской Руси*, Москва 1950, с. 258.

²¹ Н. Ф. Котляр, *Дипломатия Южной Руси*, Санкт-Петербург 2003, с. 140.

²² І. Крип'якевич, *Галицько-Волинське князівство*, Львів 1999, с. 117.

²³ M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005,

вимушеної участі в цих подіях галицько-волинського князя під впливом і в інтересах угорського короля Бели IV²⁴.

Що ж змусило Данила Романовича вв'язатися у боротьбу за Австрійську спадщину в розпал переговорів з римським папою, формування антиординської коаліції та проведення військової реформи? При всій запальності свого характеру, яка особливо проявлялася під час битв, назвати цього князя авантюристом в політиці не можна. Напевно, все-таки інтереси Данила Романовича і Бели IV в австрійському питанні збігалися. Утвердження сина в самому серці Європи ще тісніше зближало Данила Романовича з європейськими володарями, яких він хотів залучити до боротьби з монголами. Після шлюбу з Гертрудою Бабенберг законність претензій Романа Даниловича визнала також і австрійська еліта, зокрема ландріхтер Австрії і герцогський шенк граф Генріх фон Хассбах, його брат Ульріх, брати Бернгард і Генріх Пройсели, Конрад фон Васербург, Оттон фон Майсау, Конрад фон Фалькенберг, Конрад фон Гімберг, Генріх фон Ліхтенштейн, Ульріх фон Гюттендорф, Крафт фон Слеюц і Оттон фон Лейсс, які пізніше звинувачували князя Романа Даниловича у зраді через відмову подальшої боротьби за австрійський престол²⁵.

Союзникам необхідно було силою відстояти права Романа Даниловича з якими Пшемисліди не збиралися рахуватися. Потужня коаліція Бели IV та Данила Романовича, до якої приєдналися польські князі зяті угорського короля (краківський князь Болеслав Сором'язливий і його племінник молодий ленчинський князь Лешек Чорний), васальні сербські і болгарські князі та половці²⁶ і литовські свояки Данила Романовича, здавалося легко повинна була здолати чеські війська. Війна розпочалася вторгненням половців у другій половині 1252 р. в Мораву. Наприкінці весни – на початку літа 1253 р. до Чехії вторглися галицько-волинські, польські та литовські війська. Біля міста Козлій (нині Козле на березі Одри на території Польщі) князь Лев Данилович з дружинами литовських князів Товтивіла та Едивіла і галицьким полком двірського Андрія відділився від основних сил і став пустошити чеські землі, відволікаючи сили чеського короля від походу до

s. 188–189.

²⁴ D. Dąbrowski, *Stosunki pomiędzy Romanowiczami a królem Węgier Belą IV i niektórymi książętami polskimi w latach 1235-1240*, "Княжа доба: історія і культура", вип. 1, Львів 2007, с. 83–87.

²⁵ N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach 1246–1278*, Racibórz 2008, s. 40.

²⁶ *Kosmova letopisu pokračovatele*, vydavatel J. Emler, prekladatel V. V. Tomek, „Fontes rerum Bohemicarum”, t. 2, Praha 1874, s. 316.

Австрії. Потім він вчасно підійшов під Опаву, яку тримали в облозі Данило Романович та поляки²⁷.

Здобуття Опави та битва під Оломоуцем (25 квітня 1253 р.) давали надію на швидке переможне закінчення війни. У цій ситуації чеська сторона пропонувала Романові Даниловичу розділити австрійську спадщину. Але 23 вересня 1253 р. помер чеський король Вацлав I й у жовтні Пшемисл II Оттокар був коронований королем Чехії, що спричинилося до втручання папи Інокентія IV. Монголи чітко дали зрозуміти, що вважають папу ворогом. Відношення до нього було сформоване в посланні великого каана Гуюка від 3–11 листопада 1246 р. (останні дні джамада-аль-ахар року 644): “Ти сам на чолі королів, всі разом без виключення, прийдіть запропонувати нам службу і покору. З того часу ми будемо вважати вас підкореними. І якщо ви не підете за Божим велінням і будете противитися нашим наказам, то ви станете ворогами”²⁸. Незважаючи на постійні пошуки порозуміння та надії, які спричинила інформація, що старший син і спадкоємець Бату – Сартак є християнином, досягнути прийнятних результатів не вдалося. Посланому французьким королем Людовиком IX францисканцю Гільому де Рубруку, який у 1253 р. прибув до Сартака, даруючи йому євангеліє, псалтир, кадило і розп’яття, монгольський оглан відмовив у розмові, відіславши до батька, а його секретар Колка, християнин-несторіанин за віросповіданням, заявив монахам: “не смійте говорити, що наш пан християнин, він монгол”²⁹. Монголи вірили, що їх *Тенгри* (Небо) – верховний Бог всіх народів, які в тій чи іншій мірі вірили в нього через своїх богів, тому підтримували всі релігії. Сартак, оточення якого складали несторіани і улус якого охоплював князівства Північно-Східної Русі, більше схилився до християнства, але назвати його християнином можна було тільки умовно³⁰. Надії, звичайно були, вони відбиті і у джерелах, які часто видавали бажане за дійсне, в реальності ж монгольська еліта залишалася прагматично монгольською і продовжувала політику реалізації завоювання світу, яке начебто *Тенгри* доручив Чингізхану³¹. Тому папа трудився над організацією своєрідного санітарного

²⁷ *Ипатьевская летопись*, стб. 827–828.

²⁸ Pelliot P., *La letter du Grand Khan Güyük a Innocent IV*, “Revue de l’Orient Chrétien”, 3-e serie, vol. 23, Paris 1922–1923; Джованни дель Плано Карпини, *История монгалов*. Гильом де Рубрук, *Посольство в Восточные страны*, перевод А. И. Малеина, Москва 1957, прим. 217.

²⁹ *Ibidem*, с.114–115.

³⁰ В. В. Бартольд, *Мусульманские известия о Чингизидах-христианах*, “Записки Восточного отделения Императорского археологического общества”, т. 6, Санкт-Петербург 1891, с. 330–331.

³¹ Ю. В. Сочнев, *Христианство в Золотой Орде в XIII в.*, [в:] *Из истории Золотой Орды*, Казань 1993; Г. Р. Галданова, *Эволюция представлений о тэнгри (по текстам монгольских об-*

кордону з християнських держав вздовж умовної лінії фронту, якою були межі впливів Орди. Папа був реальним політиком і готував хрестовий похід проти монголів, який не був реалізований через постійні конфлікти з імператором Фрідріхом II, а також байдуже ставлення європейських володарів, які не бачили перспективи далі власних кордонів³². Можливість великої війни між центральноєвропейськими володарями, якою могли скористатися монголи, занепокоїла понтіфіка. Свою позицію папа Інокентій IV обґрунтовував побоюванням, що продовження цього конфлікту може закінчитися підпорядкуванням цих християнських держав монголам³³. Така розв'язка подій видавалася доволі реальною.

Завершувалися переговори Данила Романовича з папою. Конфронтація з литовським королем Міндовгом закінчилася компромісним миром, який в кінці 1253 р. був скріплений шлюбом Шварна Даниловича з дочкою Міндовга³⁴. Навряд чи вартує розглядати цю акцію ізольовано від переговорів з Римом. Приймавши титул *короля Русі* (а не *короля Галичини і Володимирії* як перед ним угорські королі та принц Калман), Данило Романович без сумніву підкреслив цим свої претензії на всю Русь, а це був виклик Золотій Орді, яка не могла не реагувати³⁵. За таких умов Данило Романович просто не міг

рядников), [в:] *Средневековая культура Центральной Азии: письменные источники*, Улан-Удэ 1995; И. В. Белозеров, *К вопросу о восприятии чужих религий монголами времен империи (XIII в.)*, [в:] *Проблемы истории и культуры кочевых цивилизаций Центральной Азии*, т. 2, Улан-Удэ 2000; Н. В. Абаев, В. Р. Фельдман, Л. К. Хортек, “Ак чаяан” и “тэнгрианство” как духовно-культурная основа кочевнической цивилизации тюрко-монгольских народов, “*Мир Центральной Азии. Культурология. Философия. Источниковедение*”, т. 3, Улан-Удэ, 2002; Н. А. Аюрова, *Религиозная ситуация в Великой Монгольской империи*, [в:] *Чингиз-хан и судьбы народов Евразии*, Улан-Удэ 2003; П. Б. Коновалов, *Культ Мунхэ Тэнгри у средневековых монголов и его истоки*, [в:] *Чингиз-хан и судьбы народов Евразии*, Улан-Удэ 2003; Т. И. Султанов, *Чингис-хан и Чингизиды. Судьба и власть*, Москва 2006; Ю. И. Дробышев, *Мандат Неба в руках монголов*, [в:] *Basileus: сб. статей, посвященный 60-летию В. В. Васильева*, Москва 2007; А. Г. Юрченко, *Хан Узбек. Между империей и исламом. Структуры повседневности*, Санкт-Петербург 2012, с. 40–45, 64–100.

³² J. Umiński, *Niebezpieczeństwo tatarskie w połowie XIII wieku a papież Innocenty IV*, Lwów 1922, s. 92.

³³ *Vetera monumenta historica Hungariae sacram illustrantia*, ed. A. Theiner, t. 1, Romae 1859, nr 431, p. 227; *Monumenta Germaniae Historica. Epistolae saeculi XIII e regestis pontificum Romanorum selecte*, ed. C. Rodenberg, vol. 3, Berlin 1894, nr. 273, p. 238; *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, vol. 5.1, ed. G. Friedrich, Prague 1907, nr. 20, p. 57–58.

³⁴ *Ипатьевская летопись*, стб. 830.

³⁵ Я. Д. Исаевич, „Королевство Галиции и Володимирии” и „Королевство Руси”, “Древнейшие государства на территории СРСР”, 1985 г., Москва 1986, с. 62–63; Idem, *Галицько-Волинське князівство доби Данила Галицького та його нащадків (Замість передмови)*, [в:] *Історичні та культурологічні студії, т. 3. Галичина і Волинь у добу середньовіччя. До 800-річчя з дня народження Данила Галицького*, Львів 2001, с. 3–9; Idem, *До історії титулатури володарів у Східній Європі*, “Княжа доба”, вип. 2, Львів 2008, с. 3–29; Л. Войтович, *Нащадки Чингіз-хана. Вступ до*

продовжувати боротьбу за Австрійський престол. Бела IV легко погодився на переговори, так як він не стільки допомагав союзникові, як сам намагався оволодіти австрійськими землями. Якщо не вдалося здобути всю Австрію, то вартувало отримати хоча б якусь частку. Заложником цієї складної політичної ситуації став Роман Данилович. Чехи обложили його в замку Гайнбург, а родичі не давали допомоги. Рятуючи мужа, Гертруда добровільно погодилася на розрив шлюбу³⁶. До такого виходу Романа теж, ймовірно, підштовхували і угорський король і батько та інші родичі. Але для сучасників таке рішення виявилось цілком несподіваним, що й знайшло своє відбиття у джерелах³⁷ (деякі хроністи навіть писали „qui dum proficere non posset, reversas ad partes suas uxore sua relicta minus honeste”³⁸).

Після усунення Романа Даниловича як претендента сторони легко дійшли згоди в травні 1254 р., підписавши відповідні угоди у Буді та Пожоні. Пшемисл II Оттокар отримав Австрію, погодившись на передачу Штірії синові Бели IV – Стефанові³⁹.

А князь Роман Данилович, який повернувся з Австрії у 1254 р., відразу ж отримав від короля Міндовга в лен Новоградське князівство. Такий крок литовського короля не міг бути випадковим. Напевно папа Інокентій IV доклав зусиль до цього компромісу, який мав гарантувати мир в Центральній-Східній Європі. Міндовг, який напередодні прийняв християнство і отримав від папи королівську корону, а також вніормував свої відносини з Данилом Романовичем, скріпивши союз родинними зв'язками, погодився на цей компроміс.

генеалогії Чингізидів-Джучидів, Львів 2004, с. 101–103; Д. Гарді, „*Rex Ruscie*” olim „*rex Gallicie*” [в:] *Дрогоичинь 1253*, Івано-Франківськ 2008, с. 37–49.

³⁶ M. Fischer, *Merkwürdiger Schicksale des Stiftes und der Stadt klosterneuburg aus Urkunden gezogen II (Urkundenbuch)*, Wien 1815, nr 60; *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 2, Praha 1874, p. 289; t. 3, Praha 1875, p. 312; *Continuatio Garstensis*, ed. W. Wattenbach, „*Monumenta Germaniae Historica. Deutsche Chroniken*“, t. 9, Hannoverae 1925, p. 599.

³⁷ *Viti Arnpeccii Chronicon Austriacarum*, ed. H. Pez, „*Scriptores Rerum Austriacarum veteres ac genuini*“, t. 1, Lipsiae 1721, Col. 1218; *Österreichische Chronik von den 95 Herrschaften*, hrsg. J. Seemüller, „*Monumenta Germaniae Historica. Deutsche Chroniken*“, t. 6, Hannoverae et Lipsae 1909, p. 115; *Continuatio Garstensis*, p. 599; *Continuatio Claustro-neoburgensis I*, „*Monumenta Germaniae Historica. Deutsche Chroniken*“, t. 9, Hannoverae 1925, p. 612; *Continuatio Sanctucensis II*, ibidem, p. 643; *Continuatio Florianensis*, ibidem, p. 747.

³⁸ „*котрий, коли утвердитись був не здатен, вернувся до своїх країв, не достойно дружину власну покинувши*” (*Continuatio Praedicatorum Vindobonensium*, ed. W. Wattenbach, „*Monumenta Germaniae Historica. Deutsche Chroniken*“, t. 9, Hannoverae 1925, p. 727).

³⁹ K. Hoensch, *Přemysl Otakar II. von Böhmen. Der goldene König*, Graz–Wiedeń–Köln, 1989, s. 44–48, 112–120.

Напевний час конфлікт було залагоджено. Однак, остаточно утвердившись в Австрії, Пшемисл II Оттокар у 1260 р. розлучився з Маргаритою Бабенберг. Дітей у них не було, а значно старша за нього дружина йому просто набридла. Розлучення, однак, позбавляло Пшемисліда легітимних прав на спадщину за Бабенбергами, що давало підстави угорському королеві Белі IV для відновлення боротьби. Нова війна була короткотривалою і завершилася 12 червня 1260 р. битвою біля Кресенбрун у Штирії⁴⁰. Лицарське військо, очолене штирійським маршалом Ульріхом фон Вільдоном, ще до підходу військ короля Пшемисла II Оттокара розгромило армію короля Бели IV. У цій битві, брав участь і король Данило Романович з синами Мстиславом та Шварном. Після другого походу Бурундая він змушений був емігрувати і знайшов притулок у землях свата⁴¹.

Після цієї перемоги римський папа Урбан IV змусив Пшемисла II Оттокара та Белу IV укласти компромісний мир, скріплений 25 жовтня 1261 р. шлюбом чеського короля з внучкою угорського короля – Кунегундою, донькою князя Мачви Ростислава Михайловича та Анни Белівни, племінниці галицького князя Лева Даниловича⁴². Європа ще чекала вторгнення монгольських полчищ хана Берке.

Використовуючи сприятливу кон'юнктуру після миру 1261 р., Пшемисл II Оттокар приєднав також Штирію, Каринтію, Крайну, Віндиську марку та Фріуль аж до Адріатичного моря. 3 травня 1270 р. помер король Бела IV. Його наступник Стефан V зразу відновив війну проти короля Пшемисла II Оттокара, якого вважав своїм головним ворогом, особливо після втрати Штирії у 1271 р. Краківський князь Болеслав Сором'язливий та галицько-волинський князь

⁴⁰ *Continuato Praedicatorum Vindobonensium*, p. 728.

⁴¹ “Danielem regem Russiae et filios eius et caeteros Ruthenorum ac Tataros (Данилом королем Русі з своїми синами та формаціями русі і татар)” (*Monumenta Germaniae Historica. Deutsche Chroniken*, t. 9, Hannoverae 1925, p. 184). *Chronica S. Petri Erfordensis moderna*, ed. O. Holder-Egger, [in:] *Monumenta Erphesfurtensia saec. XII. XIII. XIV*, Hannoverae-Lipsiae 1899, p. 250; I. Szaraniewicz, *Die Hypatios-Chronik als Quellen*, [in:] *Beitrag zur österreichischen Geschichte*, Wien, 1872, s. 84, 144–145; М. Кордуба, *Участь Данила в битві під Кресенбрун*, “Записки НТШ”, т. 10, Львів 1896, с. 1–2; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 3, Львів 1905, с. 519; Л. Войтович, *Остання еміграція короля Данила Романовича*, “Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки. Історичні науки”, № 13, Луцьк 2009, с. 89–96; Idem, *Війна з монголами на Волині у 1258–1260 роках*, “Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки. Історичні науки”, № 22, Луцьк 2010, с. 9–13; Idem, *Останні роки короля Данила Романовича*, “Вісник Львівської комерційної академії”, серія гуманітарних наук, вип. 10: Ювілейний збірник на пошану Степана Гелея, Львів 2011, с. 100–106.

⁴² *Continuatio Lambacensis*, ed. W. Wattenbach, “*Monumenta Germaniae Historica. Deutsche Chroniken*”, t. 9, Hannoverae 1925, p. 560; M. Wertner, *Az Árpádok czaládi*, Nagy Becskerek 1892, 527–536 old.

Лев Данилович виступили на підтримку свояка угорського короля Стефана V, атакувавши союзника Пшемисла II Оттокара врацлавського князя Генріха Пробуса. Лев Данилович залучив до цього походу волинських і литовських князів⁴³. Війна завершилася перемир'ям, підписаним 2 липня 1271 р. в таборі поблизу Пожоння (Братислави), після чого укладено мир, підписаний у Празі 14 липня 1271 р. До обидвох документів Стефан V включив і “зятя нашого Льва руського князя” (“Leonem generum nostrum Ruthenorum ducem”), а також його братів⁴⁴.

Бунт бана Славонії Йоахіма Гуткеледа, несподівана смерть короля Стефана V (6 серпня 1272 р.) і боротьба за угорський престол привели до того, що Лев Данилович та Болеслав Сором'язливий стали союзниками Пшемисла II Оттокара (однією з причин такого союзу було підступне вбивство їх родича, одного з угорських претендентів, князя Мачви Бели Ростиславовича в листопаді 1272 р.). Союз цей остаточно сформовано в Опаві наприкінці 1273 – на початку 1274 р.⁴⁵ До нього активно долучився також цілий ряд польських князів, причому не лише з числа сілезьких, які здавна тяжіли до Чехії.

Барон Гуткелед, який у 1273 р. очолив Королівську раду у ранзі королівського надскарбія і братиславського жупана (*magister tauarnicorum et comes de Posonio*⁴⁶), не міг не помітити небезпеки від сусідів, які вважали його головним ворогом, бо розуміли, що юний король Ласло ще не бере участі у державних справах. За таких умов для Угорщини було дуже важливо зберегти давній союз із сюзереном *королівства Русі*. Шукаючи компромісу в цій напруженій ситуації, барон поспішив одружитися з Марією, дочкою Романа Даниловича та Гертруди Бабенберг⁴⁷. Марія була спадкоємицею частини Штірії з центром у Юденбурзі і племінницею Лева Даниловича. Через цей шлюб барон сподівався домовитися з усіма сусідами. Але бажаного

⁴³ *Ипатьевская летопись*, стб. 870; *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 4, ed. Winfried Irgang, Köln-Wien, 1988, nr. 124–127.

⁴⁴ *Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia*, ed. A. Theiner, vol. 1 (1216–1352), Roma 1859, nr. 80; *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, ed. J. Emier, vol. 2 (1253–1310), Praga 1872, nr. 753; *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. J. Šebánek i S. Dušková, t. 5/2, Praga 1981, nr. 636–637.

⁴⁵ Л. Войтович, *Лев Данилович и загадки “австрийского узла” (1272–1278)*, “*Rossica Antiqua*”, 2011, № 2(4), с. 120–139; Idem, *О времени включения Закарпатья в состав Галицко-Волинского государства*, “*Русин*”, международный исторический журнал, Кишинев 2011, № 4 (26), с. 5–25, 160–167.

⁴⁶ *Codex diplomaticus patrius Hungaricus*, t. 2, Győrött–Budapest, 1867, nr. 7, p.12–14.

⁴⁷ G. Kristó, *Magyarország története 895–1301*, Budapest 2006, 263–265. old.

результату він не добився. Більше того, Пшемисл II Оттокар, як верховний сюзерен Штірії, не визнав за ним штирійських володінь Марії.

Тим часом 1 листопада 1273 р. рейхстаг німецьких князів обрав королем графа Рудольфа фон Габсбурга. Чеський король, який сам претендував на німецьку корону, не захотів визнати обрання володаря незначних швейцарських графств Габсбург і Лауфенбург. Щоб змусити Пшемисла II Оттокара визнати своє обрання, король Рудольф у 1274 р. висунув широку програму повернення самовільно захоплених після 1245 р. імперських ленів (до яких в першу чергу належала Австрія). А коли чеський король і австрійський герцог проігнорував цю програму і не склав васальної присяги, оголосив його зрадником і несподівано вторгнувся до Австрії у 1276 р. Заскочений зненацька і не готовий до боротьби, Пшемисл II Оттокар за Віденським трактатом 25–26 листопада 1276 р. віддав Австрію королю Рудольфу I Габсбургу⁴⁸.

Але обидві сторони готувалися до війни. Молодий угорський король Ласло IV, шукаючи підтримки в боротьбі з баронами, перетворився на палкого прихильника Рудольфа Габсбурга, підштовхуючи останнього до війни. 13 липня 1277 р. було укладено угорсько-німецький союз, а 11 серпня 1277 р. обидва королі зустрілися в Хеймбурзі на австрійсько-угорському пограниччі⁴⁹.

У свою чергу Пшемисл II Оттокар теж шукав тіснішого зближення зі своїми союзниками. На думку видного польського генеалога Казимира Ясінського, між 1275–1278 рр. укладено угоду, скріплену шлюбом Казимира, старшого сина опольського князя Владислава, з Оленою з роду Романовичів⁵⁰. Цю версію підтримав Станіслав Срока⁵¹. За Д. Домбровським, Олена була донькою Лева Даниловича⁵². Такий шлюб, з огляду на близькі стосунки опольського князя з Пшемислом II Оттокаром, мав би означати підтвердження і чесько-галицького союзу⁵³. Вітку 1277 р. імперські дипломати вважали руських

⁴⁸ *Continuatio Vindobonensis*, ed. W. Wattenbach, “Monumenta Germaniae Historica. Scriptores”, t. 9, Hannoverae 1851, p. 709.

⁴⁹ *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, ed. G. Fejer, t. 5, vol. 2, Buda 1829, p. 388–393.

⁵⁰ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 3, Wrocław 1977, s. 35–38.

⁵¹ S. Sroka, *Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średnowieczu*, Kraków 1995, s. 34–36.

⁵² D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002, s. 217–225.

⁵³ D. Dąbrowski, *Stosunki polityczne Lwa Daniłowicza z sąsiadami zachodnimi w latach 1264–1299–1300 r.*, [w:] *Галичина та Волинь у добу середньовіччя. Історичні та культурологічні студії*, т. 3. До 800-річчя з дня народження Данила Галицького, Львів 2001, с. 49.

і польських князів союзниками чеського короля⁵⁴. Перед 21 січня 1278 р. до Лева Даниловича приїздив чеський дипломат (*venit de Russia*) Пардус, син Неплаха⁵⁵.

Рудольф Габсбург теж спробував поборотися за позицію руських князів. Німецький король взагалі старанно готував свої військові акції. 21 серпня 1277 р. він доручив провести переговори з руськими князями ченцю-мінориту Генріху фон Брене, молодшому синові Дітріха фон Веттіна, графа фон Брене, та Євдокії, доньки мазовецького князя Конрада та Агафії Святославівни⁵⁶. Батько Агафії князь Святослав Ігорович займав перемишльський престол у 1209, 1210–1211 рр. і родина мала зв'язки серед місцевої еліти. Перемишльський престол у 1240–1270 рр. займав Лев Данилович. Очевидно, що при німецькому дворі про це були добре поінформовані. Німецький дипломат не встиг виконати свою місію. Галицько-чеський союз, скріплений шлюбом доньки Лева Даниловича із спадкоємцем опольського князя, уже відбувся.

Війна розгорнулася у 1278 р. і завершилася жорстокою битвою поблизу Дюрнкрута (Сухих Крутів) на Моравському полі біля впадіння Морави до Дунаю неподалік від Відня 26 серпня 1278 р.⁵⁷ На стороні чеського короля виступали польські та руські війська його родичів-союзників⁵⁸. Загибель у цій битві короля Пшемисла II Оттокара розрубала “австрійський вузол” і перетворила Австрію на довговікову опору династії Габсбургів.

Після цієї битви розгорнулася важка і кривава конфронтація галицько-волинського князя Лева Даниловича з угорським королем, яка тривала аж до загибелі Ласло IV Куна 10 червня 1290 р. Після цього німецький король Рудольф Габсбург 31 серпня 1290 р. надав Угорщину як власний лен синові Альбрехту I, герцогу Австрії⁵⁹. Угорська знать підтримала племінника Бели IV – Андрія III, сина герцога Стефана. Війська нового короля Угорщини в червні 1291 р. вторглися до Австрії. Їм на допомогу виступили галицькі

⁵⁴ B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i na początkach XIV wieku (1250–1309)*, „Archiwum towarzystwa Naukowego we Lwowie”, t. 7, zes. 3, Lwów 1931, dz. 2, s. 78.

⁵⁵ *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. J. Šebánek i S. Dušková, t. 5/1, Prague 1974, nr 50.

⁵⁶ N. Mika, *Walka o spadek*, s. 95.

⁵⁷ *Česko-rakouské vzťahy ve 13. století. Rakusko (včetně Štýrska, Korutan a Kraňska) v projektu velé říše Přemysla Otakara II*, „Sbornik příspěvků ze symposia konano 26–27. září 1996 ve Znojme”, red. M. Bláhová i I. Hlaváček, Praha 1998.

⁵⁸ Л. Войтович, *Галич у політичному житті Європи*, с. 430–433.

⁵⁹ H. H. Marchali, *Magyarország története az Árpádok korában 1038–1301*, Budapest 1896, 576–577 old.

дружини Лева Даниловича⁶⁰. Ця війна завершилася миром у Хайнбурзі 26 серпня 1291 р., за яким Альбрехт I визнав Андрія III королем Угорщини⁶¹.

ГЕНЕАЛОГІЧНІ ПРОБЛЕМИ ДОСЛІДЖЕННЯ УЧАСТІ РОМАНОВИЧІВ У БОРОТЬБИ ЗА АВСТРІЙСЬКУ СПАДЩИНУ (1246–1278)

В дослідженні розглянені генеалогічні зв'язки основних учасників боротьби за Австрійську спадщину у 1246–1278 рр. Встановлено, що зв'язки Романовичів з Бабенбергами мали більш давнє підгрунття: Данило Романович і Фрідріх II Войовничий були двоюрідними або троюрідними братами. За таких умов шлюб Романа Даниловича з Гертрудою Бабенберг, ініційований угорським королем Белою IV, зацікавленим не допустити в Австрію Пшемислідів, був природнім продовженням цих зв'язків, які підтримала австрійська еліта. Частина цієї еліти не сприйняла відмову Романа від престолу, яка була результатом компромісної домовленості учасників боротьби за участі римського папи, викликані зміною політичної кон'юнктури і монгольської загрози. Бунт барона Гуткеледа і загибель короля Стефана V викликали різку зміну русько-угорських стосунків. Лев Данилович і його союзник-своєк краківський князь Болеслав Сором'язливий підтримали Пшемисла II Оттокара. Спроби барона змінити ситуацію, одружившись з Марією, дочкою Романа Даниловича і Гертруди Бабенберг, племінницею Лева Даниловича, результату не дали. Князь Лев підтримував Пшемисла II Оттокара аж до його загибелі, а по смерті короля Ласло Куна допоміг останньому з Арпадів відстояти угорський трон в боротьбі з Габсбургами.

Ключові слова: Австрійська спадщина, Романовичі, Бабенберги, Пшемисліди, Арпади, Габсбурги.

ГЕНЕАЛОГИЧЕСКИЕ ПРОБЛЕМЫ ИССЛЕДОВАНИЯ УЧАСТИЯ РОМАНОВИЧОВ В ВОЙНЕ ЗА АВСТРИЙСКОЕ НАСЛЕДСТВО

Это исследование является анализом генеалогических связей главных участников Войны за австрийское наследство в 1246-1278 годах. Это было определено, что семья Романович и Бабенберг были связаны семейными узами: Даниил Романович и Фридрих II Воитель были двоюродными братьями. В то время свадьба Романа Даниловича с Гертрудой Австрийской, инициированная венгерским королем Белём IV, который не хотел позволять Пржемысловичам вступить в Австрию, стала естественным продолжением связей, поддерживаемых австрийской элитой. Часть этой элиты не согласилась с отказом Романа от престола, что было результатом

⁶⁰ М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 3, Львів 1905, с. 98–100. М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 3, Львів 1905, с. 98–100.

⁶¹ *Codex diplomaticus Hungarie ecclesiasticus ac civilis*, t. 11, vol. 1, ed. G. Fejer, Buda 1844, p. 180.

компромиссного соглашения между участниками войны, с участием римского папы, вызванного изменением политической ситуации и монгольской угрозы. Восстание барона Гуткеледа и пропаша короля Стефана V вызвали резкое изменение российско-венгерских отношений. Лев Данилович и его союзник-шурин, краковский принц Болеслав V Стыдливый поддержали Пржемысла Отакара II. Попытки барона чтобы изменить ситуацию, такие как, например, свадьба с Марией, дочерью Романа и Гертруды, племянницу Льва Даниловича не принесли результатов. Принц Лев Данилович поддерживал Пржемысла Отакара II до самой смерти, а после смерти короля Ласло IV Куна, помог последнему из Арпадов защитить венгерский трон в борьбе против Габсбургам.

Ключевые слова: Австрийское наследство, Романовичи, Бабенберги, Пржемысловичи, Арпады, Габсбурги

GENEALOGICAL PROBLEMS OF RESEARCH OF PARTICIPATION OF ROMANOVICHIS ARE IN FIGHT FOR AUSTRIAN INHERITANCE (1246–1278)

In research considered of genealogical copula of basic participanta of fight for the Austrian inheritance in 1246–1278. It is set that the copulas of Romanovich's from Babenberg's had more old seit: Daniel Romanovych and Frederic II the Quarrelsome were standard or second cousen. Therefore the Austrian elite supported marriage of Roman Danylovich with Gertrude Babenberg as natural continuation of these connectians. Marriage was initiated by Hungarian king by Bela IV, that did not want admit to Austrie of Przemysl's. Part of this elite took no denial Roman from the Austrian throne. This was the result of compromise between the participants of the fight at participation of the Papa, caused by the change of political situation and mongolian threat. Rebelling of baron Gutkeled and deathe of king Stefan V caused the dramatic change of the Russian-Hungarian relations. Lev Danilovych and his ally-brother-in-law are a Krakov's prince Boleslav Bashful supported of Przemysl II Ottokar. A baron entered into marriage with Maria, daughter of Roman Danilovych and Gertrude Baberberg, niece of Lev Danilovych, trying to change a situation. But it a result did not give. A prince Lev supported Przemysl II Ottokar up to his derth, and past mortem king Laslo Kun helped last from Arpad's to defend the Hungarian throne in a fight against Gabsburg's.

Keywords: the Austrian inheritance, Romanovych's, Babenberg's, Przemysl's, Arpad's, Gabsburg's.

GENEALOGISCHE PROBLEME DER FORSCHUNG DER ROMANOWICZ-BETEILIGUNG IM KAMPF FÜR DAS ÖSTERREICHISCHE ERBE (1246-1278)

Im Rahmen der Studie wurde eine Analyse der genealogischen Verbindungen der Hauptkämpfer für das österreichische Erbe in 1246-1278 durchgeführt. Es wurde festgestellt,

dass die Verbinder Romanowicz und Babenberg einen sehr alten Untergrund hatten: Daniel Romanowitsch von Galizien und Friedrich der Streitbare – Vettern. Zu dieser Zeit war die vom ungarischen König Béla IV. initiierte Hochzeit von Roman Danilowicz mit Gertrud von Babenberg, die daran interessiert waren, Přemysliden zur Österreich nicht zulassen, eine von der österreichischen Elite unterstützte Beziehung. Ein Teil dieser Elite erhielt nicht die Weigerung Romans von Thron, die das Ergebnis einer Kompromissvereinbarung zwischen den Teilnehmern des Kampfes mit der Teilnahme des römischen Papst war, verursacht durch eine Änderung der politischen Situation und der mongolischen Bedrohung. Widerstand von Baron Hutkeled und der Tod von König Stephan V. verursachten einen drastischen Wandel der russisch-ungarischen Beziehungen. Leo I. von Galizien und sein Verbündeter-Schwager, der Krakauer Fürst Bolesław der Schamhafte, unterstützten Ottokar II. Přemysl. Der Versuch des Barons, die Situation zu ändern, nachdem er Maria, die Tochter von Roman und Gertruda, die Nichte von Leo I. von Galizien, geheiratet hatte, gab kein Ergebnis. Fürst Lew Danilowicz unterstützte Ottokar II. Přemysl bis zu seinem Tod, und nach dem Tod von König Laslo Kuna half den letzten von Arpadowie um den ungarischen Thron im Kampf gegen die Habsburger zu verteidigen.

Schlüsselwörter: Österreichisches Erbe, Romanowicz, Babenberger, Přemysliden, Arpaden, Habsburger

LES PROBLEMES GÉNÉALOGIQUES D'ÉTUDES DE LA PARTICIPATION DE «ROMANOWICZE» DANS LA LUTTE POUR L'HÉRITAGE AUTRICHIEN (1246-1278)

Dans l'étude on a procédé une analyse des principaux liens des combattants dans la lutte pour l'héritage autrichien dans les années 1246-1278. On a établi que les liens des Romanowicz avec les Babenberg avaient un sous-sol très ancien : Daniel Romanowicz et Fryderyk II Bitny étaient cousins. Ce temps-là le mariage de Roman Danilowicz avec Gertruda Babenberg, (initié par le roi hongrois Bela IV, qui ne voulait pas autoriser à la dynastie Przemysslide de venir en Autriche), était une continuation naturelle des relations soutenues par l'élite autrichienne. Une partie de cette élite n'a pas accepté le refus du trône de Roman, ce qui était le résultat d'un accord de compromis entre les participants de la lutte avec la participation du pape romain, provoqué par un changement de la situation politique et de la menace mongole. La rébellion du baron Hutkeled et la mort du roi Stefan V a provoqué un changement radical des relations russo-hongroises. Lew Danilowicz et son beau-frère-allié, le prince de Cracovie- Bolesław Wstydlivy, ont soutenu Przemyśl II Otokar. La tentative du baron de changer la situation, après avoir épousé Maria, la fille de Roman et Gertruda, nièce de Lew Danilowicz, n'a pas donné le résultat. Le prince Lew Danilowicz a soutenu Przemyśl II Otokar jusqu'à sa mort, et après la mort du roi Laslo Kuna a aidé le dernier des Arpads à défendre le trône hongrois dans la lutte contre les Habsbourgs.

Mots clés: heritage autrichien, Romanowicze, Babengers, Przemysslides, Arpads, Habsbourgs.

Agnieszka Nalewajek

Instytut Historii Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

ZAWISZA RÓŻA Z BORZYSZOWIC (ZM. 1497) – CHORAŻY I PODKOMORZY KRÓLEWSKI JANA OLBRACHTA

Słowa klucze: *król Jan Olbracht 1492-1501, dynastia Jagiellonów, Jagiellonowie, dwór królewski, kariera dworska, ród szlachecki, Porajowie*

Rachunki królewskie, które stanowią bezcenne źródła do badań nad dworem monarszym Jana Olbrachta (1492-1501), przynoszą szereg informacji dotyczących młodszego brata arcybiskupa lwowskiego Andrzeja Borzyszowskiego (zm. 1510), Zawiszy Róży z Borzyszowic¹. Podczas swej służby na dworze monarszym Jana Olbrachta został on najpierw chorążym a następnie podkomorzym królewskim². Liczne informacje o Zawiszy, które znajdują się w rachunkach, nie zostały wykorzystane w dotychczasowych badaniach nad rodziną Borzyszowskich³. Sięgnięcie do nich pomoże uzupełnić wiedzę o jego karierze oraz bliżej przyjrzeć się nieznanej do tej pory działalności tego bliskiego współpracownika króla Jana Olbrachta.

Zawisza wywodził się z oddanej dynastii Jagiellonów małopolskiej rodziny Borzyszowskich herbu Poraj. Kontynuował on wieloletnią, wierną służbę swych

¹ F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 44. Zdaniem F. Papée Zawisza był starszym bratem Andrzeja (tenże, *Borzyszowski Andrzej Róża*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 359-360). Borzyszowice, obecnie Borszowice w województwie świętokrzyskim, 13 km na wschód od Jędrzejowa (*Borzyszowice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego średniowieczu*, cz. 1, z. 2, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa i in., Wrocław 1985, s.195-197).

² *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i in., red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 3, 694.

³ Zawisza Róża Borzyszowski nie posiada biogramu w *Polskim Słowniku Biograficznym*, gdzie znajdują się artykuły poświęcone jego bratu (por. przyp. 1) oraz ojcu (B. Wyrozumska, *Mikołaj Róża z Borzyszowic*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Kraków 1976, s. 107). Badania nad rodziną Borzyszowskich podjął Bronisław Nowak w monografii poświęconej rodowi Porajów w Małopolsce (B. Nowak, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009, s. 385-410, 543-544). Przedstawione tam ustalenia autora na temat brata arcybiskupa Andrzeja Róży Borzyszowskiego, Zawiszy, wymagają szeregu uzupełnień.

przodków na dworze królewskim, którą za czasów panowania Władysława Jagiełły zapoczątkowali Marek i Mikołaj z Borzyszowic. Byli oni synami Zawiszy z Borzyszowic (zm. 1432/1433), który pod koniec swego życia został jednym z burgrabiów zamku krakowskiego. Zawisza w czasie piastowania tej godności w 1431 r. złożył przysięgę wierności królowi, jego synom oraz królowej Zofii Holszańskiej⁴. Marek Róża został kuchmistrem Władysława Jagiełły, - funkcję tę pełnił w latach 1424-1431⁵. Następnie, w 1432 r. po śmierci Marka, urząd kuchmistrza królewskiego objął jego przyrodni brat, Mikołaj Róża z Borzyszowic, który sprawował tę godność aż do 1454 r.⁶

Po śmierci Władysława Jagiełły piastował on funkcję kuchmistrza na dworze monarszym jego syna Władysława Warneńczyka. Mikołaj znalazł się w gronie osób, które 3 maja 1439 r. w Nowym Mieście Korczynie podpisały akt konfederacji związanej przez Spytka z Melsztyna skierowanej przeciwko stronnictwu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego⁷. Akt podpisał także jego młodszy brat, Zawisza z Borzyszowic⁸. Po przystąpieniu do konfederacji Mikołaj Borzyszowski nie stracił zaufania rodziny królewskiej⁹. W 1440 r. Mikołaj wraz ze swym bratem wzięli udział w wyprawie Władysława na Węgry, której celem było objęcie tronu węgierskiego. Następnie Mikołaj służył u boku Władysława na Węgrzech aż do czasu wyprawy warneńskiej w 1444 r.¹⁰ Zapewne, zanim udał się na Węgry poślubił on Bogumiłę, siostrę stryjeczną kasztelana krakowskiego Jana z Czyżowa (zm. 1459), dzięki czemu wszedł w koligację rodzinne z jednym z najbliższych współpracowników Władysława Warneńczyka, namiestnikiem królewskim w Małopolsce i na Rusi¹¹.

Na dworze w Budzie początkowo służył też Zawisza z Borzyszowic. Następnie wrócił on do Polski, gdzie został podkomorzym królowej Zofii¹². Zapewne z jej

⁴ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 390.

⁵ Tamże, s. 391; *Urzędnicy centralni i nadworni*, nr 329.

⁶ *Urzędnicy centralni i nadworni*, nr 330.

⁷ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 392.

⁸ Tamże, s. 396. Zawisza początkowo został przeznaczony do stanu duchownego. W 1428 r. został on kanonikiem wrocławskim, zaś w 1430 r. kanonikiem włodzimierskim.

⁹ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 392.

¹⁰ Tamże, s. 393. Mikołaj był świadkiem dokumentów królewskich wystawionych w Budzie 9 września 1441 r. (*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, nr 1409) oraz 17 lutego i 22 marca 1443 r. (*Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 3, *Dokumenty z lat 1442-1450*, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1969, nr 646, 647).

¹¹ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 396.

¹² Po raz pierwszy jako podkomorzy królowej odnotowany został w testacji dokumentu Władysława Warneńczyka wystawionego w Budzie 3 lipca 1443 r. (*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 5, Lwów 1875, nr 94. Dalej cyt. jako AGZ). Por. B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*,

polecenia Zawisza udał się do Władysława w latem 1443 r.¹³ W następnym roku Mikołaj, a także przebywający wówczas na Węgrzech Zawisza, wzięli udział w pierwszej kampanii Władysława Warneńczyka przeciwko Turkom. Tuż przed rozpoczęciem drugiej kampanii antytureckiej Mikołaj oraz jego brat znaleźli się w Polsce i nie uczestniczyli w zakończonej klęską wyprawie wojennej¹⁴.

W niezwykle trudnym dla dynastii jagiellońskiej okresie po śmierci Władysława Warneńczyka Zawisza z Borzyszwowic nieprzerwanie aż do końca 1450 r. pełnił obowiązki podkomorzego dworu królowej Zofii¹⁵. Mikołaj wrócił do sprawowania obowiązków kuchmistrza królewskiego po objęciu tronu polskiego w 1447 r. przez drugiego syna Władysława Jagiełły. Z powodu swego wielkiego oddania dynastii jagiellońskiej szybko został on zaufanym nowego władcy. W 1452 r. z ramienia Kazimierza Jagiellończyka prowadził negocjacje mające na celu powstrzymanie polskiej interwencji zbrojnej w Łucku, który po śmierci księcia Świdrygiełły został zajęty przez Litwinów¹⁶. Po ślubie z Elżbietą Rakuszanką w 1454 r. król powierzył mu kierownictwo nad dworem swej małżonki¹⁷. Urząd kuchmistrza nadwornego wówczas Zawisza Róża, który po 1450 r. przestał pełnić funkcję podkomorzego królowej Zofii Holszańskiej i podjął służbę na dworze Kazimierza Jagiellończyka jako dworzanin królewski¹⁸. Zawisza wystarał się również o nominację na burgrabiego zamku krakowskiego, którą otrzymał w 1453 r.¹⁹

Obydwaj sprawowali powierzone im przez Kazimierza Jagiellończyka urzędy nadworne do końca swego życia. W następnych latach za zasługi wobec dynastii oraz wieloletnią wierną służbę na dworze monarszym król nadawał Borzyszwowskiom zaszczytne urzędy ziemskie. Mikołaj otrzymał godności kasztelana małopolskiego oraz kasztelana zawichojskiego, które piastował od 1462 r.²⁰ Zawisza doczekał się w 1463 r. nominacji na urząd wojskiego krakowskiego²¹. Dzięki godnościom nadanym przez Kazimierza Jagiellończyka Mikołaj Borzyszwowski znalazł się w gronie dostojników Królestwa, a jego nazwisko umieszczano w testacjach ważnych

Warszawa 2012, s. 192, 221.

¹³ Świadczy o tym dokument wspomniany dokument królewski z 3 lipca 1443 r. (AGZ V 94).

¹⁴ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 393-394, 396.

¹⁵ B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 221.

¹⁶ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 394.

¹⁷ T. Rombek, *Rotacje na wybranych urzędach dworu królowej Elżbiety Rakuszanki (1454-1505)*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2014, 6, s. 307-308; *Urzednicy centralni i nadworni*, nr 330.

¹⁸ *Urzednicy centralni i nadworni*, nr 331. W biogramie Mikołaja Róży z Borzyszwowic znajdującym się w *Polskim Słowniku Biograficznym* błędnie podano, że urząd kuchmistrza królewskiego objął syn Mikołaja, a nie jego brat (B. Wyrozumka, *Mikołaj Róża z Borzyszwowic*, s. 107).

¹⁹ *Burgrabiowie Zamku Krakowskiego XIII-XV wieku. Spisy*, oprac. W. Bukowski, Kórnik 1999, nr 76.

²⁰ *Urzednicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka i in., Wrocław 1990, nr 633, 1169.

²¹ Tamże, nr 501.

dokumentów państwowych. Między innymi znalazło się ono na liście świadków aktu inkorporacji ziemi bełskiej do Korony w 1462 r., zaś cztery lata później Mikołaj Róża został wymieniony jako świadek układu pokojowego z Zakonem Krzyżackim, na mocy którego Polska odzyskała Pomorze Gdańskie²².

Wydaje się, że wzorując się na pozycji Mikołaja i Zawiszy Borzyszowskich, podobną ścieżkę rozwoju kariery w służbie dynastii Jagiellonów wytyczył dla swej rodziny Stanisław Szydłowiecki, kasztelan żarnowiecki, który od 1467 r. pełnił funkcję ochmistrza dworu oraz wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka. Szydłowiecki podjął starania o przejęcie z rąk Zawiszy z Borzyszowic urzędu burgrabiego zamku krakowskiego. Na podstawie dokumentu sporządzonego w kwietniu 1471 r. wiadomo, że zawarli oni porozumienie w sprawie sprzedaży urzędu Stanisławowi Szydłowieckiemu. Przypuszcza się, że ta transakcja nie została zrealizowana z powodu śmierci Zawiszy²³. Wówczas, po prawie 50 latach piastowania urzędu kuchmistrza królewskiego, Borzyszowscy przestali sprawować tę zaszczytną godność nadworną. Od tego czasu kariera rodziny spoczęła w rękach Mikołaja i jego synów, bowiem jego brat Zawisza Róża nie pozostawił męskiego potomstwa²⁴.

Obecność na dworze monarszym Kazimierza Jagiellończyka synów Mikołaja źródła odnotowują począwszy od 1465 r. Służbę rozpoczął wówczas Mikołaj, który został pokojowcem królewskim²⁵. Wcześniej próbował on podjąć karierę w stanie duchownym²⁶. Przypuszcza się, że Mikołaj mógł cierpieć na jakieś upośledzenie i z tego powodu wkrótce wycofał się również ze służby dworskiej oraz udziału w życiu publicznym²⁷. Pozycja rodziny Borzyszowskich u boku Jagiellonów spoczęła wówczas na barkach jego starszego brata Andrzeja oraz najmłodszego syna Mikołaja Róży, noszącego, zapewne po bracie ojca, imię Zawisza.

Początki kariery dworskiej urodzonego w drugiej połowie lat 50. XV w. Zawiszy Róży z Borzyszowic uchwytne są w źródłach począwszy od 1471 r., gdy jako pokojowiec królewski wziął on udział w wyprawie najstarszego syna Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburg do Pragi, gdzie Władysław został

²² B. Wyrozumska, *Mikołaj Róża z Borzyszowic*, s. 107; B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 395.

²³ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 398-399; *Burgrabiowie*, nr 76.

²⁴ Miał jedną córkę, Annę, która została wydana za mąż za Jakuba z Rozdźwienic (B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 399, 543).

²⁵ *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 2, *Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej wyciągnął i wydał A. Z. Helcel*, Kraków 1870, nr 3779.

²⁶ Mikołaj w 1462 r. został klerikiem gnieźnieńskim i otrzymał prowizję na kanonię poznańską (B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 408).

²⁷ Tamże, s. 409.

koronowany na króla Czech. Na pokrycie wysokich kosztów tego przedsięwzięcia Mikołaj Borzyszowski przekazał wówczas do rąk podskarbiego nadwornego Tomasza Trąpczyńskiego kwotę 270 florenów, w tym 145 florenów w złocie²⁸. W wyprawie koronacyjnej królewicza Władysława Jagiellończyka najmłodszy syn kasztelana zawichojskiego uczestniczył z okazałym poczem złożonym z sześciu koni²⁹. Zawisza nie został w Pradze, jak niegdyś jego ojciec na Węgrzech u boku Władysława Warneńczyka, lecz wrócił do Polski, gdzie przez kilka następnych lat pełnił funkcję pokojowca na dworze Kazimierza Jagiellończyka. Służył konno z poczem, który w 1477 r. składał się z czterech koni³⁰.

Parę lat po podjęciu służby dworskiej przez Zawiszę rozpoczęła się działalność w służbie dyplomatycznej Kazimierza Jagiellończyka najstarszego z synów Mikołaja Róży, Andrzeja, który po ukończeniu wydziału *artium* Uniwersytetu Krakowskiego w 1458 r. szybko wspinał się po szczeblach kariery duchownej otrzymując prowizje na kanonie w kapitułach krakowskiej, gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz uzyskując szereg godności kościelnych w Polsce, a także na dworze papieskim w Rzymie, dokąd wysyłali go w różnych sprawach polscy hierarchowie³¹. Obdarzony licznymi godnościami kościelnymi Andrzej Róża w 1474 r. wziął udział w negocjacjach z przedstawicielami króla węgierskiego Macieja Korwina we Wrocławiu. Rok później udał się wojewodą bełskim Stefanem Wątróbką z poselstwem do hospodara mołdawskiego Stefana Wielkiego. W następnych latach Andrzej Róża sprawował poselstwa na dwór cesarza Fryderyka III w 1477 oraz na Węgry w 1479 r.³²

Po śmierci ojca, który zmarł pod koniec 1477 lub na początku 1478 r., synowie Mikołaja Róży kontynuowali wierną służbę rodziny Borzyszowskich dynastii jagiellońskiej³³. Zawisza był jednym z najbardziej zaufanych pokojowców na dworze Kazimierza Jagiellończyka. Pomiędzy 1479 a 1481 r. otrzymał on urząd podkomorzego chełmskiego³⁴. Andrzej należał do grona dyplomatów reprezentujących interesy polskiego władcy. Od 1479 r. sprawował funkcję

²⁸ *Rachunki królewskie z lat 1471-1472 i 1476-1478*, oprac. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław 1960, s. 14.

²⁹ Tamże, s. 79, 85, 96.

³⁰ Tamże, s. 195, 206.

³¹ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 400-402. Andrzej Róża Borzyszowski po wyjeździe do Rzymu w 1463 r. otrzymał tytuł pokojowca papieża Pawła II. Następnie w 1471 r. został nuncjuszem papieża Sykstusa IV, zaś w latach 1476-1481 był jego pokojowcem papieskim (P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428-1500*, Poznań 2012, s. 361-365).

³² P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 364.

³³ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 395.

³⁴ *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku*. Spisy, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygiel, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 1263; B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 405.

sekretarza królewskiego³⁵. Obecność oraz wysoką pozycję synów Mikołaja Róży w najbliższym otoczeniu władcy poświadczają liczne zapisy w *Liber quitantiarum* Kazimierza Jagiellończyka z lat 1484-1488³⁶. Dostarczają one cennych informacji o różnych formach uposażenia Borzyszowskich za pełnioną służbę.

Zapewne z powodu braku pieniędzy w skarbcu królewskim na regularne wypłaty dla członków dworu król zapisał Andrzejowi w lutym 1484 r. dwuletni dochód ze stacji w Sulejowie, zaś 6 stycznia 1486 r. wystawił kwitancję na kwotę 100 florenów z raty czynszu gdańskiego, która miała być wypłacona dopiero w święto Bożego Narodzenia w 1491 r.³⁷ Andrzej otrzymał też szereg kwitancji opiewających na jednorazowe wypłaty mniejszych kwot wynagrodzenia³⁸ oraz na świadczenia w postaci kilku bałwanów soli i na przysługujące mu corocznie kosztowne futra³⁹. Prócz wynagrodzenia za służbę, Andrzej Róża Borzyszowski dostawał także kwitancje na wypłaty kwot przeznaczonych na jego diety poselskie⁴⁰.

Zachowana księga kwitancji Kazimierza Jagiellończyka pozwala prześledzić znaczącą rolę Zawiszy na dworze królewskim. Podobnie, jak jego starszy brat, często otrzymywał on kwitancje na jednorazowe wypłaty z tytułu przysługującego mu wynagrodzenia za służbę⁴¹. W czasie pobytu w Przemyślu 3 lipca 1485 r. dostał

³⁵ P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 365.

³⁶ *Liber quitantiarum regis Casimiri ab 1484 ad 1488 (Księga skarbową króla Kazimierza Jag.)*, Warszawa 1897 (*Teki Pawińskiego*, t. 2).

³⁷ Tamże, s. 1, 88.

³⁸ W dniu 6 stycznia 1486 r. Andrzej Róża Borzyszowski otrzymał kwitancje na kwoty: 5 grzywien od poborcy kaliskiego, 10 grzywien od poborcy krakowskiego, 5 grzywien od poborcy poznańskiego, 5 grzywien od poborcy łęczyckiego, oraz 5 grzywien od poborcy sieradzkiego (tamże, s. 89). Z kolei 21 grudnia 1496 r. otrzymał on kwitancję na 10 florenów od starosty wrocławskiego (tamże, s. 120). W następnym roku, 24 stycznia, dostał on kwitancję na 9 grzywien od poborcy kaliskiego (tamże, s. 127). Z kolei 31 lipca 1487 r. odebrał odnowioną kwitancję na kwotę 20 grzywien od kasztelana sieradzkiego (tamże, s. 164).

³⁹ Podczas pobytu w Lublinie 1 listopada 1484 r. Andrzej Róża Borzyszowski dostał kwitancję na 4 bałwany soli (tamże, s. 22). Andrzej Róża Borzyszowski otrzymał kwitancje na futra w styczniu 1486 r. (tamże, s. 87) oraz 9 lutego 1487 r. (tamże, s. 135).

⁴⁰ W Wilnie 23 czerwca 1486 r. otrzymał on kwitancję na 10 grzywien od poborcy sandomierskiego, oraz 10 grzywien 16 łokci sukna florentyńskiego od poborcy krakowskiego (tamże, s. 105). Następnie 18 sierpnia dostał kwitancję na 20 grzywien do starosty inowrocławskiego, 20 grzywien do kasztelana sieradzkiego, 20 grzywien do poborcy hrubieszowskiego, 20 grzywien do poborcy w Bobrownikach, a także 5 grzywien z czyż z ziemi lubelskiej, 5 grzywien z ziemi sandomierskiej, 5 grzywien z czyż z ziemi radomskiej oraz 5 grzywien z ziemi łęczyckiej (tamże, s. 176).

⁴¹ W Toruniu 22 marca 1485 r. Zawisza Róża Borzyszowski otrzymał kwitancję na 10 grzywien do Mikołaja z Ostrowa kasztelana lubelskiego, w Radomiu 6 stycznia 1486 r. na 10 grzywien z ziemi chełmskiej, w Wilnie 27 kwietnia 1486 r. na 5 grzywien od Mikołaja Bronowskiego z ziemi sieradzkiej, w Trokach 16 października 1486 r. na 10 grzywien z mostowego do Jana Gambali, w Grodnie 20 listopada 1486 r. na 20 grzywien ze starostwa sanockiego, w Piotrkowie 9 stycznia 1497 r. na 14 florenów od kasztelana lubelskiego, w Sandomierzu 2 kwietnia 1487 r. na 20 florenów od Pieniążka (tamże,

on kwitancję opiewającą na 20 beczek soli⁴². Ponadto w latach 1484-1486 Zawisza Róża otrzymał sześć kwitancji na futra z lisich skór, z których każde miało być warte 10 florenów⁴³. Dostał też kwitację na 16 łokci adamaszku⁴⁴. W 1486 r. król Kazimierz Jagiellończyk nadał mu roczny dochód z podatku z ziemi chełmskiej⁴⁵.

Andrzej Borzyszowski oraz jego bracia Zawisza i Mikołaj ubiegali się wraz z innymi krewnymi o spadek po Janie z Czyżowa pozostały po śmierci jego jedyne go syna Jana w 1476 r., który zmarł w drodze powrotnej z wesela Jadwigi Jagiellonki w Landshut⁴⁶. Przez wiele lat wdowa po kasztelanie krakowskim Janie Czyżowskim, Barbara ze Sprowy, toczyła spory o majątek po mężu z jego rodziną, aż w końcu uzyskała ona wyrok wydany przez Kazimierza Jagiellończyka⁴⁷. Treść wyroku oraz data jego wydania nie są znane⁴⁸. Nie wiadomo, czy synowie siostry stryjecznej namiestnika Królestwa, Bogumiły, mieli jakiś udział w spadku po Janie z Czyżowa. Majątek ziemski przypadł wnukom jego rodzonej siostry Wichny: synom Katarzyny, żony Zakliki z Międzygórza i Beaty, żony Stanisława Ostroroga⁴⁹.

W karierze synów Mikołaja Róży z Borzyszowic na dworze królewskim bardzo ważne zmiany nastąpiły w 1487 r. Wówczas Andrzej został sekretarzem wielkim, a król Kazimierz Jagiellończyk wykorzystał jego wielki talent dyplomatyczny do osadzenia na biskupstwie krakowskim swego syna Fryderyka Jagiellończyka⁵⁰. Podczas poselstwa w tej sprawie do papieża w 1488 r. Borzyszowski wystarał się

s. 27, 87, 101, 113, 115, 123, 137).

⁴² Tamże, s. 46.

⁴³ Kwitancje Zawisza otrzymał: w Lublinie 18 lutego 1484 r. do poborcy krakowskiego Jana Rawy, w Kole 20 lutego 1485 r. do Sławca kasztelana sochaczewskiego, w Krakowie 21 maja 1485 do Chrzęstowskiego starosty nowokorczyńskiego na futro o wartości 12 florenów, w Kołomyi 21 września 1485 r. do Grzegorza z Lubrańca, w Piotrkowie 30 grudnia 1486 r. do starosty łączycyckiego (tamże, s. 8, 23, 36, 51, 120).

⁴⁴ Kwitancja wystawiona w Nowym Mieście Korczynie 16 marca 1487 r. (tamże, s. 142).

⁴⁵ Król zapisał mu na rok poradnie z ziemi chełmskiej w czasie pobytu w Trokach 12 sierpnia oraz w Grodnie 12 listopada 1486 r. (tamże, s. 109, s. 116).

⁴⁶ A. Sochacka, *Jan z Czyżowa – namiestnik Władysława Warneńczyka: Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 223.

⁴⁷ Niestety, później zgubiła ona ten dokument. Na jej prośbę następca Kazimierza Jagiellończyka polecił sporządzić transumpt wyroku na podstawie jego odpisu znajdującego się w rejestrze kancelarza Krzesława z Kurozwek. Dokument został transumowany 17 maja 1496 r.: *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. 2, Warszawa 1907, nr 632 (dalej cyt. jako MRPS); A. Sochacka, *Jan z Czyżowa*, s. 218.

⁴⁸ W 1496 r. wyrok wydany przez Kazimierza Jagiellończyka nie został przepisany w całości do księgi kancelaryjnej, zaś rejestr, na podstawie którego został sporządzony transumpt, nie zachował się MRPS II 632; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa*, s. 218.

⁴⁹ A. Sochacka, *Jan z Czyżowa*, s. 218.

⁵⁰ P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 365. O roli Andrzeja Róży Borzyszowskiego w osadzeniu Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwie krakowskim pisze F. Papée, *Boryszewski Andrzej Róża*, s. 360.

o swój awans na arcybiskupstwo lwowskie⁵¹. Andrzej Róza zamierzał poświęcić się karierze kościelnej oraz służbie dyplomatycznej. Zapewne powodu uzyskania nominacji na arcybiskupa lwowskiego nie zatrzymał w swych rękach funkcji sekretarza wielkiego. Urząd ten pełnił do 1488 r.⁵² W ostatnich latach panowania Kazimierza Jagiellończyka Andrzej Borzyszowski dwukrotnie posłował w imieniu polskiego króla do Stolicy Apostolskiej w 1491 i 1492 r.⁵³

Na podstawie odnalezionego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie rejestru dworzan Jana Olbrachta wiadomo, że od maja 1487 r. Zawisza Róza Borzyszowski wszedł w skład dworu królewicza, który otrzymał zarząd nad Rusią i kierował jej obroną przed najazdami tatarskim. Zawisza został oddelegowany z dworu monarszego na dwór Olbrachta, gdzie zajął czołowe miejsce wśród jego dworzan. Niewykluczone, że Zawisza mógł zostać ochmistrem dworu następcy tronu, o czym świadczyć może fakt, że posiadał on najliczniejszy poczet, który składał się z dziesięciu koni⁵⁴. Zapisy w rejestrze wskazują, że Zawisza Borzyszowski uczestniczył w likwidacji 5-tysięcznego zagonu tatarskiego przez Jana Olbrachta podczas starcia pod Kopystrzyniem w dniu 8 września 1487 r.⁵⁵ Po znakomitym zwycięstwie Olbracht z oddziałem złożonym ze swych dworzan konnych stacjonował w podolskiej twierdzy Białogródka. Na podstawie wypłat wynagrodzenia wypłaconego tam w dniu 6 listopada 1487 r. wiadomo, że Zawisza nie poniósł strat w starciach z Tatarami, bowiem otrzymał pobory za 10 koni⁵⁶.

W kolejnych latach Zawisza Róza Borzyszowski stale przebywał u boku przyszłego władcy Polski i brał udział w wyprawach przeciwko Tatarom. Jan Olbracht do końca 1489 r. przeważnie stacjonował w Bełzie i w Krasnymstawie. Następca tronu ze swymi dworzanami pojawiał się także na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka. Można przypuszczać, że do spotkania Olbrachta z ojcem doszło w pierwszych dniach kwietnia 1488 r. w Lublinie, gdy król udawał się z Wilna na zjazd w Piotrkowie⁵⁷. Następnie Olbracht przybył do Sandomierza, gdzie do początku sierpnia 1488 r. przebywał Kazimierz Jagiellończyk⁵⁸. Być może u boku ojca Olbracht spędził kolejne miesiące, na co wskazuje fakt, że Zawisza świadkował

⁵¹ F. Papée, *Borzyszewski Andrzej Róza*, s. 360.

⁵² P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 365.

⁵³ Tamże, s. 364.

⁵⁴ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114.

⁵⁵ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 17.

⁵⁶ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114.

⁵⁷ Lublin 5 kwietnia 1488: AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 11; G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440-1492*, Warszawa 2014, s. 336.

⁵⁸ Sandomierz, 1 sierpnia 1488: AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 1; G. Rutkowska, *Itinerarium*, s. 338.

dokument królewski wystawiony w Nowym Mieście Korczynie 9 października 1488 r.⁵⁹ Zimą 1489 r. Jan Olbracht wyprawił się w głąb ziemi halickiej do twierdzy Trembowla. Po powrocie z wyprawy przyjechał na dwór ojca do Krakowa, gdzie jego dworzanie 25 maja otrzymali wynagrodzenie za pełnioną służbę⁶⁰.

W czasie pobytu Jana Olbrachta w Krakowie Zawisza poślubił Zofię z Pusłowa, której 17 czerwca tego roku zapisał 400 grzywnien na należącej do niego wsi Siennica w powiecie krasnostawskim⁶¹. W lipcu 1489 r. Olbracht udał się na następną wyprawę przeciwko Tatarom i ze swymi ludźmi dotarł aż do Czarnego Ostrowa pod Zbarazem. Po tym wypadku królewicz stacjonował w Bełzie, skąd pod koniec grudnia udał się do Lublina⁶². Podczas pobytu w Lublinie w drugiej połowie stycznia 1490 r. Jan Olbracht po raz ostatni spotkał się ze swym ojcem Kazimierzem Jagiellończykiem, który udawał się wówczas na Litwę⁶³. W tym czasie Zawisza z Borzyszowic, który był niegdyś ulubionym dworzaninem królewskim, 24 stycznia 1490 r. uzyskał od Kazimierza Jagiellończyka zgodę na przejęcie dziedzicznych dóbr Spytka z Hajownik w powiecie chełmskim⁶⁴. Zawisza dzięki służbie na dworze królewicza Jana Olbrachta wszedł do kręgu zaufanych osób następcy tronu i został jednym z jego najbliższych współpracowników. Być może poniósł jakieś straty w walkach z Tatarami, bowiem w 1488 r. jego poczet przejściowo liczył 8 koni, zaś od 1489 r. w jego skład znów wchodziło 10 koni⁶⁵.

Olbracht zarządzał Rusią i dowodził obroną do czasu gdy otworzyła się przed nim perspektywa objęcia tronu węgierskiego po śmierci króla Macieja Korwina, który zmarł na początku kwietnia 1490 r.⁶⁶ Przy poparciu ojca Jan Olbracht udał się wówczas z liczną wyprawą na Węgry. Po dokonanych przez Węgrów wyborze na tron Władysława Jagiellończyka, Olbracht próbował zdobyć koronę królewską zbrojnie i podjął wojnę z bratem⁶⁷. W wyprawie królewicza na Węgry w 1490 r. Zawisza brał udział z pocztem złożonym z 12 koni, za który przed wyjazdem otrzymał 120 florenów⁶⁸. Był on wiernym towarzyszem Olbrachta podczas toczonych walk. Po kilku miesiącach zmagani wojennych, z inicjatywy Kazimierza Jagiellończyka

⁵⁹ AGZ VII 91.

⁶⁰ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114; zob. F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 233.

⁶¹ *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. 1, Warszawa 1905, nr 2015, 2016; B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 405-406.

⁶² F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 234.

⁶³ G. Rutkowska, *Itinerarium*, s. 350.

⁶⁴ MRPS I 2101; B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 405-406.

⁶⁵ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114.

⁶⁶ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 17.

⁶⁷ Tamże, s. 22.

⁶⁸ Tamże, k. 114.

jego synowie 20 lutego 1491 r. w Koszycach zawarli układ pokojowy. Jednym z negocjatorów, który doprowadził do porozumienia pomiędzy Władysławem a Janem Olbrachtem był z ramienia króla Kazimierza Jagiellończyka Andrzej Róza Borzyszwowski⁶⁹. Na mocy pokoju koszyckiego Jan Olbracht miał wycofać się z Węgier, a Władysław nadał mu księstwo głogowskie⁷⁰.

Pomimo zawarcia układu pokojowego z bratem Olbracht nie zamierzał rezygnować z dalszej walki o przejęcie korony węgierskiej. Dla realizacji swych planów chciał pozyskać poparcie Piotra Kmity, starosty spiskiego i sądeckiego, który w 1490 r. podjął misję poselską na Węgry w sprawie osadzenia go na tamtejszym tronie. Piotr Kmity w 1490 r. wziął też udział w wyprawie Olbrachta na Węgry jako jeden z dowódców⁷¹. Po pokoju koszyckim Jan Olbracht podążył ze swymi ludźmi do siedziby rodowej Piotra Kmity w Sobniowie, gdzie zatrzymał się na święta wielkanocne. Królewiczowi nie udało się pozyskać poparcia Kmity, bowiem jego plany dalszej walki o tron węgierski potępił Kazimierz Jagiellończyk⁷². W czasie pobytu w Sobniowie z okazji Wielkanocy Jan Olbracht nakazał wypłacić ze swej świecącej pustkami kasy dworzanom po jednym florenie za każdego konia w ich pocztach. Zawisza zapewne stracił na Węgrzech dwa konie, bo otrzymał wówczas 10 florenów za 10 koni⁷³.

W kolejną, tym razem samowolną wyprawę na Węgry, gdzie władzę objął Władysław Jagiellończyk, Jan Olbracht wyruszył z najwierniejszymi dworzanami w połowie 1491 r. Ekspedycja zakończyła się niepowodzeniem i upokorzeniem Olbrachta, który 1 stycznia 1492 r. poniósł klęskę pod Preszowem w starciu z potężnym magnatem węgierskim Stefanem Zapolya i dostał do jego niewoli. Zapolya szybko odesłał królewicza z resztkami jego wojska i dworu do Polski⁷⁴. Po powrocie do kraju Olbracht zatrzymał się w Niepołomicach. Podczas drugiej nieudanej wyprawy królewicza na Węgry największe straty ponieśli jego najbliżsi współpracownicy. Zawisza utracił blisko połowę, bo aż 4 z 10 koni ze swego pocztu⁷⁵. Straty te Borzyszwowski stopniowo uzupełnił podczas dalszej służby u boku następcy

⁶⁹ F. Papée, *Borzyszewski Andrzej Róza*, s. 360.

⁷⁰ Tenże, *Jan Olbracht*, s. 21-22.

⁷¹ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114; R. Trawka, *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*, Kraków 2005, s. 218-222.

⁷² R. Trawka, *Kmitowie*, s. 222; F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 23.

⁷³ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114.

⁷⁴ R. Trawka, *Kmitowie*, s. 222.

⁷⁵ Tamże, k. 114. Po koronacji Olbrachta Zawisza otrzymał w sumie 18 florenów i 1 ferton za konie które przejął z jego polecenia w czasie pobytu na Węgrzech: AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, s. 3.

tronu. W maju 1492 r. jego poczet liczył już 8 koni, zaś w kilka miesięcy później ponownie składał się z 10 koni⁷⁶.

W drugiej połowie maja 1492 r. Jan Olbracht ze swym dworem udał się z Krakowa na zjazd do Radomia, na który miał przybyć król Kazimierz Jagiellończyk po powrocie z Wilna⁷⁷. Olbracht nie zdążył spotkać się już z ojcem, który zmarł w Grodnie w dniu 6 czerwca 1492 r. Gdy informacja o śmierci króla dotarła do królewicza Olbrachta i zebranych w Radomiu uczestników zjazdu, zaczął on zabiegać o ich poparcie dla swojej kandydatury do tronu polskiego⁷⁸. Z Radomia Olbracht wyruszył do Krakowa, gdzie na Wawelu oczekiwał, najpierw na pogrzeb króla Kazimierza, który odbył się 11 lipca, a następnie na ustalenia sejmiku elekcyjnego zwołanego do Piotrkowa na dzień 15 sierpnia 1492 r.⁷⁹ Zebrani na sejmie dostojnicy państwowi oraz przedstawiciele szlachty i miast w dniu 27 sierpnia 1492 r. zgodnie z wolą Kazimierza Jagiellończyka dokonali wyboru Jana Olbrachta na tron Polski. Jego koronacja odbyła się w niedzielę 23 września 1492 r. w katedrze na Wawelu⁸⁰.

Zawisza jako jeden z najbliższych współpracowników następcy tronu kontynuował służbę na dworze królewskim Jana Olbrachta. Od czasu objęcia władzy przez Olbrachta należał on, z towarzyszącymi mu poprzednio na dworze królewicza, do bliskiego otoczenia monarchy. Zaraz po koronacji Jan Olbracht okazał swe przywiązanie do zaufanych dworzan poprzez hojne datki ze skarbca królewskiego. Wiadomo, że Zawisza Borzyszowski na polecenie władcy 21 października 1492 r. otrzymał kwotę 100 florenów⁸¹. Z czasem Jan Olbracht czynił starania, aby awansować swych współpracowników na urzędy i godności nadworne.

Być może Zawisza pełnił funkcję przystawa księcia żagańskiego Jana II zwanego Szalonym, który gościł na dworze królewskim w Krakowie na początku listopada 1492 r.⁸² W tym czasie Borzyszowski otrzymał na wydatki kilka kwot, wśród których zwraca uwagę zwrot pieniędzy przekazanych przezeń księciu żagańskiemu. Chodzi o kwotę 5 florenów wypłaconych dla Zawiszy 12 listopada 1492 r.⁸³ W tym samym dniu książę Jan uzyskał dokument królewski zapewniający mu opiekę władcy

⁷⁶ Tamże, k. 114.

⁷⁷ Przed wyjazdem do Radomia dworzanie Olbrachta 12 maja 1492 r. otrzymali wypłatę na utrzymanie koni (tamże).

⁷⁸ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 27-28.

⁷⁹ Tamże, s. 30-31.

⁸⁰ Tamże, s. 38.

⁸¹ AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, s. 9, 11.

⁸² K. Jasiński, *Jan II*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Kraków 1962-1464, s. 426.

⁸³ AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, s. 17, 20, 22, 24.

polskiego⁸⁴. Tego typu wydatków nie odnotowano podczas kolejnych pobytów księcia żagańskiego na dworze Olbrachta, które miały miejsce w lutym i marcu 1493 r. w Piotrkowie i Poznaniu oraz w lipcu 1494 r. w Krakowie⁸⁵. Celem wizyt księcia Jana było uzyskanie od króla polskiego opieki i dożywotniej renty, którą ostatecznie dostał 28 lipca 1494 r.⁸⁶

W dniu 1 stycznia 1493 r. Zawisza otrzymał nominację na urząd chorążego pokojowców królewskich⁸⁷. Była to pierwsza decyzja personalna dotycząca zmian w obsadzie urzędów nadwornych jaką podjął Jan Olbracht po swej koronacji. Pełniącemu dotychczas ten urząd Mikołajowi Gardzinie Lubrańskiemu, bratankowi podkanclerzego Grzegorza Lubrańskiego, Olbracht nadał godność kasztelana spycymierskiego i pozostawił w służbie na dworze królewskim z pocztem złożonym z 12 koni⁸⁸.

Wkrótce po swoim awansie Zawisza Borzyszowski mógł zostać wysłany z poselstwem do Marburga. Z zapisów w rachunkach wynika, że 21 stycznia 1493 r. otrzymał na ten cel 7 florenów⁸⁹. Jednak w połowie lutego 1493 r. Zawisza był obecny na sejmie w Piotrkowie, gdzie odbierał pieniądze przeznaczone dla kilku pokojowców królewskich na wydatki związane z powierzonymi im zadaniami⁹⁰. Kilka dni później, 20 lutego 1493 r., Zawisza dostał 45 florenów na wydatki⁹¹. Być może w podróż do Marburga Zawisza udał się po zakończeniu sejmu w Piotrkowie, bowiem jego imię nie było odnotowywane w rachunkach od końca lutego aż do połowy sierpnia 1493 r.⁹²

Na początku lutego 1493 r. zmarł niechętny władzy królewskiej Jana Olbrachta arcybiskup gnieźnieński, prymas Zbigniew Oleśnicki w związku z czym następcą tronu przystąpił do forsowania kandydatury swego brata Fryderyka na metropolitę gnieźnieńskiego⁹³. W tej sprawie Olbracht podjął współpracę z Andrzejem

⁸⁴ Dokument zachował się w oryginale, który jest przechowywany w AGAD, Dokumenty pergaminowe, sygn. 559.

⁸⁵ AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, k. 37, 44.

⁸⁶ AGAD, Dokumenty pergaminowe, sygn. 940. Dokument wydany w: *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 4, wyd. L. Rzyszczeński, A. Muczkowski, M. Bobowski, Warszawa 1887, nr 106. Regesty dokumentu znajdują się w: MRPS II 415 oraz *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1888, nr 4731.

⁸⁷ MRPS II nr 70.

⁸⁸ MRPS II, nr 66; AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 91v; AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 46, 49v, 52v, 78, 87, 91v; F. Papée, Jan Olbracht, s. 20.

⁸⁹ AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, k. 28.

⁹⁰ Tamże, k. 32.

⁹¹ Tamże, k. 37.

⁹² Tamże, k. 74.

⁹³ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 54.

Borzyszowskim, który działał z ramienia kapituły gnieźnieńskiej jako jej wysłannik na dwór królewski⁹⁴. Podczas pobytu w Poznaniu Jan Olbracht udał się do Gniezna na uroczyste posiedzenie tamtejszej kapituły katedralnej zgromadzonej z okazji święta św. Wojciecha 23 kwietnia 1493 r., podczas którego monarcha osobiście zabiegał o elekcję swego brata⁹⁵. Następnie, gdy kapituła gnieźnieńska podjęła decyzję o wyborze Fryderyka Jagiellończyka na arcybiskupa, w jej imieniu Andrzej Borzyszowski posłował na dwór Olbrachta, by przedstawić te wieści rodzinie królewskiej⁹⁶. Po uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej najmłodszy syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburg został wyświęcony na arcybiskupa gnieźnieńskiego na Wawelu tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1493 r., zapewne w obecności Jana Olbrachta, który wrócił wtedy z Poznania do Krakowa⁹⁷. Jednocześnie z objęciem godności arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa przez Fryderyka Jagiellończyka rozwiązana została sprawa obsady drugiej metropolii istniejącej na ziemiach wchodzących w skład Korony. Arcybiskupem lwowskim i drugą osobą w radzie królewskiej został wtedy przy poparciu Olbrachta zasłużony dla dynastii jagiellońskiej Andrzej Róża Borzyszowski, który posiadał nominację Stolicy Apostolskiej na tę godność od 1488 r.⁹⁸

Jednym z najważniejszych wydarzeń za panowania Jana Olbrachta, do którego następca Kazimierza Jagiellończyka przygotowywał się od początku 1494 r., był zjazd dynastyczny Jagiellonów w Lewoczy na terenie Węgier, w którym poza sprawującym władzę w Wielkim Księstwie Litewskim Aleksandrem wzięli udział wszyscy bracia oraz mąż Zofii Jagiellonki, margrabia brandenburski Fryderyk Hohenzollern⁹⁹. Pod koniec stycznia 1494 r. Olbracht wyruszył na spotkanie z Fryderykiem Hohenzollernem. W tym celu król z okazałą częścią swego dworu udał się aż do Poznania, z którego wrócił po długim pobycie nie tak dawno do Krakowa. W gronie osób towarzyszących władcy w podróży do Poznania w lutym 1494 r. znajdowali się jego najbliżsi współpracownicy, między innymi Zawisza¹⁰⁰. Prawdopodobnie już wtedy wykonywał on obowiązki podkomorzego królewskiego, choć formalnie jeszcze nie posiadał on tego urzędu. Do zadań podkomorzego należał nadzór nad pokojowcami i łożniczymi, a także odpowiedzialność za garderobę królewską. Czuwał też nad ochroną komnat, w których przebywał król, a także

⁹⁴ P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 364; F. Papée, *Borzyszewski Andrzej*, s. 360.

⁹⁵ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 54.

⁹⁶ P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 364.

⁹⁷ R. Trawka, *Kmitowie*, s. 226.

⁹⁸ Tamże, s. 227.

⁹⁹ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 65-66.

¹⁰⁰ W czasie wyjazdu do Poznania Zawisza otrzymał 12 florenów na wydatki: AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 13.

decydował o dostępie do władcy osób proszących o audiencje¹⁰¹. Pod koniec stycznia 1494 r. Zawisza otrzymał 150 florenów wynagrodzenia, tyle ile wynosiło roczne wynagrodzenie większości urzędników nadwornych¹⁰². Podkomorzym królewskim Zawisza z Borzyszowic był tytułowany w testacji dokumentu wystawionego 28 stycznia 1494 r., który świadkowali między innymi kardynał Fryderyk Jagiellończyk oraz arcybiskup Andrzej Borzyszwski¹⁰³.

Jan Olbracht ze swymi młodszymi braćmi i margrabią Fryderykiem oraz z oddanymi dynastii jagiellońskiej dostojnikami kościelnymi i państwowymi, wśród których był arcybiskup lwowski Andrzej Róža Borzyszwski¹⁰⁴, wyruszył do Lewoczy z Krakowa 25 marca. Olbracht udał się na zjazd ze swym najstarszym bratem Władysławem Jagiellończykiem z bardzo licznym orszakiem konnym. Dzień przed wyjazdem każdemu z członków dworu królewskiego służących konno wypłacono wynagrodzenie po 10 florenów na koszty utrzymania jednego konia¹⁰⁵. Z powodu nieprzejezdnych dróg orszak królewski zatrzymał się na kilkanaście dni w Nowym Sączu, gdzie władca z członkami rodu spędził święta wielkanocne. Po 8 kwietnia orszak monarszy Olbrachta wyruszył w dalszą podróż, przez Spisz, do Lewoczy, gdzie na braci oczekiwał Władysław Jagiellończyk, król czeski i węgierski. Zjazd dynastyczny Jagiellonów w Lewoczy, którego ustalenia polityczne nie są bliżej znane, trwał od 17 kwietnia do 7 maja 1494 r.¹⁰⁶ Wiadomo, że towarzyszyły mu wystawne uczyty. Jan Olbracht starał się pokazać przed bratem przepych swego dworu oraz swoją wielką hojność, między innymi poprzez wysokie datki dla muzyków czy błaznów Władysława¹⁰⁷.

Podczas tego spotkania, Zawisza Borzyszwski, pełniący honory chorążego dworu Olbrachta oraz zapewne podkomorzego polskiego władcy, był jedną z nielicznych osób, która dwadzieścia trzy lata wcześniej brała udział w wyprawie koronacyjnej, najstarszego z braci, Władysława Jagiellończyka, do Pragi. Za wierną i długotrwałą służbę w Lewoczy 5 maja 1494 r. Jan Olbracht nadał mu urząd wojskiego krakowskiego, który był niegdyś w posiadaniu jego stryja¹⁰⁸. Obecność Zawiszy u boku Jana Olbrachta nie ograniczała się do wyłącznie zaszczytów lecz była przede

¹⁰¹ U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2013, s. 158-160.

¹⁰² AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 9; AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114v.

¹⁰³ MRPS II 328.

¹⁰⁴ R. Trawka, *Kmitowie*, s. 228.

¹⁰⁵ Przed wyjazdem do Lewoczy, 24 marca 1494 r. Zawisza otrzymał 100 florenów na swój poczet konny: AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114v.

¹⁰⁶ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 66, 72, 238.

¹⁰⁷ A. Nalewajek, *Na królewskim dworze Jana Olbrachta*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, 59, z. 2, s. 55, 58, 61.

¹⁰⁸ MRPS II nr 350.

wszystkim realną służbą polegającą na troszczeniu się o bezpieczeństwo osobiste i rozmaite potrzeby władcy. Na te wydatki otrzymywał on oddzielne wypłaty *pro expensis* ze skarbca królewskiego. Nieduże kwoty Zawisza dostał dwukrotnie w Lewoczy¹⁰⁹, następnie po powrocie władcy do Krakowa, zaś 10 czerwca 1494 r. otrzymał na wydatki aż 100 florenów¹¹⁰. Podobnie otrzymywał on kwoty *pro expensis* będąc już oficjalnie podkomorzym królewskim¹¹¹.

25 czerwca 1494 r. Zawisza Borzyszowski zrezygnował z urzędu chorążego nadwornego, który objął od tego czasu Piotr Szydłowiecki¹¹². Na krótko przed uzyskaniem godności podkomorzego nadwornego Zawisza był wymieniany jako wojski krakowski na listach świadków w dokumentach wystawionych pod koniec sierpnia 1494 r.¹¹³ W tym czasie została rozpatrzona sprawa roszczeń Przedbora Sławieńskiego z Kotuszowa o spłatę przez Zawiszę z Borzyszowic oraz jego braci, Andrzeja i Mikołaja, dwustu grzywien i pięćdziesięciu florenów zapisanych jego żonie Katarzynie, która była jedną z sióstr braci Borzyszowskich, na należącej do ich ojca wsi Stępcowice położonej w powiecie ksiąskim w ziemi krakowskiej. Roszczenia te zostały uznane i na mocy wyroku królewskiego wydanego 27 sierpnia Borzyszowscy mieli spłacić sumy zapisane na Stępcowicach¹¹⁴.

Upragnioną nominację na urząd podkomorzego królewskiego Zawisza Róża Borzyszowski otrzymał od Olbrachta 30 sierpnia 1494 r.¹¹⁵ Król nadał mu tę godność „za wierną i długoletnią służbę”, gdy nastąpił wakat na urzędzie po śmierci Dzierśława Wąsa ze Smogorzewa, który oficjalnie dzierżył go w swoich rękach od 1489 r.¹¹⁶

Na początku września 1494 r. Jan Olbracht wyruszył z Krakowa, pielgrzymując po drodze na Święty Krzyż, na zwołany do Radomia zjazd, a następnie udał się w podróż do Torunia, gdzie spędził kilka miesięcy. W międzyczasie król planował przybyć do Gdańska, gdzie ostatecznie nie pojawił się z powodu zarazy panującej w mieście i spędził święta Bożego Narodzenia w Elblągu. Na Nowy Rok władca

¹⁰⁹ W czasie pobytu w Lewoczy Zawisza otrzymał na wydatki za pierwszym razem 3 floreny, a następnie 10 florenów: AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 25, 25v.

¹¹⁰ Tamże, k. 23v, 27, 29v.

¹¹¹ Tamże, k. 36v, 37, 41.

¹¹² MRPS II 388.

¹¹³ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 207: Kraków, 27 sierpnia 1494 r. spór między mieszczanami krakowskimi a miasta Kleparza (Zawisza podkomorzy chełmski); AGZ IV 121: Kraków, 29 sierpnia 1494 potwierdzenie praw i nadań dla miasta Dobczyce (jako Janusz podkomorzy chełmski), na pierwszym miejscu listy świadków Andrzej Róża z Borzyszowic.

¹¹⁴ MRPS II 432; B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 399, 403.

¹¹⁵ MRPS II 428; *Urzednicy centralni i nadwornni*, nr 694.

¹¹⁶ *Urzednicy centralni i nadwornni*, nr 963.

udał się do Malborka, następnie wrócił do Torunia, gdzie z małą przerwą przebywał do końca maja 1495 r. Następnie Olbracht wyruszył w podróż powrotną, podczas której zatrzymał się na niemal miesięczny pobyt w Rawie Mazowieckiej oraz spędził kilka dni w Płocku, a później, na początku września 1495 r. przybył do Lublina¹¹⁷. Pobyt Jana Olbrachta w Toruniu z jego bardzo licznym dworem królewskim oraz jego wystawny styl spędzania czasu na długo został zapamiętany przez poddanych¹¹⁸. Fragmentaryczne rachunki królewskie z tego okresu przynoszą informacje głównie o wynagrodzeniach wypłacanych dla członków dworu na utrzymanie pocztów konnych. Na ich podstawie wiadomo, że Zawisza Borzyszwowski stale przebywał u boku władcy¹¹⁹.

Zawisza z powodu swej szczególnej pozycji przy Olbrachcie był traktowany jako *familiaris* głowy rodu królewskiego. Widać to między innymi, po tym, że otrzymywał on luksusowe, kosztowne tkaniny i drogocenne skóry sobolowe przeznaczone do wykonania szat dla władcy, jego rodziny oraz najbliższego otoczenia. Wiadomo, że podczas pobytu w Toruniu w 1495 r. Zawisza dostał 14 łokci jasnobrunatnego aksamitu¹²⁰. Później, po przyjeździe do Lublina otrzymał sześć skórek sobolowych z zapasów zakupionych z przeznaczeniem na okrycia dla władcy oraz na podarunki dla posłów księcia saskiego Jerzego Wettyna, który prosił o rękę siostry królewskiej, Barbary Jagiellonki¹²¹. Być może to właśnie Zawisza składał u podskarbiego nadwornego zapotrzebowanie na te drogocenne towary, bowiem, jak już wcześniej wspomniano, podkomorzy był on odpowiedzialny z garderobę władcy.

Zawisza Róża sprawował zaszczytną i odpowiedzialną godność podkomorzego królewskiego do połowy 1497 r. Przez te lata towarzyszył on następcy Kazimierza Jagiellończyka we wszystkich jego podróżach i czuwał nad bezpieczeństwem Olbrachta w dzień i w nocy. W 1496 r. był on obecny przy królu między innymi podczas ważnego sejmku w Piotrkowie, następnie w czasie dłuższego pobytu w Krakowie¹²². Oprócz wynagrodzenia z tytułu sprawowania urzędu podkomorzego Zawisza otrzymywał wypłaty za utrzymywanie w służbie dworskiej poczty złożonej z 10 koni. Od czasu swej nominacji na urząd podkomorzego królewskiego 30 sierpnia 1494 r. do połowy kwietnia 1497 r. na poczet dostał on ponad 760 florenów¹²³. Po

¹¹⁷ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 240-241.

¹¹⁸ M. Kromer, *Kronika polska*, Sanok 1857, s. 1321, 1350.

¹¹⁹ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114v; AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 48v, 55, 57, 65v, 72v, 73v.

¹²⁰ AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 20, k. 242v.

¹²¹ Tamże, k. 182. Małżeństwo pomiędzy Barbarą Jagiellonką a księciem saskim Jerzym Wettynem zostało zawarte w 1496 r. (U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów*, s. 531-532).

¹²² F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 241

¹²³ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114v; AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 48v, 55, 57, 65v, 72v, 73v, 78, 83, 100.

raz ostatni zapłatę na poczet konny w wysokości 100 florenów Zawisza odebrał 15 kwietnia 1497 r. w Sandomierzu¹²⁴.

Trwały wówczas intensywne przygotowania do wyprawy mołdawskiej. Borzyszowski przez cały czas był obecny na dworze królewskim i pełnił obowiązki podkomorzego, co potwierdzają poświadczane przez niego dokumenty¹²⁵. Jeszcze przed rozpoczęciem wyprawy, 27 marca w Sandomierzu, Jan Olbracht zapisał Zawiszy trzy wsie królewskie położone w powiecie chełmskim: Pustotew, Wołę Pustotewską i Olszanę, które skonfiskował wdowie po staroście chełmskim Wańku z Kwasiłowa, Annie¹²⁶. Było to jedno z pierwszych postanowień Olbrachta dotyczących konfiskaty dóbr szlacheckich z powodu niestawiennictwa w wyprawie mołdawskiej i nadawania ich uczestnikom podjętej wówczas zbrojnej interwencji przez władcę polskiego. Prawdopodobnie Zawisza Borzyszowski otrzymał wtedy również urząd starosty chełmskiego. Tytuł ten pojawił się przy jego nazwisku w testacji dokumentu Jana Olbrachta potwierdzającego prawa i przywileje Przemysła z 11 maja 1497 r.¹²⁷ Podczas pobytu w tym mieście 9 maja Olbracht na prośbę Zawiszy zapisał jego żonie Zofii sumę 600 grzywien oprawy na wsi królewskiej Siennica¹²⁸.

Ostatnie poświadczone źródłowo informacje o podkomorzym królewskim pochodzą z czasu pobytu władcy we Lwowie w czerwcu 1497 r. Dla brata arcybiskupa lwowskiego, gdy Andrzej Róża Borzyszowski podczas nieobecności kardynała Fryderyka Jagiellończyka we Lwowie posiadał pierwszy głos w radzie koronnej, był to najważniejszy moment kariery jego rodziny, którego doczekał on na dworze Olbrachta. Zasługi Zawiszy w wieloletniej, wiernej służbie królewskiej Kazimierza Jagiellończyka oraz swego boku, Jan Olbracht nagroził 12 czerwca 1497 r. nadaniem mu w dziedziczne posiadanie wsi położonych w ziemi chełmskiej: Siennica Różana, Wola Siennicka i Przekładów oraz wójtostwa w Siennicy¹²⁹. Później nadanie to potwierdzili jego następcy, Aleksander Jagiellończyk w Lublinie 17 marca 1506 r. oraz Zygmunt Stary w Krakowie 30 stycznia 1524 r.¹³⁰

¹²⁴ AGAD, ASK oddz. 86, sygn. 2, k. 114v; AGAD, ASK oddz. 1, sygn. 22, k. 100.

¹²⁵ Sandomierz, 9 marca 1497: *Archiwum ksiąg Sanguszków w Sławucie*, t. 2, wyd. B. Górczak, Lwów 1888, nr 209. Przemysł, 11 maja 1497: AGZ IX 109; MRPS II 720; Przemysł, 16 maja 1497: MRPS II 726; Lwów, 5 czerwca 1497: MRPS II 738.

¹²⁶ MRPS II 679.

¹²⁷ AGZ IX 109; MRPS II 720; *Urzędnicy województwa belskiego*, nr 1415.

¹²⁸ MRPS II 709.

¹²⁹ MRPS III S 251; MRPS IV S 1195.

¹³⁰ Potwierdzenie nadania przez Aleksandra Jagiellończyka: MS III 2856. Potwierdzenie dokumentu Aleksandra Jagiellończyka przez Zygmunta Starego: MRPS IV 13773.

Nie wiadomo, czy Zawisza Borzyszowski opuścił Lwów i udał się w rozpoczętą 26 czerwca 1497 r. wyprawę wojenną Olbrachta do Mołdawii. Nie można tego ustalić z powodu braku informacji odnoszących się do Zawiszy w dokumentach oraz rachunkach królewskich. W testacjach dokumentów wydanych podczas pobytu Jana Olbrachta we Lwowie byli wymieniani najwyżsi dostojnicy kościelni i państwowi oraz najważniejsi urzędnicy nadworni¹³¹. Podkomorzy Olbrachta nie pojawił się także na listach świadków późniejszych dokumentów królewskich wystawionych przez władcę po powrocie z wyprawy mołdawskiej w 1497 i 1498 r.

Nieobecność Zawiszy w źródłach powstałych po 12 czerwca 1497 r. spowodowana była jego niespodziewaną śmiercią, której dokładny czas i okoliczności nie są znane¹³². Najprawdopodobniej podzielił on los innych znamienitych członków dworu królewskiego Jana Olbrachta, którzy zginęli podczas wyprawy mołdawskiej. Żadnych wątpliwości odnośnie tego, że Zawisza zmarł w 1497 r., nie pozostawia zapis w księgach ziemskich chełmskich z 1497 r. dotyczący jego córki Zofii, w którym Zawisza z Borzyszowic, podkomorzy chełmski wymieniony został jako zmarły¹³³. Śmierć Zawiszy przerwała rozwój jego dalszej kariery i z pewnością była bolesną stratą dla rodziny, a także dla otoczenia króla.

Borzyszowski pozostawił dwóch nieletnich synów: Mikołaja i Zawiszę oraz córki: wspomnianą wyżej Zofię, a także Barbarę i Bogumiłę¹³⁴. Dziećmi zmarłego brata w kolejnych latach opiekował się arcybiskup Andrzej Borzyszowski. Ważnym gestem królewskim Jana Olbrachta związanym z pamięcią o zasługach Zawiszy było zwolnienie 14 maja 1499 r. pozostających pod pieczę arcybiskupa lwowskiego dzieci zmarłego podkomorzego od obowiązku zbrojnego stawienia się na wojnę¹³⁵. Jeśli istniały szanse na przedłużenie służby rodziny Borzyszowskich na dworze Jagiellonów, to zniknęły one w kolejnych latach wraz ze śmiercią synów Zawiszy, którzy zmarli w młodym wieku¹³⁶. Dobra należące do ojca w późniejszym czasie odziedziczyły córki Bogumiła i Barbara¹³⁷.

Następcą Zawiszy na urzędzie podkomorzego królewskiego, podobnie jak w przypadku przejścia godności chorążego nadwornego w 1494 r., został Piotr

¹³¹ Zawisza Róża z Borzyszowic pojawił się raz jako świadek w dokumencie z 5 czerwca 1497 r.: MRPS II 738.

¹³² B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 407.

¹³³ W. Czarnecki, *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, Białystok 2012, s. 322.

¹³⁴ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 544; W. Czarnecki, *Szlachta ziemi*, s. 322.

¹³⁵ MRPS II 1411.

¹³⁶ B. Nowak, *Ród Porajów*, s. 408.

¹³⁷ Pierwsza z nich wyszła za mąż za Jana Kościenia z Sędziszowej, zaś Barbara została żoną Stanisława z Siennicy, chorążego chełmskiego. Po śmierci siostry, Barbara sprzedała w 1525 r. prawa do dóbr odziedziczonych po ojcu Andrzejowi i Janowi Tęczyńskim (tamże, s. 407-408).

Szydłowiecki. O nowym podkomorzym źródła informują dopiero od 1501 r., lecz najprawdopodobniej objął on urząd niedługo po śmierci swego poprzednika¹³⁸. Błędna jest informacja, że Zawisza Róża Borzyszowski, po zmarłym w 1498 r. Zbigniewie z Tęczyna pełnił godność podkomorzego krakowskiego. Powstała ona wskutek błędnego odczytania tytułu nieżyjącego Zawiszy we wspomnianym dokumencie Jana Olbrachta z 14 maja 1499 r. Zawisza z Borzyszowic został tam określony jako podkomorzy dworu królewskiego (*succamerarius curie*)¹³⁹.

W ostatnich latach panowania Jana Olbrachta arcybiskup Andrzej Borzyszowski był najbliższym współpracownikiem króla. Między innymi, w 1499 r. wraz z wojewodą bełskim Piotrem Myszkowskim sprawował on skomplikowane poselstwo do hospodara Stefana Wielkiego w sprawie zawarcia traktatu polsko-mołdawskiego po klęsce bukowińskiej¹⁴⁰. Świadczy o tym również obecność Andrzeja Róży wraz z innym bliskim współpracownikiem Olbrachta, Mikołajem Kamienieckim, przy inwentaryzacji klejnotów koronnych podczas przekazywania pieczy nad skarbcem królewskim Jakubowi Szydłowieckiemu po objęciu przez niego godności podskarbiego wielkiego 20 kwietnia 1501 r.¹⁴¹ Arcybiskup lwowski był również u boku Jana Olbrachta podczas jego ostatniej podróży królewskiej do Torunia, gdzie następcą Kazimierza Jagiellończyka zmarł w dniu 17 czerwca 1501 r.¹⁴²

Najstarszy z synów kasztelana Mikołaja Róży z Borzyszowic, przeżył swych braci i w 1503 r. osiągnął najważniejszy po godności królewskiej tytuł arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski. Po śmierci Jana Olbrachta został on bliskim współpracownikiem króla Aleksandra Jagiellończyka a następnie Zygmunta Starego. Spektakularna kariera prymasa Andrzeja Borzyszowskiego trwała aż do jego śmierci w 1510 r. Najmłodszy z braci, Zawisza Róża z Borzyszowic, który najprawdopodobniej zginął podczas wyprawy mołdawskiej Jana Olbrachta w 1497 r., nie zdołał osiągnąć za swego krótszego życia większej sławy i awansować na wyższe godności państwowe. Zapewne stałoby się tak, gdyby nie jego niespodziewana śmierć, bowiem król Jan Olbracht dopiero pod koniec swego życia zaczął nadawać najwyższe urzędy osobom ze swego najbliższego otoczenia. Prestiż i sława przypadła w udziale Piotrowi Szydłowieckiemu, który został następcą Zawiszy na urzędzie podkomorzego królewskiego¹⁴³.

¹³⁸ *Urządnicy centralni i nadworni*, nr 4, 695.

¹³⁹ MRPS II 1411.

¹⁴⁰ Kraków, 16 kwietnia 1499: MRPS II 1366. Zob. I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich XV-XVIII wieku*, „Balcanica Posnaniensia” 1989,4, s. 303; też, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 179-180.

¹⁴¹ Kraków, 20 kwietnia 1501: MRPS II 1514.

¹⁴² F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 212.

¹⁴³ *Urządnicy centralni i nadworni*, nr 278.

Завиша Роза из Божишовиц (польск. Zawisza Róža z Borzyszowic) – хорунжий и королевский подкоморий Яна Ольбрахта

Статья посвящена представлению придворной карьеры меньшего брата архиепископа Андрея Розы Божишовского (польск. Andrzeja Róży Borzyszowskiego) (ум. 1510), Завиша Роза из Божишовиц (ум. 1497), который был одним из ближайших сотрудников короля Яна Ольбрахта (господствовал в 1492-1501 годах). Его отец, Николай Роза из Божишовиц, выполнял учреждение королевского кулинера в 1432-1454 годах на усадьбах Владислава Ягеллы, Владислава Варенчика также Казимира Ягеллончика, а потом стался начальником усадьбы королевы Эльжбеты Хасбург, жены Казимира Ягеллончика.

Завиша Роза начал свою придворную службу в 1471 г. от участия в коронационной экспедиции старейшего сына Казимира Ягеллончика, принца Владислава Ягеллончика в Прагу. Потом Завиша служил на усадьбе королевской Казимира Ягеллончика, а от 1487 г. вошел он в состав усадьбы принца Яна Ольбрахта и остался одним из наиболее доверенных придворных преемника польского трона.

Завиша Роза из Божишовиц участвовал в защите Руси перед татарскими набегами также в борьбе принца Яна Ольбрахта за венгерскую корону в 1490-1492 годах. После коронации Яна Ольбрахта на короля Польши (23 IX 1492), Завиша Роза из Божишовиц был первым королевским придворным, который получил повышение на придворную должность (1 I 1493 г. номинация на учреждение хорунжего). Потом в 1494 г. остался он королевским подкоморим (номинация 30 VIII 1494 г.). Завиша Роза из Божишовиц принадлежал к ближайшему королевскому окружению, присматривал за комнатами правителя также над его безопасностью.

Был он также ответственный за королевский гардероб. Придворная карьера Завиши из Божишовиц была прервана через его смерть. Меньший брат архиепископа львовского Андрея Розы Божишовского, потом примата, вероятнее всего погиб во время экспедиции молдавской короля Яна Ольбрахта в 1497 г.

Ключевые слова: Король Ян Ольбрахт 1492-1501, династия Ягеллонов, королевская двор, придворная карьера, дворянский род, Пораиовие

Zawisza Róža from Borzyszowice - ensign and royal chamberlain of John I Albert

The article is devoted to presenting the court career of the younger brother of Archbishop Andrzej Róža Borzyszowski (d. 1510), Zawisza Róža from Borzyszowice (d. 1497), who was one of the closest collaborators of John I Albert (reigned in 1492-1501). Zawisza Róža from Borzyszowice was a representative of a family associated with the Jagiellon dynasty since the reign of its founder, King Władysław Jagiełło. His father, Mikołaj Róža from Borzyszowice,

was the royal chef in the years 1432-1454 at the manors of Władysław Jagiełło, Władysław of Varna and Casimir IV Jagiellon and then he became the superior of the court of Queen Elizabeth Habsburg, the wife of Casimir IV Jagiellon. Zawisza Róza began his court service in 1471 with the participation in the coronation expedition of the eldest son of Casimir Jagiellon, prince Vladislaus II to Prague. Subsequently, Zawisza served at the royal court of Casimir IV Jagiellon, and from 1487 he became part of the royal court of John I Albert and became one of the most trusted courtiers of the successor to the Polish throne. Zawisza Róza from Borzyszowice took part in the defense of Rus against Tatar invasions and in the battles of Prince John I Albert for the Hungarian crown in 1490-1492. After the coronation of John I Albert to the King of Poland (23IX 1492), Zawisza Róza Borzyszowski was the first royal courtier who was promoted to the court office (1 I 1493, the appointment has the office of an ensign). Then in 1494 he became a royal chamberlain (nomination on 30 August 1494). Zawisza Róza from Borzyszowice belonged to the nearest royal environs, watched over the chambers of the ruler and his security. He was also responsible for the royal dressing room. The court career of Zawisza Róza Borzyszowic was stopped by his death. The younger brother of the Archbishop of Lviv Andrzej Róza Borzyszowski, later primate, probably died during the expedition of Moldovan king John I Albert in 1497.

Keywords: John I Albert 1492-1501, Jagiellonian dynasty, Jagiellonians, royal court, court career, Porajow noble famil

Zawisza Róza aus Borzyszowice – Fähnrich und königlicher Kämmerer von Johann I. Albrecht

Der Artikel widmet sich der Darstellung der Hofkarriere des jüngeren Bruders von Erzbischof Andrzej Roza Borzyszowski (gest. 1510), Zawisza Róza aus Borzyszowice (gest. 1497), der einer der engsten Mitarbeiter von König Johann I. Albrecht war (regierte 1492-1501). Zawisza Róza aus Borzyszowice war ein Vertreter einer Familie, der seit der Herrschaft ihres Gründers, König Jogaila, mit der Dynastie von Jagiellonen verbunden war. Sein Vater, Mikolaj Roza aus Borzyszowice, war in den Jahren 1432-1454 ein königlicher Küchenchef in den Höfen von Jogaila, Władysław von Warna und Kasimir IV. Andreas, später wurde er Vorgesetzter am Hof der Königin Elzbieta Habsburg, der Frau von Kasimir IV. Andreas. Zawisza Róza begann seinen Dienst am Hof im 1471 mit der Teilnahme an der Krönungsreise des ältesten Sohnes von Kasimir IV. Andreas nach Prag, Königssohn Vladislav II. von Böhmen und Ungarn. Danach diente Zawisza am Königshof von Kasimir IV. Andreas, und ab 1487 wurde er Teil des Hofes des Königssohnes Jan Olbracht und wurde er einem der vertrauenswürdigsten Höflinge des polnischen Thronfolgers. Zawisza Róza aus Borzyszowice nahm an der Verteidigung von Rus gegen Tatarenandrang und in den Kämpfen von Königssohn Johann I. Albrecht für die ungarische Krone in 1490-1492 teil. Nach der Krönung von Johann I. Albrecht an den polnischen König (23.01.1492) war Zawisza Róza Borzyszowski der erste königliche Höfling, der das Amt des Hofgerichts befördert wurde (1. Januar 1493, Ernennung zum Fähnrich). Dann wurde er königlicher

Kammerherr in 1494 (Ernennung am 30. August 1494). Zawisza Róza aus Borzyszwice gehörte zur nächsten königlichen Umgebung, überwachte die Herrscherkammern und seine Sicherheit. Er war auch zuständig für die königliche Kleidung. Die höfische Karriere von Zawisza Róza aus Borzyszwice wurde durch seinen Tod unterbrochen. Der jüngere Bruder des Lemberger Erzbischofs Andrzej Róza Borzyszwowski, späterer Primas, starb vermutlich in 1497 während der Expedition des moldauischen Königs Johann I. Albrecht.

Schlüsselwörter: König Johann I. Albrecht n Olbracht 1492-1501, die Dynastie von Jagiellonen, Jagiellonen, Königshof, Hofkarriere, Adelsfamilie, Porajowie

Zawisza Róza de Borzyszwice – Penseigne et le chambellan royal de Jean Ier Albert Jagellon

L'article est consacré à la présentation de la carrière du frère cadet de l'archevêque Andrzej Róza Borzyszwowski (mort 1510), de Zawisza Róza de Borzyszwice (mort 1497) qui était l'un des plus proches collaborateurs du roi Jean Ier Albert Jagellon (régné dans les années 1492-1501). Zawisza Róza de Borzyszwice était un représentant d'une famille associée à la dynastie Jagiellon depuis le règne de son fondateur, le roi Ladislas II Jagellon. Son père, Mikołaj Róza de Borzyszwice a servi comme chef royal dans les années 1432-1454 aux cours de Ladislas II Jagellon, de Ladislas III Jagellon, de Casimir IV Jagellon, puis il est devenu le supérieur de la cour de la reine Élisabeth d'Autriche, l'épouse de Casimir IV Jagellon. Zawisza Róza a commencé son service de cour en 1471 de participer à l'expédition de couronnement du fils aîné de Casimir IV Jagellon, de prince Vladislas IV de Bohême à Prague. Ensuite, Zawisza a servi à la cour royale de Casimir IV Jagellon, et à partir de 1487, il est devenu une partie de la cour royale de Jean Ier Albert Jagellon et il devint l'un des courtisans les plus fidèles du successeur du trône polonais. Zawisza Róza de Borzyszwice a participé à la défense de Rus contre les invasions tatares et aux batailles du prince Jean Ier Albert Jagellon pour la couronne hongroise en 1490-1492. Après le couronnement de Jean Ier Albert Jagellon en tant que roi polonais, il fut le premier courtisan royal qui fut promu à la cour (1er janvier 1493 – nomination à la fonction d'enseigne). Ensuite, en 1494, il est devenu un chambellan royal (nomination - le 30 août 1494). Zawisza Róza de Borzyszwice appartenait à l'entourage royal le plus proche, surveillait les chambres de souverain et sa sécurité. Il était également responsable de la garde-robe royale. La carrière de Zawisza Róza de Borzyszwice a été interrompue par sa mort. Le frère cadet de l'archevêque de Lviv d'Andrzej Róza Borzyszwowski, est probablement décédé lors de l'expédition moldave du roi Jean Ier Albert Jagellon en 1497.

Mots clefs: roi Jean Ier Albert Jagellon 1492-1501, la dynastie des Jagellon, Jagellon, cour royale, carrière de cour, famille noble, Porajowie

Sławomir Dryja

Instytut Historii Sztuki i Kultury Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Ul. Kanonicza 9/202, 31-002 Kraków

Stanisław Sławiński

P.K.Z. „Arkona” Sp. z o.o. Pracownie Konserwacji Zabytków
Pl. Sikorskiego 3/8, 31-115 Kraków

KRAKOWSKIE DZIEJE PIWOWARSKIE RODU LATOSÓW I REKONSTRUKCJA ZABUDOWY ICH POSESJI PRZY ULICY SZEWSKIEJ NR 23

Słowa kluczowe: *piwowarzy, Latosowie, Kraków, cechy, rzemieślnicy, dom*

Zagadnienia wstępne

W wieku XVI krakowskie rzemiosło słodowniczo-piwowarskie przeżywało szczytowy okres swojego rozwoju¹. W obrębie murów miejskich zidentyfikowano 166 posesji piwowarskich (w kulminacyjnym momencie produkcję prowadziło nieco ponad 140 browarów), przy większości których funkcjonowały niewielkie słodownie². Na terenie miasta działały też słodownie duże, najczęściej murowane, o wielkości przeciętnej kamienicy półkuryjnej (około 11 x 22-25 m w rzucie)³. Niemal wszystkie posesje piwowarskie podłączone były do rozwiniętej sieci wodociągowej⁴. Przyjmując za podstawę obliczenie Richarda Ungera, wskazujące,

¹ Por. m.in.: S. Dryja, *Technologia produkcji słodowniczej i piwowarskiej w średniowieczu i na początku ery nowożytnej w Krakowie*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 18, 2009, s. 185-208; tenże, *Krakowskie miary piwowarskie w XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 59, nr 1, 2011, s. 3-25, tenże, *Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 4, s. 96-116, S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII*, w: *Biblioteka Krakowska*, nr 155, Kraków 2010.

² S. Dryja, *Atlas piwowarstwa krakowskiego w latach 1542-1655*, Kraków 2017 (w druku).

³ S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, s. 38-45.

⁴ S. Dryja, *Podatki i opłaty pobierane od piwowarów krakowskich w XVI i 1 poł. XVII wieku. Reforma czipowego z czasów panowania Stefana Batorego i jej wpływ na piwowarstwo krakowskie*, „Rocznik

że w XVI w. w pracę pojedynczego browaru zaangażowanych było minimum pięć, a maksymalnie nawet dziesięć osób, możemy stwierdzić, że w produkcji słodowni-czo-piwowarskiej uczestniczyło 2,5 -5% procent ówczesnej populacji miasta⁵.

Wśród osób prowadzących zakłady piwowarskie spory odsetek stanowili przybysze spoza Krakowa. Znajdujemy wśród nich rzemieślników z miasteczek i wsi położonych wokół Krakowa, oraz wcale liczną ich grupę z ośrodków dalszych, głównie z Wielkopolski i Śląska. Niewielki był odsetek fachowców przybyłych z państwa Czeskiego, a ściślej z Czech i Moraw⁶. Do tych ostatnich należał Tomasz Latos, szczególnie mocno zapisany w dziejach krakowskiego piwowarstwa, który w roku 1522 przybył do Krakowa z niewielkiego miasteczka Rokycany, położonego kilkanaście kilometrów na wschód od Pilzna⁷. Stał się on założycielem krakowskiej gałęzi rodu, obecnej w historii miasta jeszcze w XVII w.

Krakowskie dzieje rodziny Latosów

O początkach kariery Tomasza Latosa nie wiemy prawie nic. W posiadanie domu przy ulicy Szewskiej (dziś nr 23, część zachodnia) wszedł najpóźniej w 1534 r., a być może nawet już około 1522 r.⁸ Domostwo położone było pomiędzy innymi realnościami (domami), należącymi do Jakuba Wasnego krawca (dziś nr 23, część wschodnia) oraz Bartosza Remara (dziś nr 25), co odnotowano w testamencie Tomasza Latosa z 1541 r., potwierdzając przy tym jego piwowarską działalność na terenie jego posesji. Niestety, najstarszy zachowany, imienny rejestr czopowego pochodzi z roku 1544, nie potrafimy więc określić skali prowadzonej przez niego produkcji⁹.

Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2017 (w druku).

⁵ R. Unger, *Beer in the Middle Ages and the Renaissance*, Filadelfia 2004, s. 104; S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, s. 149.

⁶ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506 (Libri Iuris civilis Cracoviensis 1392–1506)*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507/1572 (Libri Iuris civilis Cracoviensis 1502 – 1572)*, wyd. A. Kielbicka, Z. Wojas, Fontes Cracovienses, nr 1, Kraków 1993; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611 (Libri Iuris civilis Cracoviensis 1573–1611)*, Fontes Cracovienses, nr 2, Kraków 1994.

⁷ *Księgi Przyjęć*, 1993, nr 869, s. 49. Jako miejsce pochodzenia zapisano *Rokicze circa Pilzna Bohemie*. W XVI w. piwowarstwo Rokycanach odgrywało znaczącą rolę. Wśród innych, funkcjonował cech słodowników, zaś sami słodownicy należeli do najbogatszych mieszczan w mieście; por. V. Kalousova, *Rokycanští mestane v zrcadle testamentu na počátku předbělohorské doby (1517–1550)*, bakalářská práce, Historický ústav Filozofické Fakulty Jihočeské univerzity v Českých Budějovicích, 2009; H. Hrachová, *Městská správa v Rokycanech a její představitelé v letech 1573–1699*, Disertační práce, Univerzita Karlova v Praze, Filozofická fakulta, Katedra archivnictví a pomocných věd historických, 2007.

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta miasta Krakowa [dalej: ANK, AmK], rkps 12, s. 462.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: AGAD, ASK], sygn. 2.



Il.1 – dzisiejszy stan kamienicy Latosów przy ulicy Szewskiej (nr 23) – widocznej w środku zdjęcia. W elewacji budynku wciąż czytelna jest część zachodnia (po lewej, dawny dom Tomasza Latosa) i wschodnia (po prawej, w miejscu dawnego domu Jakuba Wasnego, przebudowanego na słodownię). Fot. Sławomir Dryja.

Wedle wspomnianego testamentu Tomasz Latos oddał swojej żonie Dorocie wszystkie sprzęty niezbędne do produkcji piwowarskiej (związane z produkcją piwa oraz słodu), wraz z drewnem zgromadzonym w domu jak i nad Wisłą¹⁰. Dorocie przypadły również wszystkie wierzytelności (domyślamy się, że za

¹⁰ Ogrody królewskie, będące miejscem składowania spławionego i opodatkowanego drewna zajmowały lewe nabrzeże Wisły, mniej więcej naprzeciw browaru wielkorządowego (w tym miejscu znajduje się dzisiejszy hotel Sheraton), pomiędzy dawnym ujściem odnogi Rudawy a stawami, na miejscu których powstał plac na Groblach. Było to zarazem targowisko drzewne, z którego zakupione drewno wywożono wozami. Ogród drzewny był ogrodzony. Miasto zatrudniało nawet stróża drewna złożonego nad Wisłą; AGAD, *Metryka Koronna* [dalej: MK], dz. XVIII, 18 (Małopolska), k. 97; *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507-1795)*, wyd. F. Piekosiński, t.1, Kraków 1885, s. 954; S. Dryja, M. Janowski, *Zapotrzebowanie na energię krakowskiego przemysłu piwowarskiego w XVI i 1 połowie XVII wieku w świetle kwerendy archiwalnej i symulacji procesu spalania w piecach bezkominowych*, „Res Gestae”, 2017 (w druku).

sprzedane piwo)¹¹, jak również 17 florenów za zastawione srebrne łyżki¹². Z rzeczy domowych wyłączone zostały jedynie trzy większe półmiski cynowe oraz cztery dzbany cynowe, które zapisane zostały synowi Walentemu. Temuż Walentemu przypadło też 400 florenów w *gotowym pieniądzu*, kolejne 100 florenów Tomasz Latos oddał swojej córce Małgorzacie. Postanowienia testamentu zatwierdziły żona Dorota i córka Małgorzata, stanąwszy osobiście, obie reprezentowane przez Jakuba pisarza Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego. W dokumencie zaznaczono, że małżeństwo Małgorzaty ze Stanisławem Dudkiem zostało unieważnione wyrokiem sądu kościelnego¹³. Wdowa po Tomaszu Latosie, Dorota, przejęła prowadzenie przedsiębiorstwa. Syn Walenty był wówczas nieobecny w Krakowie (nie wiemy czy zajmował się nauką, czy też np. pozostawionym w Czechach majątkiem). Do prawa miejskiego został przyjęty dopiero w 1546 roku, choć rejestr czopowego notuje go jako czynnego piwowara już w roku 1544¹⁴. Dlatego też na okres pomiędzy 1541 a 1544 r. wyznaczamy piwowarską aktywność Doroty, wdowy pozostałej po Tomaszu Latosie.

Po przybyciu do Krakowa Walenty Latos przejął prowadzenie rodzinnego przedsiębiorstwa z rąk matki Doroty¹⁵. Zapewne został jej prawnym opiekunem, sprawując opiekę nad nią i należącym doń majątkiem, bowiem choć formalnym właścicielem domu po zmarłym Tomaszu Latosie stał się dopiero w roku 1552, w latach 1550 i 1551 nieruchomość tą opisywano jako należącą do niego¹⁶. W roku 1550 Walenty Latos, wraz z małżonką Dorotą, nabył od krawca Stanisława Wasnego¹⁷ dom przyległy do posesji latosowskiej (dziś nr 23, część wschodnia), opisany w nocie dotyczącej tej transakcji jako leżący pomiędzy domem (już!) Walentego Latosa, a domostwem Stanisława Korczaka (dziś nr 21B)¹⁸. Scalenie obu nieruchomości okazało się trwałe, bowiem granice posesji (aczkolwiek z korektami w partii

¹¹ Długi za niezapłacone piwo zapisywano w rejestrze spisów powszechnych (*signaturis communes*) na ratuszu, które zwano powszechnie karbami; por. np. zapis z testamentu Jadwigi Niedostatkowej; ANK, AmK, rkps 19, s. 425.

¹² Zwyczaj zastawiania różnych przedmiotów, zarówno za pobrane piwo, jak i w zamian za gotówkę, pojawia się częstokroć w testamentach piwowarów krakowskich; por. S. Dryja, *Atlas* (w druku).

¹³ ANK, AmK, rkps 12, s. 462–463.

¹⁴ AGAD, ASK, sygn. 2; *Księgi Przyjęć*, 1993, nr 2442, s. 129.

¹⁵ W roku 1563 Dorota Latosowa spisała swój testament. Szos z roku 1571 odnotowuje jeszcze, obok Kaspra Latosa, *starą Latosową*. Nie jest więc wykluczone, że przeżyła również swojego wnuka Kaspra; ANK, AmK, rkps 17, s. 691–692; rkps 2524; *Księga wiertelnicza*, 1999, nr 509, s. 64–65, 510, s. 65–67, 511. s. 67, 512, s. 67–69.

¹⁶ ANK, AmK, rkps 14, s. 504; rkps 2508.

¹⁷ Stanisław Wasny był synem Jakuba Wasnego, również krawca, parającego się również piwowarstwem (zob. czopowe z roku 1544/45) oraz Reginy (żyjącej w momencie sprzedaży kamienicy, co zaznaczono w dokumencie); AGAD, ASK, sygn. 2; ANK, AmK, rkps 14, s. 504–505.

¹⁸ ANK, AmK, rkps 14, s. 504–505.

podwórzy) zachowane są do dzisiaj, a stojąca w pierzei ul. Szewskiej kamienica sprawia wrażenie od dawna jednolitego domu. Jednakże wprawne oko badacza zauważa w jej wnętrzu, a nawet w pozornie jednorodnej elewacji frontowej podział na dwie części. Walenty Latos w budynku zakupionym od Stanisława Wasnego, a raczej w jego miejscu, urządził słodownię, jak i pomieszczenia mieszkalne¹⁹. W roku 1593 napisano: *A takowy przereczony dom kupił był nieboszczyk Walenty Latos spólnie z małżonką swoją Dorotą od tego nieboszczyka Wasnego i wpuścił go w dom swój tak, jako teraz jest*²⁰. W tymże roku powstał podobny zapis: *dom niekiedy Wasnego krawca, mieszczanina krakowskiego, który był dom kupił nieboszczyk Walenty Latos mieszczanin, kaczmarz krakowski i wpuścił go z tym przereczonym domem swym [zachodnim] w jedno, tak że teraz z niego jest sklep i słodownia i z inszym mieszkaniem górnym, tak jako ma swoje granice*²¹. Także w roku 1593: *dom Latosowski, który z dawna był nieboszczyka Własnego mieszczanina, krawca krakowskiego, który teraz jest w jeden spojony z domem tegoż nieboszczyka Walentego Latosa potomków*²². Takiż przebieg wydarzeń potwierdza zapiska z 1649 r., kiedy właścicielem posesji był piwowar Błażej Ulka: *pośrodku tych obu pomienionych stron, tak kamienice Burkatowskiej [dziś Szewska nr 21] jako też Latoszowskiej [dziś Szewska nr 23 zach.] był niekiedy dom drzewiany Stanisława Wasnego [dziś Szewska nr 23 wsch.] krawca, który dom Latosz kupił, w którym domu wymurowano sklep i z inszym mieszkaniem górnym jako teraz widzieliśmy, także i słodownią*²³. Nie wykluczamy, że murowana piwnica domu Wasnego została zachowana w słodowni Latosa. Dom Latosa i dobudowany przez niego budynek rzeczywiście scalono funkcjonalnie, ale zachowano odrębne dachy (zob. niżej).

Tak więc od 1550 r. nieruchomości należąca do rodziny Latosów składała się z dwóch części, w tym jedna (dom zachodni) należała do spadkobierców Tomasza Latosa (reprezentowanych przez Walentego Latosa), zaś druga (dom wschodni), na posesji będącej pierwotnie własnością Jakuba Wasnego krawca, była współwłasnością małżonków Walentego i Doroty Latosów²⁴. Stan fizycznej odrębności obu części

¹⁹ Por. S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, s. 64-67.

²⁰ *Księga Wiertelnicza Krakowska*, cz. III (1592-1597), *Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka, Łukasz Walczy, „Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Fontes Cracivienses” 7, Kraków 1999, s. 66, nr 510 [dalej: *Księga Wiertelnicza*, 1999]. Odrębny dom Jakuba Wasnego krawca odnotowany został jeszcze w roku 1542. W roku 1551 zapisano natomiast dwa domy Walentego Latosa, a więc stan zgodny z notką z Księgi Wiertelnicznych z roku 1593; ANK, AmK, rkps 2504, 2508.

²¹ *Księga Wiertelnicza*, 1999, nr 512, s. 68.

²² Tamże.

²³ ANK, AmK, rkps 1379, s. 297-298.

²⁴ ANK, AmK, rkps 14, s. 504-505.

posesji, pomimo ich funkcjonalnego scalenia (zob. niżej), podkreślono w księgach podatku zwanego szosem z lat 1551 i 1557²⁵. W testamencie Walentego Latosa, z 24 sierpnia 1560 r., znajduje się wyjaśnienie jego dojścia do własności całego domu dawniej Tomasza Latosa (ul. Szewska 23B), jak i zabezpieczenie praw Doroty Latosowej starszej (żony Tomasza Latosa). Walenty Latos zeznał bowiem, że jest właścicielem dwóch domów przy ulicy Szewskiej. Połowę pierwszego z nich nabył od matki Doroty, co pozostało po zapewne wspólnym zakupie domu przez Tomasza Latosa i Dorotę starszą, w połowie zaś od Walentego Razera białoskórnika (*brata mego*), jednego ze spadkobierców Tomasza Latosa (zapis mało zrozumiały, Walenty Razer mógł być drugim mężem Małgorzaty, siostry Walentego Latosa)²⁶. Sprzedaż ta miała miejsce 29 lipca 1552 roku. Wówczas to Dorota, wdowa po Tomaszu Latosie, zagwarantowała sobie dożywotnie prawo zamieszkania w sprzedawanej nieruchomości²⁷.

Po Walentym Latosie zachodni dom przy ul. Szewskiej mieli dziedziczyć po równo jego synowie, Jan i Kasper, a żonie Walentego – Dorocie młodszej – zagwarantowano na nieruchomości kwotę stu florenów, *a to z powodu jej uczciwego zachowania i posłuszeństwa*. Najprawdopodobniej była to gwarancja wiana Doroty, określonego przy ślubie z Walentym²⁸. Drugi dom, który jak wiemy stał na posesji zakupionej od Wasnego, przez Walentego wraz z żoną, w połowie został zapisany tymże synom, a w połowie miał pozostać w posiadaniu przyszłej wdowy. Istotne jest, że Walenty pozostawił żonie Dorocie wolną drogę do rzemiosła piwowarskiego (synowie byli jeszcze małoletni), zapisując jej wszelki do tego potrzebny sprzęt (*wszystek sprzęt domowy, którykolwiek przynależy rzemiosłu kaczmarskiemu, to jest drwa wszystkie którekolwiek mam u Wisły na brzegu, gromady piwne szcep i drzew niewyrobionych, chmiele, słody i pszenicę*)²⁹.

Po przedwczesnej śmierci męża Walentego Latosa (w roku 1560)³⁰ Dorota na kilka lat przejęła prowadzenie browaru³¹. W roku 1570 rodzinne przedsiębiorstwo trafiło w ręce Kaspra (syna Walentego i Doroty), który zapewne właśnie osiągnął wiek sprawny³². Wiązało się to również z ponownym zamążpójściem Doroty. Jej

²⁵ ANK, AmK, rkps 2508, 2512. Por. również: rkps 14, s. 504–505; 15, s. 82–83, 325.

²⁶ ANK, AmK, rkps 17, s. 58; Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 428, s. 81.

²⁷ ANK, AmK, rkps 17, s. 57–61; Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 428, s. 81.

²⁸ ANK, AmK, rkps 17, s. 57–61; Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 428, s. 81.

²⁹ ANK, AmK, rkps 17, s. 57–61; Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 428, s. 81.

³⁰ Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 428; ANK, AmK, rkps 17, s. 57.

³¹ ANK, AmK, rkps 2369, 2370. Wdowa po piwowarze krakowskim mogła prowadzić przez dowolny czas zakład pozostawiony przez zmarłego męża, pod warunkiem trwania w stanie wdowim, zab.: S. Dryja, *Kobieta*, s. 91 i nast.

³² ANK, AmK, rkps 2524, 2525; *Księga wiertelnicza*, 1999, nr 509, s. 64–65, nr 512, s. 68, nr 510,

drugim mężem był Wawrzyniec Wilkowski, zajmujący się rzemiosłem piwowarskim (w latach 1570–1576)³³. Dorota zamieszkała wraz z mężem w kamienicy przy ulicy Szewskiej (dziś nr 11)³⁴. W roku 1578 była już ponownie wdową³⁵. *Dorotha Liathoszowa kaczmarka Wilkowska* ujmowana jest w szosach do roku 1582³⁶, żyła zaś zapewne do początku lat dziewięćdziesiątych (dopiero po jej śmierci możliwe było przeprowadzenie podziału spadkowego). 16 lutego 1585 Dorota sporządziła (drugi już) testament, spisany w kamienicy narożnej po zmarłym Wawrzyńcu Wilkowskim przy ulicy Szewskiej (dziś nr 11). Odnośnie do kamienicy pozostałej po zmarłym Wawrzyńcu Wilkowskim poczyniła dwa istotne zapisy zeznając, że winna jest Sebastianowi Wilkowskiemu, swojemu synowi z małżeństwa z Wawrzyńcem, 1000 florenów, zaś Janowi Latosowi doktorowi filozofii i medycyny, swemu synowi z małżeństwa z pierwszym mężem Walentym Latosem, 700 florenów, które to kwoty zapisała na swojej kamienicy narożnej na ulicy Szewskiej. Nie znamy mechanizmu pozwalającego na swobodne dysponowanie przez Dorotę kamienicą posiadaną, jak zapisała, po zmarłym drugim mężu. Domyślamy się, że nabyli ją bądź wspólnie (tak więc Sebastian Wilkowski, jako syn z pierwszego małżeństwa nie miał do niej prawa), bądź Dorota nabyła ją jeszcze przed małżeństwem z Wawrzyńcem Wilkowskim (wówczas byłaby wyłączną właścicielką nieruchomości). W przypadku wspólnego zakupu, po śmierci męża Dorocie przynależała połowa nieruchomości, zaś na części męzowskiej mógł ciążyć zapis (wiano) na rzecz Doroty (wartości połowy kamienicy), która mogła też nabyć tę część drogą dziedziczenia *macierzyńskiego* (po zmarłym dziecku z małżeństwa z Wawrzyńcem Wilkowskim). Faktem jest, że swobodnie dysponowała prawem do całości kamienicy, zabezpieczając na niej obu synom (z dwóch różnych mężów) współwłasność. Kolejny zapis dotyczył już części nieruchomości, zakupionej z pierwszym mężem, Walentym Latosem. Dorota zeznała, że winna jest Annie, córce zmarłego Kaspra Latosa i swojej wnuczce 400 florenów, które zapisała jej na połowie swojej kamienicy na ulicy Szewskiej (dziś nr 23) między domami Adama Pletnika (dziś nr 21B) i Aleksego Taczyka (dziś nr 25), (w rzeczywistości chodziło o połowę domu zakupionego wraz z pierwszym mężem od Wasnego krawca, wówczas już scalonego z drugim domem należącym pierwotnie do Tomasza Latosa a później jego spadkobierców). Te zaś 400 florenów wspomniani Jan Latos i Sebastian Wilkowski zostali zobowiązani przekazać Annie w momencie zaślubin (tak ostatecznie się nie stało i kwota ta uwzględniona została w podziale

s. 65–67, nr 511, s. 67.

³³ ANK, AmK, rkps 2371, 2372, 2373.

³⁴ ANK, AmK, rkps 19, s. 284; rkps 22, s. 660, rkps 2537, 2541, 2544, 2547.

³⁵ W rejestrze szosu wspomniana jest Dorota Wilkowska wdowa; ANK, AmK, rkps 2537.

³⁶ ANK, AmK, rkps 2537, 2541, 2544, 2547, 2551, 2552.

spadkowym po Walentym i Dorocie Latosach)³⁷. Zgodnie z wolą testatorki, dom po jej drugim mężu odziedziczył Jan Latos (wspólnie z Sebastianem Wilkowskim, przyrodnim bratem), o czym świadczy zapis z roku 1598³⁸. Z początkiem XVII w. owa narożna kamienica nazywana była *Latosowską*³⁹.

Kariera piwowarska Kaspra Latosa (syna Walentego a wnuka Tomasza) była krótka. Zmarł on bowiem przed rokiem 1576, pozostawiając po sobie wdowę Zofię i małoletnią córkę Annę. Zofia na krótko podjęła działalność piwowarską, wkrótce jednak browar w rodzinnej nieruchomości puszczono w dzierżawę Waclawowi Przybyłkowi zwanemu też Latosem⁴⁰. Tenże zajmował się również wypalaniem gorzałki⁴¹. Przydomek *Latosz* może sugerować, że ożenił się z Zofią Latosową⁴².

Anna (córka Kaspra Latosa i Zofii) wyszła za mąż za piwowara Jakuba Wołowczyka⁴³. Był on synem piwowara Szymona Wołowca i Agnieszki⁴⁴. Szymon Wołowiec prowadził browar przy ulicy Jagiellońskiej (dziś nr 11) w latach 1576–1581⁴⁵, zaś w latach 1581–1598 browar przy ulicy Szewskiej (dziś nr 19)⁴⁶. Wcześniej jednak zajmował się rzemiosłem słodowniczym. W roku 1568 Szymon Wołowiec i jego żona Agnieszka zakupili dom na ulicy Rogackiej (dziś Reformacka, posesja 3), położony pomiędzy domami Jana prasola (zwanego Gołym) i Wojciecha Szamotulczyka, od Jana Wichra i jego małżonki Małgorzaty⁴⁷. Domostwa te (jak i kilka innych nieruchomości) znajdowały się w miejscu dzisiejszego klasztoru Reformatów (Reformacka nr 2–4). W roku 1573 Szymon Wołowiec i jego żona Agnieszka sprzedali drewniany dom położony przy ulicy Rogackiej (niewątpliwie ten co wyżej), wówczas odnotowany jako położony pomiędzy posesjami Pawła Czarnego i Jana Biesagi piekarza, Matysowi Polakowi słodownikowi i jego żonie Zofii⁴⁸. Jakub Wołowczyk został przyjęty do prawa miejskiego w roku 1594⁴⁹, a więc już po ślubie z Anną *Latosianką*, przy czym w metryce małżeńskiej zapisano,

³⁷ ANK, AmK, rkps 22, s. 660–662.

³⁸ ANK, AmK, rkps 2563.

³⁹ ANK, AmK, rkps 2576, 2579, 2592.

⁴⁰ ANK, AmK, rkps 2375.

⁴¹ ANK, AmK, rkps 2349, s. 70.

⁴² Zwyczaj nadawania mężom, ożenionym z wdowami posiadającymi własny majątek, nazwisk poślubionej małżonki (a faktycznie jej wcześniejszego męża) był powszechny. Oczywiście małżonek nie posiadał żadnych praw do majątku poślubionej wdowy.

⁴³ ANK, parafia św. Szczepana w Krakowie, Liber copulatorum, 5-291, s. 332.

⁴⁴ *Księgi Przyjęć*, 1994, nr 1475.

⁴⁵ ANK, AmK, rkps 2531, 2536, 2540, 2543, 2546.

⁴⁶ ANK, AmK, rkps 2547, 2552, 2553, 2563. K. Follprecht, Z. Noga, *Kraków w 1598 R.*, s. 196.

⁴⁷ ANK, AmK, rkps 18, s. 918.

⁴⁸ ANK, AmK, rkps 19, s. 645.

⁴⁹ *Księgi Przyjęć*, 1994, nr 1475.

że pochodzili *oboje z Swieczkiej ulice*. Świadków uroczystości nie wymieniono⁵⁰. Przez krótki czas po 1593 r. Jakub Wołowiec prowadził działalność w dawnej nieruchomości Latosowskiej przy ulicy Szewskiej (dziś nr 23)⁵¹. Jego losy po roku 1594 nie są nam znane.

Do podziału nieruchomości po zmarłych Walentym Latosie i jego żonie Dorocie (po drugim mężu Wilkowskiej) doszło dopiero w 1593 r. Domy przy ul. Szewskiej (nr 23A i B) rozdzielono pomiędzy dwojgiem żyjących spadkobierców, a mianowicie Janem Latosem (synem Walentego) i Anną Wołowczykową (która była córką zmarłego Kaspra Latosa i wnuczką Walentego)⁵². W momencie przeprowadzania podziału Anna była już małżonką piwowara Jakuba Wołowczyka⁵³. Dość skomplikowany proces podziału zapisano w czterech kolejno spisanych rewizjach wiertelniczych. Aby zrozumieć zasadę podziału nieruchomości należy przypomnieć, że składała się ona z dwóch części (pierwotnie dwóch odrębnych domów), z których jeden (zachodni) był wyłączną własnością Walentego Latosa (zob. wyżej), zaś drugi został nabyty wspólnie wraz z żoną Dorotą od Stanisława Wasnego krawca. Należy też uwzględnić fakt, że na przynależnej jej połowie domu zakupionego od Wasnego krawca Dorota (żona Walentego Latosa) poczyniła zapis na rzecz swojej wnuczki Anny w wysokości 400 florenów⁵⁴. Obu stronom postępowania spadkowego przypadały równe części, ponieważ Walenty Latos miał dwoje dzieci (Jana i Kaspra)⁵⁵. Do podziału przystąpił Jan, zaś część jego brata przypadła jego jedynej córce Annie (ta w myśl prawa była jego jedyną spadkobierczynią). W imieniu Anny występował rzecz jasna jej mąż Jakub Wołowczyk, jako jej prawny opiekun. Pierwsza z rewizji sporządzona została na żądanie Jakuba Wołowczyka i dotyczyła stanu domu wschodniego (Latosowskiego), wskazując na potrzebę przeprowadzenia różnorodnych remontów, jak i prace już przeprowadzone przez niego (wydaje się, że Jakub Wołowiec był ówczesnym użytkownikiem browaru *latosowskiego*)⁵⁶. Druga z rewizji dotyczyła domu zachodniego (Wasnego), a w zasadzie części macierzyńskiej (po Dorocie

⁵⁰ ANK, parafia św. Szczepana w Krakowie, Liber copulatorum, 5-291, s. 332.

⁵¹ ANK, AmK, rkps 2382, 2383.

⁵² ANK, AmK, rkps 22, s. 660–662.

⁵³ ANK, parafia św. Szczepana w Krakowie, Liber copulatorum, 5-291, s. 332.

⁵⁴ ANK, AmK, rkps 22, s. 660–662.

⁵⁵ ANK, AmK, rkps 19, s. 284; rkps 22, s. 660; *Księga wiertelnicza*, 1999, nr 510, s. 65, nr 511, s. 67, nr 512, s. 67–68.

⁵⁶ *Księga wiertelnicza*, 1999, nr 509, s. 64–65. Jakub Wołowczyk był synem piwowara Szymona Wołowca, aktywnego w latach 1576–1589; *Księgi Przyjęć*, 1994, nr 1475; ANK, AmK, rkps 2348, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381. Rejestr czopowego z roku 1594 potwierdza obecność Jakuba Wołowczyka w posesji *Latosowskiej*; ANK, AmK, rkps 2382, 2383.

Latosowej), która została rozdzielona z uwzględnieniem owych 400 złotych, co skrupulatnie zapisano w tekście (*Takowy tedy dom abo pomienione wyżej gmachy rozdzieliliśmy na dwa działy, a potem uczyniliśmy zaś subdywizyją dla obligacyjnej czterechset złotych, które służą Annie, Kaspra Latosa już dawno zmarłego córce, a małżonce tego to Jakuba Wołowkowicza, które jej nieboszczka Dorota, Walentego Latosa małżonka, jako wnęczce swjej na połowicy tego domu swego testamentem legowała i zapisała*)⁵⁷. Trzecia rewizja dotyczyła podziału części ojcowskiej domu zachodniego (Wasnego)⁵⁸. Wreszcie w części czwartej rozdzielono dom wschodni (Latosowski)⁵⁹.

Stan zachowania murów dwóch budynków, które weszły w posiadanie Latosów, jak i szczegółowe protokoły tzw. rewizji wiertelniczych, z roku 1593 oraz z pierwszej połowy XVII w., pozwalają na stosunkowo dokładną rekonstrukcję obu domów, wchodzących w skład posesji Latosowskiej⁶⁰.

Rodzina Latosów a piwowarstwo krakowskie w drugiej połowie XVI w.

W XVI w. przechodzenie zawodu piwowara z ojca na syna nie było częstym zjawiskiem. Wśród czynnych piwowarów odsetek przejmujących zawód po ojcu nie był wysoki. Wpływ na to miało szereg czynników, takich jak: brak męskiego potomka, wysoka umieralność, migracja, dążenie do zapewnienia dzieciom lepszej pozycji, poprzez zapewnienie im wykształcenia (zawodowego, a nawet akademickiego)⁶¹. Na tym tle trwałość zawodu piwowara w rodzinie Latosów, przechodzącego przez trzy pokolenia, jest swoistym fenomenem. Równocześnie jednak wykazać możemy działanie wszystkich wymienionych czynników w obrębie rodziny Latosów. Tomasz Latos był migrantem, przybyłym do Krakowa z odległych Rokycan. Po nim następował syn Walenty. Przedwczesna śmierć zabrała jego syna Kaspra, który nie pozostawił po sobie męskiego potomka (jego dziedziczką była córka Anna). Janowi,

⁵⁷ *Księga wiertelnicza*, 1999, nr 510, s. 65-67.

⁵⁸ Tamże, nr 511, s. 67.

⁵⁹ Tamże, nr 512, s. 67-69.

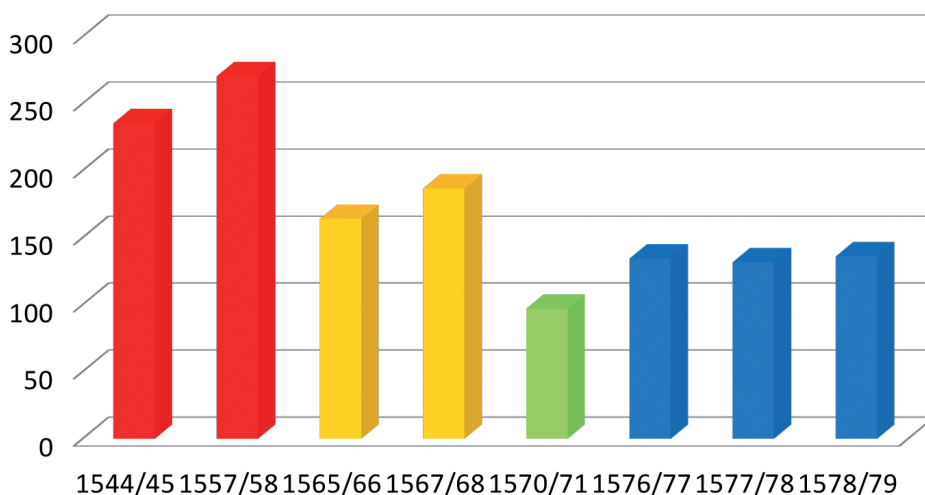
⁶⁰ Tamże, s. 64-65, nr 509; s. 65-67, nr 510; s. 67, nr 511; s. 67-69, nr 512.

⁶¹ Czynna w piwowarstwie *Anna Mathuszowa wdowa pozostała po nieboszczykach dwóch mężów swoich* sporządziła testament w dniu 5 marca 1581 roku. Finansową pieczę nad synami z dwóch swoich małżeństw powierzyła najstarszemu Bartłomiejowi, który w zamian za wolne mieszkanie i sprzęt do produkcji piwowskiej miał opatrywać pozostałych braci kwotą po piętnaście grzywien rocznie. Co więcej, tenże Bartłomiej *będzie je powinien do ich lat zupełnych opatrować nauką co się tycze odziewaniem i wszelakimi potrzebami, do nauki księgami, za to ma kupować z tego czynszu który będzie na nie przypadał*. Odnośnie do edukacji synów nie były to zapisy bezpodstawne: w roku 1586 Kacper Będoński *chirurgus* został przyjęty do prawa miejskiego, zob.: ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 21, s. 466 – 468; *Księgi Przyjęć*, 1994, nr 865, s. 88.

bratu Kaspra, zapewniono staranne wykształcenie akademickie. Po przedwczesnej śmierci brata nie podjął już, rzecz jasna, działalności piwowarskiej.

Niewątpliwie na uwagę zasługuje fakt, że po śmierci każdego z męskich przedstawicieli rodu Latosów, rzemiosło przejmowała pozostała po nim wdowa. Zapewniało to trwałość rodzinnego przedsiębiorstwa, przekazywanego w ręce kolejnego męskiego przedstawiciela (uwaga ta nie dotyczy rzecz jasna Zofii). Ostatecznie więc rzemiosłem piwowarskim zajmowało się sześcioro przedstawicieli tej rodziny. Dodajmy do tego, że Dorota (wdowa po Walentym Latosie) wyszła ponownie za mąż za piwowara Wawrzyńca Wilkowskiego, Zofia (wdowa po Kasprze Latosie) wyszła ponownie (najprawdopodobniej) za mąż za Wacława Przybyłką, zaś Anna (przedstawicielka czwartego pokolenia rodziny) wyszła za mąż za Jakuba Wołowczyka, który prowadził zresztą działalność w rodzinnej posesji Latosów.

1544/45	1557/58	1565/66	1567/68	1570/71	1576/77	1577/78	1578/79
Walenty Latos		Dorota Latos		Kasper Lato	Zofia Latos		
235,22	270,35	163,93	186,55	97	134,27	131,61	136,02



Ryc.1. Procentowa „produktywność” (liczba wykonanych warów w odniesieniu do przeciętnej liczby warów przypadających na pojedynczego piwowara, w przeciągu roku podatkowego) kolejnych przedstawicieli rodu Latosów.

Posesja należąca do rodziny Latosów położona była przy ulicy Szewskiej, zajmującej w strukturze krakowskiego piwowarstwa szczególną pozycję. Funkcjonowało przy niej najwięcej browarów o ustabilizowanym, wysokim poziomie produkcji. W połowie XVI w. w browarach położonych przy ulicy Szewskiej wytwarzano od 20 do 25% procent krakowskiego piwa. Obserwowalny w drugiej połowie XVI w. proces, polegający na zaniku produkcji w niektórych peryferyjnie położonych ulicach powodował, że jeszcze większa część produkcji przypadała na ulice magistralne (głównie Szewską i Mikołajską). Przed okupacją szwedzką dla ulicy Szewskiej odsetek produkcji osiągnął 40%⁶².

Decyzja o zakupie nieruchomości w tej części miasta, podjęta przez Tomasza Latosa, nie była więc zapewne przypadkowa. O rozwoju przedsiębiorstwa świadczy pośrednio testament Tomasza, najstarszy imienny rejestr czopowego zachował się bowiem dopiero z roku 1544⁶³. Nie mamy wątpliwości, że Walenty Latos przejął rozwinięte i dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwo.

Produktywność, a tym samym powodzenie i zamożność poszczególnych piwowarów, najlepiej pokazuje liczba wykonanych w przeciągu roku podatkowego warów, zestawiona z przeciętną liczbą warów przypadających w danym roku na jednego piwowara (ta oscyływała zwykle około 32–34, w najlepszych latach osiągając 36–38 warów). Na wykresie (ryc.1) zestawiono procentową „produktywność” kolejnych przedstawicieli rodu Latosów (liczoną każdorazowo w obrębie roku podatkowego). W przypadku Walentego Latosa wskaźnik ten wahał się w zakresie 235,22–270,36%⁶⁴. Stwarzało to niewątpliwie mocne podstawy ekonomiczne, pozwalające na inwestycje i rozwój przedsiębiorstwa (zakup posesji należącej do Wasnego krawca i scalenie jej z własną nieruchomością). Dla Doroty Latosowej (wdowy po Walentym) wskaźnik ten wynosił 163,93–186,55%, pozostał więc nadal wysoki⁶⁵. Wysoki status materialny pozwolił wdowie na zakup (samodzielnie, lub wspólnie z drugim małżonkiem) nieruchomości przy ulicy Szewskiej (dziś nr 11). W roku 1570/71 wskaźnik tego browaru (formalnie prowadzonego przez Wawrzyńca Wilkowskiego) osiągnął 135,8%, był więc zdecydowanie ponadprzeciętny⁶⁶. Pamiętajmy też, że piwowarskie małżeństwo Walentego i Doroty Latosów zapewniło jednemu z dwóch synów kosztowne wykształcenie akademickie⁶⁷.

⁶² S. Dryja, S. Sławiński, *Przekształcenia zabudowy „piwowarskich” posesji nr 20 i 22 przy ulicy Szewskiej w Krakowie w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Krakowski”, LXXXII, s. 33-44.

⁶³ AGAD, ASK, sygn. 2.

⁶⁴ AGAD, ASK, sygn. 2; ANK, AmK, rkps 2368.

⁶⁵ ANK, AmK, rkps 2369, 2370.

⁶⁶ ANK, AmK, rkps 2371, 2372, 2373.

⁶⁷ W testamencie Doroty młodszej Latosowej, z roku 1585, jej syn Jan występuje jako doktor filozofii i medycyny, zob.: ANK, AmK, rkps 22, s. 660–662.

W odniesieniu do Kaspra Latosa dysponujemy wskaźnikiem wyliczonym dla jednego roku podatkowego (1570/71), jest on jednak niewątpliwie zniekształcony i nie oddaje faktycznej produktywności prowadzonego przezzeń browaru⁶⁸. W III i IV kwartale produkcja znacząco obniżyła się, co wiązać można z chorobą Kaspra, a następnie jego przedwczesną śmiercią. Wskaźnik wyliczony dla jego żony Zofii wahał się w granicach 131,61–136,02% (był więc porównywalny z browarem jej teściowej)⁶⁹. Browar prowadzony przez Waclawa Przybyłką (domniemanego męża Zofii) charakteryzował się przeciętnym poziomem produkcji, pozwolił jednak na zdobycie wysokiej pozycji zawodowej (w roku 1590 wybrano Waclawa Przybyłką na starszego cechu piwowarów i słodowników krakowskich)⁷⁰.

Analizując „produktywność” kolejnych przedstawicieli rodu Latosów widzimy interesującą współzależność, polegającą na sukcesywnym obniżaniu się tego wskaźnika. Zjawisko to wytłumaczyć można spadającą koniunkturą (związaną z widocznymi oznakami kryzysu piwowarstwa krakowskiego), co skutkowało stałym spadkiem produkcji globalnej (liczonej w skali roku) i powiązaniem z tym zjawiskiem upadku części browarów. Zapewne znaczenie miały perturbacje rodzinne, rozpoczęte wraz ze śmiercią Walentego Latosa. Pomimo tego, browar prowadzony przez kolejnych przedstawicieli rodziny, należał do najstabilniejszych i najbardziej produktywnych w mieście.

Rekonstrukcja zabudowy na posesji Latosowskiej⁷¹

Posesja Latosowska powstała z połączenia dwóch sąsiednich działek, z których wschodnia była krótsza, co najmniej od 1593 r., a może nawet jeszcze za własności w domu wschodnim Jakuba, a następnie Stanisława Wasnego. Część, na której znajdował się browar, mogła zostać sprzedana oddzielnie sąsiadowi po wschodniej stronie posesji (dziś Szewska nr 21B). Sugeruje to m.in. znacznie późniejsza wzmianka z roku 1631: *Pokazał nam ozdownią na zadzi samsiedzką której ozdownie jest na dłuż łokci dwadzieścia cztery a na szerzą ośm [ok. 14 m x 4,7 m]. Nie wiedząc jakim sposobem ta ozdownia postawiona jest. tamże nad tą ozdownią dachu szarow numero 14. Z którego dachu woda do sąsiada ścieka, cierpieć tego*

⁶⁸ ANK, AmK, rkps 2371.

⁶⁹ ANK, AmK, rkps 2373, 2374, 2375.

⁷⁰ ANK, AmK, rkps 451, s. 587.

⁷¹ W archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie znajdują się opracowania historyczne rejonu posesji Szewska nr 23 (innych Autorów), w których niewątpliwie zawarte są rekonstrukcje kamienicy. Są one jednak dla nas niedostępne, stąd przedstawiamy własną rekonstrukcję, uzasadnioną szerszym kontekstem naszego artykułu.

nie chce, i nie powinien tylko z z szaru idącego⁷². Ozdownia, czyli suszarnia słod, znajdowała się w północnym krańcu krótszej wschodniej części posesji (dawniej Wasnego). Kontrowersja zachodziła zatem z właścicielem domu Szewska (dziś nr 21). Potwierdza to zapiska z roku 1649: Błażej Chudzik, ówczesny właściciel posesji niegdyś Latosowskiej, zgłosił pretensję do sąsiada Wojciecha Jednoźka (Szewska nr 21) o pewną ścianę - *tam nam pokazał pan Błażej Chudzik i z potomkami swymi ścianę od tylnego muru szpitala S. Szczepana [dziś kamienica przy pl. Szczepańskim] przy swoim browarze starą drewnianą równo od muru na dłuż łokci dziewięć, po tym znowu od teje ściany drugą ścianę także starą pochyloną, gliną miejscami poklejoną, który jest na dłuż łokci trzynaście mierząc ku ozdowni p. Błażeja Chudzika, o którą ścianę p. Chudzik uskarżał się iż mu weszła na jego grunt na szer łokci jedenaście i pół [czyli szerokość podwórza wschodniego domu na posesji nr 23], a na dłużą jako się pierwiej napisało⁷³. Chudzik odwołał się do dokumentów z roku 1593, opisujących jeszcze starszą transakcję kupna kamienicy krawca Wasnego przez ówczesnego właściciela nieruchomości Walentego Latosa uważając, że dotyczy ona spornego kawałka terenu. Pretensja była oczywiście bezpodstawna, co wiertelnicy zapisali słowami: *Na co p. Jednoszek pokazuje, że tak kupił. My przypatrzyszysy się z pilnością że to jest ściana starodawna budowana i pochylona a p. Jednoszek chce według tej ściany dawnej nową postawić i nowy dach dać, aby mu na naczynie nie ciekło. Item na zadzi nad tąż ścianą jest dachu starego szarów trzynaście z których woda deszczowa spada na zadż p. Chudzika⁷⁴. Takie rozmierzenie podwórzy potwierdza pośrednio też inna zapiska z 1649 r., sporządzona dla posesji Szewska nr 23, na polecenie spadkobierców Stanisława Ulki: *Tam wszedszy pokazali nam instantes modernis wydziały dwa w kamienicy Latosowskiej z dawna nazwanej a teraz Ulki w roku 1593 (...) w których wydziałach widzimy to, iż tego placu którego instans modernis do sąsiada afektuje w żadnym dziale nie mianują a zadż i gmachy successorow Ulki wyraźnie dosyć kędy się co komu dostało opisane jest. Nieco dalej wiertelnicy zwrócili uwagę na sytuację dawnego domu Stanisława Wasnego. *Nie widzimy tedy z który by raciej tego placu którego instans modernis os sąsiada napiera do niego należeć mia⁷⁵. Uwzględniając wyżej wspomniane źródła rekonstruuemy posesję latosowską jako w swej maksymalnej długości krótszą od dzisiejszej, powstałą z działki zachodniej („B”) o pełnej modularnej głębokości około 42 metrów oraz znacznie skróconej działki wschodniej („A”)⁷⁶. W podwórzu****

⁷² ANK, AmK, rkps 1378, s. 489–490.

⁷³ ANK, AmK, rkps 1379, s. 292–293.

⁷⁴ ANK, AmK, rkps 1379, s. 292–293.

⁷⁵ ANK, AmK, rkps 1379, s. 297–298.

⁷⁶ Ustalenie proporcji boków typowej działki miejskiej w Krakowie, tzw. półkuryjnej, zob.: Grabski

domu nr 23, złożonym z dwóch dawnych, stała zabudowa związana z piwowarską działalnością właścicieli. W roku 1593 był to: *Na zadzi sklep słodowy zawalony i dach nad nim barzo zły i rynna także; i z tego sklepu wschód na górę zły i dach nad nim zły i ganeczek*⁷⁷. Poza tym na posesji był browar (*Ukazał nam browar wszytek zły krom kotła, w którym nie masz kadzi brzezany, dobry jest [kocioł], zła, ale z niej musi być młotna; mięsowy tez kadki nie masz. Na zadzi leżą dwie kadce, ale zle i trzeba je naprawić. (...) Nad browarem dach wszytek zły, zagięty*⁷⁸). Słodownia i browar prawdopodobnie mieściły się w jednym budynku lub przylegały do siebie. Sądzymy, że była to skrajna, tylna część posesji zachodniej. Wyposażenie browaru, choć mocno zdewastowane, nie odbiegało od standardowego wyposażenia browaru krakowskiego, na które składały się: miedziany lub żelazno-miedziany kocioł do gotowania wody (a następnie brzezki) oraz dwie drewniane kadzie, z których jedna służyła do zacierania, zaś druga do filtracji zacieru. W wyjątkowych przypadkach (jak opisano to w notce) funkcje obu kadzi można było połączyć w jednej. Wielkość urządzeń była znormalizowana tak, by uzyskać blisko pięć tysięcy litrów piwa. Na wyposażeniu browaru pozostawał też drobniejszy sprzęt, w postaci cebrów, kadek, rynien, etc.⁷⁹. W cykl produkcyjny włączone były bez wątpienia piwnice budynku frontowego, w których w drewnianych kadziach prowadzono fermentację, a następnie leżakowano młode piwo w beczkach. Funkcje słodowni, pracującej rzecz jasna wyłącznie na potrzeby własnego browaru, rozproszone były w budynkach gospodarczych na terenie posesji⁸⁰. Oczywiście w podwórzu były też i klozet oraz rząp, co ostatnie oznacza, że dom był podłączony do sieci wodociągowej⁸¹. W innej zapisce z tego roku jednemu ze spadkobierców przydzielono: *Item pół zadzi od ganku [tu wejścia do przechodu] po tej stronie, gdzie żąp, aż do samego browaru, z wolnym używaniem wody z żapia drugiej stronie. Item browaru połowica wzdłuż od ściany Aleksego [nr 25], z wolnym prześciem i wyjściem drugiej stronie*⁸². Drugiemu spadkobiercy przydzielono: *Item pół zadzi od ściany Oleksego z prywetem i komórką przy nim, w której gorzałkę palą, tak długo od okien aż do browaru z wolnym używaniem prywetu drugiej stronie. Item browaru połowica od Burkata kaczmara*

Władysław, *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „Biuletyn Krakowski. Prace konserwatorskie i archeologiczne”, T. 3: 1961, s. 92 i nast.

⁷⁷ *Księga Wiertelnicza*, 1999, s. 65, nr 509.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Wielkość warki (miara piwa uzyskiwana w pojedynczym cyklu produkcyjnym) wynosiła 4686,75-4946,75 litra; S. Dryja, *Krakowskie miary*, s. 20.

⁸⁰ S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, s. 132-147.

⁸¹ *Księga Wiertelnicza*, 1999, s. 65, nr 509.

⁸² Tamże, s. 68, nr 512.

[nr 21], *wzdłuż jako sam w sobie jest*⁸³. Z opisu wynika, że browar (zapewne wraz ze słodownią) zajmował całą szerokość podwórka - od ściany Aleksego [Taczyka] (dziś nr 25) do ściany Burkata (dziś nr 21B), co z kolei oznacza, że działka na której stał dom wschodni naszej posesji była krótsza i zachodziła za nią część posesji sąsiedniej (dziś nr 21B), na szerokość podwórza domu wschodniego i długości (licząc od tylnej granicy) około 13 metrów.

Dom zachodni w roku 1593⁸⁴

Rzut i bryła (dach): z opisu z roku 1593 wynika, że dawny dom Latosowski był kamienicą typową, szerokością zbliżoną do połowy kurii, a stosunkowo długą w rzucie, podpiwniczoną i jednopiętrową, nakrytą dachem dwuspadowym, o szczytach od strony ulicy i podwórza⁸⁵. O formie dachu informują zapiska z roku 1593: *Ukazał nam na strychu, który jest o dwu rynnach, rynnę złą od domu Aleksego [Szewska nr 25] i do tego wszystkiego dachu trzeba poprawić*⁸⁶. Jeżeli przy dachu były dwie rynny, w tym jedną z nich opisano jako położoną, jak można domyślić się, wzdłuż granicy z sąsiadem (druga niewątpliwie leżała pomiędzy dachami własnych domów), to dach musiał być dwuspadowy, o szczytach od strony ulicy i podwórza. Taka forma dachu ułatwiała urządzenie na strychu spichlerza niezbędnego na posesji piwowskiej.

Piwnice: w 1593 r. wspomniana została (murowana) piwnica *pod sienią z ulice*, do której Wołowczyk *kupił dwa kępnary nowe i trzy koryta za swe pieniądze* (zapis potwierdza włączenie piwnic w cykl produkcyjny, por. wyżej)⁸⁷. Była to piwnica „sklepista”⁸⁸. W trakcie tylnym w tym czasie znajdowała się druga piwnica: *Na zadzi pod okny izdebnymi wschód do piwnice zły i drzwi*⁸⁹. Inna zapiska o tejże piwnicy (1593): *piwnica pod izbą na zadzi, pod okny, do niej wschód, niesklepista, z której są też drzwi do wielkiej piwnice sklepiastej*⁹⁰. Analizując dzisiejszy rzut piwnic stwierdzamy, że piwnica tylna nie podchodziła pod przechód w parterze (zob. niżej). O piwnicy traktu tylnego pisano też w roku 1631: *Tamże nam pokazał tenże Pan Ulka [ówczesny właściciel posesji] piwnicę pod izbą niesklepistą tamże tramy pogniły. Chodzenie do tej piwnice z zadzi i drzwi złe, policzki poprawy potrzebują,*

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże, s. 64-65, nr 509, s. 67-69, nr 512.

⁸⁵ Tamże, s. 64-65, nr 509, s. 67-69, nr 512.

⁸⁶ Tamże, s. 65, nr 509.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, s. 68, nr 512.

⁸⁹ Tamże, s. 65, nr 509.

⁹⁰ Tamże, s. 69, nr 512.

tamże kętnarów nie masz, tak jako nam Pan Ulka sprawę dał⁹¹. Dwutraktowe podpiwniczenie potwierdzono w roku 1650: *Piwnica z ulice chodzenie i druga z tej idąc ku zadzi obie alternatą obiema częściami*. W roku 1650: *także piwnic dwóch z jednej pod sienią, a drugiej pod izbą alternatim używanie*⁹². W roku 1651 opisano dwie piwnice, w tym jedną pod sienią, a drugą pod izbą⁹³. Uzupełnia to inny opis z tego roku *Piwnice, do który z ulice chodzenie; drugiej z tychże pod izbą ku zadzi przez którą rury idą do zlewania piwa każdej części alternatim używanie* (po raz kolejny potwierdzono włączenie piwnic w cykl produkcyjny, por. wyżej)⁹⁴.

Parter: w 1593 r. sień w trakcie frontowym parteru potwierdzona jest zapiską o piwnicy pod sienią⁹⁵. W innej zapisce z tego roku: *Item pół sieni od sklepu* [ten w budynku wschodnim], *wszerz łokci sześć, a wzdłuż półjedenasta z wolnym przechodzeniem do sklepu domu Wasniowskiego* (wschodniego)⁹⁶. I dalej: *Item pół sieni od ściany Oleksgo* [nr 25] *wzdłuż od okien aż do ściany kuchenny*⁹⁷. W innej zapisce z tego roku sień to „sionka”⁹⁸. W roku 1593 wspomniano też o izbie tylnej – „izba wielka” *na dole*⁹⁹, „murowana”, o dwóch oknach na podwórze¹⁰⁰. Pomędzy sienią, która wypełniała całą szerokość domu, a izbą tylną, pomieszczono murowaną kuchnię: *Item pół kuchniej od izby wzdłuż na trzy łokcie i ćwierć, a na szerz półtrzecia łokcia*¹⁰¹; i w innej zapisce z tego roku: *item pół kuchniej od sieni wzdłuż na trzy łokcie i ćwierć, a na szych łokci półtrzecia*¹⁰². Obok izby tylnej, na styku z budynkiem wschodnim, znajdował się przechód na podwórze, o wschodniej ścianie drewnianej, z którego chodzono do rosznicy w domu wschodnim (zob. niżej): *Naprzód widzieliśmy w ganku na zadź idąc ścianę drzewianą, gliną oblepioną, do słodowniej, urwaną i pochyloną*¹⁰³. „Ganek” wspomniany też w innej zapisce z tego roku¹⁰⁴. Funkcjonowanie izby tylnej, sieni i przejścia potwierdzono w roku 1631, za własności Stanisława Ulki: *W izbie dolnej z okny na teł podłoga zła, tamże piec przeto poprawy potrzebuje. Listwy stare. Okna poprawy potrzebują a okiennic*

⁹¹ ANK, AmK, rkps 1378, s. 489–490.

⁹² ANK, AmK, rkps 1379, s. 327–330.

⁹³ ANK, AmK, rkps 1379, s. 345–349.

⁹⁴ ANK, AmK, rkps 1379, s. 341–345.

⁹⁵ *Księga Wiertelnicza*, 1999, s. 65, nr 509.

⁹⁶ Tamże, s. 68, nr 512.

⁹⁷ Tamże, s. 69, nr 512.

⁹⁸ Tamże, s. 68, 69, nr 512.

⁹⁹ Tamże, s. 65, nr 509.

¹⁰⁰ Tamże, s. 68–69, nr 512.

¹⁰¹ Tamże, s. 68, nr 512.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże, s. 65, nr 509.

¹⁰⁴ Tamże, s. 68–69, nr 512.

dwie połowice żelaznych, w sieni podłoga miejscami pogniła, okien ani krat żelaznych nie masz tylko okiennice drzewiane. (...) W ganku y przez sień rynsztok zgniły. (...) Ściana od ganku drzewiana, ganek niesklepisty. (...) Tamże w ganku we drzwiach węgar kamienny przy izbie stojący złamany i storc tamże mur powątlony bardzo przeciwko temuż węgarowi tenże sztorc na słupie drzewianym stoi¹⁰⁵. Ostatnia informacja, dotycząca odrzwi dowodzi, że tylna ściana domu wschodniego była drewniana.

Piętro: w 1593 r. wspomniana jest izdebka *na górze na ulicę*¹⁰⁶. W innej zapisce z tego roku: *Item komnatki na górze, która ma okna na ulicę, połowica wszere od sklepiku ciemnego [ten nad kuchnią w parterze], który jest za nią na górze, na dłuż łokci siedem, a na szerze łokci trzy i ćwierć*¹⁰⁷. Tak samo opisano drugą połowę tej komnaty¹⁰⁸. Wydaje się, że pomiar nie oddaje pełnych wymiarów pomieszczenia, którego zapewne część pozostawiono dla tzw. wolnego chodzenia obu spadkobiercom. O trakcie środkowym znów: *sklepiczek ciemny, który jest na górze przed tą [tylną] komnatą*¹⁰⁹. W trakcie tylnym także znajdowało się pomieszczenie (nad izbą tylną parteru), nie wchodzące jednak nad przechód (zob. niżej opis piętra domu wschodniego): *Item pół komnaty nad izbą na górze od ściany Oleksego kaczmorza [nr 25], okna na zadź*¹¹⁰. O tymże pomieszczeniu napisano też w 1631 roku: *Komora pusta nad izbą z okny na tył w których oknach błon nie masz tylko okiennice żelazne. Tamże tramy i piętro pogniło od zaciekania z deszcza. Drzwi złe u tej komory, ściany nie tynkowane w tej komorze, tamże w końcu od Pana Olexego ryssa wielka i szkodliwa że ankrami ratowana być musi*¹¹¹.

Schody: w 1593 r. opisane częściowo: *Na strych idąc w szyjej schodowej oblepionej gliną dziura*¹¹². W innej zapisce tylko wzmianka, że obie strony podziału domu mają do nich prawo¹¹³.

Zabudowa na dawnej działce Wasnego (słodownia) w roku 1593¹¹⁴

Rzut i bryła (dach): z opisu z roku 1593 wynika, że słodownia, która stanęła w miejscu dawnego domu Wasnego była domem wąskim (ćwiartką „kurię”),

¹⁰⁵ ANK, AmK, rkps 1378, s. 489-490.

¹⁰⁶ *Księga Wiertelnicza*, 1999, s. 65, nr 509.

¹⁰⁷ Tamże, s. 68, nr 512.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże, s. 69, nr 612.

¹¹⁰ Tamże, s. 68-69, nr 512.

¹¹¹ ANK, AmK, rkps 1378, s. 489-490.

¹¹² *Księga Wiertelnicza*, 1999, s. 65, nr 509.

¹¹³ Tamże, s. 68, 69, nr 512.

¹¹⁴ Tamże, s. 66-67, nr 510, s. 67, nr 511.

o murowanych ścianach obwodowych traktu frontowego, drewnianych, zapewne szachulcowych ścianach, tylnej i zachodniej traktu tylnego (ta ostatnia wewnątrz scalonego zespołu domów), stosunkowo długim w rzucie i dwutraktowym, częściowo podpiwniczonym, jednopiętrowym, nakrytym dachem dwuspadowym o szczytach od strony ulicy i podwórza. W 1593 r.: *A do tego strych przez wszytek sklep i rosznicę od ulice aż do zadzi, który strych graniczą mury aż z gruntu pochodzące*¹¹⁵. I nieco dalej przy podziale domu: *Strych nad tą izdebką [traktu frontowego] wszytek tak długi i szeroki jako izdebka i kownatka, a to ku ulicy*¹¹⁶. I dalej: *Item strych nad tą komnatą [tylnego traktu], łokci wzdłuż pólzesnasta, a wszersz łokci dziesięć*¹¹⁷ –tu dach nie zachodzi, tak jak tylne pomieszczenie na piętrze, nad przechód kamienicy zachodniej. I w 1631 r.: *Muru na przodku i w tyle nie masz pod dachem, tamże od Pana Burkata [Szewska nr 21] nie masz ściany murowanej tylko z guntow zapierzenia [zapis niejasny]. Na strych idąc drzwi zle drzewiane. Dachy, rynny, krokwy wszystko pogniło*. Liczba mnoga rynien świadczy o położeniu ich na granicach z domami sąsiednimi, a w tym kontekście brak murów przedniego i tylnego pod dachem poświadcza istnienie drewnianych szczytów (od ulicy i podwórza) dachu dwuspadowego.

Piwnica: murowana i sklepiona, tylko pod traktem frontowym: w roku 1593 napisano: *jest tylko piwnica sklepista na ulicę*¹¹⁸. Być może była to stara piwnica domu Wasnego.

Parter: w roku 1593 w trakcie frontowym całą szerokość domu wypełniał „sklep” (pomieszczenie sklepione): *Ukazał nam w sklepie (...) ku oknom posadzkę na wielu miejscach złą*¹¹⁹. O komunikacji z domem zachodnim napisano w opisie jego sieni - *z wolnym przechodzeniem do sklepu domu Wasniowskiego*¹²⁰. Podkreślono też, że „sklep” znajdował się nad frontowa piwnicą¹²¹. Obok sklepu, w tylnym trakcie, była *rosznica do słodu, a podle rosznicy słodowniczka*¹²², ta ostatnia już poza budynkiem frontowym. Nieco dokładniejszy opis „sklepu” powstał w związku z podziałem domu: *Item sklep wszytek zupełny na górze nad piwnicą, którego jest na dłuż łokci dwadzieścia i jeden, a na szerz łokci ośm*¹²³. Wymiary rosznicy podano niezbyt jasno, w związku z podziałem domu wschodniego pomiędzy kolejnych Latosów: *Półowica*

¹¹⁵ Tamże, s. 66, nr 510.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże, s. 65, nr 509.

¹²⁰ Tamże, s. 68, nr 512.

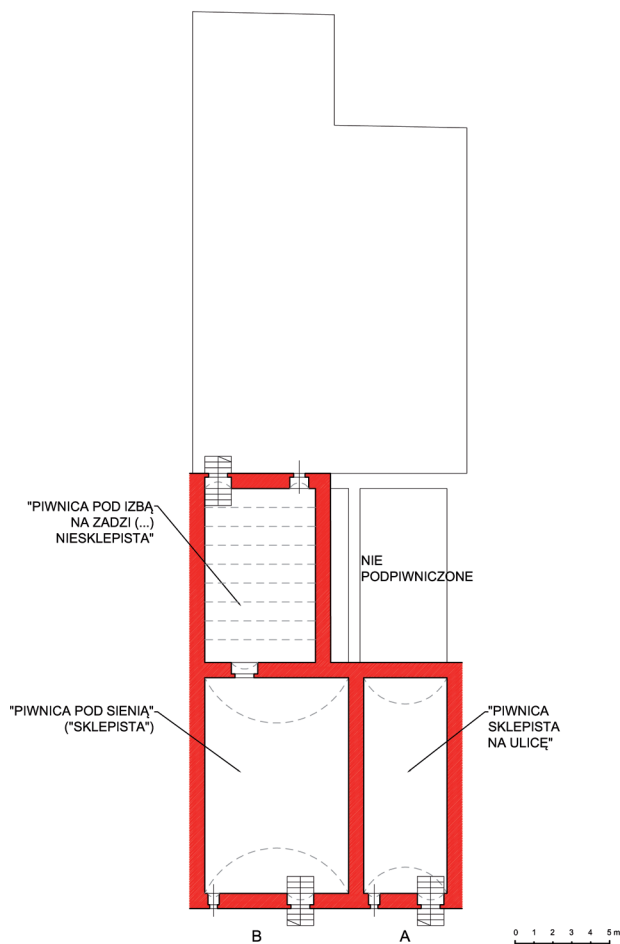
¹²¹ Tamże, s. 66, nr 510; także s. 67, nr 511.

¹²² Tamże, s. 66, nr 510.

¹²³ Tamże.

rosznice za sklepem w ganku wprzech ku zadzi podle słodowniej, na dłuż łokci ośm, a na szerz łokci cztery i ćwierć. Podziału rosznicy dokonano poprzecznie, zostawiając niewątpliwie pasmo (naszym zdaniem zachodnie) do tzw. wolnego chodzenia obu spadkobiercom. Słodowniczkę wszytkę zgniłą na zadzi podle tej rosznicy, której jest na dłuż siedm łokci, a na szerz półdziewiąta¹²⁴. 2. Item połowica rosznicy dla sładu przy sklepie, na dłuż łokci ośm, a naszerz cztery i ćwierć¹²⁵. W roku 1631 rosznica zamieniła się w ozdównię, czyli pomieszczenie suszarni (z lasami): tamże w ganku [tzn. dostępna z przejścia domu zachodniego] ozdównia w której stare koryto zalewalne zgniły. Nad słodownią drzwi zle i wschod zły tamże y tramy pogniły.

W tymże roku wspomniano też o sklepie w trakcie frontowym: Posadzka w sklepie miejscami powypadała poprawy potrzebuje¹²⁶.



Il.2. Rzut piwnic kamienicy ul. Szewska nr 23.

Rekonstrukcja stanu z roku 1593 – po połączeniu dwóch sąsiednich posesji; część wschodnia (w miejscu domu Wasnego) oznaczona „A”, część zachodnia (kamienica Latosów) oznaczona „B”. Czerwony oznacza ściany murowane. Rys. Dorota Szostak.

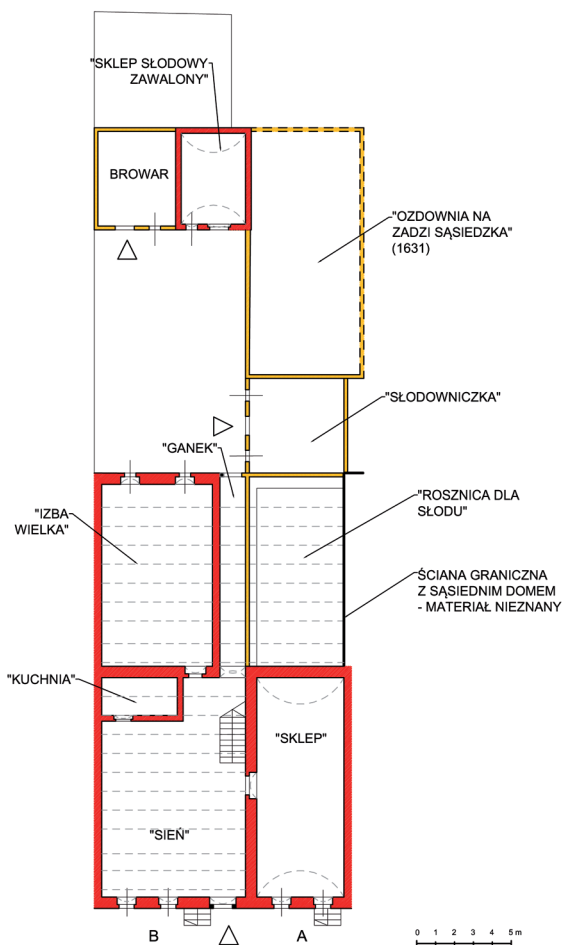
¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ ANK, AmK, rkps 1378, s. 489-490.

Piętro w roku 1593: *a do tego na górze jest nad tym sklepem izdebka na ulicę i komnatka z niej. Nad rosznicą komnata niemała, która zajmuje ganku siennego, gdzie na zadź chodzą*¹²⁷. To ostatnie oznacza, że na piętrze nie było kontynuacji drewnianej ściany pomiędzy obu domami latosowskimi, a komnata domu wschodniego „wchodziła” nad przechód znajdujący się w parterze domu zachodniego. W innym dokumencie podziału domu r. 1593 tak ją opisano: *Item komnata wszytka zupełna, która jest na górze nad tą rosznicą, z okny na zadź*¹²⁸. Także: *Item połowica kownaty, jaka jest nad rosznicą, wzdłuż jaka sama w sobie jest, także i wszcz od ściany domu Burkatowego*¹²⁹. I nieco dalej: *Item połowica kownaty, która jest nad rosznicą wzdłuż nad gankiem siennym od ściany kownatowej domu Latosowskiego*¹³⁰ – styk komnat obu domów dodatkowo dowodzi, że komnata z budynku słodowni zachodziła nad przechód domu zachodniego.

Il. 3. Rzut parteru zabudowy posesji ul. Szewska nr 23. Rekonstrukcja stanu z roku 1593 – po połączeniu dwóch sąsiednich posesji, których granice zrekonstruowano; część wschodnia (w miejscu domu Wasnego) oznaczona „A”, część zachodnia (kamienica Latosów) oznaczona „B”. Kolor czerwony oznacza ściany murowane, zaś żółty ściany drewniane. Ściany „ozdówni na zadzi sąsiedzkiej”, znajdujące się poza stykiem z posesją nr 23, oznaczono linią przerywaną. Rys. Dorota Szostak.

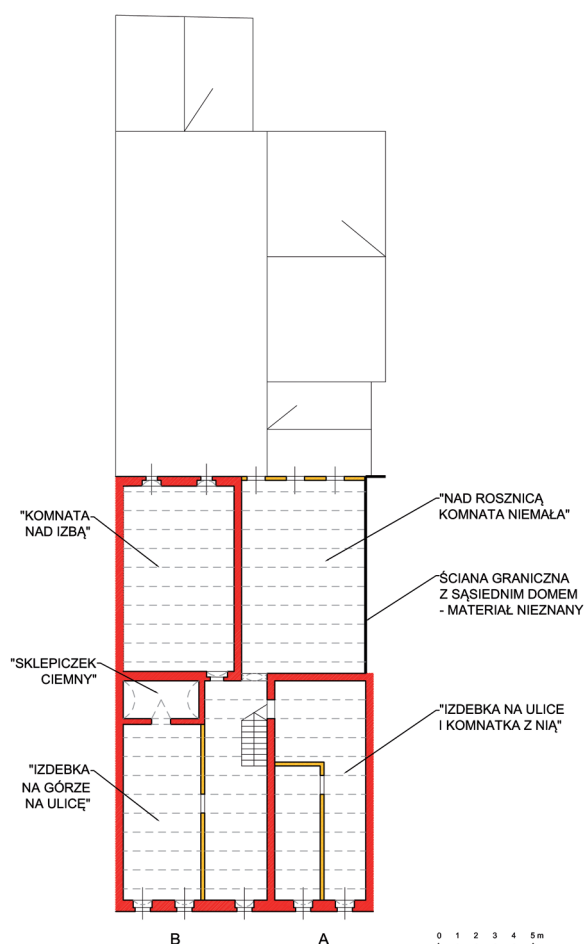


¹²⁷ *Księga Wiertelnicza*, 1999, s. 66, nr 510.

¹²⁸ Tamże, s. 67, nr 510.

¹²⁹ Tamże, s. 66, nr 510, także s. 67, nr 511.

¹³⁰ Tamże.



Il.4. Rzut piętra kamienicy ul. Szewska nr 23. Rekonstrukcja stanu z roku 1593 – po połączeniu dwóch sąsiednich posesji, których granice zrekonstruowano; część wschodnia (w miejscu domu Wasnego) oznaczona „A”, część zachodnia (kamienica Latosów) oznaczona „B”. Kolor czerwony oznacza ściany murowane, zaś żółty ściany drewniane. Naniesiono dachy zabudowy w podwórzu, jak i dach „oz-downi na zadzi sąsiedzkiej”.
Rys. Dorota Szostak.

Uwagi podsumowujące rekonstrukcję zabudowy na posesji Latosowskiej

W głównej zabudowie „podwójnej” posesji Latosowskiej zauważamy wahanie pomiędzy zrealizowaniem koncepcji domu szerokofrontowego a czysto użytkowym połączeniem komunikacyjnym dwóch, w zasadzie odrębnych budynków. Zastosowano kompromis, mianowicie wspólny system komunikacji wewnętrznej przy czytelnej odrębności układów obu domów (poza jednym przypadkiem tylnej komnaty na piętrze domu wschodniego).

Dom zachodni, Latosowski, w pewnych partiach murów zapewne pamiętający wieki średnie (piwnice?), był w roku 1593 kamienicą podpiwniczoną, w zasadzie dwutraktową i dwukondygnacyjną. Reprezentował układ typowy dla domów

wypełniających całą szerokość działki półkuryjnej (od której jest jednak nieco węższy)¹³¹ – sień i sklep w trakcie frontowym, izba tylna i przechód w trakcie tylnym. Kuchnia w płytkim trakcie środkowym (ale nie zajmującym całej szerokości domu) może być uznana za element podziału wprowadzony najpóźniej¹³². Na piętrze układ ten powtórzono, przy czym komnatka w trakcie frontowym (niewątpliwie wydzielona ścianą drewnianą) nie wypełniała chyba całej szerokości domu, Można zatem mniemać o istnieniu tu namiastki sieni piętra, założonej nad sienią parteru¹³³. Izba tylna dochodziła do linii wschodniej ściany przechodu w parterze, toteż styczna była z izbą tylną domu wschodniego. Był to element dodatkowo scalający oba domy, zresztą z domu zachodniego dostępne były poszczególne pomieszczenia budynku wschodniego. Jeszcze raz podkreślimy, że piwnice budynku frontowego wykorzystywano dla fermentacji i leżakowania piwa¹³⁴. Brak dokładniejszych wzmianek o schodach wewnętrznych zmusza, w rekonstrukcji domu, do bardzo ogólnego osadzenia ich w rejonie traktu środkowego – komunikowały parter, piętro i strych; zdaje się, że nie dochodziły do piwnic.

Sądząc z opisu z 1593 r., i potwierdzenia analogicznego stanu domu w roku 1631, kamienica kształtowana była stopniowo, a więc jeszcze w pierwszej połowie wieku XVII nie była w pełni murowana. Drewniana ściana pomiędzy przechodem domu zachodniego a rosznicą domu wschodniego może świadczyć o częściowo zachowanym, jeszcze w początkach wieku XVI, niezabudowanym przejściu – czyli miedzuchu¹³⁵ - potem zastąpionym przechodem, którego drewnianą ścianę zachowano jako wewnętrzną po połączeniu posesji.

Wracając do problemu miedzucha przypuszczamy, że był on tylnym reliktem przejścia z ulicy na podwórze działki, pozostałym po zabudowaniu dzisiejszą murowaną piwnicą frontowej części tego ciągu komunikacyjnego. Czy możemy mówić, w tym przypadku, o przyczynku do genezy budowy przechodów domów półkuryjnych?

Dom wschodni, na posesji niegdyś Stanisława Wasnego, stanowił swoiste uzupełnienie kamienicy Latosowskiej – powstał, jako murowany w trakcie

¹³¹ Zob.: działki półkuryjne w: W. Grabski, *Wybrane zagadnienia*, s. 106-107; domy na tych działkach opisał: W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku), kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności*, „Prace Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie”, t. IV, Kraków 2014, s. 164-171, 190.

¹³² Kuchnia, jak i pomieszczenie nad nią stały na sklepieniu piwnicy frontowej, sądzymy, że południowa ściana tych pomieszczeń oparta była na własnym łuku konstrukcyjnym rozpiętym w poprzek sklepienia piwnicy, powyżej jego czaszy.

¹³³ Zob.: W. Komorowski, *Średniowieczne domy*, s. 170-171.

¹³⁴ Por.: S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, s. 64-67.

¹³⁵ Zob.: W. Komorowski, *Średniowieczne*, s. 129.

frontowym i w zasadzie drewniany w trakcie tylnym¹³⁶, zaraz po 1550 r., z inicjatywy Walentego Latosa. Trakt frontowy stanął na starszej (?) murowanej piwnicy, na której przedtem zapewne stał drewniany trakt domu Stanisława Wasnego¹³⁷. Nowy budynek w parterze nie posiadał własnej bezpośredniej komunikacji z ulicą i z podwórzem. Cyrkulacja ta odbywała się (wspólnie dla obu domów) w sieni i przechodzie domu zachodniego; z tego ciągu dostępne były też: sklep w trakcie frontowym (pomieszczenie mieszkalne)¹³⁸ oraz rosznica w trakcie tylnym. Nie miał też dom wschodni własnych schodów, toteż niejasna jest w nim komunikacja ze strychem – dach domu wschodniego był odrębny. Piwnica niekoniecznie włączona była w cykl produkcji siodu lub piwa, mogła natomiast służyć za izbę szynkową, a jak wiemy dostępna była tylko z ulicy¹³⁹. Funkcje siodownicze umieszczono w parterze, w trakcie tylnym i przyległej do niego suszarni stojącej w podwórzcu; piwnice pod domem zachodnim wykorzystywano dla produkcji piwowarskiej. Komnaty na piętrze domu wschodniego były mieszkalne, i dostępne z domu zachodniego (tylna z nich zajmowała przestrzeń nad przechodem tego domu), natomiast do siodowni mógł należeć strych (spichlerz), zajmujący przestrzeń nad cały domem, jak sądzimy komunikujący się ze strychem domu zachodniego (także spichlerzem).

Zakończenie

Wycinek z dziejów rodziny Latosów, jak i kamienicy przy ulicy Szewskiej, stanowi interesujący przyczynek dla wyjaśnienia kwestii wpływu intensywnej produkcji piwowarskiej, w Krakowie wieków XVI i XVII, na wybór i uformowanie jej miejsca. Ukształtowana z myślą o działalności piwowarów, wymagającej odrębnych pomieszczeń, a nawet budynków, zabudowa frontowa (trwale połączona z dwóch domów) nie była typową kamienicą, aczkolwiek w znacznych partiach pozostawała mieszkalną. W jej obrębie (parter domu wschodniego) znalazło się duże pomieszczenie siodowni. Pozostałe funkcje produkcyjne osadzono w mniejszych budynkach rozmieszczonych w połączonym podwórzcu, w sposób typowy dla ówczesnej zabudowy Krakowa.

¹³⁶ Trakt tylny być może pozostał po dawnym domu Wasnego.

¹³⁷ ANK, AmK, rkps 1378, s. 297-298.

¹³⁸ Niejako zastępował sklep, który powinien być wydzielony w domu zachodnim, równoległe do jego sieni.

¹³⁹ Brak wzmianek o chodzeniu do niej z wnętrza domu.

**Краковская история пивоваренного рода Латосов (польск. Latosów)
и реконструкция застройки их посессии на улице Шевской
(польскую Szewskej) номер 23**

Статья обсуждает историю и деятельность семьи краковских мещан и пивоваров, которых прародителем был прибывший из Чехии Tomasz Latos. Через большую часть XVI века семья Латосов владела недвижимостью на Шевской улице, созданной из их сообщения каменного дома (западная часть посессии) с построенной собственными издержками застройкой на выкупленном от соседа небольшом участке (восточная часть посессии). На ней помещено солодовню, входящую в предел увеличенного дома. Другие пивоваренные устройства находились во дворе. В шестнадцатом веке Кракове своеобразным феноменом является стойкость профессии пивоваренно-солодовной, передаваемой в родии Латосов через три поколения.

Ключевые слова: род Латосов, XVI век, Краков

**The Krakow brewing history of the Latos family and the reconstruction
of the building of their property at ul. Szewska No. 23**

The article discusses the history and activities of the family of Cracovian townspeople and brewers whose ancestor was Tomasz Latos, who came from Chechia. For most of the 16th century, the Latos family owned a property at Szewska Street, created from the connection of their tenement house (the western part of the property) with their own built-up housing on a not very large plot of land bought from the neighbour (eastern part of the property). On it, a malting house was placed, which entered the enlarged house. Other brewing equipment was in the yard. In sixteenth-century Cracow, a specific phenomenon is the durability of the brewing and malting profession, transferred to the Latos family for three generations.

Keywords: Latos family, XVI century, Cracov

Krakauer Geschichte der Bierbrauerei Familie Latos und Rekonstruktion der Bebauung ihres Grundstücks in der Szewska-Straße 23

Der Artikel beschreibt die Geschichte und Tätigkeit von Familie der Krakauer Bürger und Brauer, deren Protoplast Tomasz Latos war, der aus der Tschechischen Republik stammte. Des größten Teils des 16. Jahrhunderts besaß die Familie Latos ein Grundstück in der Szewska-Straße, das aus der Verbindung ihres Mietshauses (des westlichen Teil des Grundstücks) mit einem eigenen Wohngebäude auf einem nicht sehr großen, vom Nachbarn erworbenen Grundstück (östlicher Teil des Grundstücks) entstand. Darauf wurde eine Mälzerei gelegt, die in das vergrößerte Haus eintrat. Andere Brauereiausrüstung war im Hof. Ein besonderes Phänomen von Krakau im 16. Jahrhundert ist die Beständigkeit des Brau- und Mälzerberufs, der seit drei Generationen auf die Familie Latos übertragen wurde.

Schlüsselwörter: Familie Latos, 16. Jahrhundert, Krakauer Bürg

L'histoire de la famille de brassage Latos de Cracovie et la reconstruction de l'immeuble de leur propriété dans la rue Szewska 23

L'article traite de l'histoire et des activités de la famille des citoyens et des brasseurs cracoviens dont le prototype était Tomasz Latos, originaire de la République tchèque. Pendant la plus grande partie du XVI^e siècle, la famille Latos possédait une propriété sur la rue Szewska, formée par le raccordement de leur propriété (partie occidentale de la propriété) avec leur propre logement bâti sur une parcelle peu grande, rachetée au voisin (partie est de la propriété). On a mis sur elle une malterie, entré dans une portée de maison agrandi. A Cracovie de XVI^eme, la pérennité de la profession de brasseur et de malteur, transférée à la famille Latos depuis trois générations, est un phénomène particulier.

Mots clefs: famille de latos, XVI siècle, Cracovie

Bolesław A. Dullek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Ul. Kanonicza 25, 31-002 Kraków

MICHAŁ DULEK (~1812-1869) – STUDIUM GENEALOGICZNE

Słowa klucze: *Nowa Cerkiew, XIX w., Dulek, księgi metrykalne, chłopstwo.*

I. Wstęp

Genealogia jest jedną z wielu nauk pomocniczych historii. Przedmiotem jej badań jest pochodzenie człowieka oraz jego rodziny. Nauka ta na długo przed wydzieleniem jej spośród nauk pomocniczych historii cieszyła się ogromnym zainteresowaniem społecznym i jeszcze większym indywidualnym¹. Skutkiem takiego zainteresowania w wymiarze indywidualnym były badania dotyczące antenata autora, zaś ich wyniki będą przedstawione w niniejszej pracy.

Publikacja ma na celu przybliżenie sylwetki Michała Dulek w wymiarze filiacji, chronologii ważniejszych wydarzeń z jego życia, przynależności stanowej oraz stanu majątkowego, zawodowego i wyznaniowego. Do realizacji tak postawionego celu posłużyła metoda historyczna krytyki i analizy źródeł, zaś materiałem badawczym były w przeważającej mierze kościelne księgi metrykalne.

Dotychczas nie ukazała się żadna publikacja dotycząca rodziny Dulków – niniejsza ma charakter pionierski. Połączenie XVIII i XIX-wiecznej chłopskiej rodziny Dulek z XVI i XVII-wieczną drobną szlachtą kaszubską Dułaków z uwagi na brak źródeł jest niemożliwe. Z tego też powodu w pracy nie skorzystano z herbarzy, gdyż brak dowodów na to, że XVIII-wieczni Dulkowie to XVII-wieczni Dułakowie.

Artykuł, z uwagi na swój przedmiot, może posłużyć za przykład badań genealogicznych rodzin chłopskich, które z rzadka zapisywały się w annałach.

¹ Zob. P. Głądała, D. Szulc, *O przedmiocie genealogii i sposobie jej uprawiania słów kilka. Praktyczny przewodnik po podstawowej literaturze, internetowych bazach danych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz zasobach genealogicznych lubelskich archiwów i innych, dla amatorów genealogii z Lublina i nie tylko*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 2009, 1, s. 210.

Polska literatura skupiona na rodzinach rycerskich i szlacheckich jest uboga w tego typu publikacje².

Artykuł ma układ chronologiczny: narodziny i chrzest (II) – ślub (III) – potomstwo biologiczne i duchowe (III.B i III.C) – śmierć i pogrzeb (V). Wszystko to uzupełnia rozdział o statusie społecznym (IV) i ewolucji nazwiska (VI).

II. Kwestia narodzin i chrztu

Każdy biogram rozpoczyna się zwykle określeniem czasu i miejsca urodzenia opisywanej osoby. W przypadku omawianego Michała sprawa ta nie jest prosta. Stąd też rozdział został zatytułowany *kwestia narodzin i chrztu* a nie zwyczajnie *narodziny i chrzest*. Polskie słowo *kwestia* pochodzi od łacińskiego „*quaestio*” oznaczającego między innymi *pytanie, badanie, temat, kwestię sporną*³. Ponieważ nie zachowała się metryka urodzenia Michała sprawa okoliczności jego narodzin i chrztu pozostaje właśnie kwestią sporną i przedmiotem ciągłych badań.

Trudności z ustaleniem okoliczności narodzin i chrztu Michała wynikają z pożaru plebanii, a wraz z nią archiwum parafialnego kościoła w Nowej Cerkwi koło Chojnic w 1823 r.⁴ W związku z tym, że nie zachowała się metryka chrztu Michała dane dotyczące początku jego życia oparte są na domniemaniach.

A. Miejsce

Z dostępnych danych można w pewnej mierze ustalić miejsce urodzenia Michała. Jest nim wieś Kłodawa lub Jeziorki. Za tym, że jest to Kłodawa przemawia zapis znajdujący się w metryce małżeństwa Michała, w której czytamy „syn [...] Bartłomieja Dulek z Kłodawy”⁵. Na pochodzenie z tej miejscowości wskazuje także metryka zgonu jego ojca – Bartłomieja⁶, matki Katarzyny⁷ i dziadka – Macieja⁸. Wszyscy bowiem zmarli w Kłodawie.

² Do nielicznych autorów opisujących rody chłopskie należy Michael Morys-Twarowski. Skupiony jest on jednak na rodach cieszyńskich. Zob. np. tenże, *Krąg rodzinny Marii Lipa (1830-1920). Ze studiów nad genealogią rodów chłopskich na Śląsku Cieszyńskim*, „Pamiętnik Cieszyński”, 20 (2005), s. 11-15; tenże, *Losy chłopskiej rodziny Lipów ze Śląska Cieszyńskiego do 1918 roku i jej droga do polskiej narodowości*, „Świat i Słowo”, nr 2(17)/2011, s. 117-130; tenże, *Dzieje rodu Morysów ze Śląska Cieszyńskiego od XVIII do początku XX wieku*, Chorzów 2016.

³ Zob. *quaestio*, [w:] A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Lwów 1938, s. 434.

⁴ Zob. *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czaplewski, R. Frydrychowicz, T. Glemma, A. Mańkowski, P. Panske, Pelplin 1928, s. 206.

⁵ ADP, W727, 1837/7.

⁶ Zob. ADP, W711, 1828/28.

⁷ Zob. ADP, W711, 1854/4.

⁸ Zob. ADP, W711, 1838/1.

Zgodnie z drugą teorią Michał urodził się we wsi Jeziorki. Przemawia za tym pochodzenie jego pradziadka – Hermana (Ertmana). W Katastrze Kontrybucyjnym spisany dla omawianych wiosek 4 marca 1773 r. znajduje się zapis, zgodnie z którym Herman (Ertman) zamieszkiwał w tym czasie Jeziorki⁹. Ponieważ trudno ustalić kiedy Dulkowie przenieśli się z Jeziorek do Kłodawy, nie można wykluczyć żadnej z tych dwóch miejscowości jako miejsca narodzin Michała.

Zarówno Kłodawa jak i Jeziorki były wtedy wsiami należącymi do parafii w Nowej Cerkwii¹⁰. Stąd można założyć, że właśnie w tamtejszym kościele Michał został ochrzczony.

B. Czas

Ustalenie czasu narodzin i chrztu Michała rodzi podobne trudności jak ustalenie ich miejsca. Dane pozwalające ustalić czas narodzin i chrztu Michała można w pewnej mierze określić na podstawie zachowanych metryk małżeństwa i zgonu. Z metryki małżeństwa pochodzącej z 24 stycznia 1837 r. wynika, że Michał w chwili zawierania związku małżeńskiego miał 26 lat¹¹. Zaś z metryki zgonu, który miał miejsce 28 lutego 1869 r., wiadomo, że Michał w dniu śmierci liczył 57 lat¹².

Ponieważ dawniej wiek podawano w odniesieniu do rozpoczętych lat życia (nie jak współcześnie w odniesieniu do ukończonych lat życia) można wyliczyć, że Michał urodził się między 24 stycznia 1811 a 28 lutego 1813 r. Taka rozbieżność jest na ów czas powszechna i wynika najprawdopodobniej z braku dokumentów potwierdzających wiek. W przypadku Michała nie jest zbyt wielka i wynosi nieco ponad rok, podczas gdy zdarzają się przypadki, w których rozbieżność ta wynosi nawet 10, a czasem i więcej lat. Z braku innych danych należy jednak przyjąć, że Michał urodził się około 1812 r.

C. Rodzice, chrzestni, szafarz chrztu

Ojcem Michała, o czym można przeczytać w metryce jego ślubu, jest „zmarły w Kłodawie Bartłomiej Dulek”¹³. Zachowała się metryka zgonu Bartłomieja z 1828 r.¹⁴ Określenie matki jest nieco trudniejsze i wymaga skupienia swej uwagi na osobie Bartłomieja. Bartłomiej na krótko przed śmiercią spłodził syna Jakuba, którego metryka, jako jedyna spośród dzieci Bartłomieja, zachowała się do naszych

⁹ Zob. GSPK, II. HA, Abt. 9, Tit. XCIII Nr. 29 BD. 1.

¹⁰ Zob. J. Kaźmierczak, *Z dziejów parafii św. Marii Magdaleny w Nowej Cerkwi*, „Zeszyty Chojnickie”, 2011, 26, s. 69-70.

¹¹ Zob. ADP, W727, 1837/7.

¹² Zob. APWŚB, Liber Mortuorum 1866-1877, 1869/m18.

¹³ ADP, W727, 1837/7.

¹⁴ Zob. ADP, W711, 1828/28.

czasów. Matką Jakuba, brata Michała, była, zgodnie z metryką jego urodzenia, Katarzyna Gelkowna (Gelkowa)¹⁵. Można założyć, że była ona też matką Michała. Na jej macierzyństwo wskazuje także metryka zgonu przedwcześnie zmarłej siostry Michała – Katarzyny. Jej zgon zgłosili bowiem „Bartłomiej Dulek i Katarzyna z domu Gegelska z Kłodawy”¹⁶. Siostra - Katarzyna zmarła w 1845 r. mając 25 lat. Jej narodziny można oszacować więc na 1820 r. Podanie Katarzyny Gelka jako jej matki sugeruje, że w tym roku była ona już żoną Bartłomieja. Nie ma pewności co do tego, że była nią już w 1812 r., a więc w oszacowanym czasie narodzin Michała. Nic nie wskazuje jednak na inną kobietę. Stąd można założyć, że rodzicami Michała byli Bartłomiej Dulek i Katarzyna Gelka.

Chrzestnych Michała nie da się ustalić bez dostępu do metryki urodzenia. Stąd określenie tych osób jest na obecnym etapie badań niemożliwe.

Szafarzem sakramentu chrztu był z pewnością ówczesny proboszcz parafii w Nowej Cerkwi. Precyzyjne określenie kto wtedy piastował ten urząd jest dziś trudne. Trudno przyjąć, że był nim ostatni znany proboszcz sprzed pożaru plebani w 1823 r. – Marcin Borek¹⁷. Marcin Borek zamykający poczet proboszczów sprzed 1823 r. poddał gruntownej odnowie kościół w Nowej Cerkwi w 1763 r.¹⁸ Raczej mało prawdopodobne by pełnił on swój proboszczowski urząd przez ponad 50 lat, aż do narodzin Michała w około 1812 r. Dodać należy, że ów poczet został sporządzony w 1765 r. i przez to nie sięgał końca XVIII i początku XIX w.¹⁹ Powstała luka uniemożliwia określenie szafarza chrztu Michała.

D. Perspektywy badawcze

Z powodu pożaru plebanii a wraz z nią archiwum parafialnego, do naszych czasów nie zachowała się metryka chrztu Michała. Dane dotyczące początków jego życia opierają się na pośrednich informacjach zaczerpniętych przede wszystkim z jego metryki ślubu i zgonu oraz metryk dotyczących jego najbliższej rodziny – ojca Bartłomieja, matki Katarzyny, dziadka Macieja, brata Jakuba oraz siostry Katarzyny. Należy jednak zauważyć, że metryki parafii w Nowej Cerkwi posiadają swoje duplikaty²⁰. Niestety te także w przypadku chrztów dostępne są od 1824 r.

¹⁵ W oryginalnej księdze Katarzyna zapisana została jako Gelkowna (APB, 303/2, 1827/16), zaś w duplikacie jako Gelkowa (APB, 303/1, 1827/16).

¹⁶ ADP, W1097, 1845/11.

¹⁷ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, t. VII, Warszawa 1886, s. 193.

¹⁸ Zob. J. Kaźmierczak, *Ks. Józef Mańkowski i jego parafia*, b.m.w. bdw., s. 13.

¹⁹ Autor pocztu powołuje się na dzieło J. G. Borck, *Echo sepulchralis* przygotowane w 1765 r. (Zob. ADP, V8), za: *Słownik geograficzny...*, s. 193.

²⁰ Zastanawia fakt, że księga chrztów zarówno w egzemplarzu oryginalnym, jak i duplikacie zachowa-

Niewykluczone jednak, że starsze duplikaty zaginęły. Ich odnalezienie pozwoli na precyzyjniejsze określenie okoliczności początków życia Michała²¹.

III. Ślub z Marianną

We wtorek 24 stycznia 1837 r. w Chojnicach Michał zawarł związek małżeński z Marianną. W metryce małżeństwa odnotowano: „Parobek Michał Dulek, trzeci małżeński syn zmarłego w Kłodawie gospodarza rolnego Bartłomieja Dulek i czcigodnej Marianny Borowickiej z Chojnic”²². Błędne sformułowanie pozwala myśleć, że matką Michała była Marianna Borowicka. Gdyby tak było, w metryce małżeństwa brakowałoby imienia nupturientki. Fakt ten oraz pozostałe dostępne źródła pozwalają na jednoznacznie uznanie Marianny Borowickiej za żonę, a nie matkę Michała.

Pozostałe dane zawarte w metryce określają wiek i pochodzenie narzeczonych. Według zapisów Michał w dniu ślubu miał 26 lat i pochodził z Czartołomia, zaś Marianna była od niego o dwa lata starsza i pochodziła z Chojnic²³.

Świadcami zawarcia związku małżeńskiego byli Stefan Kosiedowski oraz niejaki J. Dulek. J. Dulek z pewnością był mężczyzną, gdyż w tym czasie tylko oni byli uważani za wiarygodnych, to jest mogących pełnić rolę świadka. Z pewnością nie był to jego brat – Jakub, gdyż ten liczył w dniu ślubu Michała ledwie 10 lat. Być może był nim jego starszy krewny – Jan z Krojnat, mąż Małgorzaty Ellinger lub Jakub z Kłodawy, mąż Anny Doroty Rodin. Na tego drugiego wskazuje zarówno bliższe pokrewieństwo, jak i położenie geograficzne.

ła się od 1824 r., podczas gdy księga małżeństw i zgonów w oryginale i duplikacie od 1823 r. Ponadto oryginały księgi chrztów z lat 1824-1827 znajdują się w APB, zaś oryginały księgi małżeństw i zgonów z tego okresu w ADP. Duplikaty wszystkich ksiąg znajdują się w APB.

²¹ Cały zasób Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie został przez władze okupacyjne w 1939 r. wywieziony do Gdańska, skąd część staropolską przetransportowano do kopalni soli w Grasleben i Warcina. Główną część pelplińskich archiwaliów przetrzymywano w 1940 r. w Berlinie. W 1942 r. przesłano je do Gdańska, bowiem zgodnie z zarządzeniem władz hitlerowskich, polskie archiwa, także kościelne, na ziemiach włączonych do Rzeszy weszły w skład niemieckiej sieci archiwalnej. Pozostawione w Gdańsku akta kurialne i regencyjne z lat 1772-1939 (blisko 20 tys. poszytów) spłonęły razem z tamtejszym Archiwum Państwowy w 1945 r. Archiwum kapitulne z lat 1824-1939 pozostawiono w kapitulnie i dzięki temu ocalało, choć również poważnie zdekompletowane z powodu pożaru, wzniesionego przez wycofujące się wojska niemieckie (zob. A. Nadolny, *Archiwum diecezjalne w Pelplinie. Zarys dziejów i informacja o zasobie*, „Studia Pelplińskie”, 1990-1991, 21-22, s. 263 – 283).

²² ADP, W727, 1837/7: Knecht Michael Dulek, dritter ehelicher Sohn des in Kladau verstorbenen Akkerwirths Bartholomaeus Dulek und die ehrbare Marianna Borowitzka aus Conitz.

²³ Zob. tamże.

Przy zawarciu małżeństwa asystował i związek małżeński Michała i Marianny błogosławił Jan Jeska, ówczesny proboszcz z parafii w Lichnowach²⁴. Trudno wyjaśnić dlaczego nie zrobił tego proboszcz z Chojnic – Franciszek Semrau. Wszystkie pozostałe małżeństwa w tym okresie błogosławił chojnicki duszpasterz²⁵.

Zapowiedzi małżeńskie zostały wygłoszone: 1) w niedzielę w oktawie Objawienia Pańskiego to jest pierwszą niedzielę po Objawieniu Pańskim (8 stycznia 1837); 2) w drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim (15 stycznia 1837); 3) w trzecią niedzielę przed Wielkim Postem, czyli Niedzielę Siedemdziesiątnicy (22 stycznia 1837)²⁶.

A. Teściowa Małgorzata

Żona Michała, Marianna, według metryki małżeństwa (pomijając wspomnianą już pomyłkę matki z żoną) nosiła nazwisko Borowicka. Jednak jak wynika z metryk chrztu jej dzieci z Michałem, posługiwała się ona także nazwiskiem Musolf²⁷ (w różnych odmianach: Mussalf²⁸, Mossus²⁹, Mosus³⁰, Muzolf³¹, Mozusf³²).

Różnice w pisowni nazwiska Musolf oraz drugie nazwisko – Borowicka, wynikają z trzykrotnego zamążpójścia matki Marianny – Małgorzaty. Małgorzata, z domu Mentlicka, 2 sierpnia 1792 r. wyszła za wojskowego – Jana Augustyna Profenn³³. Gdy ten zmarł Małgorzata, 27 września 1807 r. wyszła za ewangelika Macieja Mojsich³⁴. Z nim miała córkę Mariannę, późniejszą żonę Michała, urodzoną 28 sierpnia 1808 r.³⁵ Maciej zmarł jednak przed rokiem 1810, w wyniku czego Małgorzata wyszła po raz trzeci za mąż za Adama Borowickiego dnia 26 lutego 1810 r.³⁶ Ten miał największy wpływ na córkę Mariannę, którą wychowywał odkąd ta miała niespełna dwa lata. Sama Małgorzata dożyła ponoć 103 lat zmarłszy 17 grudnia 1851 r.³⁷ i przeżywszy trzech mężów (Adam zmarł 13 listopada 1834 r.³⁸). Krótkie życie

²⁴ Zob. tamże.

²⁵ Dwa śluby 22 stycznia (zob. ADP, W727, 1837/4 i 1837/5), jeden ślub 23 stycznia (zob. ADP, W727, 1837/6), jeden ślub 29 stycznia (zob. ADP, W727, 1837/8).

²⁶ Zob. ADP, W727, 1837/7; J.F. van de Velde, *Kalendarium liturgicum*, Gandavi 1837, s. 7-9.

²⁷ Zob. APWŚB, Liber Mortuorum 1877-1905, 1894/k8.

²⁸ Zob. ADP, W171, 1845/106.

²⁹ Zob. ADP, W171, 1848/226.

³⁰ Zob. ADP, W176, 1850/k37.

³¹ Zob. ADP, W171, 1842/152.

³² Zob. SSL, DW37, 1841/22.

³³ Zob. ADP, W725, 1792/2VIII.

³⁴ Zob. ADP, W173, 1807/27IX.

³⁵ Zob. ADP, W168, 1808/28VIII.

³⁶ Zob. ADP, W173, 1810/26II.

³⁷ Zob. ADP, W176, 1851/k89.

³⁸ Zob. ADP, W175, 1834/136.

biologicznego ojca Marianny – Mojsicha oraz faktyczne wychowywanie przez ojczyma – Borowickiego spowodowało użycie nazwiska tego drugiego w metryce małżeństwa³⁹ oraz w jednej z metryk chrztu dzieci Marianny⁴⁰. Zaś niepopularne nazwisko Mojsicha oraz jego krótki żywot spowodowało zniekształcenie jego nazwiska i zbliżenie do popularniejszego w tym rejonie Musolf.

B. Dzieci

Dnia 3 listopada 1837 r. o 10 przed południem urodził się Michałowi w Kruszkach pierworodny syn Marcin Antoni⁴¹. Ochrzczony został 12 listopada tego roku w Nowej Cerkwi⁴². Jego chrzestnymi byli Michał Gelka z Lotynia oraz niejaka Zofia Tuszkieвич z Kłodawy⁴³. Michał Gelka to z pewnością kuzyn Michała Dulka od strony matki Katarzyny Gelka. W metryce chrztu syna Marcina Antoniego, Michał został określony jako kątnik⁴⁴. Michał doczekał się ślubu Marcina z Marianną Kroplewską, który to odbył się 18 lutego 1862 r. w Brusach⁴⁵. Ślubu pozostałych dzieci nie dane mu było dożyć. Z małżeństwa syna Marcina doczekał się trojga wnucząt: Jana Tomasza (1862)⁴⁶, Rozalii (1865)⁴⁷ i Katarzyny (1867)⁴⁸.

Drugim dzieckiem Michała była Justyna. Justyna urodziła się w Kloni 18 lutego 1841 r., a chrzest przyjęła 21 lutego tego roku w Brusach⁴⁹. Jej rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Dulek z Kłodawy oraz niejaka Magdalena Kroplewska z Kloni⁵⁰. Franciszek z Kłodawy to z pewnością brat Michała. Michałowi nie dane jednak był długo cieszyć się córką, gdyż ta zmarła mając dwa miesiące w Kloni 14 kwietnia. Pochowano ją w Brusach 16 kwietnia⁵¹.

Trzecim dzieckiem Michała był Jan Szymon. Ten urodził się w Kloni 21 października 1842 r., zaś ochrzczony został 30 października, czemu towarzyszyli chrzestni w osobach niejakiego Jana Kosidowskiego z Kloni oraz Katarzyny Dulek z Kłodawy⁵². Katarzyna z Kłodawy to bądź siostra Michała, bądź jego szwagierka – żona Franciszka.

³⁹ Zob. ADP, W727, 1837/7.

⁴⁰ Zob. ADP, W708, 1837/3XI.

⁴¹ Zob. ADP, W708, 1837/3XI.

⁴² Zob. ADP, W708, 1837/3XI.

⁴³ Zob. ADP, W708, 1837/3XI.

⁴⁴ Zob. ADP, W708, 1837/3XI.

⁴⁵ Zob. APWŚB, Liber copulatorum 1842-1877, 1862/36.

⁴⁶ Zob. APWŚB, Liber baptizatorum 1856-1877, 1863/6.

⁴⁷ Zob. APWŚB, Liber baptizatorum 1856-1877, 1865/218.

⁴⁸ Zob. APWŚB, Liber baptizatorum 1856-1877, 1867/275.

⁴⁹ Zob. SSL, DW37, 1841/22.

⁵⁰ Zob. SSL, DW37, 1841/22.

⁵¹ Zob. ADP, W175, 1841/k19.

⁵² Zob. ADP, W171, 1842/152.

Kolejnym dzieckiem Michała był Antoni. Antoni urodzony w Kloni 12 czerwca 1845 r. został ochrzczony 22 czerwca tego roku w Brusach⁵³. Jego chrzestnymi byli bliżej nieokreśleni Szymon i Marianna Kowalscy z Kloni⁵⁴.

Ostatnim, piątym dzieckiem Michała była córka Antonina. Ta urodziła się 21 grudnia 1848 r. w Kloni, a ochrzczona została w ostatni dzień tegoż roku w asyście niejakich Michała i Marianny Kolińskich⁵⁵. Antonina, podobnie jak Justyna, nie żyła jednak długo i zmarła 26 maja 1850 r. w miejscowości, w której się urodziła, zaś pochowano ją trzy dni później w Brusach⁵⁶.

Podsumowując: Michał doczekał się pięciorga potomstwa – 2 córek i 3 synów. Niestety obie córki zmarły w okresie wczesnego dzieciństwa. Pozostali synowie założyli rodziny i cieszyli się względnie długim życiem. Michał doczekał się jednego ślubu swojego potomstwa – najstarszego syna – Marcina, a z tego związku trojga wnucząt.

C. Michał jako chrzestny

Michał prócz pokrewieństwa biologicznego wynikającego z faktu zrodzenia, posiadał także tak zwane pokrewieństwo duchowe, wynikające z bycia chrzestnym. Chrzestnym został dwukrotnie. Po raz pierwszy 7 sierpnia 1836 r., kiedy to chrzczono Macieja Ludwika, syna Katarzyny Dulek⁵⁷ i swego brata Franciszka. Chrzest miał miejsce w Nowej Cerkwi⁵⁸. Ponieważ wymogiem do bycia chrzestnym było wcześniejsze przyjęcie sakramentu bierzmowania⁵⁹, należy uznać, że Michał już go wcześniej przyjął. W tym czasie sakramentu bierzmowania udzielało się dzieciom przed przyjęciem pierwszej Komunii świętej⁶⁰, z reguły około siódmego roku życia⁶¹, czyli w przypadku Michała około roku 1819. Michał w metryce chrztu swego pierwszego chrześniaka został określony jako kawaler⁶², co jest zgodne z prawdą, gdyż związek małżeński z Marianną zawarł dopiero rok później – w 1837 r.

Drugim dzieckiem chrzestnym Michała była Anna. Ta także była dzieckiem Katarzyny i Franciszka – brata Michała. Chrzest odbył się 15 grudnia 1839 r.

⁵³ Zob. ADP, W171, 1845/106.

⁵⁴ Zob. ADP, W171, 1845/106.

⁵⁵ Zob. ADP, W171, 1848/226.

⁵⁶ Zob. ADP, W176, 1850/k37.

⁵⁷ Nazwisko Katarzyny zarówno panieńskie, jak i po mężu to Dulek.

⁵⁸ Zob. ADP, W708, 1836/7VIII.

⁵⁹ Zob. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 13-14.

⁶⁰ Zob. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 20.

⁶¹ Zob. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 20.

⁶² Zob. ADP, W708, 1836/1VIII.

w Nowej Cerkwi⁶³. Michał w metryce chrztu swojej chrześnicy został określony jako pochodzący z Kloni w parafii Brusy⁶⁴. Oznacza to, że Michał na krótko po zawarciu małżeństwa z Marianną i narodzinach syna Marcina w 1837 r. osiadł w Kloni. Podobnie jak w przypadku chrztu pierwszego chrześniaka w metryce znalazł się zapis *iuvenis*. W przypadku metryk zwykle jest to rozumiane jako *kawaler*, jednak w tym wypadku należałoby to przetłumaczyć jako *młodzieniec*⁶⁵, gdyż Michał w dniu chrztu Anny był już żonaty z Marianną.

IV. Status społeczny

Źródła niewiele mówią o statusie społecznym Michała. Najogólniej można powiedzieć, że w ciągu swojego życia parał się on rolnictwem. Można to wywnioskować z jego metryki ślubu: „Parobek Michał Dulek, trzeci małżeński syn zmarłego w Kłodawie gospodarza rolnego Bartłomieja Dulek i czcigodnej Marianny Borowickiej z Chojnic”⁶⁶. Chociaż jego ojciec określony został mianem „gospodarza rolnego” to jednak opuszczenie rodzinnej Kłodawy każe przypuszczać, że Michał nie odziedziczył po ojcu majątku. Mieszkając w Czartołomiu w 1837 r. został określony mianem parobka⁶⁷. W tym samym roku w Kruszkach nazwany jest kątnikiem, czyli ubogim chłopem mieszkającym u innego gospodarza⁶⁸. Określenia te wskazują na brak przywiązania do konkretnej ziemi. Należy wysnuć stąd wniosek, że Michał z Marianną budowali swój majątek od podstaw sami.

Jeżeli chodzi o przynależność wyznaniową, to należy przyjąć, że Michał był katolikiem. Żaden z dostępnych dokumentów kościelnego pochodzenia nie podaje jakoby Michał miał być innego wyznania. Na to wyznanie wskazuje także katolickie pochodzenie jego ojca⁶⁹ i dziadka⁷⁰.

V. Śmierć i pogrzeb

Michał zmarł w wieku 57 lat w Męcikale dnia 28 lutego 1869 r.⁷¹ Pozostawił na tym świecie żonę Mariannę oraz „trzech dorosłych synów”⁷² – Marcina,

⁶³ Zob. ADP, W708, 1839/8XII.

⁶⁴ Zob. ADP, W708, 1839/8XII.

⁶⁵ Zob. *iuvenis*, w: A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Lwów 1938, s. 292.

⁶⁶ ADP, W727, 1837/7: Knecht Michael Dulek, dritter ehelicher Sohn des in Kladau verstorbenen Akkerwirths Bartholomaeus Dulek und die ehrbare Marianna Borowitzka aus Conitz.

⁶⁷ Zob. ADP, W727, 1837/7.

⁶⁸ Zob. ADP, W708, 1837/3XI.

⁶⁹ Zob. ADP, W711, 1828/28.

⁷⁰ Zob. ADP, W711, 1838/1.

⁷¹ Zob. APWŚB, Liber Mortuorum 1866-1877, 1869/m18.

⁷² Tamże.

Jana i Antoniego. Został pochowany na cmentarzu w Brusach dnia 3 marca 1869 r.⁷³ Pogrzeb odprawił zapewne ówczesny bruski proboszcz – Augustyn Wika-Czarnowski. Grób Michała nie zachował się do naszych czasów.

VI. Pisownia nazwiska

Michał we wszystkich znanych metrykach, w których jest wzmiankowany nosi nazwisko *Dulek*. Wyjątek stanowi jego metryka zgonu, w której kancelista zapisał *Dùlek*⁷⁴. Podobna oboczność ma miejsce w przypadku metryki zgonu żony Michała, która została pochowana jako Marianna *Dùlek*⁷⁵. Nazwisko Michała mogło ulec zmianie między 1850, kiedy to po raz ostatni jest zapisany jako *Dulek*⁷⁶ a 1869 r., kiedy po raz pierwszy odnotowuje się go jako *Dùlek*⁷⁷. Trudno ustalić skąd wynika ta zmiana. Być może jest to błąd kancelisty. W latach 1846-1876 był nim zapewne ówczesny proboszcz Augustyn Wika-Czarnowski. Wypisał on zarówno metryki z formą *Dulek*, jak i *Dùlek*. Niewykluczone, że nazwisko uległo pewnemu „ukaszubieniu”. Z tego bowiem języka zaczerpnięta jest z pewnością litera *ù* obca zarówno językowi polskiemu, jak i niemieckiemu czy łacinie obowiązujących w tamtych czasach w urzędach kolejno świeckich i kościelnych. Litera *ù* czytana jest po kaszubsku jako miękkie *tu*.

VII. Zakończenie

Urodzony około 1812 r. w parafii w Nowej Cerkwi Michał Dulek zamieszkiwał tereny ówczesnego i dzisiejszego powiatu chojnickiego. Okoliczności jego narodzin są niejasne z powodu braku metryki chrztu i jawią się jako perspektywy badawcze możliwe do zrealizowania po odnalezieniu ewentualnych duplikatów ksiąg lub po dokonaniu analizy historii parafii sprzed 1821 r.⁷⁸ Z pewnością był synem Bartłomieja

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Zob. APWŚB, Liber Mortuorum 1877-1905, 1894/k8.

⁷⁶ Zob. ADP, W176, 1850/k37.

⁷⁷ Zob. APWŚB, Liber Mortuorum 1866-1877, 1869/m18.

⁷⁸ Badania związane z historią parafii w Nowej Cerkwi k. Chojnic są prowadzone przez J. Kaźmierczaka (zob. tenże, *Ks. Józef Mańkowski i jego parafia*, b.m.w. bdw.; tenże, *Z dziejów parafii św. Marii Magdaleny w Nowej Cerkwi*, „Zeszyty Chojnickie”, 2011, 26, s. 69-73.) oraz B.A. Düllka (zob. tenże, *Parafia św. Marii Magdaleny w Nowej Cerkwi – zarys historii parafii*, [w:] *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Historia*, red. J. Leśny, J. Nyckowiak, Poznań 2016, s. 109-114; tenże, *Powstanie wsi, kościoła i parafii w Nowej Cerkwi k. Chojnic* [w:] *Badania naukowe w świetle uwarunkowań turbulentnego otoczenia. Gospodarka – Świat – Człowiek*, red. J. Nowakowska-Grunt, J. Kabus, Katowice 2017, s. 59-63; tenże, *Parafia w Nowej Cerkwi k. Chojnic w świetle akt wizytacyjnych z 1653, 1695 i 1744 roku* [w:] *Badania naukowe w świetle uwarunkowań turbulentnego otoczenia. Gospodarka – Świat – Człowiek*

i prawdopodobnie Katarzyny z domu Gelka. Prawdopodobnie był wnukiem Macieja i prawnukiem Hermana (Ertmana). Ożeniony z Marianną Borowicką *vel* Musolf doczekał się trojga synów i dwojga córek, z czego obie córki pochował w okresie ich wczesnego dzieciństwa. Z najstarszego syna doczekał się trojga wnucząt. Był chrzestnym dla dwójki dzieci swojego brata – Franciszka. Nie odziedziczył po ojcu – gospodarzu rolnym – żadnego majątku, a w ciągu swojego życia zajmował się rolnictwem jako parobek i kątnik. Był katolikiem. Jego nazwisko w ciągu XIX w. ewoluowało z *Dulek* na *Dùlek*. Zmiana ta jest trudna do zinterpretowania i jawi się jako perspektywa badawcza. Zmarł w wieku 57 lat 28 lutego 1869 r. w Męcikale w parafii Brusy.

Wykaz skrótów i sygnatur

Archiwum Diecezji Pelplińskiej [skrót: ADP]:

Liber baptizatorium 1782-1827 (Brusy) [sygnatura: W168]

Liber baptizatorium 1827-1857 (Nowa Cerkiew) [sygnatura: W708]

Liber baptizatorium 1842-1856 (Brusy) [sygnatura: W171]

Liber baptizatorium, copulatorum et mortuorum 1761-1794 (Chojnice)
[sygnatura: W725]

Liber baptizatorium, copulatorum et mortuorum 1828-1844 (Chojnice)
[sygnatura: W727]

Liber copulatorum 1784-1786, 1800-1841 (Brusy) [sygnatura: W173]

Liber mortuorum 1823-1876 (Nowa Cerkiew) [sygnatura: W711]

Liber mortuorum 1828-1851 (Ostrowite) [sygnatura: W1097]

Liber mortuorum 1833-1845 (Brusy) [sygnatura: W175]

Liber mortuorum 1846-1866 (Brusy) [sygnatura: W176]

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [skrót: APB]:

Liber baptizatorium 1824-1827 (Nowa Cerkiew) [sygnatura: 303/2]

Liber baptizatorium, copulatorum et mortuorum - duplicationis 1823-1840
(Nowa Cerkiew) [sygnatura: 6/303/0/-/1]

Archiwum parafii Wszystkich Świętych w Brusach [skrót: APWŚB]:

Liber baptizatorium 1856-1877 [brak nadanej sygnatury]

Liber copulatorum 1842-1877 [brak nadanej sygnatury]

wiek, red. J. Nowakowska-Grunt, J. Kabus, Katowice 2017, s. 65-71; tenże, *Parafia w Nowej Cerkwi k. Chojnic w świetle rękopisu „Echo Sepulchralis” Jana Gotfryda Borka [w:] Badania naukowe w świetle uwarunkowań turbulentnego otoczenia. Gospodarka – Świat – Człowiek*, red. J. Nowakowska-Grunt, J. Kabus, Katowice 2017, s. 73-77).

Liber mortuorum 1866-1877 [brak nadanej sygnatury]

Liber mortuorum 1877-1905 [brak nadanej sygnatury]

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz [skrót: GSPK]

Der Kontributionskataster der Friderizianischen Landesaufnahme Westpreußens und des Netzedistrikts aus dem Jahre 1772/73 [sygnatura: II. HA, Abt. 9, Tit. XCIII Nr. 29 BD. 1.]

Sächsisches Staatsarchiv Leipzig [skrót: SSL]

Liber baptizatorum 1838-1841 (Brusy) [sygnatura: DW37]

Микаэль Дулек (Michał Dulek) (~ 1812-1869) - генеалогическое исследование

Микаэль Дулек (Michał Dulek) (родился ~ 1812, умер 28 февраля 1869 года в Метикале (Męcikale). Правнук Германа (Эртмана), внук Матвея, сын Варфоломея и Катерины, которой девичья фамилия - Гелка (Gelka). Муж Марианны Боровицкой вел. Мусольф (vel. Musolf). Отец Марцина, Юстины, Яна, Антониуса и Антонины. Дочери похоронил в раннем детстве. Из сына Марцина у него было трое внуков: Ян, Розалия и Катажина. Крестный отец двух детей своего брата Францишка: Матвея и Анны. Не унаследовал имущества от своего отца, крестьянина, а в течение своей жизни занимался сельским хозяйством в качестве батрака. Он католик. Его фамилия изменилась от *Dulek* до *Dùlek* в 19 веке.

Ключевые слова: Nowa Cerkiew (Новая церковь), XIX век, Дулек (Dulek), метрические книги, крестьянство

Michael Dulek (~1812-1869) – genealogical study

Michael Dulek (born ~ 1812, died 28 February 1869 in Mecikal). Herman's (Ertamn's) great-grandson, grandson of Mathias, son of Bartholomew and Catherine née Gelka. Husband of Marianna Borowicka's vel Musolf. Father Martin, Justin, Johan, Anton and Antonina. Both daughters buried in their early childhood. From his son Martin had three grandchildren: Johan, Rosalia and Catherine. The godfather of two children of his brother Francis - Mathias and Ann. He did not inherit from his father - the farmer - no property, and in his life he was farming as a farmhand and serf. He was a Catholic. His name in the nineteenth century evolved from *Dulek* to *Dùlek*.

Keywords: Nowa Cerkiew, 19th century, Dulek, registers of metrics, peasantry

Michał Dulek (~1812-1869) – genealogische Studie

Michał Dulek (geb. ~1812, gest. 1869 in Mecikal). Urenkel von Herman (Ertman), Enkel von Maciej, Sohn von Bartłomiej und Katarzyna, geb. Gelka. Ehemann von Marianna Borowicka alias Musolf. Vater von Marcin, Justyna, Jan, Antoni und Antonina. Beide Töchter sind in früher Kindheit gestorben. Er hatte drei Enkelkinder – Jan, Rozalia und Katarzyna – die Kinder von Marcin. Taufpate von zwei Kindern seines Bruders Franciszek – Maciej und Anna. Er erbte kein Eigentum von seinem Vater – einem landwirtschaftlichen Bauer. Im Laufe seines Lebens arbeitete er in der Landwirtschaft als Knecht. Er war Katholik. Sein Name entwickelte sich im 19. Jahrhundert von Dulek zu *Dülle*.

Schlüsselwörter: Neue orthodoxe Kirche, 19. Jahrhundert, Dulek, Kirchenbücher, Bauerntum

Michał Dulek (~1812-1869)- L'étude généalogique

Michał Dulek (né 1812, mort le 28 février 1869 à Męcikal. L'arrière-petit-fils d'Herman (Ertman), petit fils de Maciej, fils de Bartłomiej et Katarzyna, née Gelka. Mari de Marianna Borowicka vel Musolf. Père de Marcin, Justyna, Jan, Antoni et Antonina. Ses deux filles sont mortes dans leur petite enfance. Du fils Marcin, il avait trois petits-enfants : Jan, Rozalia et Katarzyna. Parraine de deux enfants de son frère Franciszek- Maciej et Anna. Il n'a hérité de son père fermier aucuns biens, et pendant sa vie il était engagé dans l'agriculture comme un fermier et le tégénaire. Il était catholique. Au cours de XIX s. son nom a évolué de *Dulek* à *Dülle*.

Mots clés: nouvelle église orthodoxe, XIX s., Dulex, livres de registres, paysannerie

Mariusz Nowak

Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
Ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce

MAŁOPOLSKI RÓD ŚLASKICH – LINIA NA BRONISZOWIE – PRZYKŁAD ŚREDNIOZAMOŻNEJ SZLACHTY ZIEMI PIŃCZOWSKIEJ W XIX-XX W.

Słowa kluczowe: *Slascy, Małopolska, Pińczów, szlachta*

Przedmiotem artykułu są XIX i XX w. losy małopolskich Śląskich, a ściśle – jednej z jego gałęzi, siedzącej w Broniszowie w ziemi pińczowskiej¹. Ten silnie rozrodzony ród, mający swe linie także w ziemi ciechanowskiej, chełmińskiej i płockiej, stanowi interesujący obiekt badań z kilku powodów. Po pierwsze, jest przykładem średniozamożnego ziemiaństwa, które dominowało w strukturze społecznej i własnościowej tej warstwy w okresie niewoli narodowej i Polski Odrodzonej². Otwiera to pole badań nad próbami jego adaptacji, do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych po kolejnych reformach ustroju rolnego (1864, 1921, 1944). W drugiej połowie XIX w. dla dużej grupy ziemian objawia się one problemami z dostosowaniem się do kapitalistycznych stosunków prawnych i ekonomicznych na wsi Królestwa Polskiego. Ich zewnętrznymi symptomami były, m.in. trudności z utrzymaniem płynności finansowej i zadłużeniem majątku (z czym wiązało się zagrożenie sprzedaży części a nawet całości dóbr). Inna grupa rodów, w tym także Slascy, zasadniczo adaptowali się do nowych realiów; dokupując ziemię lub zmieniając dotychczasową siedzibę rodową, szukając lepszych warunków do gospodarowania. Burzliwe zmiany ekonomiczne XIX i XX w. niosły wyzwania dla ziemiaństwa, dążącego do uniknięcia

¹ Tytułowa ziemia pińczowska to historyczny region w Małopolsce (między Wisłą a Pilicą), na północny-wschód o Krakowa; przez który przepływa Nida Czarna i Szreniawa; E. Ćwiertak, *Czy przetrwają? Stan zachowania założenia dworsko-ogrodowych na Ponidziu, [w:] Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, pod red. A. Sieradzkiej, Kielce 2002, s. 23-26.

² W drugiej połowie XIX w. w rękach średnich posiadaczy znajdowało się 62% ogółu areалу należącego do większej własności ziemskiej, w rejonie północnej Małopolski, tj. w widłach Wisły i Pilicy; W. Caban, *Spółczesność Kielecczyzny 1832-1864*, Kielce 1993, s. 59-74.

degradacji swej dotychczasowej pozycji społecznej. W dobie zaborów i wojen światowych, obok nich, nie mniej istotne były czynniki polityczne, tj. możliwe represje ze strony najeźdźców z uwagi na zaangażowanie w walkę o odzyskanie niepodległości. W okresie XIX w. udział w kolejnych zrywach powstańczych wpłynął na osłabienie podstaw bytowych wielu rodzin ziemiańskich, co szczególnie mocno obserwuje się na przykładzie średnich i drobnych spadkobierców tradycji rodowej. Na koniec warto wskazać, iż Slascy z pińczowskiego Broniszowa byli przykładem nieformalnego środowiska liderów ziemiańskich społeczników³. Miało to swe konsekwencje, z punktu widzenia oddziaływania na włościan, przyczyniając się do podniesienia kultury rolnej w rodzinnym regionie. W pierwszej części artykułu skupiono się na wskazaniu okoliczności osiedlenia się rodu w ziemi pińczowskiej w dobie wczesno nowożytnej oraz czynników wpływających na trudności ze stabilizacją majątkową i zachowaniem statusu średniozamożnej szlachty. To pozwoliło w dalszej partii tekstu na wskazanie, iż dziedzictwo epoki przedrozbiorowej w dużej mierze rzutowała – w okresie XIX i XX w. – na konieczność, ze strony Slaskich, aktywności ekonomicznej i odpowiedniej strategii matrymonialnej. Zewnętrznym tego wyrazem były liczne transakcje kupna-sprzedży dóbr ziemskich a także zmiana siedziby rodowej.

Na marginesie, analizy dziejów Slaskich warto odnieść się do jeszcze problemu, tj. wyzwań, jakie dla historyków stanowią badania nad średniozamożnym i drobnym ziemiaństwem. Dotyczą one kwestii dostępu do spuścizny rękopiśmiennej. Wynika to ze zniszczeń wojennych czy kataklizmów naturalnych, co powodowało, iż baza źródłowa zdeponowana w archiwach państwowych czy duchownych, nie zachowała się w ogóle lub w stopniu szczątkowym. W innych przypadkach, archiwalia podworskie pozostały w rękach potomków tradycji herbowej. W dużej mierze, od świadomości historycznej tych osób zależało udostępnienie, bezpośrednio – badaczom, czy pośrednio – poprzez publikację posiadanych przez siebie materiałów źródłowych czy próby opracowania, choćby zarysu dziejów rodu lub ich jego poszczególnych przedstawicieli. Powyższa kwestia została w tym miejscu podniesiona, gdyż w przypadku Slaskich z ziemi pińczowskiej nie zachował się zwarty zespół podworski. Żmudne poszukiwania w poszczególnych zespołach lokalnej administracji, organizacji społecznych i ekonomicznych przyniosły ograniczone rezultaty. Stąd też cennym uzupełnieniem badań okazały się publikacje biogramów i wspomnień przedstawicieli Slaskich, pióra ich potomków, powstałe w oparciu o archiwalne zbiory rodzinne.

³ Kryterium średniozamożnego ziemiaństwa w dobie XIX-XX w. zostało przyjęte w niniejszym artykule za W. Cabanem; ten uznał, iż posiadało ono majątki o powierzchni od 10 do 50 włók (od ok. 165 ha do 825 ha); tamże, s. 64.

W historiografii przyjmuje się, iż Slascy herbu Grzymała wywodzą się z ziemi ciechanowskiej, chełmińskiej i płockiej. Ich gniazdem rodowym miała być osada Slasy-Leszczce⁴. W okresie staropolskim używali nazwiska Slaski. Byli średniozamożną szlachtą posesjonacką, starającą się wzmocnić swą pozycję w ramach tej grupy majątkowej. Osiągano to poprzez kumulowanie dóbr ziemskich oraz – jak to określił Stanisław Cynarski – poprzez tzw. „strategię matrymonialną”⁵ (ożenki z przedstawicielkami rodów zamożniejszych lub cieszących się prestiżem, z uwagi na dzierżone urzędy ziemskie). Warto podkreślić, iż w niektórych z rodów średniozamożnej szlachty udało się awansować do elity swego stanu – magnaterii. Drogą do tego była kariera w hierarchii urzędniczej administracji centralnej Pierwszej Rzeczypospolitej. Otwierało to dostęp do intratnych dzierżaw starostw, przynoszących środki, pozwalające na nabywanie kolejnych dóbr ziemskich. W okresie XVI-XVIII w. to poszerzanie zaplecza majątkowego w ciągu zaledwie kilku pokoleń dała postawy do świetności rodów, m.in.: Lanckorońskich, Zamoyskich, Sanguszków, Potockich czy Wielopolskich⁶.

Nakreślony wyżej proces mobilności społecznej, najbardziej aktywnych jednostek w sferze publicznej i ekonomicznej w ramach stanu szlacheckiego był także obserwowany na gruncie rodu Slaskich. Przy czym warto nadmienić, iż jego dzieje nie potoczyły się tak jak w przypadku wyżej wymienionych. Nie doszło do awansu ich do elity magnackiej; mimo niewątpliwego wzmocnienia poziomu zamożności i aktywności w sferze politycznej, zachowali status szlachty posesjonackiej. Złożyło się na to szereg przyczyn, o czym szerzej – poniżej.

Na początku XVII w. dużą aktywność dającą perspektywę awansu w wymiarze społecznym i ekonomicznym wykazywał dziedzic gniazda rodowego, Tomasz ze Slasów-Leszczce (?-?), używający nazwiska Slaski. Zaplecze majątkowe pozwoliło mu na podjęcie studiów na Akademii Krakowskiej; wykształcenie, jakie zdobył oraz popularność wśród szlachty ciechanowskiej pozwoliły mu sięgnąć po lokalny urząd ziemski: stolnika (notabene po swym bracie – Adamie). Momentem decydującym dla dalszych jego losów jak całego rodu było zbliżenie do wpływowego biskupa płockiego Karola Wazy – brata króla Zygmunta III. W 1631 r. za zgodą królewicza zajął urząd podstarościego żywieckiego. Przez niemal dwadzieścia lat Tomasz Slaski pełnił zarząd nad tamtejszymi dobrami znajdującymi się w posiadaniu tego księcia Kościoła. Sprawdził się w tej roli, czego dowodem była rozbudowa miasta

⁴ *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861*, opr. E. Sęczys, Warszawa 2000, s. 636.

⁵ S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa 1996, s. 229-230.

⁶ T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, t. 1, Warszawa 1997, passim.

Żywca i tworzenie nowych osad⁷. Te obowiązki zmusiły go do stałego pobytu w Małopolsce, co skutkowało decyzją o przeniesieniu się na stałe z Ciechanowskiego. Urząd podstarościego otwierał Tomaszowi drogę do zbliżenia z miejscowymi, bogacącymi się rodami szlacheckimi, w części niedawno nobilitowanymi spośród krakowskiego patrycjatu. Prawdopodobnie w roku 1654-1655 zawarł związek małżeński z przedstawicielką krakowskiego rodu murarzy-architektów – Katarzyną z Puschów. Dzięki wzbogaceniu się i wianie wniesionym przez żonę, w 1656 r. zrezygnował z urzędu podstarościego żywieckiego, decydując osiąść w nabytych rok wcześniej od Glińskich, małopolskich dóbr Bełzów i Czajęczycze pod Skalbmierzem. Wieloletni pobyt na Żywiecczyźnie powodował, iż nie był homo novus dla małopolskiej szlachty⁸. Ponadto stan majątkowy lokował go w kategorii społecznej średnich właścicieli ziemskich. Brał aktywny udział w życiu politycznym, zyskując poparcie dla pełnienia w 1660 r., kolejnego urzędu ziemskiego – stolnika zakroczymskiego. Był uczestnikiem sejmiku proszowskiego; w jego trakcie okazał się legitymistą i sprzeciwiał się abdykacji Jana Kazimierza (1668); wiadomo, że uczestniczył, jako elektor w wyborze na króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669). W tym okresie nabył kolejne dobra Pałecznicza (nowa siedziba rodowa) i Pamięćce w ziemi proszowskiej⁹.

Dziedzic Tomasz – Adam (1660-1704) kontynuował działania ojca – czego dowodem było poślubienie przedstawicielki wpływowego rodu Czarnieckich – Konstancji. Dodatkowo popularność wśród szlachty małopolskiej zdobył zasługami w czasie wojen z Turcją, za czasów Jana III Sobieskiego. To otworzyło mu drogę, aby u schyłku życia sięgnąć po urząd podczaszego mielnickiego (1695). Umocnił także pozycję majątkową rodu; utrzymał większość z odziedziczonych po ojcu dóbr (Pałecznicza, Czajęcznicze i Bełzów); nabył także kilka wsi w Proszowskim: Szarbia, Glew, Boszczynek, Szczekanów i Majkowice¹⁰. Adam umierając w 1704 r., pozostawił po sobie liczne potomstwo – siedmiu synów – najstarszego, Franciszka (?-1744), Józefa, Stefana, Andrzeja, Michała, Jacka i Stanisława). Niewiele pozostało danych na ich temat; wiemy, iż dobra zgromadzone przez Adama,

⁷ *Andrzeja Komonieckiego >>Dziejopis żywiecki<<*, wydał S. Szczotka, t. 1 (do 1704 r.), Żywiec 1937, s. 38, 208; *Słownik biograficzny Żywiecczyzny*, t. 3, pod red. A. Urbańca, Żywiec 2000, s. 203-205.

⁸ Zdaniem Kazimierza Przybośa, w ramach województwa krakowskiego, posiadanie od 2 do 4 wsi wskazywało na przynależność Śląskiego do szlachty średniej (grupą pośrednią – od 4 do 9 wiosek – oddzielającą od wielkiej własności (tj. od 10 wsi wzwyż). K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Studia Historyczne” 1977, R. 20, z. 3, s. 381.

⁹ Z. Doliwa-Klepacki, *Dwory i dworski i ich właściciel w województwie świętokrzyskim*, t. 1, Ostrowiec Świętokrzyski 2013, s. 150; A. Laszuk, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1622 roku*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. 79, z. 3-4, s. 449.

¹⁰ Z. Doliwa-Klepacki, *Dwory i dworki...*, t. 1, s. 593.

zostały podzielone między potomków. Rodowa Pałecznicza oraz Szarbie, Glewa, Boszczynek wraz z godnością podczaszego mielnickiego pozostała przy Franciszku; nie sposób odnieść wrażenie, iż działy rodzinne wpłynęły na osłabienie perspektyw wzmacniania pozycji majątkowej i społecznej rodu. Prawdopodobnie Franciszek miał świadomość tego niebezpieczeństwa; stąd też poszukiwał kandydatki na żonę, mogącej wnieść w wiano odpowiednie zabezpieczenie. W 1719 r. znalazł ją w osobie Marianny, córki kasztelana bieckiego Piotra Dembińskiego¹¹. Z tego związku pochodziło dwóch synów: Adam (1722-1787) i dominikanin, Stanisław (1725-1788)¹².

Pierworodny odziedziczył Szarbie, Boszczynek i Glewa. Związek małżeński z Anną z Colonna-Walewskich, córką podkomorzego sieradzkiego Marcina, pozwolił mu znacznie powiększyć zaplecze majątkowe. Adam prowadził aktywną działalność ekonomiczną, jako właściciel ziemski, prowadząc obrót płodami rolnymi jak i samą ziemią. Inną drogą zdobycia środków finansowych była służba wojskowa; od początku lat pięćdziesiątych XVIII w. w Korpusie Artylerii Koronnej. W 1770 r. służył się stopnia pułkownika¹³. W wyniku wskazanych zabiegów zgromadził rozległy majątek ziemski, zlokalizowany w różnych częściach Małopolski. Pozostała przy nim część rodowych dóbr Szarbie i Boszczynek, nabywając także Rzeplin, Warzyn, Nieznanowice w Olkuskim oraz Stoki, Węchadłów w Pińczowskim. Jednak z biegiem czasu, na skutek zadłużenia, część z tych dóbr odpadła od Adama Slaskiego (np. Borzykowa i Glewa)¹⁴. Ponadto z uwagi na posiadanie liczego potomstwa, ponownie jak w czasach jego dziada, pojawiło się zagrożenie dla podstaw majątkowych rodu¹⁵. Spośród pięciu synów Adama, Wincenty oddał się służbie Kościołowi; zostając plebanem w Igołomni. Po śmierci ojca, pozostali przejęli dobra w ramach ugody rodzinnej zawartej w lipcu 1789 r. Oznaczała ona

¹¹ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 5, Poznań 1883, s. 58.

¹² *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w.*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997, s. 177-178.

¹³ M. Machynia, C. Srzednicki, *Oficerowie Dawnej Rzeczypospolitej 1777-1794. Spisy*, t. 1, *Oficerowie wojska koronnego*, cz. 3. Piechota, Kraków 1998, s. 329.

¹⁴ Por.: regulację długów przez Adama na rzecz szwagra Stanisława Dembińskiego. Ibidem; Z. Doliwa-Klepaki, *Dwory i dworki...*, t. 1, s. 150.

¹⁵ T. Żychliński, *Złota...*, t. 5, s. 146-147. W tym siedem córek (z tego trzy znalazły się w krakowskich zakonach). Spośród wspomnianych największy awans osiągnął Marcin – sięgając po urząd starosty brzegowskiego w Chęcińskim i szambelana Stanisława Augusta, kilkakrotnie – posła na sejm (1782-1791); właściciel rozległych dóbr Krzysztoforce w Krakowskim. Z kolei Jan Feliks odznaczył się w czasie powstania kościuszkowskiego, jako generał ziemiański i dowódca kosynierów (uczestniczył w bitwach pod Raclawicami i Szczekocinami); podobnie jak brat Andrzej – porucznik w 11 regimencie grenadierów; J. J. Wiśniewski, *Aneks. Ród Slaskich*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988, s. 235; M. Machynia, C. Srzednicki, *Oficerowie Dawnej...*, s. 329.

podział majątku między czterech synów i przygotowanie posagu dla pięciu córek. Marcin (?-1789) objął Nieznanowice; miał także spłacić brata Andrzeja (?-1803) i Józefa (1765-1816). Natomiast Jan Feliks (1768-1847) przejął Stoki, Warzyn, Rzeplin i Szarbie¹⁶.

Zawarcie związku małżeńskiego Józefa z Marianną z Pugetów, otworzyło mu drogę na awansu społecznego. Rodzina żony poprzez swoją kuzynkę Henriette – faworytę króla Stanisława Augusta – posiadała wpływy na jego dworze. Prawdopodobnie w latach osiemdziesiątych XVIII w. dzięki jej wstawiennictwu nadano Józefowi godność tytułarną – szambelana jego Królewskiej Mości (podobnie jak i jego bratu – Andrzejowi). W tym czasie miał służyć w wojsku polskim w stopniu chorążego; otwartym pytaniem była kwestia jego udziału w powstaniu kościuszkowskim (wiadomo, iż np. jego Jan Feliks był generałem ziemi krakowskiej i dowódcą kosynierów w bitwie pod Raclawicami; zaś Andrzej był porucznikiem wojsk koronnych i członkiem komisji porządkowej). Duża mobilność społeczna oraz dążenie do zachowania stabilności majątkowej, charakterystyczne dla średniej szlachty objawiło się mocno na gruncie Śląskich. Ze szczytkowych informacji możemy wskazać, iż w 1789 r. Józef ze spląty otrzymanej od braci, nabył Ludynię pod Włoszczową; w dwa lata później zapisał ją żonie – Teresie ze Zbierchowskich¹⁷. Pozostawił po sobie trzech synów: Aleksandra (1800-1884), Feliks (1805-?) i Rudolf (1807-1851)¹⁸. Warto wskazać, iż od najstarszego wywodziła się bezpośrednio broniszowicka gałąź małopolskich Śląskich.

W grudniu 1830 r. w Krakowie, Aleksander poślubił Paulinę z Dąbskich, córkę Jana, chorążego gwardii konnej litewskiej¹⁹. Śląski był czynnym uczestnikiem powstania, służąc w 10 pułku piechoty liniowej. W tradycji rodzinnej zachowała się informacja, iż dosłużył się stopnia kapitana; od marca do października 1831 r. przeszedł z nim cały szlak bojowy (m.in. walczył na Lubelszczyźnie oraz pod Warszawą)²⁰. W bliżej nieznanych okolicznościach doszło do zmiany stanu posiadania Aleksandra i jego braci. Według Ludwika Śląskiego (notabene wnuka wymienionego): *kolejne powstania, a zwłaszcza to z 1830/31 r., pochłonęło cały posiadany majątek. Z uratowanych resztek dziadek zakupił nieduży majątek*

¹⁶ E. Danowska, *Śląski Jan Feliks (ok. 1768-1847)*; [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB]; t. 38, Warszawa 1997-1998, s. 550-551; idem, *Śląski Marcin (zm. 1789)*, [w:] PSB, t. 38, Warszawa 1997-1998, s. 551-552.

¹⁷ W 1802 r. żona Józefa sprzedaje Ludynię, Ignacemu Morstinowi. S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monoografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937, s. 86-87, 201.

¹⁸ P. Leleweł, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, Wrocław 1966, s. 128.

¹⁹ Tamże, s. 321, 362.

²⁰ Tamże; *Księga wspomnień Alfreda Młockiego*, opr. A. Giller i P. Zbrożek, Paryż 1884, s. 139-215.

*Borzykową w powiecie stopnickim*²¹. Z zachowanych danych archiwalnych ówczesnych władz lokalnych wynika, iż zakupił go od Feliksa Strusia; prawdopodobnie w 1837 r.²² W dobie międzypowstaniowej, Aleksander należał do grupy właścicieli wprowadzających w swych majątkach zasady postępy agrotechnicznego (nawożenie, nowoczesne maszyny i narzędzia ł oraz płodozmian) dążących do podniesienia ich efektywności²³. Był członkiem założycielem Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim²⁴. Ze związku Aleksandra z Pauliną z Dąbskich pochodził: Mieczysław (1845-1880), Juliusz (1836-1916), Ludwik (1841-1885) i Ludwika²⁵. Slaski-senior mimo niedużych zasobów materialnych, dbał o wykształcenie synów. Prawdopodobnie pod wpływem szwagrów – Karola i Jana Dąbskich – absolwentów Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, z myślą o przyszłości swych potomków, jako zarządców majątków ziemskich, skierował ich do wskazanej uczelni. Po jej ukończeniu Mieczysław i Ludwik przyjęli w dzierżawę; pierwszy Łągiewnik w Stopnickim; drugi – Kuchary w Proszowickim²⁶. Z kolei Juliusz po ukończeniu studiów w 1854 r., przez kilka lat wspomagał rodziców, kierując zarządzeniem majątku rodzowego Borzykowa. Równoległe do tego poszukiwał kandydatki na żonę; znalazł ją w osobie Julii z Gawrońskich. Usamodzielnienie synów Aleksandra spowodowała konieczność przeprowadzenia działów rodzinnych, m.in. przyznając Juliuszowi prawa własności do folwarku wchodzącego w skład dóbr borzykowskich – Zbrodziec. W dniu 12 czerwca 1858 r. Juliusz zawarł związek małżeński z Julią²⁷. Młodzi osiedli w przyznanym mu przez ojca majątku; jednak w rok później, doszło do zmiany ich położenia materialnego, za sprawą zakupu nowych dóbr – Broniszowa w ziemi pińczowskiej.

Była to posiadłość, o której najstarsze wzmianki pochodzą z XIV w.; wspomina się w nich o jej właścicielach – Broniszewskich. W epoce nowożytnej przechodziły

²¹ Według tradycji rodzinnej Slaskich, ofiarność Jana Feliksa na rzecz powstania kościuszkowskiego (wypożyczył werbowanych przez siebie ochotników do oddziałów kosynierów) spowodowała zadłużenie i konieczność sprzedaży Warzyna w r. 1802/1803. Prawdopodobnie z tych powodów utracił także Szarbię. Jego synowi, Adamowi udało się zachować Rzeplin; natomiast młodszy, Teodor – poseł na sejm 1830-1831 osiadł w majątku żony – Zgórsku pod Kielcami. E. Danowska, *Slaski Jan Feliks...*, s. 551; W. Saletra; *Krakowskie i Sandomierskie w czas powstania listopadowego*, Kielce 2005, s. 114; L. Slaski, *Wspomnienia z dawnych lat*, Kazimierza Wielka 2010, s. 16.

²² W archiwaliach władz lokalnych pojawiają się informacje o nowym właścicielu dóbr i uregulowaniu po wielu latach zaległości podatkowym po poprzedniku. Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 8411, k. 15; Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 4567, k. 16, 37.

²³ APK, Akta Hipoteczne dóbr ziemskich powiatu pińczowskiego 1825-1920, sygn. 10, k. 1-3.

²⁴ Lista członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w roku 1860, b. r. i m. w., s. 58.

²⁵ Z. Doliwa-Klepacki, *Dwory i dworki...*, t. 1, s. 593.

²⁶ L. Slaski, *Wspomnienia...*, s. 17.

²⁷ W. Wiśniewski, *Slaski Jarosław (1859-1903)*, w: *PSB*, t. 50, Warszawa 2015, s. 504.

w ręce Dąbskich, Dębińskich, Gołuchowskich i Jordanów²⁸. Ta niekorzystna tendencja utrzymała się w kolejnym XIX stuleciu, gdyż majątek był w posiadaniu czterech rodów (Linowskich, Moszyńskich, Majewskich i Gawrońskich). W 1833 r. Ludwika z Majewskich wniosła Broniszów do stadła z Wilhelmem Gawrońskim – ziemianinem z Galicji. Z uwagi na to, iż małżeństwo przebywało tam na stałe, przez niemal trzy dekady Broniszów był dzierżawie. Często zmieniający się arendarze, nie przykładali należytej wagi do prowadzenia majątku; efektem tego była dekapitalizacja dóbr trwałych. W lipcu 1853 r. przez ten majątek przeszedł huragan z gradobiciem, który przyniósł katastrofalne skutki: doszło do zniszczenia, zasiewów, budynków gospodarczych oraz dworu. Z uwagi na to, teściowie zdecydowali się na formalną sprzedaż tego majątku, swemu zięciowi – Juliuszowi²⁹.

Ten podobnie jak ojciec należał do osób o postępowych poglądach, czego wyrazem był fakt, iż należał do nieformalnego środowiska tzw. młodej szlachty. Deklarowali się, jako zwolennicy podniesienia kultury rolnej kraju i jego przyspieszonej modernizacji. Pod względem statusu społecznego rekrutowali się ze średniozamożnego ziemiaństwa; w dużej mierze czerpiąc te idee, ze studiów wyniesionych w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Dla Juliusza, pod wpływem jego mentora i autorytetu – dyrektora uczelni, Michała Oczapowskiego – były impulsem do realizacji tych kroków, m.in. poprzez oczynszowanie chłopów (w opinii przedstawicieli szlachty i samego Śląskiego, miało ich to przygotować do przejścia w przyszłości pełnej własności ziemi). Juliusz uczestniczył w dyskusjach nad tą kwestią, zrzeczającym postępową szlachtę, Towarzystwie Rolniczym Królestwa Polskiego. Co więcej, w 1860 r. sam zdecydował o przeprowadzeniu w Broniszowie, rozdziału gruntów chłopskich od dominialnych, aby w dalszym etapie znieść pańszczyznę i wprowadzić wieloletnie umowy dzierżawne. Uznał, iż jedynym sposobem na podźwignięcie majątku, będzie wprowadzenie płodozmianu w miejsce trójpolówki. Ta miała być podstawą nowej produkcji rolnej o charakterze przemysłowym, tj. specjalizacji w kierunku zbożowym, roślin pastewnych i buraka cukrowego. Na owe czasy program gospodarczy dla Broniszowa był nowatorski, budząc żywe dyskusje w rodzinie i okolicznych dworach³⁰.

²⁸ J. Krzepela, *Księga rozszedlenia rodów ziemiańskich w dobie jagiellońskiej*, cz. 1, Małopolska, t. 1, Kraków 1915, s. 107.

²⁹ W momencie sprzedaży liczył 268 ha. APK, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 7797, k. 5, 54-55; H. Slaska, M. Slaski, *Slaski Juliusz (1836-1916)*, [w:] *Ziemiańskie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 1994, s. 116

³⁰ W. Caban, *Spoleczeństwo...*, s. 106-107.

Na marginesie tej kwestii warto wspomnieć o ówczesnej postawie politycznej Juliusza. Kierując się realizmem politycznym uznał, iż w ówczesnym położeniu, Królestwo nie ma szans na niepodległość. Stąd w latach 1862-1863 popierał program odbudowy częściowej autonomizacji kraju, realizowany przez ówczesnego naczelnika rządu cywilnego, Aleksandra Wielopolskiego. W czasie powstania styczniowego, które doprowadziło do zniesienia przez carat powyższych koncesji – mimo, że był przeciwny zrywowi zbrojnemu – kierując się patriotycznym obowiązkiem, wsparł je, obejmując funkcję naczelnika okręgu chęcińskiego. Po jego upadku, wrócił do propagowania idei oddolnej modernizacji kraju³¹. Kierując się ideałami pracy organicznej wpisywał się w grupę aktywistów ziemiańskich tego regionu pińczowskiego i miechowskiego (m.in. Gabriel Godlewski z Kłonna, Zygmunt Glinka z Suchej, Kazimierz Gautier z Małoszyc), którzy w okresie popowstaniowym prowadzili szeroką akcję popularyzacyjną nowinek agrotechnicznych wobec większej jak i mniejszej własności (tj. włościan)³². Po upadku powstania 1863-1864, reforma uwłaszczeniowa wprowadzona przez rząd carski na terenie Królestwa odbiła się niekorzystnie na kondycji wielu majątków, w tym także wspomnianego terenu. Brak wiedzy i umiejętności ich właścicieli doprowadził w skrajnych do bankructwa i parcelacji dóbr. W efekcie część majątków zostało zlicytowanych; ich nabywcami byli sąsiedzi-ziemianie, włościanie lub przedsiębiorcy wypuszczający je w dzierżawę. W sąsiedztwie Slaskiego w ten sposób doszło do częściowej lub całkowitej parcelacji Cieszkowej Mieroszewskich; Mękarzewice Potockich, Koryto Żwanów czy Kolosy Gaszyńskich³³. To zjawisko nasiliło się w latach osiemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XIX w., na co wpływ miał kryzys, wywołany napływem tańszego zboża i mięsa ze Stanów Zjednoczonych i antypodów. Juliuszowi Slaskiemu udało się uniknąć powyższych perturbacji, co wynikało z adaptacji na gruncie Broniszowa, wiedzy wyniesionej z instytutu marymonckiego. Był ostrożnym inwestorem i w odróżnieniu od szeregu ziemian, którzy zbankrutowali z uwagi na zbyt forsowane inwestycje, nie podejmował tego typu radykalnych kroków. Opierał się na środkach, jakie pozyskiwał z dochodów, ze stopnickich Zbrodnic – gdzie nadal mieszkał on rodziną³⁴. Ta kwestia wyraźnie

³¹ Śp. Juliusz Grzymała-Slaski, „Tygodnik Ilustrowany” nr 51, 16 XII 1916, s. 612; W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa 1989, s. 192.

³² T. Stolarski, *Znani i nieznanzi ziemi włoszczowskiej*, [w:] *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego*, pod red. A. Massalskiego i B. Szabat, Kielce 1991, s. 267-268.

³³ A. Bienias, S. M. Przybyszewski, *Czarnocin. Kartki z przeszłości gminy*, Kielce 1998, s. 79-80.

³⁴ Z tego związku pochodziło pięcioro potomstwa; w tym trzech synów: Jarosław (1859-1903); Kazimierz (1867-1924); Juliusz (1869-1937). Juliusz dbał, aby synowie uzyskali wykształcenie, pozwalające im zapewnić stabilizację ekonomiczną. Najstarszy ukończył studia inżynierskie w Dorpadzie,

ciążyła na Juliuszu, z uwagi na przedłużające się pobyty w modernizowanych dobrach Broniszów³⁵. W 1864 r. zakończył odbudowę dworu w Broniszowem, co pozwalało na przeniesienie się na stałe do nowego lokum. Stąd też w rok później, zdecydował się na sprzedaż stopnickiego majątku, odziedziczonego po ojcu. Slaski pozyskane środki przeznaczył na dalsze inwestycje w swej pińczowskiej posiadłości, której warunki bonitacyjne dawały perspektywy większych dochodów, niż w rejonie stopnickim. Stałym źródłem finansowania były kredyty uzyskane pod hipotekę z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz zaliczki, jakie pobierał pod przyszłe zbiory, ze strony cukrowni „Łubna”. Ta ostatnia – dość intratna forma zasilania w środki inwestycyjne – była możliwa, z uwagi na wieloletnią umowę zawartą w 1875 r., z Towarzystwem Akcyjnym prowadzonym przez hrabiów Juliana Tołłoczko³⁶. W ciągu kolejnych, niemal sześciu dekad, Broniszów Slaskich, należał – obok Cuszowa i Nadzowa Franciszka Bocheńskiego, Gniazdowa Edmunda Zagórskiego, Ostrowa Stanisława Kamockiego i Kazimierzy Wielkiej Leona hr. Łubieńskiego – do tzw. plantatorów wielkorolnych. Ci stanowili podstawową bazę surowcową dla cukrowni „Łubna”³⁷. Z drugiej strony, dodatkowe środki przynosiły oszczędności z tytułu braku rozbudowanej służby folwarcznej. Slaski nie zdecydował się także na zarządę; w jego miejsce sprawami zajmował się miejscowy gospodarz. W odróżnieniu od wielu majątków, nie zatrudniał także robotników folwarcznych. W ich miejsce pojawili się półordynariusze, tj. okoliczni chłopcy pracujący 3 dni w tygodniu. Zyskiwali stały dochód a dwór nie ponosił kosztów budowy i utrzymania robotników folwarcznych³⁸. W sumie, dzięki wskazanym wyżej środkom, stopniowo zagospodarował areał rolny pod rozwijaną

które umożliwiły mu wejść w spółkę przedsiębiorstwa w Kijowie, produkującego urządzenia dla cukrowni „A. Bukowiński i J. Slaski”. Był znanym ekspertem w dziedzinie przetwórstwa buraka cukrowego; zmarł nagle w Paryżu podczas zjazdu ekspertów w tej dziedzinie. Młodszy synowie, Kazimierz i Juliusz byli absolwentami galicyjskiej szkoły rolniczej w Dublanach. Kazimierz po poślubieniu pod koniec lat 80 XIX w. Sabiny z Włodków, ok. 1890 r. nabył 186-hektarowy Boszczynek (notabene, w poprzednim stuleciu należący do jego pradziada) pod Kazimierzą Wielką. Z kolei Juliusz był wieloletnim dzierżawcą w sąsiadującym z bratem Rogowem i Kościelcem; w 1911 r. nabył w tym rejonie – Skorczów (w chwili nabycia – około 246 ha). Dwie córki poślubiły ziemian: Maria (1862-1923) wyszła za Kazimierza Podlodowskiego ze Szczotkowic w powiecie pińczowskim; zaś Aleksandra (1865-1941) za Stanisława Jabłońskiego z Płockiego; APK, Wydział Powiatowy w Pińczowie 1919-1939, sygn. 659, k. 194; *Wspomnienia Ludwika Slaskiego*, [w:] S. M. Przybyszewski, *Kazimierza Wielka*, Kazimierza Wielka 2005, s. 67; C. z Tołłoczaków Ciszewska, *Gawęda o tym co było... Wspomnienia*, Kazimierza Wielka 2009, passim.

³⁵ H. Slaska, M. Slaski, *Slaski Juliusz...*, s. 116.

³⁶ H. Oziębłowski, S. M. Przybyszewski, *Cukrownia „Łubna” 1845-1995. Materiały i szkice do dziejów Cukrowni i Kazimierzy Wielkiej*, Kazimierza Wielka 1995, s. 45, 157.

³⁷ APK, Cukrownia „Łubna” w Kazimierzy Wielkiej (1870-1950), sygn. 137, k. 1-25.

³⁸ L. Slaski, *Wspomnienia...*, s. 34.

plantację buraka cukrowego. Równocześnie, z uwagi na rozwiniętą hodowlę koni, prowadzoną w rodzimym rejonie proszowicko-miechowskim i sąsiednim – jędrzejowskim, rozwijał plantację popularną wówczas rośliny pastewnej – esparcety i zbóż (pszenicy i owsa). Co charakterystyczne, powyższa specjalizacja funkcjonowała do końca posiadania Broniszowa w rękach Śląskich, tj. do 1945 r.

Sukcesy w działalności ekonomicznej powodowały, iż Juliusz cieszył się dużą popularnością wśród szlachty regionu pińczowskiego. W tej części Małopolski ówczas w środowisku właścicieli ziemskich funkcjonował grupa liderów – nieformalnych przywódców tego miejscowego środowiska. Powyższe zjawisko było typowe dla tej epoki i wywodziło się jeszcze z epoki przedrozbiorowej. W rejonie pińczowskiego i sąsiadującym – miechowskiego – przywódczą rolę posiadali margrabiowie Wielopolscy z Chrobrza, a obok nich średniozamożne ziemiaństwo: Trzebińscy z Miławczyc, Deskurowie z Sancygniowa, Tańscy z Rosiejowa, Trzetrzewińscy z Morska i Zakrzeńscy z Plechowa³⁹. Do tej grupy należał także Juliusz. Dowodem tego były nominacje na funkcje zaufania publicznego. W 1860 r. został wybrany wójtem gminy, a od 1869 r., przez kilkanaście lat pełnił funkcję sędziego pokoju w Skalbmierzu⁴⁰.

W 1872 r. doszło do tragicznego wydarzenia w dziejach Juliusza – zmarła żona – Julia. Ciężar prowadzenia majątku, wychowania i wykształcenia licznego potomstwa spadł na seniora rodu. W pięć lat zdecydował się na powtórny ożenek z córką ziemianina z Jasielskiego – Heleną z Wojnarowskich⁴¹. Wskazane perturbacje nie przeszkodziły Śląskiemu na osiągnięcie sukcesu życiowego. Dowodem tego był fakt, iż przez cały okres gospodarowania w Broniszowie, tj. do 1916 r., zdołał on, jako jedyny wraz z Adamem Linowskim z Zięblic jako jedyni w okolicy, zachowali swe majątki. Pozostałe jedenaście dóbr, albo zbankrutowało lub zostało częściowo rozparcelowanych⁴². Co więcej, w kwietniu 1891 r. Juliusz Śląski nabył

³⁹ W innych częściach Małopolski, np. w Stopnickim prym wiedli Radziwiłłowie obok Popielów, Łuniewskich i Borkowskich; zaś w Opatowskim – Karscy i Targowscy, w Miechowskim – Wielopolscy, Małachowscy i Wielhorscy. *Śp. Juliusz Grzymała...*, s. 612; S. Borkowicz, *Historia organizacji społeczno-rolniczych w województwie kieleckim (1898-1933)*, Kielce 1934, s. 160; Z. Małecki, *Między Wisłą a Pilicą. Miechowskie-Opoczyńskie. Studium porównawcze (1815-1864)*, Kielce 1996, s. 21-22.

⁴⁰ Silny autorytet jakim cieszył się wśród ziemian miał wpływ na powołanie go w 1876 r. na ławnika miejscowego sądu granicznego. S. M. Przybyszewski, *Ziemiaństwo. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzią i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012, s. 30.

⁴¹ Z tego związku pochodziło pięcioro potomstwa: Lucjan (1880-1886); Paulina (1881-1882); Władysław (1884-1946), Zofia (1890-1950), Jan (1893-1984) i Ludwik (1898-1976). H. Śląska, M. Śląski, *Śląski Juliusz...*, s. 117.

⁴² Np. Pełczyńska – Jastrzębskich. D. Rzepniewska, *Problematyka ziemiańska w aktach hipoteki dóbr ziemskich*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985, s. 222-224.

od Juliusza Ehlicha i Dawida Przeworskiego dwa majątki: Ciuślice (180 ha)⁴³ i Turnawiec (99 ha)⁴⁴, zlokalizowane w sąsiednim powiecie miechowskim. O ich zakupie zdecydowały wysokie walory bonitacyjne tamtejszych gleb oraz bliskość cukrowni „Łubna”, która była odbiorcą dla rozwijanej i tam plantacji buraka cukrowego. Prócz tego w Ciuślicach i Turnawcu, Slaski wprowadzał profil zbożowy, specjalizując się w produkcji pszenicy.

Warto zaznaczyć, iż tak jak w przypadku potomstwa z pierwszego małżeństwa, także dzieci z drugiego związku były kształcone, w kierunku przyszłych właścicieli większej własności ziemskiej. Najstarszy z synów – Władysław ukończył elitarne krakowskie gimnazjum, a w latach 1902-1905 Akademię Rolniczą w Dublinach. Po jej ukończeniu otrzymał w zarząd pińczowskie Ciuślice. Z kolei Jana Stanisława skierowano do kieleckiej Szkoły Handlowej, zaś w latach 1910-1913 na kierunek rolniczy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Senior rodu wyznaczył go na dziedzica Broniszowa; stąd też podobnie jak Władysław – pełnił pod okiem Juliusza, rolę administratora dóbr rodowych. Najmłodszemu – Ludwikowi – ojciec wyznaczył, iż w przyszłości przejmie Turnawiec. Ten po ukończeniu kieleckiej Szkoły Handlowej (w latach 1908-1914), na początku 1916 r. podjął studia rolnicze w warszawskiej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.

Ważnym wydarzeniem w dziejach Slaskich był zgon Juliusza w listopadzie t. r. Zgodnie z uzgodnionymi wcześniej działaniami rodzinnymi, Władysław został właścicielem Ciuślic a Jan Stanisław – Broniszowa (oraz czasowo zarządzać braterskim Turnawcem). Ponadto miał dokonać spłaty pieniężnej, na rzecz liczego – bo siedmiorga – rodzeństwa, zarówno własnego jak i przyrodniego. W świetle zachowanych danych archiwalnych dokonał tego, na podstawie umów notarialnych, zawartych z rodzeństwem w latach 1918-1919⁴⁵. Powyższe zobowiązanie stanowiło duże wyzwanie dla Jana Stanisława. Starając się temu sprostać, podejmował różne inicjatywy ekonomiczne, mające przynieść spodziewane środki na spłatę rodzeństwa. Część z tych działań – próby chowu krów w kierunku mięsnym (białogrzbietowych) i koni – remontów dla wojska, zakończyły się niepowodzeniem. Skutkiem tego była podjęcie – jak się okazało – zyskowej przetwórnicy serów holenderskich (emantaler), którego bazą surowcową była hodowla krów rasy o tej samej nazwie – własnej i z sąsiednich dworów. Jan Stanisław rozpoczął zakładanie plantacji szkółek krzewów, drzew owocowych i ozdobnych oraz bylin (choć warto

⁴³ APK, Okręgowy Urząd Ziemski [dalej: OUZ], sygn. 6335, *passim*.

⁴⁴ APK, Starostwo Powiatowe w Pińczowie 1919-1939 [dalej: SPwP], sygn. 17, k. 71; sygn. 1090, k. 7-12; A. Bienias, S. M. Przybyszewski, *Czarnocin...*, s. 95-97.

⁴⁵ APK, OUZ, sygn. 4418, k. 20.

zaznaczyć, iż pełni rozwinięcie tej produkcji nastąpiło po 1918 r.)⁴⁶. Te ambitne plany przerwał wybuch I wojny światowej. Front przetaczający się przez ziemie polskie w latach 1914-1915, nie ominął także majątku Slaskich. Miarą tego były zniszczenia zabudowań gospodarczych w Turnawcu oraz rekwizycje zasiewów, bydła i koni; zwłaszcza w 1915 r., ze strony wojsk austriackich. Nie mniej, nie doszło do zniszczenia jak w innych dworach podstawowej infrastruktury gospodarczej; po zakończeniu I wojny światowej, ten fakt, umożliwił stopniowy powrót do normalnego gospodarowania⁴⁷.

W pierwszych latach Polski Odrodzonej, Slascy dzielili losy rodzin ziemiańskich, włączających się w obronę niedawno odbudowanej państwowości oraz będąc aktywnymi działaczami społecznymi. Najmłodszy syn Juliusza – Ludwik zdecydował czasowo zarzucić studia rolnicze i na ochotnika zgłosił się do tworzonego Wojska Polskiego. Służąc w 9 pułku ułanów przeszedł z nimi szlak bojowy, walcząc z siłami ukraińskimi o Lwów (1918-1919), a następnie na Ukrainie i Zabuzu z bolszewikami (1919-1921). Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej został zdemobilizowany w stopniu podporucznika. Jeszcze w 1921 r. dokończył przerwane przed laty studia rolnicze, co pozwoliło mu ustabilizować się pod względem majątkowym i matrymonialnym. Przejawem tego było objęcie w tym samym roku majątku Turnawiec, który od ponad dziesięciu lat był zarządzany przez brata Jana Stanisława. W czerwcu 1922 r. Ludwik poślubił Elżbietę z Grodzińskich⁴⁸. W przejętym Turnawcu inwestował w rozbudowę stada bydła zarodowego oraz remontów dla wojska; starał się także powielić rozwiązania z rodzinnego Broniszowa, wprowadzając plantacje sadownicze. Z myślą o tym, od 1923 r. Ludwik dzierżawił od Emila Bukowskiego – Michałowice (120 ha)⁴⁹. Dodatkowo, w 1934 r. po śmierci teścia – Michała Grodzińskiego – na jego żonę, Elżbietę spadło administrowanie częścią jego majątku w Oblasie (powiat radomski)⁵⁰.

⁴⁶ J. Slaski, *Majątek Broniszów i Czarnocin w powiecie pińczowskim i ich właściciele*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920-1945...*, s. 209.

⁴⁷ E. Fryczowa, *Front nad Nidą*, „Pamiętnik Koła Kielczan”, t. 7, Warszawa 1937, s. 41-47.

⁴⁸ W tym czasie także Jan Stanisław zawarł związek małżeński z Felicją z Grodzińskich (1890-1977); z tego związku pochodziły: Juliusz (1920-1990), Teresa (1921-1933), Bronisław (1923-), Halina (1924-) i Krystyna (1928-). S. M. Przybyszewski *Ziemiaństwo...*, s. 30.

⁴⁹ Należał do Związku Hodowców Koni Województwa Kieleckiego; APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 3694, k.1-4; K. Nurkowski, *Był dwór... Obraz wsi i dworu w świetle pamiętników rodziny Bukowskich z lat 1843-1939*, Kielce 2000, s. 35.

⁵⁰ Dokupił także ziemi ornej do Turnawca, który liczył 107 ha. W latach 1934-1939 zarządzała przypadłą dla matki Felicji z Helbichów, częścią dóbr; na których znajdowało się gospodarstwo leśne. APK, SPwP, sygn. 17, k. 71; *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo kieleckie i krakowskie*, opr. T. Epstein, S. Górzyński, Warszawa 1991, s. 22.

Starsi bracia – Władysław i Jan Stanisław – należeli do grupy ziemian, wyróżniających się aktywnością gospodarczą i działalnością społeczną. Pierwszy z nich, prowadzący odziedziczony po ojcu majątek Ciuślice (w latach dwudziestych – 107; w dziesięć lat później powiększony do 148 ha), kontynuował zapoczątkowaną przez ojca, plantację buraka cukrowego, którego odbiorcą była cukrownia „Łubna”. Dodatkowym źródłem utrzymania było stado bydła mlecznego i koni-remontów dla wojska⁵¹. Natomiast Jan Stanisław w Broniszowie (w 1921 r. majątek ten liczył 256 ha), obok tradycyjnego profilu zbożowego wprowadzał niekonwencjonalne wówczas plantacje rabarbaru i szparagów i szkółki nasiennicze. W tej ostatniej dziedzinie, mając już własne doświadczenie, w 1921 r. wraz z producentem tego asortymentu, Waławem Karwackim z sandomierskich Paśmiechów, założył Ziemiańskiej Spółki Hodowli Nasion i Zbóż „Selecta”. Jej siedzibą była Kazimierza Wielka. Lokalizacja nie była przypadkowa; gdyż spółka dostarczała materiału siewnego i sadzeniaków, głównie dla przedstawicieli większej własności ziemskiej, którzy byli zapleczem dla cukrowni i wielkoobszarowych upraw zbóż. Odbiorcami byli, m.in. w ordynacji chroberskiej Wielopolskich, Morstinów z Pławowic, Kowar i Kobylnika, Łubieńskich z Kazimierzy Wielkiej, Andrzeja Wesołowskiego ze Złotej Pińczowskiej, Józef Kleszczyński ze Stognowic i Andrzej Deskur z Sancygniowa, Stanisław Thugutt z Nagorzan. Jednocześnie członkowie Spółki rekrutujący się z ziemian i chłopów, prowadzili doświadczenia z nowymi odmianami; legitymując się w tym względzie sukcesami, np. zarejestrowaną odmianę tzw. żyta i jęczmienia kazimierskiego⁵². Warto zaznaczyć, iż ze względu na powyższe znaczenie dla agrokultury krajowej (tj. szkółkarstwo i nasiennictwo), majątki Slaskich z Broniszowa i Ciuślic zostało wyłączone, spod rygoru reformy agrarnej z 1921 r.

Jan Stanisław słynął w Polsce ze swej działalności szkółkarskiej drzew i krzewów. Od 1920 r. stopniowo rozwijał wielkopowierzchniowe plantacje młodnika drzew (grusze, kaukaskie, czereśni ptasiej, ałyczy, antypki), krzewów owocowych i ozdobnych (zwłaszcza róż); pod koniec lat trzydziestych wynosiły około 70 ha⁵³. Prowadził w tej dziedzinie własne doświadczenia nad produkcją – jako pierwszy w Polsce – jednorocznych i dwuletnich drzewek niskopiennych i półpiennych. W 1926 r. zdecydował się zintensyfikować tę specjalizację, poprzez założenie kolejnej spółki, tym razem z Bronisławem Gałczyńskim. W ten sposób pozyskane środki,

⁵¹ APK, SPwP, sygn. 17, k. 38-42; A. Slaski, *Slaski Władysław Jakub (1884-1946)*, [w:] *Ziemianie polscy...*, t. 2, s. 117.

⁵² APK, Pińczowsko-Miechowskie Stowarzyszenie Plantatorów Buraka Cukrowego w Kielcach 1920-1944, sygn. 4, k. 1-9; OUZ, sygn. 4417, k. 7-9; H. Oziębłowski, S. M. Przybyszewski, *Cukrownia...*, s. 162-163.

⁵³ APK, Okręgowy Urząd Ziemi, sygn. 3865, k. 1-4; J. Slaski, *Majątek Broniszów...*, s. 208.

pozwoły na powstanie w Broniszowie nowoczesnej infrastruktury: przechowalnie materiału szkółkarskiego; pakownie; budynki mieszkalne dla pracowników i klientów oraz sieć dróg bitych i kolei konnej. Od 1929 r. sprowadzał materiał wegetatywny do tworzenia podkładek pod drzewa i krzewy owocowe, z państwa zachodnich a także ZSRR i Chin⁵⁴. W latach trzydziestych wyniki swych prac, nie tylko publikował w specjalistycznej prasie ogrodniczej. W 1936 r. pod kierunkiem prof. Kazimierza Roupperta przygotował dysertację doktorską, pt.: *Obserwacje nad wpływem części nadziemnie pochodzącej ze szczepienia na ukorzenia jabłoni*⁵⁵. U schyłku lat trzydziestych pozycję specjalisty na poziomie krajowym ugruntował, publikując serię popularyzatorskich prac z zakresu nowoczesnego sadownictwa⁵⁶, w 1937 r. był przejściowo redaktorem dodatku „Ogród i Sad” w krakowskim dzienniku „Czas”. Za to dłużej w latach 1938-1939 związał się z miesięcznikiem „Sad i Owoce”⁵⁷.

W okresie międzywojennym synowie Juliusza Slaskiego kontynuowali jego aktywność, jako animatora środowiska ziemiańskiego ziemi pińczowskiej. W powiecie pińczowskim, Władysław pełnił szereg funkcji w organizacjach środowiska ziemiańskiego jak i szerzej producentów rolnych. Był prezesem miejscowego Związku Ziemian, Zarządu Związku Kółek Rolniczych i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego⁵⁸. Wraz ze swym przyrodnim bratem – Kazimierzem – oraz gronem ziemian powiatu miechowskiego zawiązał spółkę, której celem była budowa kolei wąskotorowej, mającej obsługiwać lokalnych plantatorów buraka cukrowego⁵⁹. Także najmłodszy Ludwik cieszył się popularnością wśród

⁵⁴ Warto wskazać, iż ten świetnie rozwijający się w Broniszowie, profil produkcji – sady owocowe (jabłoni, wiśni), krzewów porzeczek oraz plantacje rabarbaru i cykorii – Jan Stanisław przeniósł na teren, zakupionego w 1937 r. majątku Czarnocin (liczył on wówczas 112 ha). J. *Ziemiaństwo w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, pod red. L. Kajzera, Kielce 2008, s. 535; K. Nurkowski, *Był dwór...* s. 17.

⁵⁵ *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 9, Warszawa, 1998, s. 119.

⁵⁶ M.in.: *Podstawowe wytyczne dla zakładających sad...* (1936); *Formowanie i przycinanie drzew; Sadownictwo karłowate* (1937), *Plantacje jagodowe* (1939); tamże.

⁵⁷ Najmniej informacji zachowało się na temat najmłodszego Juliusza. Wiemy, iż ten do swej śmierci w 1937 r., współzarządzał wraz z synem, inż. rolnictwa Stanisławem (1898-1971), kupionym przez 26 laty majątkiem w Skorczowie (powiat pińczowski). Liczył on wówczas 168 ha; gdzie na 150 ha rozwijał tradycyjny produkcję zbożową i roślin okopowych i pastewnych. W 1938 r. majątek został podzielony między sukcesorów (troje potomstwa); z czego dwór i niewielkie 50 ha gospodarstwo zostało przy Stanisławie; APK, Wydział Powiatowy w Pińczowie 1919-1939, sygn. 659, k. 190-193; OUZ, sygn. 5110, k. 1-3; H. Slaska, *Slaski Stanisław (1898-1971)*, w: *Ziemiaństwo polscy XX w. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 1994, s. 126.

⁵⁸ A. Slaski, *Slaski Władysław...*, s. 117.

⁵⁹ W Boszczyńsku liczącym w końcu lat dwudziestych 169 ha; grunty orne zajmowały 138 ha; przeznaczone pod buraka cukrowego i zboża; APK, WPwP sygn. 6569, k. 191.

miejscowych ziemian i gospodarzy wiejskich. Dowodem był wybór na prezesa Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Kazimierzy Wielkiej⁶⁰. W dwa lata później wszedł do kolegiального organu administracji państwowej, przyjmując posadę sekretarza Biura Wojewódzkiego Komitetu Spraw Finansowo-Rolnych. Organ ten rozstrzygał, m.in. spory ekonomiczne między rolnikami oraz oceniał zasadność parcelacji zadłużonych majątków ziemskich. Od 1933 r. Ludwik objął posadę dyrektora Kieleckiej Izby Rolniczej, organu samorządu branżowego producentów i przetwórców sektora rolnego⁶¹. Aktywność publiczną demonstrował także Jan Stanisław. Na trwałe związał się z działalnością organizacji rolniczych – producentów buraka cukrowego i szkółkarzy (m.in. był członkiem-założycielem Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem, Związku Producentów Nasion Buraka Cukrowego w Warszawie i Towarzystwa Produkcji Nasion Zielarskich „Planta” – oba z siedzibą w Warszawie; członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni „Rolnik” w Kazimierzy Wielkiej)⁶².

Na marginesie tej kwestii warto wskazać, iż Jan Stanisław mając szerokie kontakty wśród zamożnej arystokracji i ziemiaństwa, był pozyskany do organizowania Stronnictwa Zachowawczego. Powołanie tego ugrupowania miało swych orędowników wśród większej własności Poznańskiego, Krakowskiego i Kieleckiego. W tym ostatnim organizatorami byli Aleksander Erwin Wielopolski, August Potocki, Konstanty Broel-Plater, Eustachy Dobiecki i Jan Stanisław. Slaski, z myślą o pozyskaniu szerszego poparcia w lipcu 1922 r. organizował nieformalne zjazdy konserwatywnych ziemian w południowej części ówczesnego województwa kieleckiego tj. powiaty miechowski i pińczowski. Ostatecznie organizacja ta powstała w październiku t. r.; jednakże z uwagi na anachroniczny program społeczny i polityczny, okazała się efemerydą. Niemniej nie zachowały się informacje dotyczące aktywności i preferencji politycznych pozostałych braci; zwłaszcza w okresie pomajowym (kwestią otwartą pozostaje stosunek do sanacji; przedstawiciele środowisk konserwatywnych prezentowali zróżnicowaną postawę wobec piłsudczyków, od akcesu do obozu rządzącego po niechęć i unikanie deklaracji poparcia)⁶³.

W latach II wojny nastąpiły dramatyczne wydarzenia w dziejach rodu

⁶⁰ APK, OUZ, sygn. 4418, k. 2-5; S. Borkowicz, *Historia organizacji...*, s. 164-165.

⁶¹ Na marginesie, także brat przyrodni; Kazimierz cieszył się autorytetem w powiecie pińczowskim, gdzie przez wiele lat, pełnił funkcję sędziego pokoju i ławnika. L. Slaski, *Wspomnienia...*, s. 56; tenże, *Lata wykreślone z życia*, Kraków 1992, s. 134-135.

⁶² APK; Wydział Powiatowy w Pińczowie 1919-1939, sygn. 659, k. 190-193; OUZ, sygn. 5110, k. 1-3; H. Slaska, *Slaski Stanisław...*, s. 126.

⁶³ *Korespondencja rodzinna Wielopolskich z Chrobrza (okres II Rzeczypospolitej)*, opr. M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 269-270.

Slaskich. Dwory Władysława, Jana Stanisława i Ludwika przyjęły uciekinierów z Poznańskiego; po kampanii wrześniowej znaleźli tam schronienie inżynierowie z rodzinami, zatrudnieni przy plantacjach szkółek młodników. Ludwik zmobilizowany do macierzystego 9 Pułku Ułanów Małopolskich, przeszedł z nim szlak bojowy. Następnie w końcu września 1939 r. przekroczył granicę z Węgrami, gdzie został internowany. Powrócił do kraju w 1940 r. i osiadł w Turnawcu. Tu do końca wojny pełnił funkcję administratora, w majątku przejętym przez hitlerowskich okupantów jako Liegenschaft⁶⁴.

W podobnym położeniu znalazł Jan Stanisław. Od 1940 r. nałożono na niego – administratora Broniszowa – obowiązek dostarczania kontyngentów: mleka, sera żółtego i drzewek owocowych. Współpracował z miejscowym komendantem Obwodu Pińczowskiego ZWZ-AK, kpt. Romanem Zawarczyńskim ps. „Sewer”. Udzielał mu pomocy aprowizacyjnej oraz ukrywał osoby poszukiwane przez Gestapo. Dwór w Broniszowie i Ciuślicach włączył się w typową dla ziemian działalność pomocową dla inteligencji krakowskiej i warszawskiej; śląc paczki żywnościowe i odzież. Tego typu akcje prowadzono w ramach ziemiaństwa pińczowskiego na rzecz członków Związku Literatów (m.in. Adolfa Nowaczyńskiego i Marii Rodziewiczówny) i profesury UJ⁶⁵. Jesienią 1944 r., w czasie operacji „Burza”, gdy przejściowo miejscowy 120 pułk AK wyzwolił rejon Kazimierzy Wielkiej, Broniszów był bazą wypadową dla oddziału kpt. „Sewera”. Na początku 1945 r. w dramatycznym okresie przejścia frontu przez ziemię pińczowską, doszło do grabieży inwentarza żywego przez wojska niemieckie a następnie radzieckie. Po zakończeniu wojny, w lutym t. r., z obawy przed aresztowaniem przez władze komunistyczne, Jan Stanisław wraz z rodziną był zmuszony do opuszczenia Broniszowa; te zostały rozkradzione i zdewastowane. Zwłaszcza dramatycznie przedstawiała się kwestia rabunku plantacji drzew i krzewów w Czarnocinie i Broniszowie⁶⁶. Jego brata Władysława zatrzymano a następnie osadzono wraz z grupą miejscowych ziemian w więzieniu w Pińczowie. Po trzech miesiącach został zwolniony; jednak nie wrócił do Ciuślic; osiadł w Krakowie, gdzie do przedwczesnej śmierci, w listopadzie 1946 r., pełnił funkcję dyrektora Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa⁶⁷.

⁶⁴ Na marginesie warto dodać, iż Niemcy zajęli także Skorczów zarządzany przez jego bratanka – Stanisława. L. Slaski, *Wspomnienia...*, passim; H. Slaska, *Slaski Stanisław...*, s. 126.

⁶⁵ J. Gapys, *Zaangażowanie i ofiarność ziemiaństwa na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w dystrykcie radomskim w latach 1939-1945*, [w:] *Wieś polska, wobec wyzwań, przełomowi zagrożeń (XIX i XX w.)*, pod red. M. Przeniosło i S. Wiecha, t. 1, Kielce 2002, s. 196-202.

⁶⁶ S. Iwaniak, *Reforma rolna w województwie kieleckim*, Warszawa 1975, s. 191.

⁶⁷ A. Slaski, *Slaski Władysław...*, s. 117. Przy własności ziemskiej pozostał jedynie jego bratanek Stanisław, którego Skorczów nie podlegał przepisom reformy rolnej (gospodarował do śmierci w 1971 r.;

Także Jan Stanisław starał się dostosować do nowych warunków. W latach 1945-1947 uczestniczył w tworzeniu Katedry Ogrodnictwa na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1946 r. habilitował się na podstawie swych wieloletnich badań nad mrozoodpornością drzew owocowych. Był także członkiem Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych przy Ministrze Rolnictwa i Reform Rolnych⁶⁸. W czasach represji stalinowskich w Polsce, w 1949 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego odmówiło Śląskiemu, uznania tytułu habilitacyjnego i zakazało nauczania w szkolnictwie wyższym. W grudniu t. r. został zwolniony z uniwersytetu. W tej sytuacji powrócił do Krakowa i odnowił współpracę z dawnym współnikiem – B. Gałczyńskim. Tego efektem było odbudowanie na Zakrzówku szkółki ogrodniczej; gdzie, m.in. kontynuował swe badania nad odmianami drzew i krzewów owocowych oraz roślin ozdobnych. Pewną zastępczą formą pracy naukowej i dydaktycznej były zajęcia zlecone przez Wydział Rolnictwa UJ (w latach 1949-1951 i 1971-1983). Mimo tych trudności, zdołał publikować dwa podręczniki, liczne artykułów naukowych i recenzji; w sumie w dorobku Jana Stanisława znalazło się około 250 pozycji⁶⁹. Swoistym zwieńczeniem jego pracy naukowej było nadanie w 1983 r. tytułu doktora honoris causa Akademii Rolniczej w Poznaniu. W rok później zmarł (24 czerwca) w Krakowie⁷⁰. Równie dramatycznie potoczyły się losy Ludwika. Ten podobnie jak brat, jako specjalista z dziedziny rolnictwa, podjął pracę w charakterze dyrektora Działu Rolnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Niesłusznie oskarżony o sabotaż w ramach sprawy Maringe'a, w 1951 r. został skazany przez sąd wojskowy na 10 lat więzienia. Po sześciu latach, w czasie odwilży popaździernikowej w Polsce został wypuszczony na wolność. Po rehabilitacji w latach 1956-1970 pracował w Biurze Projektów Gospodarstwa Rolnych w Poznaniu⁷¹.

Losy Śląskich są symptomatyczne dla dziejów średniozamożnej szlachty małopolskiej, zarówno w okresie nowożytnym jak i XIX-XX w. Patrząc z szerszej perspektywy, wykazywali silną mobilność, w wymiarze geograficznych i aktywności

zmarł bezzennie).

⁶⁸ Przygotował wówczas kilka publikacji książkowych w zakresie sadownictwa i szkółkarstwa; w tym pierwszy w Polsce podręcznik akademicki (*Szkółkarstwo polskie*, t. 1-2, Poznań 1949) *Słownik biograficzny techników...*, s. 119; *Nekrolog*, „Dziennik Polski” nr 150, 24 VI 1984, s. 4.

⁶⁹ H. Ślaska, *Ślaski Jan Stanisław (1893-1984)*, [w:] *Ziemiaństwo polskie XX wieku. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 1994, s. 120.

⁷⁰ W jego szkółce odbywały się praktyki studenckie; był także członkiem zagranicznych i polskich organizacji ogrodniczych, m.in. Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa; członek Rady Naukowej Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, Komisji Biologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; Red., *Ślaski Jan Stanisław (1893-1984)*, w: *PSB*, t. 50, Warszawa 2015, s. 501.

⁷¹ W. Wiśniewski, *Ślaski Jarosław...*, s. 503.

ekonomicznej i społecznej. Warto wskazać, iż silnie rozrodzeni potomkowie Tomasza – protoplasty małopolskich Slaskich i ich gałęzi broniszowskiej - posiadali dobra w różnych częściach tego regionu: powiatach proszowickim, krakowskim, miechowskim, pińczowskim. Znamienne, iż w przypadku części poszczególnych gałęzi, w epoce I RP jak i XIX-XX w. ten sam majątek znajdował się w rękach danej gałęzi przez jedno – najwyższe dwa pokolenia. Jak ustalił Wiśniewski, najdłużej znajdował się Szarbia (1695-1795) oraz tytułowy Broniszów (1859-1845)⁷². Inny badacz, Stanisław Przybyszewski szacował, iż łącznie „w okresie trzech stuleci w rękach rodu znajdowało się około 60 wsi”⁷³. Na powyższy stan rzeczy miały wpływ wojny a w okresie niewoli powstania i związane z tym uczestnictwo w ruchu niepodległościowym, wiążący się z represjami i konfiskatą mienia. Determinował go także wskazywane silne rozrodzenie rodu, które wymuszało działy rodzinne, prowadzące do rozdrobnienia zgromadzonych dóbr; z drugiej do spląty absorbujące znaczne środki beneficjenta. Te stan rzeczy osłabiał możliwości awansu w hierarchii warstwy ziemiańskiej. W konsekwencji, o ile jeszcze w epoce schyłku I RP obserwujemy ożenki z przedstawicielkami zamożnych rodów, to w XIX-XX w. strategia matrymonialna obejmują tę samą grupę majątkową, tj. średniego ziemiaństwa. We wskazanym okresie Slascy z właściwą dla tej sfery ziemiaństwa, aktywnością zasilali szeregi organizacji społecznych i ekonomicznych; głównie odnoszących się do działalności rolniczej. Z drugiej ich losy potwierdzają – postępujący się od końca XVIII w., w wymiarze regionu i kraju – proces deklasacji część ziemiaństwa, na tle „rozpraszenia ich fortun, utraty pozycji przez emigrację, sekwestry i konfiskaty przez zaborców czy licytacji majątków z powodu ich niewypłacalności”⁷⁴. Stąd też w okresie XIX i XX w., zmagania Slaskich w sferze ekonomicznej były nakierowane, na zachowanie pozycji i prestiżu społecznego, średniozamożnego przedstawiciela spadkobierców tradycji herbowej.

Малопольский род Сласских (польск. Slaskich) – линия на Бронисове (польск. Broniszowie) – пример среднесостоятельной шляхты пинчевской земли в XIX - XX в.

Статья демонстрирует историю одной из малопольских веток Сласских, то есть владельцев Бронисова в периоде XIX-XX в. Они являются представительным

⁷² Tenże, *Aneks. Ród...*, s. 325.

⁷³ S. M. Przybyszewski, *Czarnocin...*, s. 99.

⁷⁴ I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Obraz struktury społecznej*, „Dzieje Najnowsze”, 1986, nr 2, s. 117.

примером среднесостоятельных земель, перед которым в этом периоде стал вопрос адаптации к новым, капиталистическим условиям ведения хозяйства. Статья старалась выявить, что упомянутая имущественная и общественная позиция Сласких была результатом проблем со стабилизацией состояния владения в предыдущих двух столетиях. Обратив в нем также внимание на аспект активности представителей этого рода в экономических и общественных учреждениях, что вписывало их в круг неформальных лидеров местного сообщества пинчевской земли.

Ключевые слова: Бронишов, XIX-XX в., род Сласких

House of Śląscy from Lesser Poland – the House from Broniszów – an example of middle-class rich nobles of the Pińczów land from the 19th to the 20th century

The article presents the story of the one of the branches of the House of Śląscy from Lesser Poland, that is the owners of Broniszów in the period from the 19th to the 20th century. They constitute a representative example of a middle-class rich gentry which had to adapt itself to the new, capitalistic management conditions in this period. The paper aimed at showing that the mentioned material and social standing of the House of Śląscy resulted from the problems with stabilization of the holding in the previous two centuries. Moreover, the article also draws attention to the activity of the representatives of this House in economic and social institutions, which made them informal leaders of the local community of the Pińczów land.

Keywords: Broniszow, XIX-XX centuries, Slaski family

Kleinpolnische Dynastie von Śląscy – eine Linie in Broniszów – ein Beispiel des bürgerlichen Adels des Pińczów-Landes in 19. -20. Jahrhundert

Der Artikel präsentiert die Geschichte eines der Kleinpolnischen Zweige von Śląscy, d. h. dem Besitzer von Broniszów in der Zeit des 19. bis 20. Jahrhunderts. Sie sind ein prägnantes Beispiel für eines bürgerlichen Grundbesitzer, vor dem in dieser Zeit die Frage der Anpassung an neue, kapitalistische Wirtschaftsbedingungen aufgeworfen wurde. Die Arbeit versuchte zu beweisen, dass das erwähnte Eigentum und die soziale Position der Familie Śląscy das Ergebnis von Problemen mit der Stabilisierung des Eigentums in den zwei vorhergehenden Jahrhunderten war. Es wurde auch die Aufmerksamkeit auf der Tätigkeit von Vertretern dieser Familie in wirtschaftlichen und sozialen Einrichtungen gezogen, was sie in den Kreis der informellen Führer der lokalen Pińczów-Landgemeinschaft eingetragen.

Schlüsselwörter: Broniszów, 19. und 20. Jahrhunderts, Dynastie von Śląscy

**La famille de Śląscy en Petite Pologne - la ligne à Broniszów –
un exemple de la petite bourgeoisie de Pińczów aux XIX^{ème} et XX^{ème} siècles**

L'article présente l'histoire de l'une des branches de Śląscy de la Petite Pologne, c'est-à-dire les propriétaires de Broniszów aux XIXe et XXe siècles. Ils sont un exemple représentatif d'une noblesse terrienne de la classe moyenne, devant lequel la question de l'adaptation à de nouvelles conditions économiques capitalistes a été soulevée pendant cette période. Nous avons essayé de montrer dans cet ouvrage que la propriété et la position sociale mentionnées de la famille silésienne étaient le résultat des problèmes avec la stabilisation des possessions dans les deux siècles précédents. On a fait aussi l'attention à l'aspect de l'activité des représentants de cette famille dans les institutions économiques et sociales, ce qui les a placés dans le cercle des leaders informels de la communauté locale de Pińczów.

Mots clés: Broniszow, XIXe et XXe siècles, La famille de Śląscy

Dariusz Józwiak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

IMIONA CHRZESTNE MIESZKAŃCÓW PARAFII GDESZYN W ŚWIETLE KSIĄG METRYKALNYCH Z LAT 1930-1970

Słowa kluczowe: *imię, rodzice chrzestni, imiona męskie, imiona żeńskie, urodzenia, statystyka, demografia, Gdeszyn, księgi metrykalne, XX w.,*

W niniejszym artykule przyjrzymy się, jakie imiona były najczęściej nadawane w latach 1930-1970 w parafii Gdeszyn¹. Dane do niniejszego artykułu pochodzą z ksiąg metrykalnych znajdujących się w archiwum parafialnym². Niniejszy artykuł ma charakter przekrojowy. Ze względu na dużą ilość materiału pole badania zawężono do 9 okresów 5-letnich. Dzięki takiemu ograniczeniu wynik analizy ukaże nam w miarodajny sposób, jak kształtowała się częstotliwość i sezonowość nadawania imion, jakie imiona były najbardziej popularne, różnicę pomiędzy dniem narodzenia a chrztem dziecka, oraz czy okresy liturgiczne (wielki post) lub czas prac polowych miały wpływ na wzrost lub spadek poczęć dzieci. Na zakończenie wszystkie zapisane tutaj cele badawcze zostaną podsumowane.

Pierwsze niekompletne księgi zostały zapisane już w 1921 r., natomiast kompletny zapis metrykalny rozpoczęto w 1925 r. W artykule uwzględniono jednak księgi metrykalne z lat 1930-1970. Powodem ustanowienia takiej cezurы czasowej jest fakt, iż w roku 1930 został ostatecznie zatwierdzony obszar parafii. Natomiast rok 1970 to ponowna zmiana obszaru parafii po wyłączeniu miejscowości

¹ Współcześnie Gdeszyn znajduje się w północno-wschodnim skraju gminy Miączyn. Jest to również pogranicze powiatów zamojskiego i hrubieszowskiego. Jako parafia Gdeszyn wchodzi w skład diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

² Metryki znajdują się w archiwum parafii Gdeszyn. Wszystkie księgi prowadzone są w j. polskim. Forma zapisu zmieniała się w badanym okresie od opisowego na początku badanego okresu po zapis w tabelach pod koniec.

Dobromierzyce w 1968 r., Horyszów Ruski³ i Horyszów Ruski Kolonia w roku 1969⁴. Akta zachowane w oryginałach są w bardzo dobrym stanie. Każdy zapisany tom serii jest opatrzony pieczęcią i podpisem dziekana. Zważywszy na losy parafii, można zaobserwować pieczęcie dekanatów Hrubieszów i Grabowiec. Ksiąg, z których korzystałem przy pisaniu niniejszej pracy, jest 12. Metryki chrztów z lat 1930-1945 miały formę opisową, a od 1946-1970 formę zapisu tabelaryczną. Miały one, prócz wymiarów standardowego formatu A4, również 3 inne wymiary: z lat 1922-1935 33cm x 22 cm x 1cm, 1936-1945 36cm x 22cm x 1.5cm, 1946-1952 45cm x 31cm x 1cm. Prowadzony zapis jest ciągły, bez żadnych luk, co umożliwiło wiarygodną i rzetelną analizę materiału. Na jednej karcie w formie opisowej mieściły się średnio dwa wpisy, natomiast gdy sposób zapisu zmieniono na tabelaryczny, liczba wpisów zwiększyła się do pięciu. W zapisie tabelarycznym każdy wpis stanowił oddzielną tabelę, która posiadała odpowiednie kolumny do wypełnienia. Wpisywano w nie tylko najpotrzebniejsze dane: imię i nazwisko rodziców, imię dziecka, zawód rodziców, imiona i nazwiska chrzestnych, miejsce i datę zgłoszenia narodzin, kiedy i gdzie się urodziło oraz dane osoby zgłaszającej⁵. Pod każdym wpisem znajdowały się podpisy proboszcza, osoby zgłaszającej oraz chrzestnych⁶. Najczęściej osobą zgłaszającą chrzest dziecka był jego ojciec, jednakże zdarzały się i takie wpisy, gdy osobą zgłaszającą była kobieta. W tym drugim wypadku zazwyczaj były to akuszerki, a dziecko było nieślubne.

Według Ireny Gieysztorowej urodzenia nie mogą być traktowane jako pojęcie jednoznaczne z chrztami⁷. Jednakże demografowie historyczni poruszają ten aspekt ze względu na to, że większość ksiąg zawiera dane odnośnie urodzenia, jak i daty chrztu dziecka. Podobnie wyglądają zapisy w księgach metrykalnych parafii Gdeszyn, gdzie odnotowane są zarówno daty urodzeń, jak i daty chrztu. W omawianym okresie przepisy kościoła nakazywały chrzest w terminie nie późniejszym niż 8 dni od daty urodzenia dziecka⁸. Na terenie parafii większość chrztów odbyła się w terminie dłuższym niż 8 dni od daty narodzin dziecka.

³ Od roku 2007 nazwa miejscowości brzmi Horyszów; w dalszej części tekstu oraz przypisach będzie stosowana obecna nazwa.

⁴ Horyszów. Od 1969 r. oficjalnie oddzielny ośrodek duszpasterski (Parafia rzym-kat. p.w. Przemienienia Pańskiego w Horyszowie).

⁵ Najczęściej taką osobą był ojciec, chociaż zdarzają się podpisy kobiet; najprawdopodobniej były to kobiety pomagające przy narodzinach dzieci.

⁶ Początkowo w metrykach pojawiają się wyłącznie podpisy proboszcza, można więc domniemywać, że wówczas ludzie nie potrafili się podpisać. Podpisy świadków pojawiają się dopiero po 1946 r., gdy wprowadzono tabele.

⁷ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s.252.

⁸ B. Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI-XVIII w.*, w: „Przeszość Demograficzna Polski” [dalej: PDP], 1976, 9, s. 49-53.

Przeciwnie wyglądają zapisy pochodzące z parafii Borzykowa, w której większość chrztów odbyła się zgodnie z zaleceniami kościelnymi w terminie do 3 dni od urodzenia dziecka⁹. Warto również przytoczyć definicje określające warunki, jakie musiały być spełnione, aby urodzone dziecko było uznane za żywe i mogło przyjąć sakrament chrztu świętego. W latach 1930-1970 istniały dwie definicje urodzenia żywego:

1. *Jako żywo urodzone traktowano noworodka, który przyszedł na świat bez względu na czas trwania ciąży i w chwili przecięcia pępowiny tj. w momencie ukończenia porodu dawał znaki życia.*

2. *Noworodkiem żywo urodzonym jest taki noworodek, który bezpośrednio po wydaleniu lub wydobyciu z ustroju matki wykazuje przynajmniej jedną z oznak życia, jeżeli: 1) waży co najmniej 1001g albo 2) waży co najmniej 601 g, lecz mniej niż 1001 g i przeżył co najmniej 24 godziny¹⁰.*

Pierwsza z tych definicji obowiązywała do roku 1962 a druga od 1963 do 20 czerwca 1994 r.

Liczba urodzeń

Pierwszym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę, jest analiza liczby urodzonych dzieci ze względu na ich płeć. Jak można zaobserwować w tabeli nr 1, liczba chrztów dziewcząt i chłopców nie różni się zbyt wiele od siebie. Największą różnicę odnotowano w roku 1930, gdy chłopców od dziewczynek urodziło się o 24 więcej, co w przeliczeniu daje 42%. Drugi raz podobna sytuacja miała miejsce w roku 1945, gdy dziewczynek urodziło się o 28% więcej niż chłopców. W pozostałych latach liczba urodzeń była zbliżona i wynosiła od 3% do 9%. W roku 1940 urodziła się taka sama liczba dzieci, tj. 20 chłopców i 20 dziewczynek. Patrząc na ogólną liczbę chrztów w kolumnie „razem” dostrzegamy, że największą liczbę narodzin, a mianowicie 78, odnotowano w roku 1950, co stanowiło 18% wszystkich narodzonych dzieci. Najmniejsza ilość narodzonych dzieci była w roku 1955, kiedy urodziło ich się tylko 11, co stanowiło 2.5% wszystkich narodzonych. Tak gwałtowny spadek może być spowodowany przeludnieniem spowodowanym nagłym wzrostem

⁹ L. Frączek, *Ludność parafii Borzykowa w latach 1818-1918 w świetle metryk parafialnych*, Kraków 2004, s. 17; podobnie wyglądała sytuacja w parafii junczewskiej w której przed upływem 6 dnia od urodzenia, dzieci ochrzciło 78,5% mieszkańców. A. Czop, *Ruch naturalny ludności w parafii junczewskiej w latach 1801-1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, w: PDP 2010, 29, s. 99-139., oraz w parafii Strzelce Opolskie gdzie do drugiego dnia od urodzenia dzieci ochrzciło 78% rodziców por. J. Spychała, *Urodzenia w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870 w: Śląskie Studia Demograficzne [dalej: SSD]*, Wrocław 1995, t. 2, s. 7-22.

¹⁰ J. Holzer, *Demografia*, Warszawa 2003, s. 177.

urodzeń po wojnie, który swój punkt kulminacyjny osiągnął w roku 1950¹¹. Jak już wspomniano, największą liczbę urodzeń odnotowano w latach 1950-1965. Można wówczas zaobserwować stopniowy ich wzrost. Było to zapewne spowodowane tym, że po wojnie mężczyźni zaczęli stopniowo wracać do domów, czego wynikiem był właśnie wzrost narodzin dzieci. W tych latach notowano wysoki przyrost naturalny, co było normalnym zjawiskiem kompensującym straty wojenne¹². Końcowy etap wzrostu narodzin to rok 1965. Wówczas do wieku produkcyjnego dorastali ci, którzy urodzili się ok. 1940 r. oraz ci, którzy w czasie wojny byli zbyt młodzi, aby pójść na front. Dlatego tak duży wzrost narodzin przypada właśnie na te lata. Od roku 1965 coraz popularniejsze stawały się hasła „Nie chcemy mieć więcej, mamy jednego syna - chcemy mu dać pełne wychowanie i wykształcenie”¹³. Miało to odbicie w późniejszych latach, gdzie odnotowano spadek narodzin.

Tab. 1. Liczba ochrzczonych dzieci z podziałem na płeć

Płeć	Lata								
	1930	1935	1940	1945	1950	1955	1960	1965	1970
Chłopcy	40	25	20	12	37	6	37	27	13
Dziewczynki	16	21	20	21	41	5	39	35	16
Razem	56	46	40	33	78	11	76	62	29

Źródło: Księga chrztów parafii Gdeszyn z lat 1930-1970.

Imiona chrzestne

Jak wiemy nieodłączną częścią chrzcina było nadawanie dziecku imienia¹⁴. Jednak najważniejszym elementem tego sakramentu jest włączenie nowonarodzonego człowieka do wspólnoty chrześcijańskiej poprzez obrzęd obmycia wodą¹⁵. Na terenie parafii nadawano głównie imiona chrześcijańskie. Nawoływał do tego Rytuał Rzymski z 1614 roku ogłoszony przez papieża Pawła V¹⁶, według którego na chrzcie świętym nie można było nadawać imion pogańskich. Z czasem zaczęto odchodzić od tych przepisów, nadając dzieciom imiona spoza kręgu świętych

¹¹ Podobna sytuacja miała miejsce w latach 1913-1918. Doszło wtedy do przeludnienia. Por. L. Frączek, *Ludność parafii...*, s. 19.

¹² T. Czekalski, *Czasy współczesne*, w: *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa 2015, s. 361.

¹³ Tamże, s. 361.

¹⁴ J.S. Bystroń, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa, 1938, s. 26-36.

¹⁵ W. Schenk, *Imię II. Liturgia*, w: „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1985, t. 3, kol. 362-364.

¹⁶ C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 325.

i błogosławionych, chociaż te w dalszym ciągu przeważały. Oprócz nakazów kościoła wśród ludności wiejskiej panowało przekonanie, że każdy nowonarodzony przynosi ze sobą imię¹⁷.

W latach 1930-1970 występowało 59 pierwszych imion męskich. Częstotliwość nadawania imion zostanie przedstawiona w trzech grupach. Podział taki został zastosowany, aby w sposób przejrzysty dla odbiorcy pokazać, jakie imiona były bardziej, a jakie mniej popularne wśród rodziców chrzczonych dzieci¹⁸.

Pierwsza grupa: powyżej 10 zapisów, druga od 9-6, ostatnia od 5 do 1. Imiona z pierwszej grupy (powyżej 10) wpisów nadano 5 dzieciom. Najbardziej popularne w parafii było imię Stanisław – otrzymało je 20 dzieci. Jest to zupełna odwrotność do tego, co było w innych parafiach, gdzie w pierwszej grupie przeważało imię Jan¹⁹. Powyżej 10 wpisów odnotowano jeszcze 12 razy imiona Jan i Ryszard, a 11 razy nadano imiona Jerzy oraz Tadeusz. Z drugiej grupy zarejestrowano 9 imion. Wśród tych imion najczęściej nadawano Józef, Marian i Andrzej (po 8 wpisów), a najmniej Mieczysław, Krzysztof i Zbigniew (po 6 wpisów). Imiona z ostatniej grupy otrzymało 45 chłopców. Najczęściej w tej grupie nadawanym imieniem było Wiesław - 5 razy. 23 imiona pojawiły się tylko jeden raz. Wśród zapisów w księgach chrzcielnych można zauważyć pewną zależność – dziecko najczęściej chrzczono imionami świętych lub błogosławionych, których wspomnienie przypadało w dzień chrztu albo wspomnienie przypadało do 5 dni przed lub po dacie chrztu²⁰. Innym aspektem, którym kierowano się przy nadawaniu imion, była ich popularność wśród osób zamieszkujących teren parafii. W Gdeszynie najczęściej wybieranym było imię Stanisław. Z 20 zamieszczonych wpisów 8 chrztów miało miejsce w miesiącu, w którym było wspomnienie, a 11 odbyło się w miesiącach przed oraz po wspomnieniu świętego. Jednakże, jak widać w tabeli nr 2, nie wszyscy rodzice patrzyli, kiedy wypada najbliższe święto lub wspomnienie. Przykładem może być imię Tadeusz, którego wspomnienie przypada w październiku, ale w tym miesiącu żaden chłopiec nie został ochrzczony tym imieniem. W późniejszych latach o wyborze imienia zaczęła decydować motywacja estetyczna. Rodzicom zaczynało zależeć na tym, aby zdrobnienie imienia ich pociechy brzmiało ładnie, a także, aby

¹⁷ H. Gerlich, *Cykle ludzkiego życia – od narodzin do śmierci*, Katowice 1998, s. 21.

¹⁸ Taki sam podział zastosowano w przypadku analizy imion żeńskich.

¹⁹ Por. J. Siebel, *Ludność parafii Bogucickiej (województwo śląskie) w latach 1738-1860 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, Katowice 2012, s. 182, 220-221; P. Rachwał, *Imiona chrzestne mieszkańców Iskrzyny w XIX wieku na podstawie metryk parafii Krościenko Wyżne z lat 1848-1900*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin 2010, t. 94, s. 260-261; J. Gawrysiakowa, *Zwyczaje chrzestne na Lubelszczyźnie w XIX wieku*, „Novum”, 1980, 1, s. 88.

²⁰ D. Simonides, *Od kolebki po grób*, Opole 1988, s. 46; uważał On również, że nie wolno było wybierać na patrona tego świętego, którego dzień przypada po dacie urodzenia i chrztu dziecka, ponieważ miało to przynosić na dziecko nieszczęście.

dobrze współbrzmiało z nazwiskiem²¹. Taką sytuację możemy zauważyć w parafii na przykładzie imienia Mieczysław czy też Zbigniew²².

Tab. 2. Imiona męskie²³

Imię	Miesiące											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Stanisław 8 V, 18 IX	1			4	5	1			2	1	1	5
Jan 31 I, 7 IV, 21 V, 24 VI, 4 VIII, 3 X, 13 XI, 14 XII, 27 XII	3	1			1	1	2	2			1	1
Józef 19 I, 19 III, 1 V	1			3	2					2	1	
Marian		1					1		2	2	1	1
Henryk 14 VII	1	1				1	2	1				1
Kazimierz 4 III		1	1		1							1
Władysław 25 IX						1	1					
Tadeusz 28 X	3	2	1	1		1	1		1		1	
Czesław 20 VII				1				1				
Stefan 16 VIII					1							
Zdzisław										1	1	1
Wilhelm			1	1								
Mieczysław				1		2	3					
Eugeniusz							3		1	1		
Albin			1									

²¹ J. Bubak, *Księga naszych imion*, Wrocław, 1993.

²² Formy zdrobniałe Miecio, Zbysio.

²³ Daty wspomnień ustalone według kalendarza liturgicznego z 16.10.1974. Wpisane daty nie zawierają wspomnień dowolnych, chyba że data wspomnienia dowolnego pokrywa się z datą chrztu dziecka, jak jest np. w przypadku imienia Piotr (21 luty).

D. Józwiak, *Imiona chrzestne mieszkańców parafii Gdeszyn...*

Zygmunt 2 V		1			2							
Leon 21 IV	1											
Wiesław		1		2		1			1			
Jerzy 27 I					2	3		2		1	2	1
Ryszard	2	3		1	3		1			1		1
Antoni 17 I, 13 VI,	1											
Bolesław			1	1	1							1
Edward	2	2					2		1			
Lucjan				2						1		
Feliks										1		
Zbigniew			1	2		1		1			1	
Piotr 21 II, 29 VI		1		1		2			2			1
Adam	1	1			1							
Linus										1		
Zenon					1							
Bronisław						1			1			
Dariusz				2								
Roman	1	1										
Jacek 17 VIII				2								
Wojciech 23 IV				1				1				
Edmund						1						
Tomasz 28 I, 3 VII							1	1				
Aleksander		1										1
Aleksy									1			
Andrzej 16 V, 13 VII, 24 XI, 30 XI		1	1			2						4
Bogdan					1							
Janusz							1					
Waldemar												1
Ludwik 25 VIII							1					
Romuald				1								
Bonifacy 5 VI				1								
Julian				1								1

Michał 14 VI												1
Wincenty, 27 IX, 9 X		1										
Witold			1	1	1							1
Bogumił 10 VI								1				
Robert												1
Alfred		1		1								
Bogusław												1
Grzegorz 2 I, 3 IX	2			1								
Ireneusz 28 VI											1	
Karol 3 VI, 4 XI				1						1		
Krzysztof 27 VII				1	1					3		1
Marcin 11 XI				1								
Razem	19	20	8	34	23	18	19	9	12	16	10	26

Źródło: Księga chrztów parafii Gdeszyn z lat 1930-1970.

Na nadawanie imion męskich mieli także wpływ kapłani pełniący obecnie posługę duszpasterską²⁴. Zdarzało się, że wpływ proboszcza na rodziców był na tyle silny, że na chrzcie świętym dziecko dostawało jego imię. Przykładem może być miejscowość Iskrzynia, w której imię aktualnego proboszcza otrzymało 33% wszystkich ochrzczonych chłopców²⁵. Jednakże w parafii Gdeszyn imię proboszcza nie miało znaczenia w czasie chrztu, gdyż otrzymało je tylko 2 chłopców. Pierwszy otrzymał imię Zygmunt, gdy posługę duszpasterską pełnił ksiądz Zygmunt Pisarski²⁶. Drugim dzieckiem ochrzczonym imieniem proboszcza był Antoni, gdy posługę duszpasterską pełnił ks. Antoni Czapiński²⁷. W latach 1930-1970 funkcję proboszcza pełnili także: ks. Jan Żółkowski, Franciszek Sokół, Antoni

²⁴ A. Gacek, M. Żmijewska, *Imiona w Rudzie Kozielskiej w świetle ksiąg chrztów z tej miejscowości w latach 1750-1802*, w: „Studia i materiały z Dziejów Śląska”, 2005, 26, s. 118; Z. Sułowski, *Imiona chrzestne w parafii Piotrowin w XVII-XIX wieku*, w: „Roczniki Humanistyczne”, Lublin 1972, z. 2 (20), s. 108.

²⁵ P. Rachwał, *Imiona chrzestne...*, s. 257-274.

²⁶ Zygmunt Pisarski pełnił posługę duszpasterską w latach 1933-1943. Został zastrzelony w 1943 r. przez Gestapo. W 1999 r. beatyfikowany.

²⁷ Ks. Antoni Czapiński pełnił funkcję proboszcza w latach 1960-1978.

Jaworski, Bazyl Stysło i Marian Madziółka²⁸. Często nadawano dzieciom imiona po rodzicach. Jednakże i tutaj sytuacja w parafii Gdeszyn jest inna, gdyż w całym badanym okresie imię po ojcu dostało tylko 7 chłopców.

Imiona żeńskie

Pierwszych imion żeńskich odnotowano przybliżoną ilość, jak imion męskich. Imiona dziewczynek pojawiają się w metrykach 56 razy, co świadczy o mniejszej rozbieżności w imionach chrzestnych. Przeanalizujemy je w podobny sposób jak imiona męskie. W analizie zastosowano 3 grupy nadawanych imion: pierwsza grupa od 17 do 10 wpisów, druga grupa od 9 do 5 wpisów i ostatnia 3 grupa od 4 do 1. Do pierwszej grupy najchętniej nadawanych imion chrzestnych należało imię Jadwiga, które pojawiło się 17-krotnie w metrykach parafialnych. Innym równie często dawanym imieniem było Janina, 15 razy. Powyżej 10 razy w metrykach odnotowano imię Teresa, 12 razy, i 11 razy Stanisława. Do drugiej grupy, od 9 do 5 wpisów, należało 12 imion. Najczęściej z tej grupy nadawano Zofia, Krystyna i Czesława, po 9 wpisów, następnie po 5 wpisów Józefa, Urszula oraz Elżbieta. W ostatniej grupie w księgach metrykalnych odnotowano 40 imion, z czego w 21 przypadkach pojawiły się one tylko raz. Bardzo istotne i warte przeanalizowania jest to, czy rodzice dziewczynkom, częściej niż chłopcom, nadawali imiona patronek, a także czy dzień, w którym odbywał się chrzest, miał znaczenie przy wyborze imion. W parafii Gdeszyn przy wyborze imion żeńskich nie sugerowano się datą zbliżającego się wspomnienia. W większości przypadków decydowało to, które imię jest aktualnie popularne. Można to dokładnie stwierdzić po tym, że pojawiają się imiona kobiece, które nie są uznane w kanonie świętych i błogosławionych. Jedynie przy wyborze imienia Teresa oraz Maria wspierano się nadchodzącymi wspomnieniami w kalendarzu liturgicznym. W literaturze możemy spotkać się z zamianianiem imienia Maria na Marianna ze względu na cześć jaką oddawano Najświętszej Maryi Pannie²⁹. Można to dostrzec patrząc na daty nadawania imienia Marianna. Otóż wszystkie dziewczynki były chrzczone tym imieniem w kwietniu, czyli w miesiącu poprzedzającym największą w Polsce uroczystość Maryjną – uroczystość NMP Królowej Polski, która przypada 3-go maja. Podobnie było i w parafii Gdeszyn, jednakże w dużo mniejszym stopniu, ponieważ można za-

²⁸ T. Kaczor, *Dzieje Parafii Gdeszyn*, maszynopis pracy magisterskiej w bibliotece uniwersyteckiej KUL, Lublin 2008, s.129.

²⁹ O zamianie imienia Maria na Marianna piszą m.in. A. Tomecka, *Imiona chrzestne dzieci chłopskich okolic Fajstawic w drugiej połowie XVIII wieku*, „Roczniki Historii Kościoła”, Lublin 2013, t. 5 (60), s. 139-179; P. Kwapulińska, *Urodzenia w parafii Kochłowieckiej w latach 1801-1900*, ŚSD, Urodzenia, Wrocław 1995, T.2, s. 49.

uważyć, że na chrzcie świętym nadano 7 imion Maria, a tylko 3 Marianna. W porównaniu do imion męskich żeńskie były bardziej rozproszone po całym kalendarzu. Pojawiały się także inne imiona, które wówczas nie były jeszcze powszechnie znane. Starano się w ten sposób odejść od stereotypowych imion. W czasie chrztu nadawano dzieciom imiona po rodzicach, dziadkach, zdarzały się także przypadki po rodzicach chrzestnych. W przypadku imion żeńskich, które dzieci otrzymywały po rodzicach taka sytuacja miał miejsce raz i było to imię Maria.

Tab. 3 Imiona żeńskie

Imię	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Marianna 6 VII, 8 XII				3								
Zofia	1			2	3	2	1					
Janina	2	2	1	3		2	1	1	1		1	1
Helena		1				1			1			
Irena		1	1	1	2		1		1	1		
Jadwiga 17 VII, 16 X	1	3		1		1	2	1	1	1	1	5
Genowefa				1			1					
Krystyna	2			2		1	1			1		2
Barbara 4 XII	1	1		1		1	1	1	1			1
Kazimiera						1		1				
Anna 26 VII	1	1	1	1		1						1
Leokadia				2					1			1
Henryka					1	1			1			
Teresa 9 VIII, 1 X, 15 X	1			1		2	1	2	1	1	3	
Danuta	1		3	1		1				1		2
Halina	2			1		1		2				
Stanisława 18 IX	1	1	1	2	2	2					1	1

D. Józwiak, *Imiona chrzestne mieszkańców parafii Gdeszyn...*

Maria 11 II, 7 V, 24 V, 16 VII, 15 VIII, 26 VIII, 8 IX		1			1	1		2				2
Józefa 19 III, 3 X		1			1		1					2
Emilia							1					1
Wanda							1					
Lucyna				1		1				1		
Władysław 25 IX						1					1	
Czesława	1		1		1	1	1		1	2	1	
Stefania												1
Elżbieta 17 XI				2		1				1		1
Zuzanna		1		1								
Łucja 13 XII	1	1		1								
Wiesława		1			1				1			
Alicja	1						1			1		1
Ewa				1								
Mirosława				1								
Wiktoria								1				
Alina								1				
Bogumiła				1								
Bożena								1			1	
Kamila								1				
Urszula 29 V	2		1						1		1	
Edwarda	1											
Leontyna									1			
Róża										1		
Adela				1								
Izydora	1											
Romana				1								
Jowita									1			
Mieczysława	1											
Jolanta 15 VI		2		1								
Dorota 25 VI				1								
Małgorzata 14 X	1			1		1	1					
Joanna	1	1										
Izabela				1								

Klementyna					1							
Beata		2				1						
Aldona		1										
Renata					1							1
Wioletta							1					
Razem	23	21	9	35	15	24	16	14	13	11	10	23

Źródło: Księga chrztów parafii Gdeszyn z lat 1930-1970.

Powyższa tabela przedstawia zestawienie imion żeńskich z podziałem na miesiące. Imion żeńskich nadano łącznie 216. Najwięcej dziewczynek urodziło się w kwietniu 35, natomiast najmniej w marcu 9. Jak można zauważyć w powyższej tabeli, część dziewczynek chrzczonych w dzień wspomnienia lub święta świętego mężczyzny, dostawały żeński odpowiednik jego imienia. Za przykład może posłużyć dziewczynka, której nadano imię Stanisława, gdyż chrzest odbywał się w święto św. Stanisława Kostki (18 wrzesień).

Sezonowość urodzeń

Na podstawie tabeli nr 1 można wyliczyć wskaźnik maskulinizacji na terenie parafii. Po dokonaniu obliczeń okazuje się, że wskaźnik ten wynosi 101,4 chłopców na 100 dziewczynek. Podobne wyniki można spotkać w dotychczasowej literaturze, gdzie wskaźniki maskulinizacji oscylują w granicy ok. 101-110 chłopców na 100 dziewczynek³⁰.

Teżą dominującą w badaniach nad urodzeniami jest to, że mniejszą ilość narodzin można zaobserwować w miesiącach wiosenno-letnich, a większą w okresie jesienno-zimowym³¹. Teza ta nie ma swojego potwierdzenia w parafii Gdeszyn, gdzie w okresie wiosenno-letnim (od kwietnia do września) urodziło się 236 dzieci, natomiast w sezonie jesienno-zimowym (od października do marca) na świat przyszło ich 195. Liczne badania wykazują występowanie 3 czynników wpływających na sezonowość chrztów. Są to: czynniki biologiczne, sezonowość zawieranych małżeństw oraz czynniki ekonomiczne³². Dr Jacek Siebel dodaje jeszcze jeden czynnik, a mianowicie wiek matek³³. W literaturze można również znaleźć pojęcie „Słabnięcia sezonowej zmienności urodzeń”. Czynniki odpowiadającymi za pojawienie się tego zjawiska są: coraz silniejsze zastępowanie

³⁰ J. Spychała, *Urodzenia w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870*, ŚSD, 1995, t. 2, s. 17.

³¹ Tamże, s. 9; D. Daszkiewicz-Ordyłowska, *Urodzenia w parafii toszeckiej w latach 1789-1877*, ŚSD, 1995, t. 2, s. 23-34.

³² E. Piasecki, *O sezonowości urodzeń*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 1978, 95, s. 168.

³³ J. Siebel, *Ludność parafii...*, s. 151.

środowiska naturalnego kulturowym, zmniejszenie się znaczenia nakazów prawno-religijnych i nacisków społecznych a także zmniejszenie się sezonowych nacisków ekonomicznych na reprodukcję³⁴. Wyniki uzyskane w parafii wskazują na to, że w Gdeszynie to zjawisko nie odgrywało znacznej roli przy sezonowości urodzeń. Jednakże nie można tego stwierdzić z pełną odpowiedzialnością ze względu na to, że próba badawcza jest zbyt mała na wyciąganie tak kategoriycznych wniosków.

Tab. 4. Urodzenia według miesięcy

Czas poczęcia	Czas urodzenia	1930	1935	1940	1945	1950	1955	1960	1965	1970	Razem
IV	I	7	2	6	4	6	4	2	7	1	39
V	II	3	3	4	1	9	5	8	3	3	39
VI	III		2	8		2		2	2	2	18
VII	IV	3	8	6	10	12		15	11	6	71
VIII	V	3	4	6	3	4	1	5	7	5	38
IX	VI	9	4	1	3	4		8	8	1	38
X	VII	10	1	2	2	11		7	2	3	38
XI	VIII	1	5	1	1	5		4	6	2	25
XII	IX	5	4	3	3	5	1	2	1	2	26
I	X	5	3	3		3		7	6	1	28
II	XI	5	2		1	4		3	4	2	21
III	XII	5	8		8	9		14	4	2	50
Razem		56	41	40	36	74	11	77	61	30	431

Źródło: Księga chrztów parafii Gdeszyn z lat 1930-1970.

Opierając się o powyższą tabelę można zauważyć, że w badanym okresie urodziło się 431 dzieci. Najwięcej dzieci, bo 71, w kwietniu, co stanowi 16.5% wszystkich narodzonych w parafii. Pozostałe wyniki daleko odbiegają od tego miesiąca, w większości nie przekraczając progu 39 urodzeń. Powyżej 39 chrztów odnotowano tylko w grudniu, gdy liczba urodzonych dzieci wynosiła 50³⁵. Interesującym jest to, że w maju, czerwcu i lipcu w obrębie parafii można zaobserwować taką samą liczbę urodzeń po 38, natomiast w styczniu i lutym po 39. W miesiącach od sierpnia do października liczba ta oscylowała w granicach 25-28 urodzeń. Najrzadziej dzieci

³⁴ E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. Kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII-XX w. Studium demograficzne*, Warszawa 1990, s.117.

³⁵ Taki opis jest całkowitym zaprzeczeniem tego, co stwierdzał Stefan Szulc, który wygłaszał tezę o celowym opóźnieniu zgłoszenia faktu urodzenia dziecka zgłaszając jego urodzenie w styczniu, a nie w grudniu. Por. S. Szulc, *Falshywe zgłaszanie dat urodzeń w Polsce*, „Kwartalnik Statystyczny”, Warszawa 1931, 8, s. 40-42.

rodziły się w marcu (18), oraz listopadzie (21), czyli poczęte w czerwcu i lutym. Może to świadczyć o tym, że w lutym mieszkańcy wiejskich parafii dbali o zachowanie Wielkiego Postu, przestrzegając przy tym wstrzemięźliwości seksualnej. Natomiast czerwiec był miesiącem intensywnych prac polowych, co absorbowało całą ich uwagę. Tabela nr 5 bardzo dobrze oddaje to, co jest zamieszczone w tabeli 4. Jest ona procentowym podsumowaniem, a także potwierdzeniem tego, że więcej dzieci w parafii Gdeszyn rodziło się w sezonie wiosenno-letnim. Trzeba jednak przyznać, że różnica nie jest duża, ponieważ wynosi 9,4%. Podobna sytuacja była w parafii bogucickiej, chociaż tutaj różnice były mniejsze³⁶.

Tab. 5. Sezonowość urodzeń według pór roku

Urodzenia	Lata 1930-1970
	liczba
Wiosenno-letni (IV-IX)	236
Jesienno-zimowy (X-III)	195
Razem	431

Źródło: Księga chrztów parafii Gdeszyn z lat 1930-1970.

Podsumowanie

Reasumując, w latach 1930-1970 odnotowano 59 pierwszych imion męskich i 56 pierwszych imion żeńskich. W wyborze imienia nie wszyscy mieszkańcy wzorowali się kalendarzem liturgicznym. Za przykład może nam posłużyć imię Jadwiga. Dziewcząt o tym imieniu urodziło się 18, lecz tylko jeden chrzest odbył się w październiku³⁷.

Wśród imion męskich najpopularniejsze było imię Stanisław, nadane 20 razy³⁸. Innymi popularnymi imionami były też imiona Jerzy oraz Tadeusz (po 11 razy). Natomiast najmniej nadano imion: Stefan, Albin i Antoni, bo tylko 1 raz. Z imion żeńskich nadanych w tym okresie najczęściej pojawiły się imiona Jadwiga (16 razy) i Janina (15 razy), najmniej zaś Wanda i Ewa (tylko 1 raz). Zastanawia fakt, że imię Maria i Marianna pojawiają się odpowiednio Marianna tylko 3 razy, a Maria 7 razy w ciągu roku. Pomimo rozbudowanego kultu maryjnego i dużej ilości „święt Maryjnych”, rodzice wybierali inne imiona³⁹.

³⁶ J. Siebel, *Ludność parafii...*, s. 155.

³⁷ Wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 15 października.

³⁸ M. Malec, *Imię w polskiej antroponomii i kulturze*, Kraków 2001, s. 17-33.

³⁹ Cz. Deptuła, *Z zagadnień historii kultu maryjnego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie”, 1960, z. 3 (52), s. 392-419.

W parafii Gdeszyn wybierano na chrztach w większości imiona świętych, jednakże pojawiły się także imiona, które nie występują w kanonie świętych i błogosławionych. W przypadku imion żeńskich nadano je 14 razy, a imion męskich 5. Interesująca jest również sezonowość poczęć i narodzin dzieci. Najwięcej dzieci urodziło się w sezonie wiosenno-letnim (od kwietnia do września), chociaż różnica z sezonem jesienno-zimowym (październik-marzec) nie jest duża. Taki wynik świadczy o przywiązaniu do religii, a także pokazuje, jak duży wpływ miał okres prac polowych. Dostrzegamy ten fakt, gdy przyjrzymy się terminom poczęcia dzieci. Zdecydowany spadek poczęć jest w okresie Wielkiego Postu (luty-marzec) i prac polowych (czerwiec i sierpień). Jednakże jest to tylko hipoteza poruszana przez badaczy, która mogłaby potwierdzić dużą religijność mieszkańców wsi. Najprawdopodobniej prawdziwych powodów tego zjawiska nikt nie będzie w stanie określić.

Крестильные имена жителей прихода Гдешин (Gdeszyn) на основе записей метрических книг 1930-1970

Настоящая статья это сравнение исследований проведенных автором в свете опубликованных до сих пор материалов, посвященных исследованию исторической демографии. Аннотации, представленные в этой статье, являются результатом анализа записов о крещениях с 1930 по 1970 года в приходе Гдешин. Статья имеет обзорный характер, потому что данные для нее были разделены на 9 периодов, рассчитанных каждые 5 лет. Анализируемый материал исследования содержит данные из пространства межвоенного периода, в период Второй мировой войны, заканчивающийся коммунизмом.

В настоящей статье показано как в метрических книгах являлась дата крещения, какие имена были популярны в 1930-1970 годах, или какая была сезонность рождения. Полученные здесь итоги являются аналогичным результатам, полученным другими исследователями в этой области науки.

Ключевые слова: генеалогия, метрические книги, крестильные имена, Гдешин

Christian names of the inhabitants of Gdeszyn parish on the basis of registers of metrics from 1930 to 1970

This article constitutes a comparative study of the research conducted by the author in the light of the materials on the study of historical demography that have been published so far. Results presented in this article are an outcome of the conducted analysis of baptismal

records from 1930 to 1970 in Gdeszyn parish. The article has a cross-cutting nature as the collected data were divided into nine periods counted every five years. The analysed research material includes data starting from the interwar period, through the times of the Second World War and ending up on the Communism period.

This article shows what, in the light of the registers of metrics, the notion of baptism looked like, which names were popular from 1930 to 1970 as well as what the characteristics of birth seasonality were. The results obtained are similar to the studies conducted by other researchers in this field.

Keywords: genealogy, registers of metrics, Christian names, Gdeszyn

Taufnamen der Gemeindeglieder Gdeszyn gemäß Kirchenbücher aus den Jahren 1930-1970

Der vorliegende Artikel ist eine vergleichende Untersuchung der vom Autor durchgeführten Forschung nach den bisher veröffentlichten Materialien, die sich mit dem Thema der historischen Demographie befassen. Die Ergebnisse in diesem Artikel sind die Folge der durchgeführten Analyse von Taufscheinen aus den Jahren 1930-1970 in der Gemeinde Gdeszyn. Der Artikel hat Querschnittcharakter, da die Daten für ihn in 9 Zeiträume, die alle 5 Jahre berechnet werden, unterteilt sind. Das analysierte Forschungsmaterial enthält die Daten aus dem Zeitraum von der Zwischenkriegszeit über die Zeit des Zweiten Weltkriegs bis hin zu den Jahren des Kommunismus.

Dieser Artikel zeigt, wie das Datum der Taufe, welche Namen in den Jahren 1930-1970 populär waren und wie die Saisonabhängigkeit der Geburten nach den Kirchenbüchern aussah. Die hier erzielten Ergebnisse ähneln den Ergebnissen anderer Forscher auf diesem Gebiet der Wissenschaft.

Schlüsselwörter: Genealogie, Kirchenbücher, Taufnamen, Gdeszyn

Les noms de baptême des habitants de la paroisse de Gdeszyn enregistrés dans les actes de l'état civil dans les années 1930-1970

Le présent article est une étude comparative des recherches menées par l'auteur à la lumière des documents publiés jusqu'à présent, qui abordent le problème de la démographie historique. Les résultats de la démarche effectuée s'appuient sur le corpus des actes de baptême rassemblés dans les années 1930 - 1970 à la paroisse de Gdeszyn. La méthode utilisée a un caractère transversal, car toutes les données ont été réparties en neuf sous-ensembles (périodes comptées tous les cinq ans). Les matériaux analysés englobent la période de l'entre-deux guerres, celle de la Seconde Guerre Mondiale, et aussi les années de communisme.

Cet article a pour but de décrire, à travers les actes de l'état civil étudiés, les rites de baptême, le choix des noms les plus populaires et le taux de naissance le plus élevé, enregistré en fonction d'une saison donnée dans les années 1930-1970. Les résultats obtenus se rapprochent des conclusions auxquelles sont arrivées d'autres chercheurs travaillant dans le domaine de recherche.

Mots-clés : généalogie, actes de baptême, noms de baptême, Gdeszyn

Andrzej Trzcíński

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Zakład Kultury i Historii Żydów

SKŁADNIK INFORMACYJNY W HEBRAJSKICH EPITAFIACH ZE STAREGO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W LUBLINIE

Hebrajskie teksty nagrobkowe okresu nowożytnego są bardzo sformalizowane, a owo sformalizowanie pod względem składników treściowych jak też ich układu kształtowało się przez okres średniowiecza. Powstała struktura mająca charakter formularza, skonstruowanego ze stałych elementów składowych, uporządkowanych według względnie stabilnej kolejności. Zasadnicze części tej struktury to: formuła wstępna, część laudacyjna, część lamentacyjna, część informacyjna, formuła końcowa. Objętość poszczególnych składników jest różna, a niektóre z nich, zwłaszcza lamentacyjny i laudacyjny, bywały mocno zredukowane lub nawet pominięte – zwłaszcza w przypadkach krótkich napisów na nagrobkach zwykłych, biednych śmiertelników. W przypadkach osób o wyższym statusie społecznym lub ekonomicznym rozbudowane bywały części laudacyjna i informacyjna. Dla żydowskich badaczy genealogii napisy nagrobkowe stanowiły (i tak jest nadal) jedno z ważniejszych źródeł, czego efektem są, począwszy od pierwszej ćwierci XIX w., liczne publikacje zbiorów takich napisów towarzyszących biogramom oraz drzewom genealogicznym.¹ Niniejsze opracowanie poświęcono jedynie składnikowi informacyjnemu epitafiów, który jest istotny w sferze badań genealogicznych. Podstawą źródłową pracy jest, zgromadzony przez autora, zbiór 284 epitafiów z lat 1541-1830 (wtym kilka powtórzonych na stelach wtórych, wykonanych w drugiej połowie XIX w.)², z nagrobków ze starego cmentarza żydowskiego w Lublinie, zachowanych oraz niezachowanych (w tym znanych tylko z fotografii oraz z odpisów wykonanych przez różnych badaczy w drugiej połowie XIX oraz na początku XX w.)³. Na wstępie należy jeszcze przypomnieć, że zgromadzony zbiór

¹ Do tego typu literatury należą publikacje wymienione w przyp. 3.

² Dolną granicę wyznacza najstarsza znana inskrypcja, w 1830 r. cmentarz został zamknięty dla celów grzebalnych.

³ J. T. Ajzensztat (Eisenstadt), *Daat kedoshim. Kolel zichronot le-toldot ha-miszpachot...* [Poznanie

epitafiów nie jest reprezentatywny dla wszystkich grup społecznych, bowiem przeważają w nim napisy z nagrobków mężczyzn (205), przy tym pełniących wysokie lub średnie funkcje kahalne, co wynika z tego, że takie napisy były najbardziej atrakcyjne dla zbieraczy „starożytności żydowskich” oraz, że w znacznym stopniu przetrwały nagrobki w kwaterze prominentów gminy.

*

Informacje zamieszczane w hebrajskich inskrypcjach nagrobkowych obejmują przede wszystkim elementy tradycyjne, należące do sfery religijnej: imię/imiona zmarłego, imię ojca, niekiedy imiona osób trzecich (np. dziadka, teścia, u kobiet męża), datę śmierci, stan cywilny, wiek (określenia opisowe), tytuł-stopień edukacji religijnej; ponadto – zależnie od indywidualnych przypadków – tytuł rodowy, przydomek, przezwisko, nazwę miejscowości, pełnione funkcje religijne. W skali Rzeczypospolitej dość późno, bo od drugiej połowy XVIII w., zaczynają pojawiać się informacje ze sfery niereligijnej, takie jak: data urodzin, nazwisko, profesja cywilna, funkcje społeczne, zainteresowania, przyczyna śmierci.

Należy tu jeszcze poczynić wstępne uwagi dotyczące antroponimów, czyli nazewnictwa służącego do identyfikacji osób, ich funkcjonowania oraz rozumienia niektórych terminów. Elementami obligatoryjnymi, stosowanymi nieprzerwanie od czasów biblijnych, było imię i patronimikum, rzadziej także imię dziadka⁴. Do tych obowiązkowych danych, od czasu wydzielenia potomków Lewiego do służby w Przybytku (Wj 29,9), należała też informacja o przynależności do rodów kapłańskich i lewickich, zobowiązanych do przestrzegania czystości rytualnej i czystości potomstwa⁵. W środowiskach tradycyjnych ten minimalny zestaw informacji

świętego. Zbiór materiałów do dziejów rodzin], red. Sz. Wiener, Sankt Petersburg 1897-1898, inskrypcje nr 25-44; Sz. B. Nisenbaum, *Le-korot ha-Jehudim be-Lublin* [Do dziejów Żydów w Lublinie], Lublin 1899, s. 16-126, wyd. II: Lublin 1920; M. M. Biber, *Mazkeret li-gedole Ostra* [Pamięci wielkich Ostrogu], Berdyczów 1907, s. 33; Sz. A. Horodecki, *Le-korot ha-rabanut. Kowec toldot* [Do dziejów rabinatu. Zbiór genealogii], Warszawa 1910, s. 125, 176; Sz. B. Nisenbaum, *Jewrejskije nadgrobnyje pamiatniki goroda Lublina (XVI-XIX w.). Fotograficzeskije snimki s tiewstami nadpisiej i objaśnienijami* [Nagrobki żydowskie miasta Lublina (XVI-XIX w.). Fotografie, teksty inskrypcji i objaśnienia], „Jewrejskaja Starina” (Sankt Petersburg), R. V: 1923, t. 6 (osobna paginacja) oraz zbiory fotografii: The Roman Vishniac Archive, International Center of Photography, <http://vishniac.icp.org/>; Archiwum Ghetto Fighters House Museum, Israel.

⁴ Zapisywanie imion do trzeciego pokolenia (*szalasz*) występuje już w tekstach biblijnych (np. Nech 3,4), a w Misznie są zalecenia, by stosować taki zapis w dokumentach (Miszna, Bawa batra 10,7). Zapis taki, będący już namiastką łańcucha pokoleń (*szalszelet jochsin*), bywa też na nagrobkach.

⁵ O elementach nazewnictwa Żydów w kontekście genealogii zob. A. Trzciński, *Toldot Adam, czyli genealogia żydowska*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” t. I, 2009, s. 46 nn.

stosowano we wszelkiego rodzaju zapisach w obrębie społeczności żydowskich, w tym na nagrobkach aż do czasu Zagłady.

Dodatkowym elementem identyfikującym osobę bywa **przydomek**. Od czasów średniowiecza, analogicznie do szlacheckich rodów chrześcijańskich, rody żydowskie, które zdobyły znaczną pozycję i prestiż w wymiarze lokalnym i ponadlokalnym, przyjmowały przydomki, a członkowie tych rodów posługiwali się nimi i chlubili z racji pokrewieństwa i powinowactwa. Jest to element dziedziczny i bardzo trwały. Przynależność do danego rodu zapisywano na nagrobku. Wobec konieczności przyjęcia nazwisk urzędowych, przydomek rodowy mógł być przejęty jako nazwisko.

Innym dodatkowym elementem identyfikującym osobę jest **przezwiśko**, urabiane w różny sposób, mające zwykle konotację neutralną lub pozytywną. Okres przekazywania i trwania takiego elementu był różny. O ile łatwo jest określić jako przydomki te nazwy, które mają dawną tradycję i są często używane i powszechnie znane, o tyle trudno jest rozróżnić między przydomkiem a przezwiskiem gdy nazwa pojawia się raz.

Nazwiska w nowoczesnym rozumieniu tego terminu były elementem obcym w tradycji żydowskiej i w Europie wprowadzone zostały nakazami władz cywilnych w drugiej połowie XVIII w. Na obszarach Rzeczypospolitej nastąpiło to dopiero po utracie niepodległości – w zaborze austriackim rozporządzenie wyszło w 1787 r., w pruskim w 1797, natomiast w Księstwie Warszawskim a następnie w Królestwie Polskim proces ten formalnie ciągnął się od 1808 do 1825 r.⁶ Mimo tego, że urzędowe nazwiska występują już w aktach stanu cywilnego, prowadzonych w Lublinie od 1810 r.⁷, to w rozpoznanych inskrypcjach nagrobkowych nie znalazło to oddźwięku⁸. Stan rzeczy oddaje obiegowe powiedzenie, że „Żyd zostawia nazwisko za bra-

⁶ Zob. S. Kurzweil, *Nazwiska żydowskie w Polsce*, „Głos Gminy Żydowskiej” 1937, nr 4, s. 84-85; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames from the Kingdom of Poland*, Bergenfield, New Jersey 1996, s. 8-14; A. Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008, s. 203.

⁷ W latach 1810-1825 akta stanu cywilnego dla ludności żydowskiej Lublina prowadzone były wspólnie z tymi dla ludności katolickiej w parafiach katolickich. Z tego okresu zachowały się zapisy zgonów parafii św. Michała (prowadzone od 21 sierpnia 1810 r.) oraz św. Mikołaja i Agnieszki (prowadzone od 8 września 1810 r., tu tylko sporadyczne wpisy dotyczące Żydów, od 1822 r.). Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Michała w Lublinie, Akta cywilne, sygn. 3 nn. oraz Parafii Rzymskokatolickiej św. Mikołaja i św. Agnieszki w Lublinie, Akta cywilne, sygn. 3 nn.

⁸ W początkowym okresie, zwłaszcza w latach 1810-1819, w wielu przypadkach w aktach zgonu są to formy sufiksalne (z sufiksem -icz) od imienia ojca, a więc równoznaczne z patronimikum; takie zapisy zapewne dotyczą osób nie posiadających jeszcze nazwiska urzędowego. Pośród nazwisk urzędowych dominują niemieckojęzyczne.

mą cmentarza”. Można przypuszczać, że – podobnie jak w innych miejscowościach – nazwiska wprowadzano na nagrobki ze znacznym opóźnieniem, w niektórych dopiero od pierwszych lat XX w.⁹

Należy wyraźnie podkreślić, że na nagrobku mamy do czynienia z najbardziej oficjalnym – w pojęciu praw społeczności żydowskiej – zapisem identyfikacji osoby, choć może on się znacznie różnić od zapisów w źródłach nieżydowskich. Co więcej, wydaje się, że tradycyjny napis tylko po części przeznaczony jest dla aktualnego pokolenia czy pokoleń następných, a bardziej jest skróconym świadectwem dla Wiekuistego na czas „kresu dni”.

1. Oznaczanie pokrewieństwa i powinowactwa

Terminy i sposoby służące do oznaczania pokrewieństwa i powinowactwa w lubelskich epitafiach nie różnią się od powszechnie stosowanych w języku hebrajskim i na innych kirkutach. Zobaczmy jak były używane i co przez to przekazują, przy czym tu zaprezentowane zostaną tylko sposoby, natomiast bliższa analiza treści nastąpi w kolejnych podrozdziałach.

Podstawową zależność pokrewieństwa – bycie czyimś synem – oznaczano w całym omawianym okresie równoległe wyrazem w zapisie pełnym בן (*ben* – syn) oraz skróconym ב, który przeważa od drugiej połowy XVII w. Zapis skrócony zwykle połączony jest z sekwencją tytułatury (np. בהאלוף / במהר”ר / במו”ה / בר), z epitetem (np. בהרבני / בהמופלג / בהמפורסם) lub innymi wyrazami, np. בהמנוח. Wyjątkiem jest skrót ך (15/1604)¹⁰. Inne sposoby, bez użycia wyrazu ‘syn’, zauważalne są od lat trzydziestych XVII w. i stosowane rzadko. Jednym z nich jest forma sufiksalna utworzona od jidyszowego imienia (*kinuj*) ojca, np. קאפירלש (Kopels = syn Koplą czyli Jaakowa, 86/1693), איסרלש (Iserles = syn Iserla czyli

⁹ Materiałów inwentaryzacyjnych pozwalających uchwycić zjawisko wprowadzania nazwiska urzędowego na nagrobki jest mało, np. w Kromolowie sporadycznie występują od lat 80. XIX w., częściej dopiero od początku XX w. (J. P. Woronczak, *Cmentarz żydowski w Kromolowie jako tekst kultury*, Wrocław 1999, mps rozprawy doktorskiej, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej, t. 1, s. 69, t. 2 passim); analogicznie w Sandomierzu (A. Trzciński, *Aspekty filologiczne inskrypcji*, [w:] *Cmentarze żydowskie w Sandomierzu*, red. P. Sławiński, Sandomierz 2011, s. 119); w Pilicy od lat 90. XIX w., częściej od drugiej dekady XX w. (*Cmentarz żydowski w Pilicy. Rys historyczny i materiały inwentaryzacyjne*, oprac. L. Hońdo, D. Rozmus, A. Witek, Kraków 1995, passim); podobnie w Jaworznie (L. Hońdo, D. Rozmus, S. Witkowski, *Cmentarz żydowski w Jaworznie*, Kraków 2012, s. 35-45); w Sokołowie Małopolskim od pierwszej dekady XX w. (A. Trzciński, P. Sygowski, *Cmentarze żydowskie w Sokołowie Małopolskim*, „Rocznik Sokołowski” 2011, nr 8, s. 159, 183-195); w Międzyrzeczu Podlaskim od drugiej dekady XX wieku (A. Trzciński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzeczu Podlaskim*, Lublin 2009, s. 101).

¹⁰ Oznaczenia typu 15/1604 wskazują numer epigrafu i datę śmierci wg załączonego wykazu nagrobków.

Jisraela, 140/1780). Takich form nie można jednak przekładać mechanicznie, bowiem niekiedy przyłgnęły jako przezwiska lub przydomki do kolejnych potomków. Analogiczne formy sufiksalne od imienia matki mają tylko funkcję przezwiska lub przydomka. Inny sposób to podanie po imieniu akronimu, który w swej treści przeważnie jest skróconym zapisem formy sufiksальной *kinuj* ojca. Może odnosić się tylko do ojca, np. ר"ח (r.Ch. = reb Chajims = syn pana Chajima, 120/1766) lub zawierać dłuższy łańcuch osób (o czym dalej).

Zależność pokrewieństwa ‘córka’ konsekwentnie zapisywano w pełnej formie בת (*bat* córka), co może być pomocne przy rozstrzyganiu kwestii niepewnych przy zniszczonych napisach, bowiem tylko w jednym przypadku notujemy zapis skrócony ב (162/ok. 1790).

Pokrewieństwo drugiego stopnia, czyli ‘wnuk’, podawano tylko u mężczyzn. Zapisywane było na trzy sposoby. Pierwszy to powtórzenie terminu בן, np. (tu i dalej w tej części tekstu pomijam tytułaturę i epitety): משה בן יהודה בן שלמה (Mosze syn Jehudy syn Szlomy, 23/1617). Drugi – za pomocą terminu נכד (*neched* – wnuk). Ten sposób notujemy zaledwie w trzech inskrypcjach z XIX wieku, gdzie powoływano się na słynnych dziadków: נפתלי הלוי לאנדא בן מרדכי זסקינד נכד יעקב (Naftali z lewitów Landa syn Mordechaja Zyskinda wnuk Jaakowa, 257/1826), ין אלעזר משה בן יעקב קאפיל נכד יעקב יצחק הלוי הורווי (Eleazar Mosze syn Jaakowa Kopela wnuk Jaakowa Jicchaka z lewitów Horowica, 271/1828), raz z dodatkową precyzacją: יהושע העשיל בן שלמה ומצד אמו נכד יהושע העשיל (Jehoszua Heszela syn Szlomy a od strony matki wnuk Jehoszuy Heszela, 259/1827). Trzeci sposób przez akronim obejmujący także dziadka, np. משה בן בנימין וואלף ר"א ר"ל (Mosze syn Binjamina Wolfa wnuk Awrahama prawnuk Lipmana, 96/1741).

Pokrewieństwo dalszego stopnia niż wnuk/dziadek, oprócz akronimów o odpowiednio długim łańcuchu, oznaczano wyrażeniem ניין ונכד (*nin we-neched* – potomek), przy czym nie precyzowało ono zależności. Takie oznaczenia notujemy trzykrotnie, z okresu od schyłku XVIII wieku, np. בן יהודה ניין ונכד שמחה ראפופ (Josef z rodu Teomin, 148/1782), ponadto מרדכי (Mordechaj syn Jehudy potomek Simchy Rapoport, 227/1816) i analogicznie 182/ok. 1800, 271/1828.

Ogólna informacja o przynależności do jakiegoś rodu podana bywa za pomocą terminu ממשפחה (*mi-miszpachat* – z rodu, z rodziny), także w zapisie skróconym (ממ'), np. יוסף ממשפחת תאומים (Josef z rodu Teomin, 148/1782), ponadto 266/1828, 274/1829.

Bycie czyjąś żoną oznaczane jest zwykle w pełnym zapisie wyrazem אשה (*eszet* – żona), wyjątkowo w formach skróconych: א (95/1739), אש (244/1823).

Powinowactwo zięć/teść zapisywane jest wyrazem חתן (*chatan* – zięć¹¹). Zachowało się sześć takich przypadków, np. 'יהודא בן יהודא ס'ג'ל חתן שלמה רופ' (Jechezkel syn Jehudy Segal zięć Szlomo Rofe, 56/1642-1643), ponadto: 82/1682, 87/1707, 206/1809, 266/1828; niekiedy owo powinowactwo wypiera patronimikum, np. 'יעקב חתן שמואל רעכלש' (Jaakow zięć Szmuela Rechelsa, 83/1684).

W przypadkach sławnych teściów zaznaczano to także w odniesieniu do kobiet za pomocą wyrazu כלה (*kala* – synowa¹²). Mamy tylko jeden taki przypadek: 'נטע לאה בת משה כלתו של הרב מיאנוב נתן' (Lea córka Mosze synowa mistrza z Janowa Natana Note, 218/1813).

Stosowane są ponadto akronimy o złożonym kodowaniu, których właściwe odczytanie nie jest możliwe bez dodatkowych źródeł. Oto przykład: 'ר"ז ר"א ר"ל' = אברהם ב' ר' = אברהם ר' וואלפס ר' חיימס ר' = אברהם ר' ליפמנס (= Awraham syn Chajima zięć Wolfa syna Awrahama wnuka Lipmana; 115/1762) (szerzej zob. w części 4).

2. Imiona

W tradycyjnej społeczności (a tylko z taką mamy do czynienia w związku z omawianym materiałem) chłopiec w ósmym dniu po narodzinach poddawany był ceremonii brit mila (przymierze obrzezania), składającej się z zabiegu obrzezania oraz nadania imienia hebrajskiego, określanego jako 'imię święte' (שם הקדש) *szem ha-kodesz*, wyrażonego w języku świętym (*leszon ha-kodesz*), tj. hebrajskim, względnie aramejskim. Do tej grupy należały imiona występujące w Biblii i Talmudzie, w tym wyjątki proveniencji greckiej. Owo imię używane było później tylko w kontekstach sakralnych, zwłaszcza przy wzywaniu do czytania Tory w synagodze, ponadto w tekstach religijnych (kontrakt małżeński, napis na nagrobku), natomiast na co dzień służyło *kinuj* (כניי), tj. imię w języku innym niż hebrajski i aramejski. Na obszarze aszkenazyjskim był to język jidysz (nazywany *mame łoszn* – język matki) lub język krajowy. Kobiety, ponieważ nie zawierały przymierza i nie były wzywane do czytania Tory, nie musiały mieć imion w języku świętym¹³.

Zachowany zbiór napisów zawiera 104 imiona męskie, w tym 57 hebrajskich biblijnych (54,8% wszystkich imion męskich), 13 pobiblijnych hebrajskich i aramejskich (12,5%), 32 jidyszowe (30,7%) i 2 inne (1,9%). Po dwa imiona ma 27%

¹¹ Wyraz חתן w innych kontekstach może mieć znaczenia: oblubieniec, narzeczony, pan młody, ponadto teść.

¹² W innych kontekstach ponadto znaczenia: oblubienica, narzeczona, panna młoda.

¹³ Zob. najnowsze opracowanie tej tematyki, zawierające też omówienie stanu badań – A. Beider, *A Dictionary of Ashkenazic Given Names; Their Origins, Structure, Pronunciation, and Migrations*, Bergenfield, New Jersey 2001.

mężczyzn (w tym 4,5% po dwa hebrajskie), po trzy imiona ma 3,1% mężczyzn (w tym 1% po 3 hebrajskie), dwu mężczyzn ma po cztery imiona hebrajskie¹⁴. Imię hebrajskie (lub aramejskie) jako pierwsze ma na nagrobku 92,8% mężczyzn, pozostałe 7,2% ma jako pierwsze imię niehebrajskie, przy czym ogromna większość tej liczby to imiona nie zmarłego lecz jego ojca lub innych osób¹⁵. Imię jidyszowe jako pierwsze wpisano zaledwie pięciu zmarłym (1,1%), ponadto 1,3% zmarłych jako pierwsze imię ma Aleksander – wprawdzie proveniencji greckiej, lecz usankcjonowane na równi z hebrajskimi i aramejskimi, natomiast jeden zmarły, z rodziny sefardyjskiej, ma imię Argin, o niepewnej genezie.

W zachowanym zbiorze imion męskich najbardziej popularne jako pierwsze (ale też w czołówce w ogólnym udziale) są: Mosze, następnie Josef (z wariantami Joske i Juzpa), Cwi, Jicchak (z wariantem Icyk), Awraham, Meir, Jaakow, Jehuda (z wariantem Juda), Szlomo, Jisrael, Jehoszua, Mordechaj, Efraim, Naftali, Szimzon (pośród tych wszystkich tylko Cwi i Meir to imiona pobiblijne).

Kinuj nierzadko występuje wraz z *szem ha-kodesz* jako trwała zbitka. Odnotowujemy w tym zakresie wszystkie kategorie połączeń¹⁶: (A) *kinuj* jest genetycznym odpowiednikiem imienia świętego, w tym (A.1) formy hipokorystyczne (pieszczotliwe): np. Aleksander-Sender, Chanoch-Henich, Jaakow-Kopel (i wariant Kopelman), Jisrael-Iser (i wariant Iserl), Menachem-Mendel, Natan-Note, Szmuel-Szmelke; (A.2) chrześcijańskie odpowiedniki imion biblijnych, np. Jicchak-Ajzyk, Szlomo-Zalman¹⁷; (B) podobieństwo brzmienia obydwu imion, np. Aszer-Anczel, Benjamin-Bunem, Menachem-Man (i warianty: Manli, Manlu); (C) identyczne lub bliskie znaczenia obydwu imion, np. Cwi-Hirs, Arje-Lejb, Uri-Szraga Fajwel, Zeew-Wolf; (D) relacje o symbolicznych związkach biblijnych (ta kategoria obejmuje tylko pięć zbitek, i wszystkie są reprezentowane): Benjamin Wolf, Efraim Fiszel, Jehuda Lejb, Jissachar Ber, Naftali Hirs. Ponadto są połączenia tych kategorii, np. Benjamin Zeew-Wolf. Bardzo rzadko *kinuj* nie ma żadnego związku z imieniem świętym: Aharon Zelig, Jomtow Netel, Meir Iser¹⁸.

¹⁴ Te proporcje są typowe dla społeczności aszkenazyjskich, por. A. Beider, tamże, s. 1-13.

¹⁵ Na podstawie wielu inskrypcji z obszaru Rzeczypospolitej można sądzić, że wymienianym na nagrobkach osobom trzecim nie wpisywano już tak rygorystycznie imienia świętego.

¹⁶ Według kategorii zaproponowanych przez A. Beidera, *A Dictionary of Ashkenazic...*, s. 5 nn., z uwzględnieniem komentarzy dotyczących genezy i znaczeń.

¹⁷ A. Beider (tamże, s. 7) zwraca uwagę na to, że *kinuj* Zalman często wchodzi w związek z niektórymi innymi imionami świętymi, czego przykłady notujemy także w omawianych inskrypcjach: Jekutiel Zalman, Efraim Zalman, Meszulam Zalman.

¹⁸ Por. statystyki dotyczące Śląska – M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje na Śląsku XIII-XVIII wieku*, Wrocław 1996, s. 96.

Rozróżnienie między *szem kodesz* a *kinuj* bywa zaznaczone na nagrobku zwrotem 'zwany' (המכונה lub נקרא): Szalom zwany Szachna, Efraim zwany Zalman, Jehuda Lejb zwany reb Lejb Manels, Eliezer zwany Zusman.

Imion kobiecych zachowało się 33, w tym 12 hebrajskich biblijnych (36,3% wszystkich imion kobiecych), 2 pobiblijne (6,1%), 18 jidyszowych (54,5%, w tym 3 to jidyszowe formy pochodne od imion hebrajskich biblijnych), 1 słowiańskie (3%). Po dwa imiona ma 12,7% kobiet, w tym ponad połowa jako pierwsze ma imię hebrajskie biblijne. Imię hebrajskie jako pierwsze ma 43,6% kobiet, imię jidyszowe 52,7%, inne (słowiańskie) 1,8% (dla kilku kobiet nie jest znane pierwsze imię). W tym skromnym zbiorze najbardziej popularne imiona kobiece jako pierwsze to: jidyszowe Fajga (wraz ze zdrobnieniem Fajgla), następnie hebrajskie biblijne: Chaja, Ester, Rachel, Sara i jidyszowe: Roza, Rejna. Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na to, że w przypadkach występowania dwojga imion – hebrajskiego i niehebrajskiego – nie ma między nimi relacji wskazanych wyżej przy omawianiu imion męskich¹⁹, ponadto imię niehebrajskie bywa niekiedy wymieniane przed hebrajskim (Hinda Lea, Czarne Lea), co na nagrobkach mężczyzn nie zdarza się.

Imię ojca należy do podstawowych informacji na nagrobku, mimo to zdarzają się przypadki braku patronimikum. W naszym zbiorze napisów jest takich przypadków dziewięć, w tym dwa na nagrobkach kobiet, gdzie wymienione jest tylko imię męża (14/1597, 119/1765). W dwu epitafiach mężczyzn zamiast ojca wymieniony jest teść (82/1682, 83/1684)²⁰. W pozostałych pięciu przypadkach brak patronimikum dotyczy rabinów (90/1722, 92/1735, 148/1782, 150/1783) i uczonych (126/1768, choć tu przypadek wątpliwy).

Osoby trzecie wymieniane są przeważnie ze względu na ich wysoką pozycję społeczną, co podnosi prestiż zmarłego i jego rodziny i jest akceptowane w społeczności jako cecha pozytywna. W zgromadzonym zbiorze napisów dostrzegamy sławnych dziadków i pradiadków, jeszcze dalszych przodków, teściów i mężów oraz krewnych i powinowatych tych osób; w sumie takich przykładów jest niemało.

3. Określanie pokrewieństwa/powinowactwa przez formy sufiksalne

Oprócz typowego zapisu imienia ojca (np. Mosze ben Josef), istnieje niemało przypadków gdy określenie pokrewieństwa (patronimik, niekiedy i matronimik)

¹⁹ A. Beider, *A Dictionary of Ashkenazic...*, s. 7 wymienia tę cechę jako powszechną, wskazując sporadyczne wyjątki.

²⁰ Powód takich zapisów, spotykanych także w innych miejscowościach, nie jest oczywisty i zapewne nie zawsze taki sam, choć większość przypadków dotyczy zapewne powinowactwa ze słynnym teściem.

lub powinowactwa (bycie czyimś mężem lub zięciem) zaznaczono przez jidyszowe formy sufiksalne z głośką -s na końcu, przy czym sufiks ten zapisywany bywa przede wszystkim literą ש- (co jest typowe dla dawnej pisowni jidysz), sporadycznie literą ס-. Przy tym większość imion w takich zapisach występuje w wersji jidyszowej.

W inskrypcjach z XVII i XVIII wieku notujemy czterokrotnie określenie Rechels (zapisywane jako רעכלש lub רחלש); trzy razy dotyczy ono Szmuela Rechelsa (jako męża, ojca i teścia) (37/1633, 73/1648-1649, 83/1684), raz jest to Cwi ben Jicchak Jaakow Rechels (113/1761). Gramatyczna forma Rechels w języku jidysz może oznaczać zarówno bycie synem Rechli, jak też bycie mężem Rechli. Nie jest jasna w tych przypadkach konkretna funkcja – czy jest to przerwisko dotyczące poszczególnej osoby, czy może nazwa przechodząca na potomków, a zatem lokalny przydomek? Poza tym odnotowujemy jeszcze nazwę יורלש – syn lub mąż Judli (Uri ben Lazar Judels, 58/1643).

W tym samym okresie kilkakrotnie występują określenia Manes (w zapisach מאנש lub מאניש) oraz Manels (מנילש, מנילש), które teoretycznie realizują znaczenia bycie synem lub zięciem Mana (przy czym Man to jidyszowy odpowiednik imienia Menachem). Mamy zatem zapisy określające prawdopodobnie patronimikum zmarłego: Menachem Manes (Menachem syn Mana, 55/1642), patronimikum męża zmarłej: Rejna eszet Icyk Manels (Rejna żona Icyka syna Mana, 63/1644; zob. też 105/1750.-1780.), dziadka zmarłego: Mosze ben Menachem Manes (Mosze syn Menachema syna Mana, 133/1773). W jednym przypadku: Jehuda Lejb ben Szmuel zwany Lejb Manels (67/1646) – dopisek נקרא wskazuje, że nazwa Manels jest przeniesiona z wcześniejszego antenata i ma tu być może charakter dawniejszego przezwiska funkcjonującego jako lokalny przydomek.

Ponadto notujemy inne przykłady, określające dziadka zmarłego: Baruch ben Mosze Kopels (קאפילש – ‘syn Koplą’, 86/1693), Aleksander ben Chajim Majzels (מייזילש – ‘syn Majzla’, 89/1716), Jisrael Iser ben Abele Iserles (איסרלש – ‘syn Iserla’, 140/1780), Meir ben Jisrael Iser Abeles (אבליש – ‘syn Abele’, 172/1799-1800; następnie jako pradziadek: 214/1811)²¹.

4. Określanie personaliów przez akronimy

W tradycji żydowskiej, szczególnie od średniowiecza, akronimy są dość popularnym sposobem określania osób, zwłaszcza znanych powszechnie, ale też w wymiarze lokalnym. W omawianym zbiorze napisów akronimy notujemy na blisko dwudziestu nagrobkach. Przeważnie skonstruowane są według tej samej za-

²¹ A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, wymienia pośród późniejszych nazwisk formy: Manes, Kopels, Majzeles/Majzels (z uwagą, że popularne w Lublinie), Iserlis; L. Dacewicz, *Antroponimia Żydów Podlasia w XVI-XVIII wieku*, Białystok 2008, wymienia formę: Manes.

sady – stanowią ciąg sygli złożonych z litery ך (skrót od tytułu grzesnościowego כר – pan) poprzedzającej skrót formy sufiksальной imienia. Akronimy obejmują od jednej osoby do czterech. Część z nich jest obecnie niemożliwa do prawidłowego rozwinięcia. Jedynie te z nagrobków znaczniejszych osób możliwe są do odczytania dzięki publikacjom o charakterze genealogicznym. Przeanalizujemy kilka przykładów:

W zapisie personaliów: Chajim ben Szmuel chatan Wolf r.A. r.L. (ר״א ר״ל) (87/1707) akronim rozwijamy jako reb Awrahams reb Lipmans, całość odczytujemy jako: Chajim syn Szmuela zięć Wolfa syna pana Awrahama syna pana Lipmana (zatem oprócz ojca wymieniony jest teść oraz teścia ojciec i dziadek). Ten sam akronim jest też na innej macewie (96/1741). Na nagrobku marszałka Waadu poprzedni akronim wchodzi w skład obszerniejszego: Awraham ben r.Ch. r.W. r.A. r.L. (ר״ח ר״ב ר״א ר״ל) (115/1762), rozwijamy go jako Awraham ben reb Chajims reb Wolfs reb Awrahams reb Lipmans, co oznacza: Awraham syn pana Chajima zięć pana Wolfa syna pana Awrahama syna pana Lipmana (w tym przypadku nie ma w inskrypcji wyodrębnionego określenia dla stosunku powinowactwa)²². Trudno powiedzieć czy, i w jakim brzmieniu, tak długie akronimy były wymawiane. Mamy przekazy, że wymieniony wyżej akronim ר״ח był w użyciu i wymawiano go Rach²³. Odnajdujemy go na nagrobku Cwi Hirsza syna Awrahama Racha (120/1766). Natomiast, również wymieniony wyżej, akronim ר״ו (reb Wolfs), który odnosi się do teścia Chajima, występuje na nagrobku Szaula syna Chajima zięcia Wolfa (124/1768) i Hindy córki Chajima zięcia Wolfa (128/1769).

Od drugiej połowy XVIII wieku kilkakrotnie mamy poświadczony akronim ר״ו ר״ב ר״א, do rozwinięcia którego brak podstaw (119/1765, 132/1770.-1780., 206/1809, 266/1828). Ostatnia z wymienionych inskrypcji świadczy o tym, że ów akronim być może otrzymał funkcję przydomka rodowego (zob. część 6). Od początku XIX wieku notujemy akronim ר״ו ר״ב ר״א (203/1808, 205/1809), który wydaje się być kontynuacją akronimu poprzedniego, przy czym wykluczono ostatnią osobę (ר״א), a na miejsce pierwsze wstawiono kinuj Aleksandra Zyskinda – ר״ז (por. 132/1770.-1780., 266/1828).

Na jednym z ostatnich nagrobków (274/1829) występuje akronim bardzo znanej osoby: ר״שׁל – od: raw Szlomo Luria, wymawiany jako RaSzaL (owego uczonego określano też akronimem ל״רשׁ – od: morenu ha-raw Szlomo Luria,

²² Rozwinięcia akronimów na podstawie J. T. Ajzensztat, *Da'at kedoshim...*, s. 57 nn.

²³ M. Balaban, *Die Judenstadt von Lublin, mit Zeichnungen von Karl Richard Henker*, Berlin 1919, s. 69.

wymawianym jako MaHaRSzaL). Zapewne na tej zasadzie opiera się akronim מ'ה'ר'ר' ש' (3/1540.-1570.) – od: morenu ha-raw Jisrael, wymawiany MaHaRI (238/1821)²⁴.

Nie ma podstaw do rozwinięcia akronimów ר"ה ר"א רמ"ד (36/1633), ר"ה ר"א (190/1801), ר"ה ר"א (215/1811). Nie wiadomo czy akronimem jest zapis מ'ה'ר'ר' ש' (3/1540.-1570.).

5. Tytuł rodowy

W inskrypcjach nagrobkowych obligatoryjnie zapisywane są tytuły przynależności do rodów kapłańskich oraz plemienia Lewiego. W omawianym zbiorze zapisy nie odbiegają od powszechnie stosowanych, ten pierwszy zapisywano wymiennie jako: הכהן (*ha-kohen*, np. 53/1640, 267/1828), כהן (*kohen*, np. 66/1646), כהן צדק (*kohen cedek* – kapłan sprawiedliwy, np. 72/1648) lub to samo w skrócie: כין (*kac*, np. 74/1649-1650, w tej inskrypcji także dwa inne zapisy); ten drugi tytuł jako: הלוי (*ha-Lewi*, np. 1/1541) lub סגל (*segal* – skrót od סגן לוייה – przełożony lewitów, np. 51/1639). Abrewiatury (כין i סגל) bywają opatrzone oznaczeniami skrócenia lub nie. Tytuł rodowy umieszczany był po imieniu, a przed przydomkiem czy nazwiskiem. Tytuły te nie były uwzględniane w dokumentach państwowych, w tym w aktach stanu cywilnego. Bywały jednak nazwiska urzędowe urobione od nich²⁵.

6. Przydomek i przezwisko

W omawianym zbiorze inskrypcji zachowało się 17 przydomków występujących na 25 nagrobkach (w tym sześciu kobiecych). Największa grupa to przydomki odtoponimiczne (odmiejscowe), których jest dziesięć. Przyjrzyjmy się im, w porządku chronologicznym, w jakim pojawiają się na nagrobkach.

Przydomek לוריא (Luria) pochodzi prawdopodobnie od miejscowości Loria na północy Italii, pośród Żydów funkcjonuje od XIV wieku i jest bardzo rozpowszechniony na obszarze aszkenazyjskim²⁶. W zachowanym zbiorze epigrafów występuje po raz pierwszy na nagrobku Szłomy ben Jechiel (11/1573), następnie jego syna Jechiela (12/1593-1594) oraz jego wnuka Jisraela Iserla (17/1605), ponadto na nagrobku bliżej niezidentyfikowanego lekarza (30/1628). Na nagrobku Czarne Lei bat Jaakow (274/1829) wspomniano o przynależności jej męża do rodu

²⁴ Ów MaHaRI z Warszawy był prawdopodobnie znaną wówczas postacią. Identycznym akronimem określano żyjącego pół wieku później, znanego badacza genealogii Josefa Lewinsztejna z Serocka.

²⁵ Z takim przypadkiem mamy do czynienia w akcie zgonu Ester Perel bat Cwi Dawid ha-Lewi (261/1827), w którym urzędowe nazwisko ojca to Lewe. Inny, dużo późniejszy przykład z Lublina mamy już w inskrypcji nagrobkowej: Jehoszua Falik ben Baruch ha-Lewi Segal (zm. 15 stycznia 1929 r.).

²⁶ J. Rothschild, [hasło] Luria, [w:] *Encyclopaedia Judaica. Second Edition*, ed. F. Skolnik, M. Berenbaum, Thomson Gale, 2007, vol. 13, s. 260-261; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 293.

Raszala (Szłomo ben Jechiel Luria), lecz w akcie zgonu Czarnej, jej mąż występuje pod urzędowym nazwiskiem Ryn (רין).

Przydomek אשכנז (Aszkenaz) – od hebrajskiego toponimu Aszkenaz (Rdz 10,3), od średniowiecza pojmowanego jako kraje germańskie – w funkcji antroponimu oznacza Żyda pochodzącego z krajów niemieckich i w tym sensie funkcjonuje od XI wieku²⁷. Na lubelskim cmentarzu jest nagrobek Jehudy Lejba ben Meir Aszkenaz (14/1597).

Przydomek שפירא (mający kilka wariantów wymowy) pochodzi od miasta w Nadrenii, zapisywanego w języku niemieckim Speyer, we francuskim Spire, w polskim Spira. Żydzi mieszkali tam od XI wieku. Notowany jest pośród Żydów od początku XVI wieku, w wielu wariantach zapisu i wymowy²⁸. Na jednej z macew są personalia: Natan ben Jicchak Szpiro (76/1652), inna, z niekompletną inskrypcją, przypisywana jest Jicchakowi ben Note ha-kohen Szpiro (28/1622-1623). W lubelskich aktach stanu cywilnego (prowadzonych od 1810 roku) nierzadko występuje nazwisko urzędowe w wariantach Szpiro, Szpira, Szapiro.

Potomek portugalskich Żydów Mosze ben Elija (47/1637), nosił przydomek מנטאלטו (Montalto), który przybrał jego ojciec na tułaczce w Italii. Przydomek ten pochodzi zapewne od miejscowości o tej nazwie, których na Półwyspie Apenińskim jest kilka.

Przydomek הורוויץ (Horowic), pochodzący od miejscowości Hořovice w Czechach (w języku niemieckim: Horowitz), funkcjonuje od XV wieku i używają go rody lewickie, które stosują niekiedy rozszerzony zapis: איש הורוויץ (Jisz Horowic)²⁹. W zachowanych tekstach nagrobkowych występuje pięciu mężczyzn o tym przydomku, są to: Jaakow Jicchak ben Awraham Eliezer (222/1815), jego syn Awraham (207/1809) i jego wnuk Eleazar Mosze ben Jaakow Kopel (271/1828); natomiast z innej rodziny Azriel ben Dow (233/1818) i jego syn Szaul Efraim Fiszel (270/1828). W aktach stanu cywilnego Jaakow Jicchak występuje pod urzędowym nazwiskiem Sternfeld a jego wnuk pod nazwiskiem Engelsberg, natomiast w przypadku drugiej z wymienionych rodzin, przydomek przeszedł na nazwisko urzędowe (w zapisie Horowicz), jak wynika z aktów zgonu Azriela i jego syna.

Przydomek היילפרין (Heilperin) pochodzi prawdopodobnie od miejscowości Heilbronn w Wirtembergii, gdzie Żydzi mieszkali od XI wieku, choć miejscowości

²⁷ [hasło] Ashkenaz, oprac. red., [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 2, s. 569-571; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 84.

²⁸ M. Ansbacher, L. Daemmig, [hasło] Speyer, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 19, s. 100-102; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 420.

²⁹ J. Horowitz, [hasło] Horowitz, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 9, s. 530-531; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 219; J. Dan, [hasło] Horowitz Family, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, ed. G. D. Hundert, New York 2008, vol. 1, s. 754-756.

o tej nazwie, oraz Heilbrunn, jest kilka na terenach Niemiec i Austrii. Notowany jest od XVI wieku, ma wiele wariantów zapisu i wymowy³⁰. W rozpoznanych inskrypcjach występuje raz, na fragmentarycznie zachowanym nagrobku potomka Eljakima Gecela (186/ok. 1800-1825). Według żydowskich genealogów przydomek ten nosił także Awraham ben Chajim (115/1762)³¹, lecz nie zapisano go ani na jego nagrobku, ani jego potomków.

Przydomek לַאנְדָא (Landa) wywodzi się od miejscowości Landau w Nadrenii, gdzie Żydzi mieszkali od XIII wieku. Po ich wygnaniu stamtąd (w 1545 roku), rozpowszechnił się gdy nadawano wygnańcom dodatkową nazwę od miejscowości pochodzenia³². W lubelskich inskrypcjach przydomek ten nosi Naftali ben Mordechaj Zyskind ha-Lewi (257/1826) i także jest jego nazwisko urzędowe w akcie zgonu.

Niejasną genezę ma przydomek ראַפּוֹרְט (Rapoport). Istnieją cztery wersje jego pochodzenia i znaczenia. Według pierwszej wywodzi się od miejscowości Porto w Italii i używał go od XVI wieku mieszkający tam ród z pokolenia kapłańskiego o przydomku Rapa (Kruk), bowiem w herbie miasta był kruk. Istnieje też wersja, że pierwszy człon przydomka to wariant wymowy wyrazu רוֹפֵא (*rofe* – lekarz). Według kolejnej wersji – istniał w Niemczech ród o przydomku Rapa (Kruk), następnie jedna z gałęzi tego rodu, dla odróżnienia się od innych, dodała sobie człon Porto. Według wersji czwartej przydomek zapoczątkował mariaż członków dwu rodów z pokoleń kapłańskich – Rapa i Porto. Z czasem przydomek Rapoport, mający różne warianty zapisu i brzmienia, przyjmowały rody nie należące do pokoleń kapłańskich³³. W omawianych inskrypcjach wymieniony jest Mordechaj ben Jehuda potomek Simchy Rapoporta (227/1816) oraz Cwi Hirsza ben Szlomo ha-kohen potomek Cwi Hirsza Rapoporta rabina z Halberstadt (267/1828), przy czym antenat Cwi Hirsza Rapoport nie pochodził z pokolenia kapłańskiego³⁴. Znamy akt zgonu Cwi Hirsza ben Szlomo i wynika z niego, że przydomek przeszedł jako nazwisko urzędowe (tu w zapisie Rapport, co jest ewidentną winą urzędnika), natomiast Jenta Pesa bat Meir (279/1830) nie ma tego przydomka na nagrobku, ale w akcie zgonu ma nazwisko urzędowe Papoport, i także jej syn występujący jako świadek.

³⁰ A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 207.

³¹ J. T. Ajzensztat (Eisenstadt), *Da'at kedoshim...*, s. 57 nn.; M. Balaban, *Die Judenstadt...*, s. 69 nn.

³² Ch. Turtel, L. Daemmig, [hasło] Landau, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 12, s. 457; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 274.

³³ Y. Slutsky, [hasło] Rapoport, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 17, s. 97-98; A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 365; A. Guterman, *Żydzi sefardyjscy na ziemiach polskich*, tłum. M. Barcikowska, „Kwartalnik Historii Żydów” 2004, nr 1(209), s. 20.

³⁴ Ten sam antenat wymieniony jest na nagrobku Efraima Fiszela (196/1805), lecz bez przydomka.

Należy jeszcze wspomnieć, że do dawnych przydomków odtoponimicznych należy Kacenenbogen³⁵, którego nie ma na nagrobku Jony Jicchaka ben Meir (263/1827), lecz występuje jako nazwisko urzędowe w jego akcie zgonu – zapisane przez urzędnika jako Katzelbogen i obok jako Katzelenbogen, natomiast w podpisie jego syna jako świadka już poprawnie: קאצינעלינבורגין.

Druga grupa to przydomki odapelatywne (tj. mające charakter rzeczownika pospolitego lub zawołania), wszystkie zapisane w wersji hebrajskiej. Rzeczownik שור (hebr. szor – wół) w funkcji przydomka o wysokiej kwalifikacji przyjęty został prawdopodobnie z błogosławieństwa Mojżesza, gdzie jest symbolem Józefa (Pwt 33,17)³⁶. Występuje na nagrobku Efraima Zalmana ben Naftali (38/1633). Przydomek תאומים (hebr. Teomim – bliźnięta), prawdopodobnie pochodzi od nazwy znaku Zodiaku, a wywodzi się z terenu Czech, gdzie notowany jest od drugiej połowy XVI wieku³⁷. Odnajdujemy go w następującym kontekście: Josef z rodu Teomim (148/1782).

W XVII-wiecznych inskrypcjach widzimy znaczną grupę przedstawicieli rodziny o przydomku צורף (hebr. coref – złotnik), wywodzącym się od nazwy zawodu. Są to Szlomo i jego syn Naftali, Joel ben Mosze, Ber ben Joel oraz ich córki i żony (49/1639, 64/1645, 65/1646, 78/1654, 79/1654). Można by rzec, że jest to miejscowa dynastia Corefów. W niehebrajskich źródłach z epoki występuje wymieniony tu Joel, zapisywany jako Iowel Aurifabrum oraz Jowel Złotnik³⁸.

Do grupy przydomków być może należy dopisać jeszcze jeden, lokalny, a przydzielenie go tu wynika z zapisu na nagrobku: Naftali Herc ben Efraim Fiszel ben Zyskind z rodu Rurkeresz (ממשפחת רורקריש) lub: z rodu Rurkeresza (266/1828). Można przyjąć hipotezę, że wyraz ten ukształtował się z dawnego akronimu, zapisywanego na wcześniejszych nagrobkach jako sekwencja sygli z oznaczeniem skrótów (por. epigrafy 119/1765, 132/1770.-1790.) i używany był w języku mówionym (przy czym zapisana tu wymowa jest hipotetyczna)³⁹. W akcie zgonu Naftali Herc, jak i jego ojciec, mają nazwisko urzędowe Goldblum.

³⁵ Wywodzi się od miasta Katzenelenbogen w Hesji i notowany jest od przełomu wieków XV/XVI, zob. R. Michael, [hasło] Katzenelenbogen, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 12, s. 19.

³⁶ A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 418.

³⁷ H. Gertner, [hasło] Te'omim Family, [w:] *The YIVO Encyclopedia...*, vol. 2, s. 1856.

³⁸ Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI-XVIII wieku*, Kielce 1995, s. 119 (1636 rok); *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Władysława IV i Jana Kazimierza Wazów 1633-1669*, oprac. H. Gmiterek, t. 3, Lublin 2006, nr 255 (1637 rok). A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 189 i 483, wymienia pośród późniejszych nazwisk wersje Goldszmid/Goldszmidt/Goldszmit i Złotnik.

³⁹ W okresie późniejszym brak jakichkolwiek poświadczeń tej lub podobnie brzmiącej nazwy. Należy jednak wspomnieć, że także od akronimów urabiane były nazwiska, zob. A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 366 (Raszak, Raszal, Raszap, Raszbam).

Wymienione wyżej antroponimy są niewątpliwie przydomkami, w większości o dawnej tradycji, długim trwaniu, dużej frekwencji.

Do kategorii przezwisk należą następujące apelatywy:

Jidyszowy przymiotnik **הענטיניר** (Hencziner =Chęciński) pochodzi niewątpliwie od miasta Chęciny i występuje na nagrobku Menachema ben Jehuda (39/ok. 1633-1646), rzeczownik **זאלקווא** (Zolkwa) zapisany został po patronimikum na nagrobku Barucha ben Mosze Jicchak. Wydaje się, że te dwa odtoponimiczne przezwiska wskazują na niedawne przybycie do Lublina owych osób z Chęcin i z Żółkwi⁴⁰.

Przezwisek pochodzącym od cechy osoby jest hebrajski przymiotnik **חזק** (chazak – mocny) występujący na nagrobku Chaji bat Jicchak Chazak (107/1752). Przewisko to nie jest rzadkie i odnosi się raczej do mocy charakteru, ducha czy intelektu niż siły fizycznej.

Problematyczne jest określenie kategorii, jak też genezy i znaczenia, następujących określeń dodanych do patronimikum: **עליס** (Alis/Elis, 19/ok. 1614-1636), **ווייל** (Wajl, tu być może wyraz niepełny, 21a/1616)⁴¹, **דלוגטט** (Dlugtt/Delugtt, 25/ok. 1617).

7. Autorstwo dzieła

W odpowiednich przypadkach wymieniano w napisie nagrobkowym dzieło z zakresu literatury prawnoreligijnej. Zwykle wzmiankowane jest na nagrobku jego autora, jako część zasług i dodatkowa informacja identyfikacyjna, ale także na macewach potomków autora – dla podniesienia prestiżu potomków. Obydwa te przypadki odnajdujemy w inskrypcjach lubelskich.

Na nagrobku Szlomy ben Jehiel Luria (11/1573), autora wielu dzieł, literalnie wymieniono tytuł tylko jednego: „światłość wielka, która oświeciła Izraela na wszystkie pokolenia swoją księgą *Jam szel Szlomo* i innymi objaśnieniami”. *Jam szel Szlomo* (Morze Salomona) to główny tytuł kilkutomowego zbioru komentarzy do poszczególnych traktatów talmudycznych, publikowany w częściach w różnych krajach, począwszy od 1616 roku w Pradze. Owe „inne objaśnienia”, które zostały opublikowane, to m.in. *Aszre ha-jisz*, *Chochmat Szlomo*, *Amude Szlomo*, *Jeriot Szlomo*, *Eteret Szlomo*, *Menorat zahaw tahor* oraz responsa *Szeelot u-teszuwo*t⁴².

⁴⁰ W późniejszych nazwiskach poświadczane są formy Chęciński/Henciński i ich warianty (A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 125), oraz Żółkower (tamże, s. 484).

⁴¹ A. Beider, *A Dictionary of Jewish Surnames...*, s. 450, wymienia nazwisko Wajl (nie podaje zapisu alfabetem hebrajskim) i wywodzi je od miejscowości Weil w Badenii-Wirtembergii.

⁴² I. M. Ta-Shma, D. Derovan, [hasło] Luria, Solomon ben Jehiel, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 13, s. 268-269; HebrewBooks.org, <http://www.hebrewbooks.org/42781> i następne [dostęp 20.02.2016].

W epitafium Efraima Zalmana Szora ben Naftali (38/1633) znajdujemy wpleciony w tekst zwrot: „wielce silny *Plonem wołu*”. Jest to aluzja do tytułu jego dzieła *Tewuat szor*, opublikowanego po raz pierwszy w Lublinie w roku 1615-1616⁴³.

Na nagrobku Cwi Hirsza ben Azriel (93/1737) tytuł jego dzieła wymieniono aż dwukrotnie; epitafium rozpoczyna zdanie „*Korona wspaniała wspaniałą ozdobą gaona i jego radością*”, dalej jest już czytywista informacja: „autor książki *Eteret Cwi* oraz książki *Bet lechem Jehuda*”. Autor publikował jako Cwi Hirsz ben Azriel z Wilna, bowiem z tego miasta pochodził. Książka *Eteret Cwi* wydrukowana została po raz pierwszy w Jessnitz w Saksonii w 1722 roku⁴⁴, pierwodruk książki *Bet lechem Jehuda* był w Żółkwi w 1733 roku⁴⁵.

W inskrypcji poświęconej Mosze ben Elijahu (194/1803) zmarły określony jest jako „autor ksiąg”, a jego ojciec jako „autor książki *Jad Elijahu*”. Być może chodzi tu o Elijahu ben Szmuel z Lublina, którego responsa pt. *Szeelot u-teszuwot. Jad Elijahu* wydrukowano w Amsterdamie w 1712 roku, gdy autor jeszcze żył⁴⁶.

W dwu przypadkach wymienione tytuły dzieł przodków służą do wzmocnienia prestiżu zmarłych. Na nagrobku Awrahama Jaakowa czytamy, że jego ojciec Mosze jest „autorem książki *Giweat Szaul*” (170/ok. 1796-1817)⁴⁷. Na innym napisano, że Meir ben Mordechaj pochodzi „z rodziny gaona, autora książki *Tosafot Jom Tow*” (243/1822). W tym drugim przypadku mamy do czynienia z bardzo znanym komentarzem do Miszny (nota bene zapisanym na nagrobku jako akronim: תרי"ט), bardzo cenionego uczonego sprzed dwu stuleci⁴⁸. Tytuł dzieła zastępuje tu personalia⁴⁹.

⁴³ K. Pilarczyk, *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce z bibliografią polono-judaików w językach żydowskich (XVI-XVIII wiek)*, Kraków 2004, nr 394; HebrewBooks.org, <http://www.hebrewbooks.org/45274> i następne [dostęp 20.02.2016].

⁴⁴ Virtual Judaica, http://www.virtualjudaica.com/Item/31746/Ateret_Zevi [dostęp 20.02.2016].

⁴⁵ HebrewBooks.org, <http://www.hebrewbooks.org/19533> [dostęp 20.02.2016].

⁴⁶ Zob. *Katalog judaików – starych druków w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z dawnej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie, z faksymiliami wybranych elementów opisanych druków*, oprac. K. Pilarczyk, Kraków 2011, poz. 829 oraz faksymile 0401a; HebrewBooks.org, <http://www.hebrewbooks.org/45973> [dostęp 20.02.2016].

⁴⁷ W tym przypadku nie udało się zidentyfikować autora i edycji, przy czym należy zauważyć, że tytuły nierzadko powtarzają się u kilku autorów. Wielokrotnie owe prace, jeśli zostały opublikowane, były skromnymi tekstami łączonymi po kilka we wspólnym tomie lub dołączanymi do innych dzieł.

⁴⁸ Jom Tow Lipman ben Natan ha-Lewi (1579-1654) – uczony, rabin w kilku gminach Europy zachodniej, od 1632 r. w Rzeczypospolitej, jego głównym dziełem jest komentarz do Miszny – *Tosafot Jom Tow* (Dodatki Jom Towa), pierwsze wydanie Praga 1614-1617.

⁴⁹ Por. podobne przypadki na nagrobkach w innych miejscowościach – L. Hońdo, *Stary żydowski cmentarz w Krakowie. Historia cmentarza. Analiza hebrajskich inskrypcji*, Kraków 1999, s. 152 nn.; tenże, *Żydowski cmentarz w Tarnowie*, Kraków [2001], s. 63-64.

8. Toponimy

W omawianym zbiorze napisów toponimy mają pośród elementów informacyjnych znaczny udział, występują bowiem w siedemdziesięciu inskrypcjach, czyli w co czwartej⁵⁰. Pośród 84 wymienionych przypadków, 49 określa miejsce pełnionej funkcji religijnej, 33 miejsce pochodzenia, 2 inne informacje. Pod względem geograficzno-administracyjnym dostrzegamy następujące proporcje: miejscowa gmina wymieniona jest 23 razy, miejscowości z województwa lubelskiego 16 razy (w liczbie 13 miejscowości), toponimy spoza województwa lubelskiego zapisano 39 razy (w liczbie 32 miejscowości), toponimów spoza historycznych obszarów Rzeczypospolitej jest 5⁵¹.

Przy wymienianiu nazwy miejscowości, w której znajduje się dana gmina, przeważnie umieszczano przed nazwą typowy skrót ק"ק (קדישא קדישא) święta gmina) lub ק' (gmina). W stosunku do Lublina użyto raz wyrażenia וואם בישראל עיר (miasto-matka pośród Izraela). Jest to zaszczytny epitet (przejęty z 2Sm 20,19) stosowany wobec tych dużych gmin, które traktowane są jako dawne i sprawujące „matczyną” opiekę nad mniejszymi.

Lublin wymieniony jest z nazwy 17 razy (najwcześniejsza wzmianka z 1616 roku), w tym jako „święta gmina Lublin” (12 razy), „gmina Lublin” (2 razy) lub „z Lublina” (3 razy), natomiast w innych przypadkach użyto określeń „nasza gmina” (4 razy) i „stąd” (1 raz). Tylko dwa przypadki informują o miejscu pochodzenia, pozostałe o miejscu pełnionej funkcji. Informacje te dotyczą samego zmarłego w 12 przypadkach, w pozostałych mowa jest o ojcu, dziadku lub mężu.

Miejscowości z województwa lubelskiego notujemy w inskrypcjach od 1739 roku, i są one (wymieniając w porządku chronologicznym występowania) następujące⁵²: Kurów (trzykrotnie), Łuków, Opole (dwukrotnie), Janów, Czechów, Zamość, Końskowola, Chełm, Lubartów, Tomaszów, Tarnogród, Dubienka, Krasnobród. Osiem razy występują jako miejsce pochodzenia i tyle samo razy jako miejsce pełnionej funkcji. Tylko w jednym przypadku informacja dotyczy zmarłego, któremu poświęcono nagrobek, w pozostałych chodzi o ojca, dziadka lub teścia.

⁵⁰ Tak duża ich liczba wynika ze specyfiki zbioru, w którym znaczny udział mają inskrypcje zebrane w XIX wieku, z preferencją dla osób prominentnych. W niniejszej części nie są brane pod uwagę toponimy występujące w cytatach z literatury religijnej.

⁵¹ Podział ten jest jednym z możliwych, a jego zasadą jest przyjęcie Lublina i województwa jako obszaru odniesienia. Uwzględnione zostały zmiany przynależności administracyjnych w zakresie tego obszaru, nie uwzględniono zmian przynależności państwowych miejscowości spoza województwa lubelskiego po kolejnych rozbiorach kraju, bowiem w większości przypadków brak jest w inskrypcjach odniesień czasowych.

⁵² Grafia tych samych toponimów nie jest stabilna ani konsekwentna.

Pośród miejscowości spoza województwa lubelskiego (takie notujemy od lat trzydziestych XVII wieku) przeważają te od wschodniej strony województwa; są to, w porządku chronologicznym: Włodzimierz [Wołyński], Brześć [Litewski] (trzykrotnie), Łuck (dwukrotnie), Białykamień, Tarnogród (dwukrotnie), Turobin, Żółkiew, Słuck (dwukrotnie), Zamość (dwukrotnie), Biała, Ostróg, Rawa [Ruska], Berdyczów, Brody, Szklów (trzykrotnie), Zasław, Parczew, Grodno, ponadto „okręg lwowski”; od strony zachodniej: Chęciny, Szydłów, Sandomierz, Ostrowiec, Zawichost, Wodzisław; od strony południowej: Kraków (trzykrotnie), Leżajsk, Jarosław; od strony północnej: Warszawa (dwukrotnie) i Ryki. Wskazano 21 razy miejsce pochodzenia i 18 razy miejsce pełnionej funkcji. Bezpośrednio zmarłego dotyczą tylko trzy przypadki, pozostałe wskazują przeważnie na ojca, następnie dziadka i dalszych przodków oraz na męża i teścia; w dwu przypadkach mamy przezwisko urobione od miejsca pochodzenia.

Wziąwszy pod uwagę strukturę administracyjną autonomii żydowskiej w Rzeczypospolitej, wraz z jej niestabilnością w zakresie okręgów, konstatujemy, że większość wymienionych miejscowości należała do pierwotnego okręgu lubelskiego, który obejmował województwo lubelskie, zachodnie części województw ruskiego i bełskiego, północną część województwa sandomierskiego i południową rawskiego. W drugiej połowie XVII wieku wyodrębnił się z niego okręg bełsko-chełmsko-ruski oraz okręg Ordynacji Zamojskiej⁵³.

Wymienione w inskrypcjach toponimy spoza Lublina należy interpretować w kategorii kierunków migracji. Wskazują miejscowości, z których przybyły do Lublina dane osoby lub ich przodkowie albo powinowaci. Powody migracji nie są wyjaśnione, lecz pośrednio możemy wnioskować, że chodzi o przeniesienie się z okolicznych lub dalszych miejscowości, przeważnie mniejszych od Lublina, do bardziej atrakcyjnego ośrodka większego, ponadto mamy do czynienia z przeniesieniem się z powodu objęcia posady (to dotyczy zwłaszcza wyższych funkcji kahalnych) czy z przyczyn rodzinnych. Niektóre przypadki wyjaśniają nam akta zgonu. Zamieszkanie przy mężu reprezentuje przykład Ester Perel (261/1827) z domu Lewe z Krakowa, która wydana została w Lublinie za Judę Goldreicha. Pewna liczba przypadków dotyczy śmierci w czasie podróży w interesach lub podczas kuracji, i według prawa religijnego – jeśli w danej miejscowości jest cmentarz żydowski, osoba ta powinna być pochowana tego samego dnia na miejscowym cmentarzu⁵⁴. Na kurację do Lublina przybyli, zamieszkawszy w domu zajezdnym, i tu zmarli

⁵³ A. Leszczyński, *Sejm Żydów Korony 1623-1764*, Warszawa 1994, s. 73.

⁵⁴ *Szulchan aruch*, Jore dea, paragraf 357; por. *Kicur szulchan aruch*, rozdz. 199, paragraf 11.

oraz zostali pochowani – Jaakow Dawid ben Mosze z Chełma (251/1824) oraz Jisrael Iser z Parczewa (262/1827)⁵⁵.

Pośród pięciu toponimów spoza historycznych obszarów Rzeczypospolitej najwcześniej wymieniono Sfarad (hebr., Hiszpania) – jako miejsce pochodzenia przodka (15/1604), następnie Carfat (hebr., Francja) – jako miejsce pełnienia funkcji przez ojca (47/1637). Te dwa przykłady wskazują na kontakty Żydów sefardyjskich z Lublinem⁵⁶. Dwukrotnie występuje Halberstadt – jako miejsce pełnienia funkcji przez dziadka (196/1805) i dalszego przodka (267/1828). Erec ha-Kedusza (hebr., Ziemia Święta) wymieniona jest jako miejsce emigracji lub pielgrzymki ojca (194/1803), natomiast w niejasnym kontekście występuje Jerozolima (84/1690).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na specyfikę zapisu toponimów w językach żydowskich. Niektóre mają całkowicie osobne brzmienia, niepodobne do innych języków, jak ukształtowane w średniowieczu nazwy dla Hiszpanii i Francji. Spośród nazw miejscowości z obszarów Rzeczypospolitej, określenia znacznie różniące się od krajowych nowożytnych ma Włodzimierz Wołyński (Ludmir) i Sandomierz (Cojzmer). Pozostałe określenia to w różnym stopniu zniekształcone nazwy polskie.

9. Tytułatura

W oficjalnych dokumentach hebrajskojęzycznych, w tym także w napisach nagrobkowych, tytuł jest zasadniczo stałym elementem poprzedzającym imię osoby dorosłej. W naszym zbiorze czytelne są personalia wraz z tytułami u 464 mężczyzn (173 zmarłych, 235 ojców i 56 innych). Żadnego tytułu nie ma tylko jeden zmarły, któremu poświęcono nagrobek (22/ok. 1616), natomiast przy imieniu ojca brak tytułu odnotowujemy w trzynastu przypadkach a przy wymienianiu innych mężczyzn w trzech przypadkach. Odpowiednio – pośród 48 wymienionych kobiet, nie ma tytułu w trzech przypadkach.

⁵⁵ Akta zgonów, dla których nie zachowały się odpowiadające im nagrobki, wskazują więcej osób przybyłych do Lublina „dla kuracji”, ponadto przypadki śmierci „podróżnych” oraz wędrownych żebraków. Akta te ujawniają też odwrotne kierunki migracji – z Lublina, głównie do okolicznych miast, ale też za granicę.

⁵⁶ Mamy tylko sporadyczne wzmianki o pojedynczych Żydach sefardyjskich w Lublinie, zob. m.in. M. Bałaban, *Doktor Montalto*, [w:] tenże, *Studia historyczne*, Warszawa 1927, s. 107-111; tenże, *Lekarze żydowscy w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftko, t. 1, Warszawa 1932, s. 302 n.; A. Guterman, *Żydzi sefardyjscy...*, s. 23 n. O Jicchaku ben Szlomo ben Argin – potomku wygnańców z Hiszpanii – nie wiemy nic ponad to, co zawiera inskrypcja na jego nagrobku, natomiast o Mosze Montalto wiadomo, że był lekarzem i mieszkał w Lublinie.

9.1. Tytuły mężczyzn, epitety o charakterze tytułów, pełnione funkcje

Zbiór inskrypcji z nagrobków lubelskich dotyczy szerokiego przekroju społecznego – od zwykłych śmiertelników po osoby sprawujące wszelkiego rodzaju funkcje na różnych stopniach żydowskiej organizacji samorządowej, w tym najwyższe urzędy w Rzeczypospolitej, toteż tytuły występujące w tutejszych napisach nagrobkowych są liczne i obejmujące szeroki zakres tytulatury stosowanej w diasporze aszkenazyjskiej. Na wstępie należy zaznaczyć, że nie wszystkie tytuły są jasne co do ich charakteru i rzeczywistego znaczenia w danym czasie, toteż istnieje pewien margines niepewności określony tu jako epitety o charakterze tytułów. Łatwo dostrzec to, że mężczyźni nierzadko mają po kilka tytułów jednocześnie. Liczba tytułów i ich znaczenie są wprost proporcjonalne do pozycji i prestiżu osoby w społeczności. Równoległe z tytulaturą zwrócimy uwagę na pełnione funkcje, tam gdzie te aspekty są nierozłączne, bowiem w wielu przypadkach rozdzielenie ich byłoby zabiegiem sztucznym i niekorzystnym dla istoty zagadnienia. Przyjrzyjmy się tej kategorii nazewnictwa w podziale na dwie grupy: 1) nazwy określające konkretne urzędy, stanowiska, funkcje; 2) tytuły określające stopień edukacji religijnej oraz honorowe⁵⁷.

9.1.1. Tytuły urzędów, stanowisk, funkcji kahalnych i ponadkahalnych

Do władz kahalnych w Rzeczypospolitej należał rabin (i niekiedy podrabin) oraz zarząd gminy (wybierany co roku) złożony z parnasim (3-5 osób), towim (3-5 osób) i kahalników (do kilkunastu osób)⁵⁸.

Wyraz אב (*aw*) w tekstach biblijnych oprócz swojego podstawowego znaczenia ‘ojciec’ ma także liczne inne znaczenia wynikające z kontekstu lub idiomatyczne, m.in. przodek, doradca, właściciel, opiekun, zwierzchnik. Analogicznie w literaturze talmudycznej, gdzie służy też do tworzenia tytułów oraz nazw funkcji i urzędów. Nas interesuje tytuł אב בית דין (*aw bet din*), który jest wyrażeniem idiomatycznym i oznacza przewodniczącego sądu. Tytuł ten i funkcja znane są już od czasów

⁵⁷ Taką zasadę prezentacji zastosowali: B. Wachstein, *Die Inschriften des alten Judenfriedhofes in Wien*, 1 Teil, 1540(?)–1670, Wien-Leipzig 1912, s. XXVII–XLIV, 2 Teil, 1696–1783, Wien-Leipzig 1917, s. XXX–XXXI (aczkolwiek niekonsekwentnie); L. Hońdo, *Stary żydowski...*, s. 129–144; D. Sperber, I. Levita, [hasło] Titles, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 19, s. 740–741; prezentację w układzie alfabetycznym przyjął M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 26–35.

⁵⁸ Na ten temat zob. m.in.: A. Leszczyński, *Sejm...*, s. 47–48; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. i tłum. A. Michałowska, Warszawa 2003, passim; *Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, tłumaczenie sporządzone na podstawie odpisu M. Bałabana, wstęp, przekład i opracowanie A. Jakimiszyn, Kraków 2005, passim. W Lublinie, przy wymianianiu całego zespołu starszych, występuje w księgach grodzkich w latach 1637–1730 od 10 do 17 osób, zob. *Materiały źródłowe...*, t. 1–3, indeks: starsi.

Drugiej Świątyni Jerozolimskiej. Według Miszny (m.in. Chagiga II,2) stanowisko *aw bet din* było drugim co do ważności po przewodniczącym Sanhedrynu (*nasi*). W okresie gaonatu babilońskiego (VI-XI wiek) *aw bet din* był drugą osobą po gaonie. W późniejszym okresie, w diasporze europejskiej, z racji zakresu funkcji, określenie to przysługiwało rabinowi⁵⁹. W Rzeczypospolitej rabin, z racji swego najwyższego stanowiska w gminie, stał na czele kahalnego sądu duchownego, w związku z tym tytułem *aw bet din* zwyczajowo określano rabina⁶⁰. W naszym zbiorze napisów funkcja ta wymieniona jest 44 razy, w tym 19 razy wraz z funkcją przełożonego *jesziwy*. Szalom Szachna ben Josef, który pełnił funkcję rabina lubelskiego i rabina generalnego Małopolski, określony jest jako **אב ב'ר' ישראל** (przewodniczący sądu Izraela, 6/1558), w pozostałych przypadkach wymieniona jest nazwa gminy, bądź gminy i okręgu (**גליל** *galil*, 92/1735, 127/1769, 154/1787) lub gminy i ziemstwa (**מדינה** *medina*, 196/1805).

Wyraz **ראש** (hebr. *rosz* i aram. *resz*) już w tekstach biblijnych, oprócz swego dosłownego znaczenia 'głowa', służy do tworzenia rozmaitych wyrażen, w tym oznaczających przywództwo rodu, plemienia czy ludu oraz naczelnych funkcji kapłańskich lub wojskowych. W czasach talmudycznych przy pomocy tego wyrazu tworzono określenia różnych funkcji, jak np. *resz ha-kneset* (przełożony synagogi), *resz jesziwa* (przełożony *jesziwy*), *resz kala* (mędrzec kaznodzieja). Analogicznie w średniowieczu i epoce nowożytnej⁶¹. Również w Rzeczypospolitej służył do tworzenia najwyższych tytułów i nazw stanowisk, w tym rabina⁶². Na lubelskich nagrobkach w całym omawianym okresie, w różnych kontekstach występuje w tytulaturze człon **ראש**, którego tłumaczenie należy modelować kontekstualnie (senior, przełożony, naczelnik, przywódca). Ma on zawsze bardzo wysoką kwalifikację. W zachowanych inskrypcjach łącznie użyty został wobec 35 mężczyzn (8%). Wysoce zaszczytne, lecz niezbyt rzeczywiste w ówczesnym kontekście są określenia: **הגולה ראש** (*rosz ha-gola* przywódca wygnania, 3/1540.-1570.), **ראש גולת אריאל** (*rosz golut Ariel* przywódca wygnania Ariela, 88/1711, 127/1769). Mamy tu do czynienia z przeniesieniem tytułu najwyższego przywódcy świeckiego w diasporze z czasów babilońskich (**ראש גלותרא** *resz galuta*), równoległego z gaonatem, funkcjonującego

⁵⁹ *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, red. naukowy wydania polskiego P. Dec, Warszawa 2008, hasło *ba*; M. Jastrow, *A Dictionary of the Targumim, the Talmud Babli and Yerushalami, and the Midrashic Literature*, Philadelphia 1903, hasło *ba*; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XL; [hasło] *Av Bet Din*, oprac. red., [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 2, s. 716-717.

⁶⁰ A. Leszczyński, *Sejm...*, s. 53; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokumenty nr 20-23.

⁶¹ *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, hasło **ראש**; M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło **ראש**; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XXXIX; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 34.

⁶² *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, *passim*; *Statut krakowskiej gminy...*, s. II, 20 i in.

do XIII wieku. W kontekście żydostwa Rzeczypospolitej ma to znaczenie tytułu honorowego lub tylko epitetu⁶³. Inne użycia ściślej wskazują na pełnione funkcje. Z najwyższym ze stanowisk w strukturze autonomii żydowskiej łączy się tytuł **ראש לוועד הנבחרים** (*rosz le-waad ha-niwcharim* przełożony rady wybranych) – tak tytułowany jest w epitafium Meir ben Gedalia (20/1616), co w kontekście informacji o rozstrzyganiu spraw sądowych wydaje się być alternatywnym określeniem marszałka Trybunału sądowego przy Waad Arba Aracot. Nieco niżej w strukturze administracji byli funkcjonariusze na poziomie ziemstw i okręgów, z czym łączy się tytuły zawierające stałą zbitkę słów *rosz u-manhig*: **ראש ומנהיג מדינה** (naczelnik i przywódca ziemstwa [nie podano którego], 45/1635), **וראש מדינה דגליל לובל'** (... i naczelnik ziemstwa okręgu Lublin [część napisu zniszczona], 138/1779). Zapewne dotyczą najwyższej funkcji średniego szczebla samorządu, czyli marszałka ziemstwa, marszałka okręgu, w tym drugim przypadku chodzi o okręg lubelski na prawach ziemstwa⁶⁴. Jeszcze niżej w strukturze samorządowej byli funkcjonariusze kahalni. Raz występuje pełny zapis: **ראש ומנהיג הקהילה** (przełożony i przywódca gminy, 109/1755), sześciokrotnie bez dookreślenia *kehila*, lecz w kontekście innych ważkich tytułów i epitetów, takich jak: **קצין מנהיג מדינה** (58/1643), **קצין אלוף** (81/1682), **השר והנגיד ומנהיג הרב** (83/1684), **האלוף הראש ומנהיג** (96/1741), **הנגיד** (126/1768). W tych wypadkach zapewne chodzi o seniorów zarządu gminy. Kolejny tytuł to 'przełożony jesziwy', zapisywany przeważnie w języku aramejskim i zwykle w skrócie **ר'מ** (od **ראש מתיבהא** *resz metiwta*), niekiedy w języku hebrajskim: **ר'י** (od **ראש ישיבה** *rosz jesziwa*). Osób z tym tytułem jest dziewiętnaście. Funkcję przełożonego jesziwy gminnej pełnił zwyczajowo rabin, toteż przeważnie mamy do czynienia z sekwencją typu: **א'ב'ד' ור'מ' דק'ק' לובל'ין** (przewodniczący sądu <rabinackiego> i przełożony jesziwy świętej gminy Lublin, np. 82/1682) lub **א'ב'ד' ור'מ' דקהלתנו** (przewodniczący sądu <rabinackiego> i przełożony jesziwy naszej gminy, np. 20/1616), niekiedy także gminy i okręgu (*lylg galil*), np. 92/1735. Osoba przewodnicząca posiedzeniom sądu rabinackiego określana była także tytułem **ראש ב"ד** (*rosz bet din* senior sądu), np. **ראש ב"ד דקהלתנו** – senior sądu <rabinackiego> naszej gminy (148/1782). Funkcję określaną tym tytułem mogła pełnić osoba wyznaczona przez rabina, pełniąca część jego obowiązków⁶⁵. Na określenie stanowiska rabina składa się zwykle szereg różnych terminów, w tym w pełnym zapisie tytuły **רב** *raw* lub **הרב** *ha-raw*, na które kolejno zwrócimy uwagę dalej⁶⁶.

⁶³ Zob. przyp. 66.

⁶⁴ Zob. A. Leszczyński, *Sejm...*, s. 69 nn. i przyp. 18.

⁶⁵ S. W. Baron, *The Jewish Community. Its History and Structure to the American Revolution*, Philadelphia 1942 (reprint 2002), vol. 2, s. 95.

⁶⁶ W dokumencie dotyczącym przyjęcia rabina w Poznaniu w 1677 r. odnajdujemy następujące tytuły

Pozostając przy sądownictwie zwróćmy uwagę na tytuł מורה צדק (*more cedeck*, dosł. nauczyciel sprawiedliwości). Na podstawie kontekstów jego użycia wydaje się, że określano nim funkcję asesora sądu, ale niekiedy także zamiennie wyższe funkcje równoważne tytułom *rosz bet din* lub *aw bet din*. W omawianych inskrypcjach występuje tylko raz, w zapisie skróconym (מ'צ), w odniesieniu do rabina: „przewodniczący sądu <rabinackiego> i nauczyciel sprawiedliwości świętej gminy Parczew” (262/1827)⁶⁷.

Członka zespołu sędziowskiego określano terminem hebrajsko-aramejskim דין דאן (*dajan*) lub aramejskim דיינא (*dajana*). W tekstach biblijnych termin *dajan* występuje sporadycznie, a powszechnie stosowany jest dopiero w literaturze pobjętej aż do czasów współczesnych. Od czasów Drugiej Świątyni *dajana* nazywano członka Sanhedrynu, następnie sądu gminnego. Analogicznie w diasporze europejskiej, w tym w Rzeczypospolitej *dajana* określa się członka kolegiów sądu, oprócz przewodniczącego⁶⁸. W Rzeczypospolitej sprawy wewnętrzne między Żydami rozstrzygały sądy żydowskie, których były trzy rodzaje – duchowne, świeckie i mieszane. W większych gminach wybierano co roku przynajmniej trzy kiluosobowe kolegia *dajanów* rozpatrujące różnej wagi sprawy gminne. Sprawy ponadkahałne rozpatrywały sądy okręgowe i ziemskie, natomiast najwyższą instancją był Trybunał przy Waad Arba Aracot⁶⁹. W omawianych inskrypcjach stanowisko *dajana* wymienione jest 22 razy, bez jakiegokolwiek dodatkowej precyzacji (np. 55/1642, 257/1826), poza tym kilkakrotnie mamy pośrednie informacje o sprawowaniu tej funkcji bądź związkach z nią: ידין ויורה (sądził i pouczał, 165/ok. 1793-1818), עמו ודין (nauczał i sądził swój lud, 206/1809), הורה דרך משפט (nauczał postępowania sądowego, 226/1816).

Tytuł פארנא (*parnas*) pojawia się w czasach talmudycznych, określa wówczas różne funkcje kierownicze, tak w znaczeniu przenośnym (np. przywódca pokolenia), jak i rzeczywiste, w tym przywódcę społeczności, gminy. Już wówczas wybierano kilkuosobowe kolegium *parnasów*, którzy pełnili funkcje zarządców,

określające osobę i funkcję: ראש מורה צדק ר"מ ואב"ד הרב הגדול הגאון ור"ג כמורה"ר – *rosz, more cedeck, resz metiwta we-aw bet din, ha-raw ha-gadol, ha-gaon we-resz galut, kewod morenu we-ha-raw rabi* (przywódca, nauczyciel sprawiedliwości, przełożony jesiwy i przewodniczący sądu, mistrz wielki, gaon i przywódca wygnania, czcigodny nasz nauczyciel, pan i mistrz), *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 20.

⁶⁷ Zob. też przyp. poprzedni.

⁶⁸ *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, hasło דין; M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasła דיינא i דיינא; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XL; R. Żebrowski, [hasło] da(j)an, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 1, s. 313-314; L. I. Rabinowitz, I. Levitatz, [hasło] Dayyan, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 5, s. 495.

⁶⁹ A. Leszczyński, *Sejm...*, s. 53-54, 81-82, 127-128; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. XI-XII oraz dokumenty nr 18 i 19.

głównie w sprawach świeckich. Analogicznie było w czasach późniejszych w diasporze aszkenazyjskiej. W Rzeczypospolitej, w strukturze władz kahalnych, co roku wybierano kilku parnasów, którzy na zmianę, w cyklu miesięcznym (parnas ha-chodesz), zarządzali świeckimi sprawami gminy. Tytułem parnasa określano też kierownictwo struktur ponadkahalnych – ziemstwa oraz Sejmu⁷⁰. Tłumaczenie tego terminu zależne jest od kontekstu (w naszych przypadkach senior lub marszałek). W lubelskich epigrafach z okresu XVI-XVIII wieku występuje dziewięć razy, przy czym kilkakrotnie wobec tych samych osób. Najwyższe stanowisko w strukturze administracji centralnej określa tytuł פרנס הוועד דארבע ארצות (parnas ha-Waad d'Arba Aracot – marszałek Sejmu Czterech Ziem), zapisywany w różnych wariantach skrótów: 'פ'ה' דד'א' lub פרנס דד'א' lub פרנס הוועד דד'א'. Ujawnia on trzech marszałków: Jicchaka zwanego Chazak (znanego z epitafium jego córki Chany, 107/1752), Abelego ben Iserl (98/1747) i Awrahama ben Chajim (115/1762)⁷¹. Ci dwaj ostatni wspomniani są w epitafiach ich potomków, przy czym Awraham raz jako פרנס הדור (senior pokolenia, 127/1769), innym razem jako פרנס ומנהיג (senior i przywódca, 149/1783). Tytuły פרנס ומנהיג הקהילה (parnas u-manhig ha-kehila senior i przywódca gminy, 9/1569) oraz פרנס ומנהיג (147/1782), bez wsparcia innymi tytułami, określają zapewne seniorów zarządu gminy.

W skład rozmaitych kolegiów różnego szczebla wchodził urzędnik nazywany terminem hebrajskim סופר (*sofer*) lub aramejskim ספרא (*saфра*) – dosłownie: pisarz. Termin ten znany jest od czasów biblijnych, a zakres jego pojmowania był szeroki i różnorodny na przestrzeni dziejów – od skryby po uczonego. Od średniowiecza, w kontekście diaspor europejskiej termin ten określa przede wszystkim funkcję sekretarza i notariusza gminnego lub struktur ponadkahalnych, odpowiedzialnego za sporządzanie i sygnowanie ważnych dokumentów, ponadto profesję kopisty tekstów sakralnych (*sofer SeTaM*). W Rzeczypospolitej *sofer* jako sekretarz i notariusz musiał znać, oprócz języka jidysz, biegle w mowie i piśmie język hebrajski oraz przynajmniej w mowie język krajowy⁷². Na omawianych nagrobkach lubelskich

⁷⁰ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasła פרנס i פארנסא; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 33; N. Efrati, [hasło] Parnas, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 15, s. 653-654; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, passim; *Statut krakowskiej gminy...*, passim.

⁷¹ Wszyscy trzej wielokrotnie występują w księgach grodzkich lubelskich: *Materiały źródłowe...*, t. 1, nr 27 nn., 730 nn., 1683, 1684; t. 2, nr 1452 nn.

⁷² M. Bałaban, *Ustrój kahału w Polsce XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce” (Warszawa), 1912, z. 2, s. 36; S. W. Baron, *The Jewish Community...*, vol. 2, s. 110-113; Z. Borzymińska, R. Żebrowski, [hasło] *sofer*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 551-552; *Statut krakowskiej gminy...*, s. XVIII i 40; A. Michałowska-Mycielska, *The Jewish Community. Authority and Social Control in Poznań and Swarzędz, 1650-1793*, transl. by A. Adamowicz, Wrocław 2008, s. 55 n.

funkcję sofera zauważamy pięciokrotnie. W kilku przypadkach mamy informacje o kumulacji tej funkcji z innymi stanowiskami, a także o kontynuacji pokoleniowej. Josef, będący niegdyś rabinem gminy Biała, następnie służył w Lublinie i określony został jako „wielki pisarz, sędzia naszej gminy” (150/1783). O Szlomie synu Chanocha napisano, że „kontynuował funkcję pisarza, dawał piękne słowa” i że jego ojciec był „pisarzem i sędzią świętej gminy Lublin i wszystkich ziem okręgu” (108/1752); gdzie indziej czytamy, że zmarły był „pisarzem i sędzią” (241/1822); odnajdujemy też sofera z Turobina (122/1766).

Termin גבאי (*gabaj*, pozostawiam go w wersji oryginalnej) wywodzi się od funkcji poborcy podatków w okresie starożytnym; od średniowiecza określano nim osobę zbierającą datki dla ubogich i dysponującą tymi środkami (*gabaj cedaka*), a także urzędników różnego szczebla (bractw, gminnych i ponadkahałnych), wykonujących określony kompetencjami zakres czynności⁷³. W omawianych inskrypcjach odnajdujemy jednego *gabaja*, nazwanego גבאי צדקה ד'ק'ק ל'ובלין (*gabaj cedaka d'kehila kedusza Lublin*), co należy tłumaczyć jako 'zwierzchnik funduszy dobroczynności świętej gminy Lublin' (81/1682).

Ważną funkcją w społeczności gminy, wymagającą wykształcenia religijnego, a zapewne i charyzmy, był kaznodzieja. Rolę tę określały dwa terminy – דרשן (*darszan*) i מגיד (*magid*), obydwa funkcjonujące od czasów talmudycznych. Wówczas stosowano je wobec uczonych, którzy wykładali Pismo dla szerokich rzesz zwykłych ludzi w sposób dla nich zrozumiały. Od czasów średniowiecza, w diasporze europejskiej znani byli kaznodzieje wędrowni, wygłaszający głównie homilie dla zgromadzonych na nabożeństwie sobotnim, natomiast darszan jako etatowy urzędnik gminny mógł mieć szereg innych obowiązków nawet z zakresu kompetencji rabina⁷⁴. W omawianych inskrypcjach wymienionych jest trzech kaznodziei. Jeden z nich nazwany jest „przywódcą kaznodziei” i „kaznodzieją wielkim” (הגדול / הדרשן / הדרשנים), a inne informacje w epitafium pozwalają sądzić, że jego kompetencje były szersze niż kaznodziejstwo (76/1652). Ponadto wzmiankowany jest magid (235/ok. 1818-1821) oraz „magid z Lublina” (225/ok. 1815-1820.).

W gminach żydowskich po zniszczeniu Drugiej Świątyni Jerozolimskiej kształtowała się instytucja osoby sprawującej pieczę nad publicznymi modłami w sy-

⁷³ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło גבאי; Z. Borzymińska, R. Żebrowski, [hasło] gabaj, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 455; I. Levitas, [hasło] Gabbai, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 7, s. 318-319.

⁷⁴ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasła דרשן i מגיד; P. Fijałkowski, [hasło] darszan, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 319; Z. Borzymińska, J. Doktor, [hasło] mag(g)id, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 83; [hasło] Darshan, oprac. red., [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 5, s. 438; H. H. Ben-Sasson, J. Dan, [hasło] Maggid, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 13, s. 339-341; A. Michałowska-Mycielska, *The Jewish Community...*, s. 51.

nagodze, zwłaszcza w zakresie czytania Pisma i odmawiania modlitw. W okresie średniowiecza utrwalała się funkcja mężczyzny przewodzącego liturgii synagogałnej, wraz z ustaleniem zakresu czynności i stałego miejsca w synagodze. Przejęto też nazwy z czasów talmudycznych, takie jak שליה צבור (szeljach cibur, dosł. wysłannik publiczny), חזן (chazan), które uzyskały aktualne znaczenie, powstało też idiomatyczne określenie בעל תפלה (baal tefila, dosł. pan modlitwy). W językach europejskich przyjęła się nazwa kantor. W synagogach gminnych chazan opłacany był z budżetu kahalnego⁷⁵. W naszym zbiorze epigrafów tylko w jednym przypadku (4/1543) inskrypcja wskazuje osobę, której rolą było przewodzenie modlitwom podczas liturgii synagogałnej, a określona jest jako ש"ץ (abrewiatura od צבור שליח).

Wydaje się, że profesja medyka była regularnie wymieniana na nagrobkach, bowiem lekarze należeli do urzędników kontraktowanych przez kahał i opłacanych z kasy gminnej⁷⁶. W zachowanych tekstach nagrobkowych mamy informacje o ośmiu osobach z okresu XVII-XIX wieku określonych jako רופא (rofe lekarz, medyk), zwykle z jakimś dopełnieniem: „lekarz specjalista” (47/1637, 156/1788, 192/1802-1808), „lekarz specjalista od dusz i ciał” (30/1628), „lekarz specjalista dla wielu” (107/1752), „rofe doktor” (56/1642-1643), ponadto 61/1644, 75/1651. Dwu z nich znanych jest z innych źródeł⁷⁷.

Do pomocniczych urzędników gminy (a także struktur ponadkahałnych) należał נאמן (neeman), zwany po polsku wiernikiem. W zakresie tego urzędu były rozmaite powinności, głównie jednak wiążące się z finansami⁷⁸. W epitafiach lubel-

⁷⁵ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasła חזן i צבור; S. W. Baron, *The Jewish Community...*, vol. 2, s. 100-105; H. Kublin, A. Zimmerman, R. M. Geffen, [hasło] Hazzan, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 8, s. 502-505; A. Michałowska-Mycielska, *The Jewish Community...*, s. 51-52; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 24.

⁷⁶ M. Bałaban, *Ustrój kahału...*, s. 38; zob. też A. Michałowska-Mycielska, *The Jewish Community...*, s. 58.

⁷⁷ Szlomo Rofe Luria (30/1628) kojarzony jest z lekarzami o tym imieniu, aktywnymi w Lublinie w pierwszej ćwierci XVII wieku, m.in. z Szłomą Eljakinem synem Izraela, zob. H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich. Przyczynki do dziejów Lublina z lat 1648-1655 ze źródeł współczesnych zebrane*, „Przegląd Historyczny” (Warszawa) 1909, t. 9, z. 3, s. 355. W 1601 r. wzmiankowany jest w księgach wójtowsko-ławniczych „Salomon, med. doctor Judaeus senior de subcastro Lublinensi” – J. Riabinin, *Lekarze w księgach miejskich lubelskich XVI-XVIII w.*, Lublin 1933, s. 23; w 1624 r. wzmiankowany „Salomon Loria phisicus et med. doctor Judaeus Lublinensi” – tenże, *Lublin w księgach wójtowsko-ławniczych XVII-XVIII w. Materiały do monografii m. Lublina*, Lublin 1928, s. 27. W latach 1603-1628 wzmiankowany jest w księgach grodzkich lubelskich Salomon Doktor bądź Salomon Loria doktor medycyny i senior gminy lubelskiej, zmarły w 1628 roku – *Materiały źródłowe...*, t. 4, passim). O Moście Montalto (47/1637) zob. przyp. 56.

⁷⁸ *Statut krakowskiej gminy...*, s. III i 23, XX i 43 i in.; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 28; A. Leszczyński, [hasło] wiernik, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 793.

skich wyraz *neeman* notujemy 12 razy w okresie XVI-XVIII wieku, głównie w sekwencji *איש נאמן*, która znajduje się w pierwszym wersie laudacji, zatem odczytanie tej sekwencji skłania raczej ku epitetowi pochwalnemu – ‘mąż uczciwy’. W jednym przypadku być może chodzi o wiernika: *איש נאמן דקן לובלין* (mąż godny zaufania gminy Lublin, 86/1693).

Nie jest to wyczerpujący zestaw urzędników opłacanych z kasy gminnej; w epitafiach na innych cmentarzach występują: *sztadlan* (syndyk), *szochet u-bodek* (rzezacz i kontroler koszerności), *melamed* (nauczyciel), *szames* (szkolnik, posługacz), *mejaledet* (akuszerka); ponadto w dokumentach gminnych wymieniani są: szpitalnik, aptekarz, bandażysta, inkasent, listonosz, strażnicy, posłańcy⁷⁹.

9.1.2. Tytuły określające stopień edukacji religijnej oraz honorowe

Grupa nazw, które omówione zostały poniżej, ze względu na zmieniające się w czasie ich wartościowanie, sprawia badaczom kłopot co do oceny rzeczywistej funkcji niektórych z nich, a w konsekwencji – przy ich klasyfikacji – przyporządkowania ich do tytułury bądź do epitetów.

Tytuły oznaczone skrótem *ר* lub *הר* (przy czym uwzględniam też zapisy, w których litera ta nie występuje fizycznie z powodu jej obcięcia, np. *מו'רה* zamiast *מו'הר*) użyto w stosunku do 166 osób (35%). Stosowano je w całym analizowanym okresie, przeważnie w ciągu sygli wraz z innymi tytułami (zwykle w sekwencji *הר'ר*), rzadziej jako jedyny tytuł (32 razy). Kwalifikacja skrótu *ר* zależna jest od pozycji, w jakiej występuje w ciągu konwencjonalnych skrótów; najczęściej są to grzecznościowe tytuły: *רב* (*raw/reb* mistrz/pan), *רבי* (*rabi/rebe* mój mistrz/pan) lub *רבינו* (rabenu nasz mistrz). Terminy te mają odległą historię. Wyraz *רב* *raw* występuje już w Biblii, i poza znaczeniem ‘wielki’ stosowany jest do określania dowódców wojskowych (Jr 39,9 nn.). W okresie talmudycznym terminy *raw/rabi/raban* zyskują takie znaczenia jak ‘mistrz’, ‘uczony’, ‘nauczyciel’ i stosowane są wobec osób wykształconych i autorytetów religijnych, mających uprawnienia do nauczania, ale wyrazu *rabi* używano także jako tytułu grzecznościowego. W okresie średniowiecza, od około X wieku, tytułami *ha-raw/rabi* (obok innych tytułów) nadal określa się uczonych mających kwalifikacje do przywództwa, podejmowania decyzji religijno-prawnych, interpretacji prawa, nauczania (w tym rabinów). Jednak od około XIV wieku bezpodstawne i nadmierne stosowanie go dewaluje jego dawniejsze znaczenie. Przy wymienianiu wybitnych osób wyrazy te wchodziły w skład złożonej tytułury⁸⁰. W dokumentach kahalnych z okresu XVI-XVIII wieku z terenu

⁷⁹ A. Leszczyński, *Sejm...*, s. 52.

⁸⁰ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasła *רב*, *רבי*, *רבנא/רבן*; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XXVII; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 34-35 (tu wraz z dyskusją badaczy); S. W. Baron,

Rzeczypospolitej wyrazami רב lub הרב – w pełnym zapisie – określano rabina⁸¹. W omawianych epitafiach w tytuł הרב (*ha-raw* – przyjmuję tłumaczenie ‘mistrz’) w zapisie pełnym zastosowano wobec 77 mężczyzn (17%). Jego kwalifikacja jest podwyższona przez pełny zapis oraz często występowanie obok innych wysokich tytułów i stanowisk, i w takich przypadkach odpowiada funkcji rabina (np. 11/1573, 14/1597, 82/1682, 83/1684, 84/1690, 115/1762, 127/1769, 148/1782, 233/1818) lub cadyka (222/1815, 266/1828). W kilku przypadkach, w analogicznym kontekście, mamy też pełne zapisy: רבינו (*rabenu*, 38/1633, 74/1649-1650, 99/1748) oraz aramejski רבנא (*rabana*, 76/1652).

Aramejski wyraz רבן (*raban* nauczyciel), stosowany był w czasach talmudycznych wobec uczonych jako tytuł grzecznościowy, ale też oznaczał przełożonego szkoły. Od średniowiecza określano nim uczonych słynnych poza krajem zamieszkania⁸². W epitafiach przesadnie mówiono, że był słynny we wszystkich krańcach ziemi lub w całej diasporze. W naszym zbiorze tytuł raban występuje pięciokrotnie, w takim właśnie znaczeniu, wyłącznie w sekwencji בני הגולה רבן של כל בני הגולה (*raban szel kol bne ha-gola* nauczyciel wszystkich synów wygnania, 20/1616, 259/1827), w tym w zapisie skróconym: רשכב"ה (233/1818) lub w wariantach zredukowanych רבן של בני הגולה (154/1787), רבן בני הגולה (81/1682). Wszystkie te zastosowania łączą się jednak z innymi informacjami wskazującymi na piastowanie najwyższych stanowisk w hierarchii kahalnej.

Wyraz גאון (*gaon*, pozostawiam go, jak większość autorów, w brzmieniu oryginalnym) ma proveniencję biblijną, gdzie oznacza takie pojęcia jak ‘znakomitość’, ‘chluba’, ‘chwała’, ‘duma’, ‘majestat’. Od czasów akademii babilońskich stosowany był jako tytuł wobec najwyższej rangi uczonych religijnych, i w takim znaczeniu pozostał do epoki nowożytnej, przy czym z czasem stopniowo się dewaluował, bowiem określano nim zwykłych rabinów⁸³. W naszym zbiorze, w całym omawianym okresie, opatrzone nim aż 67 mężczyzn (14%) – rabinów lub co najmniej uczonych. Niekiedy tytuł jest wzmocniony takimi wyrażeniami jak „gaon nad gaonami” (6/1558), „gaon prawdziwy” (259/1827).

The Jewish Community..., vol. 2, s. 66 nn.; L. I. Rabinowitz, L. Bornstein-Makovetsky, [hasło] Rabbi, rabbinate, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 17, s. 11-19.

⁸¹ Zob. *Statut krakowskiej gminy...*, s. II, 20 i in.; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. XII-XIV oraz dokumenty nr 20-23 i in. – w tych edycjach wyraz *brh* w przekładach na język polski przetłumaczono jako ‘rabin’.

⁸² M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło רבן; L. Hońdo, *Stary żydowski...*, s. 131-132.

⁸³ *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, hasło גאון; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 28-29; S. Assaf, D. Derovan, [hasło] Gaon, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 7, s. 380-386; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokumenty nr 20-23.

Wyraz **חבר** (*chawer* towarzysz, stowarzyszony) występuje w Biblii w znaczeniach ‘towarzysz’, ‘sprzymierzeniec’. W czasach talmudycznych, oprócz takich znaczeń jak ‘stowarzyszony’, ‘przyjaciel’, ‘partner’, ‘kolega’, określano tak członka stowarzyszeń religijnych o surowych zasadach lub elitarnej grupy uczonych, ponadto tak określano stopień edukacji religijnej wyższy niż *chacham*. W średniowieczu, w kontekście diaspory aszkenazyjskiej tytuł *chawer* funkcjonuje co najmniej od XIV wieku i oznacza niższy stopień edukacji religijnej, a nadawany był przez rabina za zgodą starszych gminy po spełnieniu określonych warunków (np. po kilku latach studiów talmudycznych w jesziwie, kilka lat po ożenku, po kilkuletniej praktyce u boku rabina). Warunki przyznania tytułu, jak i wynikające z tego kompetencje, były zróżnicowane w czasie na poszczególnych obszarach. We wczesnym okresie (jak wskazują XV-wieczne przykłady z zachodu Europy) mężczyzna posiadający tytuł *chawer* miał kompetencje i uprawnienia do przewodzenia, sądzenia i nauczania w gminie i mógł się starać o stanowisko rabina. Wraz z rozpowszechnieniem się nauczania w jesziwach w Rzeczypospolitej, uzyskanie tytułu było coraz łatwiejsze, przez co po XVII wieku stracił on dawne znaczenie⁸⁴. W omawianych epigrafach tytuł ten występuje tylko osiem razy (1,7%) i tylko w inskrypcjach z pierwszej połowy XVII wieku, w zapisie pełnym (np. 46/1636) lub skróconym (‘**החבר**’ lub ‘**החבר**’ – od **החבר רבי**) (52/1640, 73/1648-1649).

Tytuł **מורנו** (*morenu*, dosł. nasz nauczyciel) pochodzi od słowa **מרה** (*more*), występującego w Biblii w znaczeniach ‘nauczyciel’, ‘mistrz’, ‘autorytet’ i w analogicznych w okresie talmudycznym. W formie *morenu* – jako tytuł określający wyższy niż *chawer* stopień edukacji religijnej – zaczął funkcjonować w diaspory aszkenazyjskiej od XIV wieku. Nadawany był przez rabina i seniorów gminy (niekiedy wymagano trzech rabinów), przynajmniej pierwotnie, po spełnieniu surowych wymagań, np. po ukończeniu wieloletnich studiów talmudycznych, posiadaniu uprzednio tytułu *chawer*, praktyce, co najmniej sześć lat po ożenku. Tytuł ten w pełni uprawniał do piastowania stanowiska rabina, wraz z przewodzeniem sądowi i kierowaniem jesziwą. Od około XVI wieku uzyskanie tytułu stało się łatwiejsze, a z czasem jego wartość zmalała do znaczenia ‘osobistość’⁸⁵. Mimo to, w dokumentach gminnych z obszaru Rzeczypospolitej co najmniej do XVIII wieku istnieje

⁸⁴ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło **חבר**; M. Bałaban, *Dzielnica żydowska, jej dzieje i zabytki*, Lwów 1909, s. 28-29; S. W. Baron, *The Jewish Community...*, vol. 2, s. 90-91; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 29-30; [hasło] *Haver, haverim*, oprac. red. [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 8, s. 468-470, ponadto konteksty w dokumentach z XVII-XVIII wieku: *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. XIII i dokumenty nr 5, 20, 68 i in.

⁸⁵ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło **מרה**; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XXVIII; S. W. Baron, *The Jewish Community...*, vol. 2, s. 91-92; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 31-32 i 173; M. Bałaban, *Dzielnica żydowska...*, s. 28-29.

wyraźne rozróżnienie osób posiadających tytuły chawer i morenu i zróżnicowanie przysługujących im praw i obowiązków⁸⁶. W omawianych epigrafach tytuł morenu wykazuje największą frekwencję – ma go łącznie 354 mężczyzn (76% mężczyzn; w tym 88% zmarłych, 72% ojców i 59% innych osób) i jest równomiernie obecny w całym rozpatrywanym okresie. Tak znaczna liczba (nawet po uwzględnieniu, że są to epitafia szczególnego zespołu osób) wskazuje nie tylko na wysoki odsetek mężczyzn wykształconych, ale też na proces łatwiejszego uzyskania tytułu morenu i przez to dewaluacji pierwotnego znaczenia i przekształcania w zwyczajowy tytuł grzecznościowy⁸⁷. Zapisywany jest zwykle jako abrewiatura: מ' lub מו'⁸⁸, sam lub w sekwencji skrótów, sporadycznie w pełnej grafii: vnrvm, także aramejskiej: anrm (morena, 76/1652).

Wyraz מנהיג (*manhig* przywódca) pojawia się w tekstach z okresu talmudycznego w znaczeniach 'przywódca', 'zarządzający'. W okresie średniowiecza w krajach diaspory jego znaczenie nie było stabilne w czasie i na różnych obszarach. Ogólnie można rzec, że stosowany był wyłącznie wobec członków starszyny kahalnej lub ponadkahalnej⁸⁹. Analogicznie w Rzeczypospolitej, gdzie konsekwentnie określano nim osoby piastujące najwyższe funkcje kolegiałne w gminie (*parnasim*, *towim* i kahalników) oraz w ziemstwach⁹⁰. W Lublinie notujemy go w całym omawianym okresie, w pełnym zapisie, zawsze wespół z innymi ważkimi tytułami. Użyto go wobec czterestu mężczyzn (3%). Raz mamy określenie מנהיג הדור (przywódca pokolenia, 70/1648) – użyte w stosunku do osoby pełniącej funkcję rabina, i raczej ma ono charakter epitetu pochwalnego. W trzech przypadkach mamy określenia הראש ומנהיג מדינה (naczelnik i przywódca ziemstwa, 45/1635), הראש המנהיג מדינה (przełożony, przywódca ziemstwa, 58/1643), המנהיג מדינה (przywódca ziemstwa, 132/1770.-1790.) – zapewne dotyczą one najwyższej funkcji średniego szczebla sa-

⁸⁶ *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 5, 68 i in.

⁸⁷ Na taki proces wskazują także inne zespoły nagrobków, zob. M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 31-32; J. P. Woronczak, *Cmentarz żydowski w Kromolowie...*, s. 93; A. Trzeciński, J. Sobota, *Cmentarz żydowski...*, s. 103; A. Trzeciński, *Cmentarz żydowski w Lesku. Część II – wiek XVIII*, Lublin 2010, s. 35-36.

⁸⁸ F. G. Hüttenmeister, *AGH. Abkürzungsverzeichnis hebräischer Grabinschriften*. (Frankfurt Judaistische Studien, Bd. 11) Frankfurt am Main 1996, s. 237, przyjmuje teoretycznie możliwość rozwinięcia מו' jako מורנו ורבינו.

⁸⁹ M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło מנהיג; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XXXIX; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 32.

⁹⁰ Por. typowe określenia ogółu zarządu gminy w dokumentach gminnych, w Poznaniu w 1677 r.: קהלהנו – *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 20; w Dubnie w 1717 r.: הקהלה – *tamże*, dokument nr 5; w Lublinie w 1694 r.: הקהלה – *Sz. B. Nisenbaum, Le-korot...*, s. 142; zob. też *Statut krakowskiej gminy...*, s. III, LXXVII; A. Michałowska-Mycielska, *The Jewish Community...*, s. 64.

morządu, czyli marszałka ziemstwa. Trzykrotnie notujemy określenia funkcji na szczęblu kahału: פּרנס ומנהיג הקהילה (senior i przywódca gminy, 9/1569), לוי _ מנהיג בקהלה קדושה לוב (przywódca w świętej gminie Lublin, 66/1646), הקהילה הראש ומנהיג (przełożony i przywódca gminy, 109/1755) – tu niewątpliwie chodzi o stanowiska seniorów zarządu gminy. W siedmiu przypadkach tytuł manhig nie ma dookreślenia, lecz występuje w kontekście ważkich tytułów i epitetów: דאומתיה האלוף (wielmożny, dostojny, przywódca, przywódca swego ludu; 18/1614), מנהיג האלוף (przywódca, wielmożny, 53/1640⁹¹), הראש ומנהיג הרב (książe i wielmoża, zwierzchnik i przywódca, mistrz; 83/1684), ומנהיג האלוף (wielmożny, naczelnik i przywódca; 96/1741⁹²), פּרנס ומנהיג (senior i przywódca 147/1782, 149/1783), המנהיג הנגיד (przywódca, wielmoża; 190/1801) – rozumie się, że chodzi tu o kontekst gminy, i zapewne o stanowiska seniorów zarządu gminy. Jednak nie we wszystkich przypadkach pełnienia funkcji w zarządzie gminy umieszczano odnośne tytuły na nagrobkach, jak wskazuje przykład Joela Corefa, w którego epitafium nie ma jakiegokolwiek odniesienia do funkcji seniora gminy, którą potwierdzają inne źródła⁹³.

Tytuł אלוף (*aluf*) spotykany jest już w tekstach biblijnych, gdzie występuje stosunkowo często w takich znaczeniach, jak ‘przyjaciel’ oraz ‘dowódca wojskowy’, ‘wódz plemienia’. W czasach talmudycznych był tytułem, którym określano mędrców i nauczycieli akademii babilońskich (Miszna, Pirke awot VI,3; Talmud babiloński, Berachot 17a). Od około IX wieku rozpowszechnia się w różnych krajach i przekształca w epitet stosowany wobec wybitnych uczonych, następnie wobec osób wpływowych, o wysokiej pozycji społecznej z racji stanowiska ale i wykształcenia⁹⁴. W gminach Rzeczypospolitej wyraz aluf (przyjmując tłumaczenie ‘wielmożny’) funkcjonował jako tytuł honorowy, którym określano urzędników kahalnych na wysokich stanowiskach (parnasim, towim, roszim)⁹⁵. W lubelskich epitafiach występuje w całym omawianym okresie, w odniesieniu do 28 mężczyzn (6%), przeważnie w kontekście ważkich tytułów świadczących o piastowaniu wyso-

⁹¹ W aktach procesu w 1636 r. występuje pośród *seniores* gminy jako Kopel Samsonowicz; w księgach grodzkich lubelskich w 1637 r., także pośród seniorów, jako Kopel Samsonowicz (*Materiały źródłowe...*, t. 3, nr 255).

⁹² Występuje w księgach grodzkich lubelskich w latach 1729-1731 pośród seniorów gminy jako Moszek Wulfowicz (*Materiały źródłowe...*, t. 1, nr 1978 nn.).

⁹³ W aktach procesu w 1636 r. występuje pośród *seniores* gminy jako Iowel Aurifabrum (Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy...*, s. 119); w księgach grodzkich lubelskich w 1637 r., także pośród seniorów, jako Jowel Złotnik (*Materiały źródłowe...*, t. 3, nr 255).

⁹⁴ B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XLII; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 27; [hasło] Alluf, oprac. red., [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 1, s. 677.

⁹⁵ *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 3 i następne; *Statut krakowskiej gminy...*, s. II nn., 20 nn., zob. też przyp. 90.

kich stanowisk w gminie lub ziemstwie, np.: האלוף הקצין המנהיג מדברנא דאומתיה (wielmożny, dostojny, przywódca, przywódca swego ludu, 18/1614), ומנהיג מדינה, ראש האלוף (wielmożny, naczelnik i przywódca ziemstwa, 45/1635), היג האלוף, מן (przywódca, wielmożny, 53/1640), האלוף הראש ומנהיג (wielmożny, naczelnik i przywódca, 96/1741).

Wyraz קצין (*kacin*) w tekstach biblijnych określa władcę, przywódcę, zwierzchnika, także sędziego. Podobne znaczenia – przywódca i osoba odpowiedzialna za decyzje w wymiarze gminy – funkcjonowały w czasach talmudycznych. W gminach aszkenazyjskich *kacin* (przyjmując tłumaczenie ‘dostojnik’) to tytuł honorowy o takim samym znaczeniu jak aluf – określano nim członków zarządu gminy⁹⁶. W naszym zbiorze występuje na nagrobkach z XVII i XVIII wieku, zaledwie u siedmiu mężczyzn (1,3%), zawsze wspólnie z innymi ważkimi tytułami (aluf, manhig, ros – zob. przykłady wymienione wyżej).

Wyraz נגיד (*nagid*) występuje w Biblii wielokrotnie w znaczeniach: ‘książe’, ‘wódz’, ‘oficer’, ‘dostojnik dworski’. W okresie X-XVI wieku funkcjonował w krajach muzułmańskich w Europie i Afryce jako tytuł zwierzchnika diaspory kraju, a w państwach Maghrebu w okresie XVI-XIX wieku jako tytuł zwierzchnika gminy. Być może już od średniowiecza przeszedł do diaspory aszkenazyjskiej, gdzie oznaczał osobistość i jednocześnie bogacza⁹⁷. Pośród badaczy nie ma zgodności co do rzeczywistej funkcji tego wyrazu w społecznościach żydowskich Rzeczypospolitej⁹⁸. W omawianych inskrypcjach określenie *nagid* (przyjmując znaczenie ‘wielmoża’) zastosowano wobec 22 mężczyzn (5%), w okresie od schyłku XVII do początku XIX wieku. W początkowym okresie występuje w kontekście ważkich tytułów i funkcji (np. 83/1684, 88/1711, 109/1755), i jeśli nawet nie był związany z pełnieniem jakiejś konkretnej funkcji, to można przyjąć, że traktowano go jako tytuł honorowy przynależny wyższym funkcjonariuszom kahalnym. W późniejszych epitafiach nie ma już tego kontekstu i prawdopodobnie staje się tylko

⁹⁶ *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, hasło קצין; M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło קצין; B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XLII; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 34 oraz edycje dokumentów: *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej...*, dokument nr 5, 20 i in.

⁹⁷ S. W. Baron, *The Jewish Community...*, vol. 1, s. 187-194, vol. 2, s. 218; R. Żebrowski, [hasło] *nagid*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 205; E. Bashan (Sternberg), E. Bareket, [hasło] *Nagid*, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 14, s. 729-733.

⁹⁸ A. Leszczyński (*Sejm...*, s. 48) traktuje wyraz *nagid* jako tytuł honorowy równoważny z tytułem *aluf*, podobnie L. Hońdo (*Stary żydowski...*, s. 134; *Hebrajska epigrafika nagrobna w Polsce*, Kraków 2014, s. 162-163) jako tytuł honorowy seniorów gminy, natomiast J. P. Woronczak (*Cmentarz żydowski...*, s. 117) zalicza ten wyraz (z tłumaczeniem ‘możny’) do epitetów, co wynika ze specyfiki analizowanego przezeń materiału (kilka użyc w inskrypcjach z XX wieku); podobnie wyrazy *aluf* i *kacin* (tamże, s. 111-112).

epitetem pochwalnym (208/1810), o czym może też świadczyć użycie go w stosunku do kobiety (nagida, 275/1829).

Pod wpływem otoczenia nieżydowskiego – jak sądzi Bernhard Wachstein – powstał zwyczaj poprzedzania tytułów epitetami כבוד (*kewod* – czcigodny) i מעלה (*maalat* – wielmożny)⁹⁹. W epitafiach lubelskich epitet *kewod* zauważalny jest od 1558 roku i występuje w takiej funkcji w całym omawianym okresie 20 razy (4% mężczyzn), rzadko w zapisie pełnym (taki przeważnie u osób o najwyższej pozycji, np. 222/1815, 233/1818, 270/1828), częściej w skróconym do sygła, w sekwencji z innymi tytułami, zawsze umieszczany na początku, np. כ'ה' (171/1799), כ'הר' (71/1648), כמחור'ר (91/1727).

W sześciu inskrypcjach, w tym trzech sprzed XIX wieku, notujemy następujące sekwencje skrótów: א'מ' (אדוננו מורנו) – nasz pan, nasz nauczyciel, 6/1558), א'מ'ר' (אדוננו מורנו ורבינו) – nasz pan, nasz nauczyciel i nasz mistrz, 80/1669) i analogiczna sekwencja o rozmaitych zapisach: אדמו' (154/1787), א'מ'ור' (233/1818), אדמור' (270/1828) oraz אדו"מ (אדוננו ומורנו) nasz pan i nasz nauczyciel, 271/1828). Interesuje nas tu element א' / אד' / אדו', który tłumaczę jako skrócenie grzecznościowego tytułu אדון (*adon pan*) użytego w formie אדוננו (*nasz pan*). Słowo *adon* – w znaczeniu 'władca', 'pan' – już od czasów biblijnych służyło jako określenie Boga, ale także różnych stopni zwierzchności i bardzo często jako tytuł grzecznościowy przy zwracaniu się do bliźnich¹⁰⁰. W napisach nagrobkowych sprzed XIX wieku jest on używany bardzo rzadko, natomiast później wchodzi w skład sekwencji adonenu morenu *we-rabenu* (nasz pan, nauczyciel i mistrz), z której uformował się skrót אדמור (*admor*) i jako taki zaczął funkcjonować samodzielnie jako tytuł przynależny chasydzkim cadykom¹⁰¹. W takim właśnie znaczeniu użyto go w ostatnim z wymienionych przykładów (271/1828), gdzie odnosi się do dziadka zmarłego, czyli lubelskiego cadyka zwanego Widzącym z Lublina. Tego zwrotu nie ma w inskrypcji samego cadyka (222/1815), dlatego, że wówczas jeszcze nie ukształtował się zwyczaj stosowania tej formuły do przywódców chasydzkich.

Wyraz שר (*sar*) w tekstach biblijnych występuje licznie na określenie różnego rodzaju wysokich stanowisk i funkcji przywódczych, także w odniesieniu do by-

⁹⁹ B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XXXVIII, nie umieszcza tego procesu w czasie. Mogło to nastąpić dopiero w okresie nowożytnym, bowiem w średniowiecznych inskrypcjach nagrobkowych epitety te jeszcze nie występują, zob. G. Nahon, *Inscriptions hébraïques et juives de France médiévale*, avec une préface de B. Blumenkranz, Paris 1986; M. Brocke, *Der alte jüdische Friedhof zu Frankfurt am Main: unbekante Denkmäler und Inschriften*, Sigmaringen 1996; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*

¹⁰⁰ *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, hasło אדון.

¹⁰¹ Por. M. Wodziński, *Groby cadyków w Polsce. O chasydzkiej literaturze nagrobnej i jej kontekstach*, Wrocław 1998, s. 32 i 107; L. Hońdo, *Stary żydowski...*, s. 143-144.

tów anielskich. Analogicznie jest w literaturze talmudycznej, z przewagą znaczenia ‘książę’¹⁰². W XVI-wiecznym statucie gminy krakowskiej termin *sar* stosowany jest na określenie wojewody¹⁰³. W omawianych epitafiach wyraz ten dostrzegamy jako wysokiej rangi epitet pochwalny o charakterze tytułu, stosowany wobec postaci wybitnych. Przyjmuję tłumaczenie ‘książę’, bowiem w kontekstach jego użycia przeważa zapożyczenie biblijne: „książę i to wielki pośród Izraela” (2Sm 3,38) lub w wersjach nieco zmienionych, np. książę i dostojnik pośród Izraela – tak jest w sześciu przypadkach (83/1684, 88/1711, 115/1762, 127/1769, 205/1809, 210/1810). Wyraz ten użyty bywa także w takich epitetach pochwalnych, jak „książę światłości” (20/1616), „książę Tory” (76/1652, 110/1755) i niejasnym „książę z Jerozolimy” (84/1690).

Tytułem o swoistej wymowie jest קדוש (*kadosz* – święty, w znaczeniu: męczennik). Wprawdzie w omawianym zbiorze napisów wyraz *kadosz* występuje bardzo licznie, lecz głównie jako epitet pochwalny, a w niektórych przypadkach w zupełnie niejasnym sensie, natomiast w niewątpliwym znaczeniu ‘męczennik’, czyli ten, który oddał życie za wiarę, tylko jeden raz – na nagrobku Nachmana ben Jehoszua Jaakow (46/1636) ofiary procesu opisanego w literaturze przedmiotu¹⁰⁴. Znaczenie wyrazu *kadosz* jako ‘męczennik’ wspiera formuła *הי"ד (השם ינקם דמו)* Pan pomści jego krew¹⁰⁵, która w zachowanych inskrypcjach lubelskich nie występuje.

Przed prezentacją bloku zawierającego tytułaturę, personalia i pochwały wstawiano niekiedy wyrażenie *ה"ה* (skrót od *הלא הוא* oto ten). Bernhard Wachstein uważa, że zwrot ten służy do uwydatnienia znaczenia osoby, podobnie jak podawanie tytułów w pełnym zapisie¹⁰⁶.

9.2. Tytuły kobiet

Kobiety tytułowane są konsekwentnie jednym zwrotem grzecznościowym *marat* (pani), w zapisie pełnym: *מרת* lub skróconym – *מר* (tak od połowy XVII wieku) i sygłem *מ* (tak od XVIII wieku i często). Brak tego tytułu zauważalny jest tylko w czterech przypadkach. Ponadto, obok *marat*, występuje określenie *רבנית* (*rabanit*), które stosowano – jak wynika z inskrypcji – wobec żon, córek i sióstr rabinów (np. 60/ok. 1644-1646, 85/1691, 107/1752, 279/1830).

¹⁰² *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, hasło *r*>; M. Jastrow, *A Dictionary...*, hasło *r*>.

¹⁰³ *Statut krakowskiej gminy...*, s. II i 21.

¹⁰⁴ Zob. przyp. 120.

¹⁰⁵ Por. B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XLIII; M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 138-139; L. Hońdo, *Stary żydowski...*, s. 156-157.

¹⁰⁶ B. Wachstein, *Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XLIII.

10. Wiek i stan cywilny

Do podstawowych elementów formularza inskrypcyjnego należy określenie informujące o ogólnym etapie życia i jednocześnie o stanie cywilnym zmarłego. Dzieciństwu przynależne są określenia: ילד / ילדה (*jalad / jalda* – chłopiec / dziewczynka), wiekowi młodzieńczemu przeważnie: בחור / בתולה (*bachur / betula* – młodzieniec, kawaler / dziewica, panna), wiekowi dojrzałemu, po zawarciu małżeństwa: איש (*jisz*), rzadziej גבר (*gewer*) – mąż, mężczyzna oraz אישה (*jisza* niewiasta) i אשה (*eszet* żona), te bywają poszerzone o informacje takie jak „nasz ojciec” (144/1780.), „nasza matka” (36/1633). Granice wiekowe tych etapów nie są ściśle ustalone, aczkolwiek w niemałym stopniu dostrzegalna jest korelacja z przedziałami wiekowymi o jakich czytamy już w Misznie (Pirke awot 5,15): „pięcioletni – do nauki Tory, dziesięcioletni – do nauki Miszny, trzynastoletni – do spełniania przykazań, piętnastoletni – do nauki Gemary, osiemnastoletni – do małżeństwa, dwudziestoletni – do zabiegania o utrzymanie, trzydziestoletni – jest w pełni sił, czterdziestoletni – ma zrozumienie, pięćdziesięcioletni – może doradzać, sześćdziesięcioletni – jest stary, siedemdziesięcioletni – jest sędziwy, osiemdziesięcioletni – otrzymał moc, dziewięćdziesięcioletni – jest zgrzybiały, stuletni – jakby już umarł, odszedł i zniknął ze świata.”¹⁰⁷. Pośród zachowanych inskrypcji ze starego kirkutu nie ma ani jednej odnoszącej się do młodzieńców (tj. poniżej 13 roku życia) i panien, ani też do dzieci¹⁰⁸. Brak podstawowego określenia zauważamy tylko w trzech przypadkach z XVI i początku XVII wieku. Te podstawowe informacje mogą być wzbogacone określeniami opisowymi. W zachowanych tekstach nie ma ich wiele, a dotyczą przypadków skrajnych, tj. wieku młodego oraz podeszłego. W stosunku do mężczyzn i kobiet stosowano te same określenia. W epitafiach osób

¹⁰⁷ Cyt. za: *Pirke awot. Sentencje ojców*, red. S. Pecaric, tłum. E. Gordon i S. Pecaric ; por. J. P. Woronczak, *Sposoby określania wieku w epitafiach hebrajskich na przykładzie cmentarza w Krompolowie*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 2, *Materiały z konferencji, Kraków 24-26 XI 1998*, red. K. Pilarczyk, S. Gąsiorowski, Kraków 2000, s. 179 nn.

¹⁰⁸ Należy tu przypomnieć, że w tradycyjnych społecznościach żydowskich zmarłe dzieci kilkuletnie traktowane były inaczej niż dorośli – nie obowiązywała *lewaja* (odprowadzenie do grobu), ani osobna skrzynia do pochówku i grób (*Szulchan aruch*, Jore dea, 344,8; 353,4-5). Dzieci zwykle dokładano do bieżących pochówków dorosłych, rzadko stawiano dzieciom nagrobek. Zgony małych dzieci nie były rejestrowane. Dopiero przepisy prawa cywilnego, wprowadzane w Europie od drugiej połowy XVIII wieku, wymusiły rejestrację zgonów i pochówków małych dzieci na tych samych zasadach jak dorosłych, w konsekwencji tego pojawiły się na kirkutach kwatery dziecięce. Rozporządzenia te w środowiskach zachowawczych przyjmowano z dużym oporem, zob. L. Hońdo, *Nowy cmentarz żydowski w Krakowie. Przewodnik – część I*, Kraków 2006, s. 20-21. Wiemy, że śmiertelność dzieci była duża. W Lublinie, w okresie od 1810 r., odsetek zgonów żydowskich dzieci i młodzieży (do 13 roku życia) wynosił około 40% (obliczenia na podstawie zapisów w księgach zgonów). Zob. też J. P. Woronczak, *Sposoby określania wieku...*, s. 180.

zmarłych zbyt młodo są następujące zwroty: **בנעוריה** (w młodości swojej), **בשנים רך / רכה** (w młodym wieku, dosł. delikatna/delikatny w latach lub uboga/ubogi w lata) i podobny: **אברך** (autonomiczny wyraz powstały z wyrażenia: **רך בשנים** **אב בהכמה** – mędrzec a w młodym wieku¹⁰⁹), **בקוצר ימים** (w krótkości dni), **באביב** (w wiosnie <życia>), **בדמי ימיו** lub **בחצי ימיה** (w połowie dni), **השוקעת בצדהרים** (jak słońce gasnące w południe), **בלא עתו** (nie w jego czasie). Na nagrobkach osób starych: **זקן / זקנה** (stary/stara), **זקן ושבע ימים** (stary i syty dni – zwrot biblijny, zob. Rdz 35, 29 i in.), **ישיש** (sędziwy), **בשיבה טובה** (w dobrej siwiźnie – zob. Rdz 25,8). Ostatni sposób określania wieku to podanie liczby przeżytych lat. Stosowany był dość późno i rzadko, w naszym zbiorze mamy tylko trzy takie przypadki, najwcześniejszy 91/1727, następne 185/ok. 1800, 207/1809. Jest też informacja, że zmarły „od pięćdziesiątego roku życia wycofał się ze służby” (121/1766)¹¹⁰.

Dysponujemy księgami stanu cywilnego, prowadzonymi od 1810 roku, i możemy dla tego późnego okresu porównać określenia opisowe z nagrobków z datami w aktach zgonu:

Określenie na nagrobku	Liczba lat w akcie zgonu	Nr epigrafu, imię zmarłego
w krótkości jej dni	20	273/1829, Cirl
w krótkości dni	32	237/1819, Zisel
w wiosnie <życia>	35	276/1829, Owadja
w połowie jego dni	26	238/1821, Jehoszua
w połowie jej dni	37	261/1827, Ester
w połowie dni	49	264/1828, Nachman
nie w jego czasie	48	268/1828, Jehuda
stary	73	272/1828, Naftali
stara	82	275/1829, Serka
do starości	90	221/1815, Ajgla

11. Data i okoliczności śmierci

W nagrobnych inskrypcjach hebrajskich, od najwcześniejszych znanych średniowiecznych, podawana jest zasadniczo tylko data śmierci¹¹¹. Jest to zapewne

¹⁰⁹ Wyraz *awrech* występuje w Rdz 41,43; przytoczone tu rozwinięcie podaję za midraszem *Bereszit raba*, rozdz. 90.

¹¹⁰ W inskrypcjach lubelskich z późniejszego okresu podawanie liczby przeżytych lat jest już znacznie częstsze.

¹¹¹ W społecznościach zachowawczych podawanie daty urodzin na nagrobku zdarza się sporadycznie, częściej dopiero od XIX wieku w środowiskach asymilujących się. B. Wachstein (*Die Inschriften...*, 1 Teil, s. XXXVI) na nagrobkach wiedeńskich z okresu XVI-XVIII wieku znalazł tylko dwa przypadki wpisanego daty urodzin. J. P. Woronczak (*Cmentarz żydowski...*, s. 78) pośród blisko dziewięciuset

konsekwencja ignorowania momentu urodzin a bardzo mocne eksponowanie czasu śmierci i żałoby w tekstach biblijnych. Stąd zrodził się w kulturze żydowskiej zwyczaj upamiętniania, uświęcania przez żyjących rocznicy śmierci – początkowo osób wybitnych (już w pierwszych wiekach n.e., pośród uczonych-amoraitów), a od średniowiecza także członków rodziny. Zwyczaj ten, zwany w aszkenazyjskim kręgu geokulturowym jorcajt (rocznica, w rozumieniu ‘rocznica śmierci’), zapewne był już powszechny w wieku XIV, bowiem od tego czasu uwzględniano go pod tą nazwą w księgach zwyczajów¹¹².

Na omawianych macewach z lubelskiego kirkutu występuje przeważnie tylko data śmierci, niekiedy także pogrzebu (sześć przypadków). Miejsce daty w inskrypcji ma trzy lokalizacje, co w różnym stopniu zależne jest od czasu, materiału i cech formalnych nagrobka, z czego można wnioskować, że owa lokalizacja była odmienna w poszczególnych ośrodkach, w których wykonane zostały nagrobki. Data poprzedzona jest wprowadzającą formułą określającą zgon. Składniki daty są następujące: dzień tygodnia, dzień miesiąca i nazwa miesiąca, data roczna.

Dzień tygodnia podawano stosunkowo często, lecz nie zawsze. Zapisywany jest w tradycyjny sposób – kolejne dni tygodnia oznaczane są kolejnymi liczbami, począwszy od יום א' (dzień pierwszy, tj. niedziela) do יום ו' (dzień szósty, tj. piątek)¹¹³, przy czym piątek zapisywany jest też jako עש"ק (skrót od שבת קודש erew szabat kodesz wigilia/przeddzień świętego szabatu), sobota zawsze jako שבת קודש (szabat kodesz święty szabat).

Nie ma zwyczaju podawania pory dnia¹¹⁴, choć takie przypadki się zdarzały – jak poetycka fraza: „wraz z gwiazdami poranka zgasł” (93/1737). O porze dnia pośrednio informuje wyrażenie określające zakończenie dnia świątecznego, np. מ"ש (od מוצאי שבת *mocae szabat*) – zakończenie szabatu (125/1768), במוצאי יו"כ – na zakończenie Jom Kipur (126/1768).

Dzień miesiąca zapisywany jest najczęściej kolejnym numerem w zapisie liczbowym (przy czym tradycyjnie unikano zapisów stanowiących część imienia bożego, czyli 15 zapisywano jako ט"ו zamiast ה"י, 16 jako ט"ז zamiast י"ז), sporadycznie są

inskrypcji z XVIII-XX w. w Kromiówie odnotował tylko dwa przypadki podania daty urodzin, obydwie z XX w.

¹¹² A. Rothkoff, [hasło] Mourning, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 14, s. 585-589; L. I. Rabinowitz, [hasło] Yahrzeit, [w:] *Encyclopaedia Judaica...*, vol. 21, s. 271.

¹¹³ W niniejszym opracowaniu nazwy dni tygodnia przejęte są z tradycji chrześcijańskiej, przy czym należy pamiętać, że jest to zabieg umowny, bowiem według tradycji judaizmu doba zaczyna się wieczorem i kończy następnego wieczoru, np. niedziela, jako pierwszy dzień tygodnia, zaczyna się wieczorem po szabacie i kończy w niedzielę wieczorem.

¹¹⁴ Niektórzy autorzy jako określenie pory dnia traktują wyraz erew w zapisach typu erew rosz szabat, erew Jom Kipur, zob. np. L. Hońdo, *Hebrajska epigrafika...*, s. 189 nn.

to pełne nazwy liter, np. *חייט* (*chet* = 8), niekiedy w zapisie słownym, np. *המשה ימים* (piątego dnia) *שמונה ימים* (ósmego dnia). Nierzadko dla daty dziennej stosowano chronogramy, z których najczęściej spotykamy wyraz *טוב* (dobry, o wartości liczbowej 17) oraz *חי* (żywy, o wartości 18), ponadto *אך* (zaiste, 21), *אוי* (biada, 17), *זך* (czysty, 27). W nazwach miesięcy, oprócz wariantów grafii nazw i numeracji miesiąca *adar* w roku przestępnym (*אדר ראשון* / *אדר ר'* / *אדר א'* / *אדר שני*), zauważamy typowe terminy wariantowe – dla miesiąca *חשוון* jest *מרחשוון* (*marcheszwan*, dosł. gorzki *cheszwan*¹¹⁵), dla miesiąca *אב* jest *מנחם אב* (*menachem aw* pocieszyciel *aw*¹¹⁶) i częściej tylko *מנחם*. Mamy też językowy zabytek: *חדש זיו* (*chodesz ziw* miesiąc jasności) – występująca w Biblii (1Krl 6,1) nazwę z kalendarza kanaańskiego, odpowiednik miesiąca *ijar* (20/1616).

Jeśli śmierć nastąpiła podczas święta lub w przeddzień święta, to jest to zawsze uwzględniane poprzez odpowiedni zapis, wówczas z pominięciem nazwy miesiąca, oczywiście oprócz *ראש חודש* (*Rosz Chodesz* Nów Miesiąca) i *ערב ראש חודש* (*erew Rosz Chodesz* wigilia Nowiu Miesiąca) zapisywanych w skrócie: *ע'ר'ח'* i *ר'ח'*. Specyficzne dla tradycji żydowskiej są takie zapisy, jak np. wigilia Nowiu Miesiąca *tamuz* (czyli 29 *siwan*), 1 dzień Nowiu Miesiąca *tamuz* (30 *siwan*), 2 dzień Nowiu Miesiąca *elul* (czyli 1 *elul*).

Przed datą roczną umieszczane jest, choć nieregularnie, wyrażenie *שנת* lub *בשנת* (roku / w roku), rzadko *לפרט* (według rachunku) lub *לסדר* (według porządku) – te dwa ostatnie przeważnie przy chronogramach, choć nie zawsze). Tylko w jednym przypadku data zapisana jest z rzędem tysiącleci: *השסד* (tj. 5364, 15/1604), w pozostałych bez tysiącleci, z następującą po dacie formułą *לפ'ק* (od *לפרט קטן* li-prat katan według krótkiej rachuby¹¹⁷). Formuła ta w najwcześniejszych nagrobkach bywa pomijana, później stosowana jest regularnie. Od lat trzydziestych XVII wieku spotykamy zapisy skrócone do *לפ'* lub *ל'* (i nietypowe: *ל'ק'*, *ל'ק*), a od lat osiemdziesiątych XVIII stulecia także w postaci ligatury trzech liter *לפ+ק*. W dwu epigrafach z XVI wieku zastosowano po dacie rocznej jeszcze średniowieczną formułę: *ליצירה* tj. 'szóstego tysiąclecia od stworzenia <świata>' (6/1558) i w skrócie *ליצירה* (8/1550.-1590.)¹¹⁸. Data zapisywana jest najczęściej jako typowa sekwencja liter-liczb. W kilku przypadkach są pełne nazwy liter, np. *צדי"ק דל"ה* "צדי"ק (szin cadik dalet 38/1633), *תיו מים הוא* (taw mem he 83/1684), w tym z zapi-

¹¹⁵ Nazwa ironiczna, związana z tym, że w tym miesiącu nie przypada żadne święto.

¹¹⁶ Ironiczny eufemizm, bowiem w miesiącu *aw* przypada rocznica dwukrotnego zburzenia świątyni jerozolimskiej.

¹¹⁷ Zapis skrócony wprowadzony został od roku 5001 wg kalendarza żydowskiego, tj. 1239/1240 wg kalendarza gregoriańskiego.

¹¹⁸ Średniowieczne formuły omawia M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 148 nn.

sem mieszanym, np. תיקך טירת (127/1769). Sporadycznie stosowano zapis słowny: חמש מאות ושמונים ושמונה (pięćset osiemdziesiąt osiem, 271/1828). Stosunkowo często (50 przypadków) datę roczną zapisano chronogramem – jako zapis jedyny bądź dodatkowy. Pożądane wartości liczbowe uzyskiwane są przez oznaczenie liter lub wyrazów w obszerniejszym tekście, np. וכבה מנורה (i zgasła lampa) – całe wyrażenie ma wartość liczbową 334 (11/1573), 'מ'ש'י'ח' ה' א'ב'י' (pomazańcze Pański, ojciec mój) – całe wyrażenie ma wartość liczbową 376 (20/1616) lub jako krótkie wyrazy, np. דשן (tłustość) = 354 (12/1593-1594), h>i (dokonał) = 375 (18/1614).

Mamy też dwa przykłady (20/1616 i 92/1735) uzupełnienia daty śmierci przez podanie nazwy parazy, czyli fragmentu Tory przeznaczonego do czytania na dany tydzień roku. W niektórych inskrypcjach data śmierci podana jest dwukrotnie (np. 37/1633, 62/1644) lub trzykrotnie (145/1781), niekiedy w sposób wysoce skomplikowany (20/1616).

W sześciu przypadkach, z okresu XVI-XVIII wieku, podano także datę pogrzebu. W trzech z nich śmierć nastąpiła w szabat, a pogrzebu dokonano po szabacie (np. 125/1768, 135/1777), w jednym mamy zapis, że „odszedł i został pogrzebany w wigilię świętego szabatu” (156/1788). Pozostałe przypadki nie mają związku z szabatem.

Pośród zachowanych napisów tylko dwukrotnie nie ma daty śmierci – przy imieniu żony pochowanej wraz z mężem pod wspólnym nagrobkiem (14/1597) oraz na skromnej steli z początku XVII wieku (22/ok. 1616), dwukrotnie brak daty rocznej (5/ok. 1552 – tu niedokończony zapis daty; 133/1773 – u drugiej osoby), dwukrotnie dnia i miesiąca, raz daty dziennej. Zdarzają się też wewnętrzne sprzeczności w dacie, tj. niezgodność dnia miesiąca z dniem tygodnia, jeśli jest podany (4/1543, 70/1648, 86/1693, 87/1707).

W omawianych inskrypcjach nie było zwyczaju podawania przyczyny czy okoliczności śmierci. Powodem tej absencji jest niewątpliwie świecki charakter takiej informacji, podobnie jak nie podawano do pewnego czasu świeckich profesji i nazwisk urzędowych. Jedyny przypadek umieszczenia w epitafium przyczyny zgonu dotyczy sfery sakralnej, czyli męczeńskiej śmierci – *kidusz ha-Szem* – w konsekwencji oskarżenia o mord rytualny. Ofiarą był Nachman ben Jehoszua Jaakow, zmarły 6 sierpnia 1636 roku (46/1636). Dwa procesy przeprowadzane w Lublinie w 1636 roku zaznaczyły się w literaturze z epoki¹¹⁹ i omawiane były w opracowaniach historyków¹²⁰. Pierwsza sprawa dotyczyła oskarżenia o zamordowanie dziec-

¹¹⁹ *Pieśń nowa o Żydach lubelskich*, [b.m., b.r.; po 1636], k. 1 nlb. verso.

¹²⁰ M. in. M. Bałaban, *Hugo Grotius und die Ritualmordprozesse in Lublin (1636)*, [w:] *Festschrift zu Simon Dubnow siebzigsten Geburtstag*, Berlin 1930, s. 87-112; H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 125-128 i 192; Z. Guldon, J.

ka chrześcijańskiego. Oskarżonymi byli – zwani w dokumentach procesu – Pieszak i Lachman (Baruch ben Pesach i Nachman ben Jehoszua Jaakow). Podczas tortur i przesłuchań w śledztwie prowadzonym w dniach 27-30 maja oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów i sąd uniewinnił ich i zwolnił. Drugi proces trwał w dniach 7-11 sierpnia. Oskarżona została cała gmina – a bezpośrednio cyrulik Marek Markowicz (Mordechaj ben Meir) i kilka towarzyszących mu osób – o pozyskanie krwi chrześcijańskiej podczas przeprowadzania zabiegu chirurgicznego zakonnikowi. W wyniku wyroku Marek został poćwiartowany 12 sierpnia. Nie są znane wszystkie szczegóły tych procesów, toteż istnieją dwie hipotezy przyczyny śmierci Nachmana. Jedna taka, że po zwolnieniu zmarł w wyniku ran odniesionych podczas tortur w pierwszym procesie, druga, że został wciągnięty do procesu drugiego i był jedną z ofiar jeszcze przed jego zakończeniem. Należy jeszcze zauważyć, że epitafium Nachmana zawiera wyjątkową relację z tortur.

12. Inne informacje

W omawianych inskrypcjach odnajdujemy informacje o niektórych zajęciach świeckich. Profesja złotników ujawniona została dzięki omawianemu już przydomkowi צוררף (coref złotnik), jaki występuje w kilku inskrypcjach z XVII wieku, a informacje te potwierdzają inne źródła z epoki (zob. część 6).

W epitafiach lubelskich, podobnie jak z innych miejscowości, stosunkowo wcześniej pojawia się informacja o zajęciu kupca lub handlarza. Nie jest podana wprost, lecz jako epitet pochwalny, za pośrednictwem cytatu z literatury talmudycznej (Talmud babiloński, Szabat 31a): היה עוסק במשא ומתן באמונה – zajmował się handlem [dosł. braniem i dawaniem] uczciwie (124/1768, 158/1788, 192/1802-1808, 264/1828). W tym ostatnim przypadku mamy potwierdzenie z aktu zgonu, w którym jako zawód wpisano „tandeciarz” (czyli handlarz towarami marnej jakości). O tym, że była to tylko jedna z pochwał, a nie regularna informacja, świadczy to, że dla zachowanych inskrypcji z lat 1810-1830 odnajdujemy w aktach zgonu jedenaście przypadków określenia zawodu jako kupiec lub handlarz lub tandetnik, a w epitafiach tych osób nie ma jakiegokolwiek odpowiednika.

W epitafiach, zwłaszcza wczesnych, brak jest informacji dotyczących życia prywatnego, dlatego wyjątkowe, zaskakujące i jednocześnie niejasne jest wtrącenie, które można odczytać jako aluzję do życiowych nieszczęść a może tylko trudów w pokonywaniu przedsięwzięć: „Bramy łez, nieczystości i kłopotów, od niepowodzenia do niepowodzenia” (18/1614).

*

Wijaczka, *Procesy...*, s. 34-35 oraz 102-122 (aneks źródłowy – relacje z przesłuchań).

Jak zostało już wspomniane – do nietradycyjnych informacji, uznawanych za świeckie, i jako takie zbędne na żydowskim nagrobku, a wprowadzanych w skali Rzeczypospolitej stopniowo w okresie od drugiej połowy XVIII wieku, należą: data urodzin, nazwisko, profesja cywilna, funkcje społeczne, zainteresowania, liczba przeżytych lat, przyczyna śmierci. Nie da się uniknąć konkluzji, że większość z tych informacji pojawia się w inskrypcjach nagrobkowych przeważnie po wprowadzeniu ksiąg stanu cywilnego, do których należało je podać przy zgłaszaniu narodzin dziecka czy zgonu osoby bliskiej.

W omawianych epitafiach lubelskich, czyli do roku 1830, zmiany owe są niemal niezauważalne. Nie mamy ani jednego przykładu podania daty urodzin, nazwiska urzędowego, funkcji społecznych, zainteresowań. Informacje o profesjach cywilnych pojawiają się w XVII wieku wyjątkowo poprzez przydomek (*Coref*) i dopiero od lat sześćdziesiątych następnego stulecia poprzez figurę językową określającą jedynie profesję kupca. Przyczyna śmierci występuje tylko raz, i to w wyjątkowym przypadku męczennika skazanego na śmierć w słynnym procesie w 1636 roku. Liczba przeżytych lat to jeden przykład z 1727 roku i dwa z początku XIX wieku. Te dane dają nam obraz społeczności bardzo tradycyjnej, zachowawczej.

13. Eulogie śródtekstowe

W tradycji żydowskiej przyjęte jest, zwłaszcza w tekstach pisanych, po wymienieniu osoby, miejscowości lub instytucji – umieszczanie krótkiej wypowiedzi modlitewnej o charakterze życząco-pochwalnym, którą w literaturze przedmiotu określa się terminem eulogia. Tak jest również w inskrypcjach nagrobkowych od wczesnego średniowiecza¹²¹. Eulogie dotyczące osób niosą istotne informacje, bowiem inne formuły przeznaczone są dla żyjących, inne dla zmarłych; w stosunku do zmarłych istnieje także zróżnicowanie pod względem statusu osoby. Zobaczmy jak funkcjonują eulogie w inskrypcjach lubelskich.

Przed wszystkim stosowane są wyłącznie wobec mężczyzn. Rzadko umieszczano je po imieniu osoby, której poświęcone jest epitafium (16%). Po imieniu ojca eulogie znajdują się w 64% przypadków, w tym tylko jeden raz dotyczący osoby żyjącej. Można wnioskować, że brak eulogii oznacza żyjącego ojca, bowiem z eulogią informującą o zmarłym ojcu zwykle współwystępuje określenie מנחה (manoch spoczywający). Po imieniu innych osób (mężów, teściów, dziadków) eulogie zapisano w 30% przypadków, w tym tylko dwie dotyczące osób żyjących (mężów).

¹²¹ Zob. analogie wskazane przez L. Zunza, *Das Gedächtniss der Gerechten*, [w:] tenże, *Zur Geschichte und Literatur*, Berlin 1845, Bd. 1, s. 304 nn. oraz M. Wodzińskiego, *Hebrajskie inskrypcje...*, s. 136 nn.

Można zatem przyjąć, że eulogie dotyczące osób żyjących stosowano w omawianym okresie w Lublinie sporadycznie.

Jakich formuł używano wobec osób zmarłych? W zachowanych napisach są wyłącznie te oparte na ustępie biblijnym: זכר צדיק לברכה – pamięć sprawiedliwego niech będzie błogosławiona (Prz 10,7). Stosowano je w trzech rodzajach o różnej długości i zapisywano jako abrewiatury (oprócz jednego przypadku zapisu pełnego). Najkrótsza to ז"ל (skrót od זכרונו לברכה – pamięć jego niech będzie błogosławiona), obejmująca 52% wszystkich użyć; w tym jako jej wersję skróconą traktując sygiel ז' użyty sześciokrotnie w XIX wieku. Druga to זכר צדיק לברכה זצ"ל (pamięć sprawiedliwego niech będzie błogosławiona), obejmujący 33% użyć. Trzeci rodzaj obejmuje dziewięć wariantów różnej długości, od cztero- do sześciowyrazowych: זקצ"ל, זצלה"ה, זצלה"ה, זצ"ל"ה, זצוק"ל, זללה"ה, זללה"ה, זל"ה"ה, זל"ה"ה; np. זקצ"ל, זצלה"ה, זצלה"ה, זצ"ל"ה, זצוק"ל, זללה"ה, זללה"ה, זל"ה"ה, זל"ה"ה – skrót od זכר צדיק לברכה לחיי העולם הבא – pamięć sprawiedliwego niech będzie błogosławiona do życia w świecie przyszłym. Długość i zawartość tych eulogii koreluje z pozycją danej osoby w społeczności.

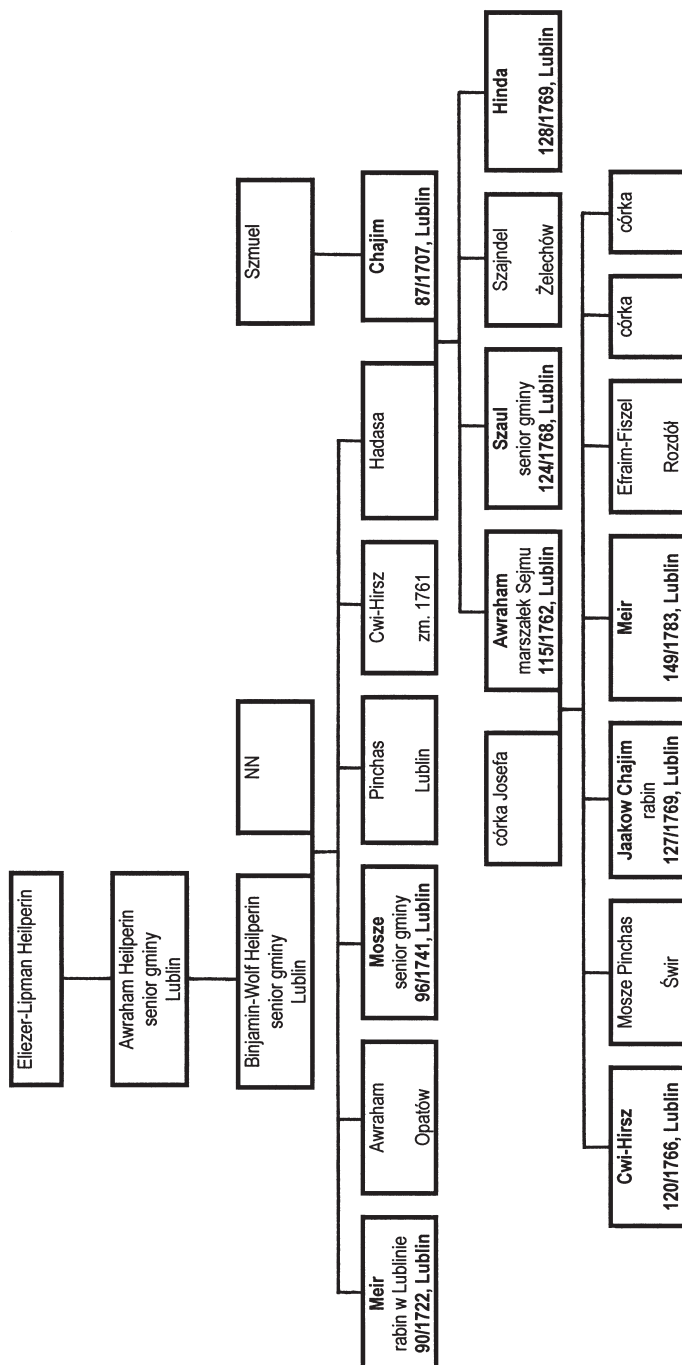
W odniesieniu do osób żyjących notujemy tylko trzy pewne przypadki zastosowania eulogii. Dwukrotnie, po imieniu męża zmarłej, użyto formuły נ"י (נרו יאיר) jego światło niech świeci (114/1762, 220/ok. 1814), raz, po imieniu ojca, nietypowej sekwencji שי'ע'ע'ולננ', którą, w danym kontekście, można rozwinąć jako: נצחים נצחה עדי עד ולנצח – który niech żyje przez wieki wieków (207/1809).

Zachowało się dziewięć przypadków zastosowania eulogii po toponimie. Ośmiokrotnie dotyczy to gminy w danej miejscowości, gminy i okręgu lub miasta – gdzie użyto typowej formuły יצ"ו, także w zapisach krótszych: י' i יצ' (skrót od ישמרה צורה וגואלה niech ją ochrania jej Opoka i Zbawca) (np. 74/1649-1650, 127/1769, 273/1829), raz formuły תו"ב"ב (תבונה ותבונה במהרה בימינו) niech się odbuduje i utwierdzi, rychło, jeszcze za dni naszych) użyto wobec Ziemi Świętej (194/1803).

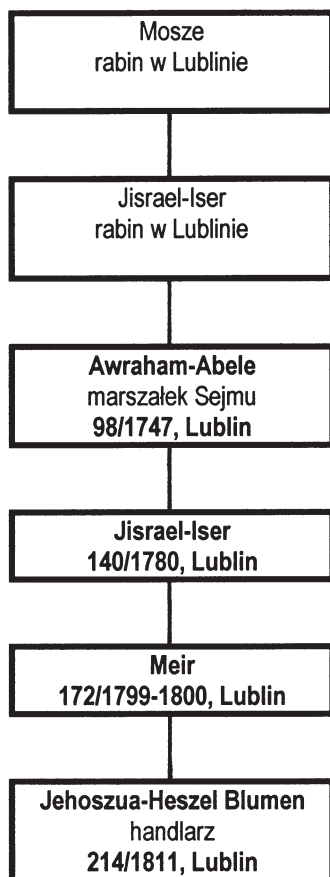
Eulogię יצ"ו dwukrotnie notujemy także po imionach osób (126/1768, 151/1786), lecz zachowane przykłady nie pozwalają na określenie intencji jej zastosowania i pewne rozwinięcie.

14. Wątki genealogiczne

Głównym powodem zainteresowania XIX-wiecznych badaczy nagrobkami były dociekania genealogiczne. Napisy nagrobkowe, obok takich źródeł jak pinkasy posiedzeń Waadu, pinkasy bractw (zwłaszcza *Chewra Kadisza*), strony tytułowe ksiąg drukowanych, służyły m.in. do konstruowania drzew genealogicznych ważniejszych osób, bowiem zapisy dotyczące zwykłych śmiertelników pozbawione były cech identyfikacyjnych. Wskazanie zachowanych ogniw w łańcuchu pokoleń,



naszkicowanie pewnych ciągów pokoleniowych czy gniazd rodzinnych możliwe jest nawet na bazie tak przetrzebionego materiału epigraficznego jaki przetrwał do czasów obecnych. Zaprezentowane niżej przykłady są jedynie próbkami mającymi

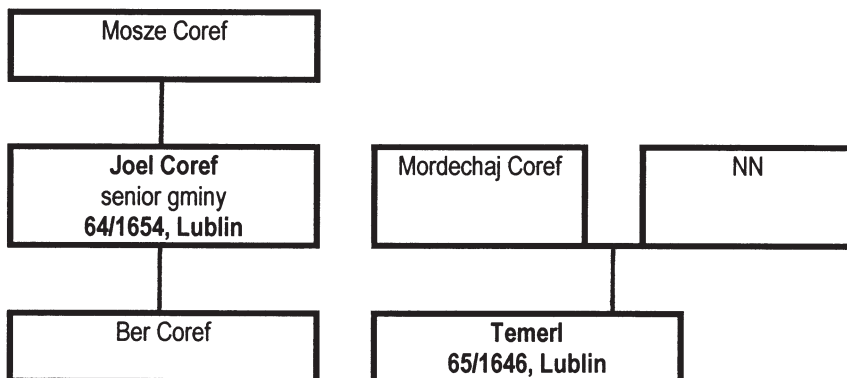


Il. 2

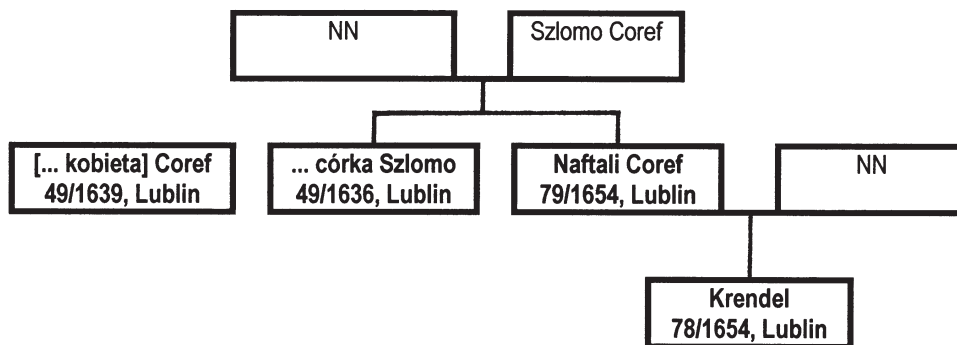
pokazać efektywność jednego z ważniejszych źródeł służących dawnym badaczom genealogii.

Majer Bałaban, na podstawie przywoływanej już pracy Jisraela T. Ajzensztata¹²² rozrysował drzewo genealogiczne rodu Heilperinów w celu wskazania na nim miejsca marszałka Sejmu Czterech Ziem Awrahama ben Chajim. Oto wersja tego drzewa uwzględniająca rozpoznane nagrobki z Lublina: [il. 1]

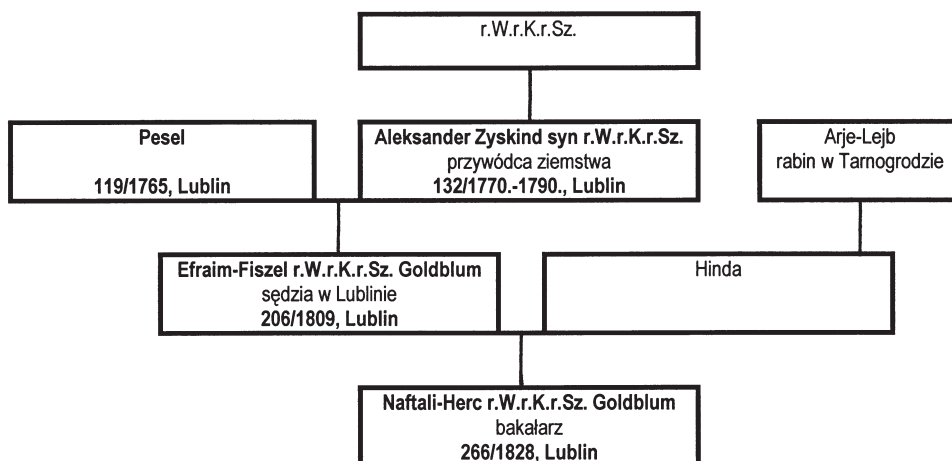
¹²² M. Balaban, *Die Judenstadt...*, s. 69; J. T. Ajzensztat, *Da'at kedoshim...*, s. 57 nn.



II. 3a



II. 3b



II. 4

Dla skoligaconej z Heilperinami rodziny innego marszałka Waadu – Awraha-
ma-Abele ben Jisrael-Iser – możliwe jest, przy pomocy materiału epigraficznego,
utworzenie łańcucha obejmującego sześć pokoleń następców z ojca na syna: [il. 2]

Na podstawie sześciu zachowanych inskrypcji zmarłych posługujących się
przydomkiem Coref (Złotnik), można rozrysować dwa fragmenty gałęzi drzewa.
Ujawnia się przy tym fakt koligacji w obrębie tego samego rodu (lub odrębnych
rodów) złotników. [il. 3]

Inna grupa nagrobków pozwala na zrekonstruowanie fragmentu drzewa ge-
nealogicznego obejmującego cztery pokolenia rodu posługującego się akronimem
r.W.r.K.r.Sz. [il. 4]

Lublin, stary cmentarz żydowski, wykaz analizowanych epigrafów i wymienionych na nich osób:

Lp	Pł.	Imiona	Patronimik	inne	Data śmierci wg kalendarza żydowskiego	Data śmierci wg kalendarza gregoriańskiego
1	M	Jaakow Kopelman	Jehuda	ha-Lewi	23 siwan 5301	19 czerwca [sobota] 1541
2	M	Joske	[lata 1540.-1570.]
3	M	Jisrael	Sz.		15 tiszri ...	[lata 1540.-1570.]
4	M	Awraham	Uszaj		poniedziałek, 25 siwan 5303	28 maja 1543
5	K	Chana	A[wraham]		czwartek, 12 elul [brak roku]	[1552?]
6	M	Szalom Szachna	Josef		piątek, Rosz Chodesz kislew [1 kislew] 5319	11 listopada 1558
7	K	[lata 1550.-1570.]
8	K	Tamara	Szm...		... Rosz Chodesz aw [1 aw] 53...	[lata 1550.-1590.]
9	M	Jaakow	Mordechaj		21 tamuz 5329	6 lipca 1569
10	K	Ester	Mosze		4 szwat 5330	10 stycznia 1570
11a*	M	Szlomo	Jechiel	Luria	12 kislew 5334	7 listopada 1573
11b						
12	M	Jechiel	Szlomo	Luria	[brak dnia i miesiąca] 5354	1593-1594
13	K	Malka	Lejb		13 tewet 5355	25 grudnia 1594
14	M	Jehuda Lejb	Meir	Aszkenaz	21 szwat 5357	9 lutego 1597
	K	Fajga	-	żona [Jehudy Lejba]	-	-
15	M	Jicchak	Szlomo	[dziadek] Argin, Hiszpania	piątek, 14 szwat 5364	16 stycznia 1604

A. Trzciński, *Składnik informacyjny w hebrajskich epitafiach...*

16	M	Menachem	Mordechaj Man		...	[ok. 1604]
17	M	Jisrael Iserl	Jechiel	Luria	25 tiszri 5366	7 października 1605
18	M	Mosze	Jehoszua		piątek, 7 cheszwan 5375	10 października 1614
19	M	Jehoszua	Mosze	Elis [ojciec]	piątek, 5 ...	[ok. 1614-1636]
20	M	Meir	Gedalja		środa, 10 ijar 5376	27 kwietnia 1616
21a*	M	Jaakow	Aharon	Waj'l	poniedziałek, 22 ijar 5376	9 maja 1616
21b						
22	M	Jechiel	Jehuda		[brak]	[ok. 1616]
23	M	Mosze	Jehuda	[dziadek] Szlomo	wtorek, 25 ijar 5377	30 maja 1617
24	M	Jirmeja	Josef		poniedziałek, 4 elul 5377	4 września 1617
25	K	Chawa	Josef	Dlugtt	...	[ok. 1617]
26	M	Aharon	Juzpa		czwartek, 20 cheszwan 5379	8 listopada 1618
27	?	[po 1620]
28	M	Jicchak	[Note]	ha-kohen, Szpiro	... 5383	1622-1623
29	M	Josef	Jehoszua		poniedziałek, 29 tiszri 5387	19 października 1626
30	M	[Szlomo]	...	Rofe [Luria]	niedziela, 29 tamuz 5388	30 lipca 1628
31	M	Eliezer Jicchak	Meir	ha-Lewi	...	[lata 1630.]
32	?	[lata 1630.]
33	M	Szlomo	[lata 1630.]
34	M			[lata 1630.]
	K			
35	K		24 tetwet 5393	6 stycznia 1633
36	K	... Bajla	...sze r.I.		wtorek, 4 nisan 5393	15 marca 1633
37	K	Leja	Hilel	[mąż] Szmuel Rechels	wtorek, 11 nisan 5393	22 marca 1633
38	M	Efraim Zalman	Naftali	Szor	28 tiszri 5393	2 października 1633
39	M	Menachem	Juda	Hencziner	...	[ok. 1633-1646]
40	?	[ok. 1633-1650.]
41	K	[mąż] Szimszon	...	[ok. 1633-1654]
42	K		7 kislew 5395	28 listopada 1634
43	K	Rachel [mąż]	...	[ok. 1634]
44	K	Rachel	Aharon Zelig		...	[ok. 1634]
45	M	Josef Aszer	Mosze Josef		poniedziałek, 23 tamuz 5395	9 lipca 1635
46	M	Nachman	Jehoszua Jaakow		6 aw 5396	7 sierpnia 1636
47	M	Mosze	Elija	Montalto , Francja	poniedziałek, 24 ijar 5397	18 maja 1637

MATERIAŁY

48	K	Bajla	Nachum	[ojciec] z Włodzimierza, [mąż] Meir rabin w Brześciu	23 adar 5399	27 lutego 1639
49	K	Coref	18 adar II 5399	24 marca 1639
	K	...	Szlomo	Coref	28 adar II 5396	4 kwietnia 1636
50	M	Jisrael	Meir	rabin w Brześciu	niedziela, 6 nisan 5399	10 kwietnia 1639
51	M	Baruch	Jehuda	Segal	23 kislew 5400	19 grudnia 1639
52	M	Jissachar Ber	Elchanan		6 adar 5400	29 lutego 1640
53	M	Jaakow Kopel	Szimszon	ha-kohen	29 adar 5400	23 marca 1640
54	M	Mosze	Jisrael		erew Rosz Chodesz elul [29 aw] 5401	5 sierpnia 1641
55	M	Menachem Manes	- [Man?]		5 szwat 5402	6 stycznia 1642
56	M	Jechezkel	Jehuda	Segal, [teść] Szlomo Rofe Doktor	... 5403	1642-1643
57	M	Aleksander Zyskind	Jehonatan		14 szwat 5403	3 lutego 1643
58	M	Uri Szraga Fajwel	Lazar Judels	[ojciec] z Krakowa	czwartek, 21 adar 5403	12 marca 1643
59	M	Jaakow	Efraim Naftali		16 kislew [5404]	[27 listopada 1643]
60	K	Bluma	Cwi	[mąż] Jaakow	...	[ok. 1644-1646]
61	M	Mosze Jehoszua	Awraham	Rofe	szabat, 17 nisan, 1 dnia chol ha-moed Pesach 5404	23 kwietnia 1644
62	M	Baruch	Jisrael Josef Mosze	ha-Lewi	niedziela, 22 siwan 5404	26 czerwca 1644
63	K	Rejna	Meir	[mąż] Icyk Manels	środa, 2 tamuz 5404	6 lipca 1644
64	M	Joel	Mosze	Coref	17 szwat 5405	13 lutego 1645
65	K	Temerl	Mordechaj	[mąż] Ber ben Joel Coref	11 adar 5406	26 lutego 1646
66	M	Jehuda Lejb	Szlomo	kohen	11 nisan 5406	27 marca 1646
67	M	Jehuda Lejb Manels	Szmuel		czwartek, 18 tiszi 5407	27 września 1646
68	M	[Meir?]	...		wtorek, 26 adar wtóry 5407	2 kwietnia 1647
69	M	Jicchak Jaakow Kopel	Josef Aharon Perec Jehuda	[ojciec] z Łucka	1 nisan 5407	6 kwietnia 1647
70	M	Hirsz	Awraham		piątek, [23] ijar 5408	15 maja 1648
71	M	Awraham	Ber		7 elul 5408	25 sierpnia 1648
72	M	Eliezer Zusman	Aleksander	kohen	11 kislew 5409	26 listopada 1648
73	K	Jenta	Szmuel Rechels		[brak dnia i miesiąca] 5409	1648-1649
74	M	Naftali	[Jicchak]	[dziadek: Szimszon], Kac, Lublin	... 5410	1649-1650

A. Trzciński, *Składnik informacyjny w hebrajskich epitafiach...*

75	K	[ojciec lub mąż] Rofe	26 tetwet 5411	19 stycznia 1651
76	M	Natan	Jicchak	Szpiro	środa, 17 elul 5412	21 sierpnia 1652
77	K	Roza	...	[mąż] Chajim Menachem Man	... 5413	1652-1653
78	K	Krendl	Naftali	[ojciec] Coref	wtorek, 23 szwat 5414	10 lutego 1654
79	M	Naftali	Szlomo	Coref	poniedziałek, 28 tamuz 5414	13 lipca 1654
80	M	Josef	Dawid	[ojciec] rabin w K...	niedziela, 6 nisan 5429	7 kwietnia 1669
81	M	Szmuel	Jisrael Iser	[dziadek] Szimszon, Lublin	erew Rosz Chodesz tamuz [29 siwan] 5442	5 lipca 1682
82	M	Naftali Hirsz	-	rabin w Lublinie, [teść] Heszal ben Jaakow	piątek, 15 elul 5442	18 września 1682
83	M	Jaakow	-	[teść] Szmuel Rechels	8 tetwet 5445	15 grudnia 1684
84	M	Cwi Hirsz	Zecharja Mendel	rabin w Lublinie	17 tiszri 5451	20 września 1690
85	K	Fajgla	Jehoszua Heszal	[mąż] Naftali Hirsz, rabin w Lublinie	szabat, 6 tiszri 5452	29 września 1691
86	M	Baruch	Mosze Kopels	Lublin	niedziela, 2 tamuz 5453	6 lipca 1693
87	M	Chajim	Szmuel	[teść Chajima] Wolf r.A.r.L. (=syn Awrahama syna Lipmana)	[czwartek], 10 szwat 5467	13 stycznia 1707
88	M	Zeew Wolf	Jehuda		17 adar 5471	8 marca 1711
89	M	Aleksander Sender	Chajim	Majzels	27 kislew 5477	11 grudnia 1716
90	M	Meir	-		piątek, 5 marcheszwan 5483	16 października 1722
91	M	Arje Jehuda Lejb	Jicchak	ha-Lewi, [ojciec] rabin w Lublinie	środa, 6 kislew 5488	19 listopada 1727
92	M	Jicchak Ajzyk	-	Segal	piątek, 13 tetwet 5495	7 stycznia 1735
93	M	Cwi Hirsz	Azriel	autor <i>Eteret Cwi</i>	22 ijar 5497	23 maja 1737
94	M	Jicchak	Pinchas	[ojciec] rabin w Kurowie	9 nisan 5499	17 kwietnia 1739
95	K	Sara	Chajim	[mąż] Jehoszua z Szydłowa	szabat, erew Rosz Chodesz cheszwan [29 tiszri] 5500	31 października 1739
96	M	Mosze	Binjamin Wolf	r.A.r.L. (=syn Awrahama syna Lipmana)	niedziela, 5 szwat 5501	22 stycznia 1741
97	K	Bluma	Cwi	[ojciec] rabin w Łukowie	10 marcheszwan 5504	28 października 1743

MATERIAŁY

98	M	Abele	Iserl	[dziadek] Mosze	4 dnia chol ha-moed Pesach [20 nisan] 5507	31 marca 1747
99	M	Jisrael	Elijahu		poniedziałek, 11 kislew 5509	2 grudnia 1748
100	K	Sara	Dawid		niedziela, 8 kislew 55...	[ok. 1750]
101	?		erew szabat, 26 ijar ...	[lata 1750.–1770.]
102	M	Eliezer	Awraham	ha-Lewi	niedziela, 21 ijar ...	[lata 1750.–1780.]
103	M	Eliezer Lipman	Mosze	Segal, z Opola	...	[lata 1750.–1780.]
104	M	... Awraham	[lata 1750.–1780.]
105	K? Manes [ojciec lub mąż]		...	[lata 1750.–1780.]
106	?		piątek, 8 adar 5511	5 marca 1751
107	K	Chaja	Jicchak Chazak		szabat, 15 ijar 5512	29 kwietnia 1752
108	M	Szlomo	Chanoch Henich	Lublin	22 cheszwan 5513	30 października 1752
109	M	Natanel	Szilem-Mezulam		czwartek, 17 tamuz 5515	26 czerwca 1755
110	M	Meir	Meir		niedziela, 17 elul 5515	24 sierpnia 1755
111	M	Jicchak Ajzyk	Meir		środa, 8 kislew 5516	1 grudnia 1756
112	M	Awraham	Rach (=Chajim)	marszałek Waadu	17 tewet 5520	6 stycznia 1760
113	M	Cwi Hirsz	Jicchak Jaakow Rechels		czwartek, 27 adar II 5521	2 kwietnia 1761
114	K	Fajgla	Manli	[mąż] Meir	erew szabat 5 cheszwan 5523	22 października 1762
115	M	Awraham	Rach (=Chajim)	marszałek Waadu / [Chajim] r.W.r.A.r.L. (=zięc Wolfa syna Awrahama syna Lipmana)	poniedziałek, 15 marcheswan 5523	1 listopada 1762
116	[K]		17 adar 5523	2 marca 1763
117	M	Jicchak	Binjamin Bunem	rabin w Białymkamieniu, [ojciec] z Tarnogrodu	środa, 7 ijar 5523	20 kwietnia 1763
118	?		szabat, 8 adar I 5524	11 lutego 1764
119	K	Pesel	-	[mąż] Aleksander Zyskind r.W.r.K.r.Sz.	5 tewet 5526	17 grudnia 1765
120	M	Cwi Hirsz	Awraham [marszałek Waadu]	[ojciec] z Lublina, [dziadek] Rach (=Chajim)	niedziela, 24 tewet 5526	5 stycznia 1766

A. Trzciński, *Składnik informacyjny w hebrajskich epitafiach...*

121	M	Awraham	Josef		niedziela, 7 adar 5526	16 lutego 1766
122	M	Reuwen	Jeszajahu	[ojciec] z Turobina	erew szabat, 19 aw 5526	25 lipca 1766
123	? 5528	1767-1768
124	M	Szaul	Chajim	[Chajim] r.W.(=zięć Wolfa)	2 dnia Rosz Chodesz elul [1 elul] 5528	14 sierpnia 1768
125	K	Szewa	Josef r.A.		szabat, 6 tiszri 5529	17 września 1768
126	M	Naftali Hirsz	-		Jom Kipur [10 tiszri] 5529	21 września 1768
127a*	M	Jaakow Chajim	Awraham	rabin w Lublinie	niedziela, 8 elul 5529	10 września 1769
127b						
128	K	Hinda	Chajim	[Chajim] r.W.(=zięć Wolfa)	poniedziałek, 27 marcheszwan 5530	27 listopada 1769
129	M	Baruch	Mosze Jicchak Żółkiew		26 kislew 5531	13 grudnia 1770
130	M	Jicchak	Cwi Hirsz		poniedziałek, 7 tewet 5531	24 grudnia 1770
131	K	Ita	Mosze Jicchak		...	[lata 1770.–1780.]
132	M	Aleksander Zyskind	r.W.r.K.r.Sz.		21 adar ...	[lata 1770.–1790.]
133	M	Josef	Zecharja Mendel	[ojciec] rabin w Słucku	[brak daty diennej] szwat [brak roku]	-
	M	Mosze	Menachem Manes	-	13 cheszwan 5534	30 października 1773
134	M	Jicchak Cwi Hirsz	Szmuel Zajnwel		szabat, 23 aw 5535	19 sierpnia 1775
135	M	Szaul	Nachum	[dziadek] Jomtów Lipman z Sandomierza	szabat, 13 aw 5537	16 sierpnia 1777
136	K	Fajgla	Jechiel Michel		15 nisan 5538	12 kwietnia 1778
137	M	Jisrael	Awraham		...	[ok. 1778]
138	M		10 nisan 5539	27 marca 1779
139	M	Efraim	Josef	[ojciec] z Leżajska	18 cheszwan 5540	28 października 1779
140	M	Jisrael Iser	Abele Iserles [marszałek Waadu]	[Iserl – dziadek]	3 nisan 5540	8 kwietnia 1780
141	? 5541	1780–1781
142	M	Szimon	D[awid lub Dow]		...	[ok. 1780]
143	K	Fajga	[lata 1780.]
144	M	Jissachar	Cwi		...	[lata 1780.]
145	M	Josef	Lewi	[ojciec] z Zamościa	11 adar 5541	8 marca 1781
146	M? nisan 5542	14 marca–16 kwietnia 1782
147	M	Natan	Jicchak Ajzyk		23 ijar 5542	7 maja 1782

MATERIAŁY

148	M	Josef	-	Teomim , rabin naszej gminy, rabin w Ostrowcu	Sukot [18 tiszri] 5543	26 września 1782
149	M	Meir	Awraham		szabat, 26 tamuz 5543	26 lipca 1783
150	M	Josef	-	rabin w Białej, [ojciec] rabin w Ślucku	erew Rosz Chodesz aw [29 tamuz] 5543	29 lipca 1783
151	M	Meszulam Zalman	Josef	[ojciec] rabin w Brześciu	8 adar 5546	6 lutego 1786
152	M	Szimszon	Aleksander Zyskind		Rosz Chodesz kislew [1 kislew] ...	[ok. 1786]
153	M	Menachem Manlu	Urisz Fajwel		27 ijar 5547	15 maja 1787
154	M	Szaul	Meir	rabin w Lublinie, [ojciec] rabin w Ostrogu	szabat, 27 kislew 5548	8 grudnia 1787
155	M	Awraham Mosze Elimelech	Jicchak		16 ... 5548	1787-1788
156	M	Dow Ber	Szmuel Zanwel	[ojciec] z Zamościa	erew szabat, 16 szwat 5548	25 stycznia 1788
157	M	Awraham	Motek		1 dzień Rosz Chodesz t[amuz] [30 siwan] 5548	5 lipca 1788
158	M	Jehoszua Falk	Cwi Hirsz	Kac	12 elul 5548	14 września 1788
159	M	Meir	Jisrael		...	[ok. 1788]
160	M?	[ok. 1788-1799]
161	K	Ester	Gerszon		8 tiszri 55[50]	28 września 1789
162	K	Riwka Ita	Eliezer	[ojciec] z Opola	...	[ok. 1790]
163	M	Jaakow	Binjamin Wolf		Rosz Chodesz ijar [30 nisan] 5551	4 maja 1791
164	M	[ha-kohen]	...	[ok. 1791-1800]
165	M	Aharon	Jehuda Lejb		8 szwat ...	[ok. 1793-1818]
166	M	Zecharja Mendel	Dawid		24 szwat 5554	25 stycznia 1794
167	M	...	Cwi Hirsz	[ojciec/teść?] Fiszli	15 szwat 5556	25 stycznia 1796
168	K		7 aw 5556	11 sierpnia 1796
169	M	Cwi Hirsz	Szaul	[ojciec] rabin w Lublinie	poniedziałek, ...	[ok. 1796-1811]
170	M	Awraham Jaakow	Mosze	ha-kohen	...	[ok. 1796-1817]
171	K	Chaja	Efraim		15 kislew 5560	13 grudnia 1799
172	M	Meir	Jisrael Iser Abeles	[Abele – dziadek]	5560	1799-1800
173	K	Fajga	Awraham		...	[ok. 1799]
174	K	Machla	Efraim		6 tiszri ...	[ok. 1799]
175	M	Menasze	Jicchak		15 elul 5560	5 września 1800
176	K	Gitel	Mosze	[ojciec] z Jarosławia	Hoszana Raba [21 tiszri] 5561	10 października 1800

A. Trzciński, *Składnik informacyjny w hebrajskich epitafiach...*

177	M	Jaakow Jisrael Iser	Aszer Anczel	ha-Lewi, [ojciec] z Rawy	Szemini Aceret [22 tiszri] 5561	11 października 1800
178	M		5 kislew 5561	22 listopada 1800
179	M	Chajim	Cwi		25 tewet ...	[ok. 1800]
180	K	Hinda Lea	Awraham	[ojciec] rabin w Łucku	...	[ok. 1800]
181	M	Jissachar Ber	[ok. 1800]
182	M	Zecharja Mendel	Jaakow ...	[przodek] Zecharja Mendel z Berdyczowa	...	[ok. 1800]
183	K	[ok. 1800]
184	M	[ok. 1800]
185	M	[ok. 1800]
186	?	[przodek] Eljakim Gecel Heilperin z Brodów	...	[ok. 1800-1825]
187	M?	...	Szimszon		...	[ok. 1800-1830]
188	?	...	Mosze		...	[ok. 1800-1830]
189	M	Mosze	Eljakim		8 szwat 5561	22 stycznia 1801
190	M	Mosze	r.H.r.A.r.M.D.		szabat, 14 siwan 5561	26 maja 1801
191	M	Eliezer	Mosze	Lublin	[15 adar II 5562]	19 marca 1802
192	M	Meir	Mosze		23 tamuz 556[2-8]	1802-1808
	M	Mosze	Meir	
193	M	Jekutiel Zalman	...		6 szwat 5563	29 stycznia 1803
194	M	Mosze	Elijahu		18 cheszwan 5564	3 listopada 1803
195	K	Miriam	Jissachar Ber kohen		... 5564 lub 5577	1803-1804 lub 1816-1817
196	M	Efraim Fiszel	Arje Lejb	[dziadek] Cwi Hirsz rabin w Halberstadt	9 adar I 5565	8 lutego 1805
197	M	Mordechaj	Binjamin Zeew Wolf		7 adar 5566	25 lutego 1806
198	M	Nachman	Cwi Hirsz		niedziela, 8 siwan 5566	25 maja 1806
199	M	Awigdor	Mordechaj		Szemini Aceret [22 tiszri] 5567	4 października 1806
200	K	Chaja	Jeszajahu		2 dnia Rosz Chodesz cheszwan [1 cheszwan] 5567	13 października 1806
201	M	Mosze Szmuel Szelke	Jehuda Lejb	[ojciec] rabin w Zawichoście	szabat, 9 siwan 5568	4 czerwca 1808
202	M	Zeew	Binjamin		22 tamuz 5568	17 lipca 1808
203	K	Rejna	Szimszon	[dziadek] r.Z.r.W.r.K., [mąż] Saadia ze Szkłowa	czwartek, 10 tewet 5569	29 grudnia 1808

MATERIAŁY

204	K	...	Cwi Dawid	[ojciec] Segal z Krakowa, [mąż] Jehuda stąd	...	[ok. 1808-1830]
205	M	Saadja	Jehuda Lejb	[ojciec] ze Szklowa, [teść Saadji] Szimшон r.W.r.W.r.K.	niedziela, 13 tetew 5569	1 stycznia 1809
206	M	Efraim Fiszel	Aleksander	[dziadek] r.W.r.K.r.Sz., [teść Aleksandra] Arje Lejb rabin w Tarnogrodzie	poniedziałek, 21 siwan 5569	5 czerwca 1809
207	M	Awraham	Jaakow Jicchak	ha-Lewi Horowic	erew Jom Kipur [9 tiszri] 5570	19 września 1809
208	M	Jekutiel Zalman	Eleazar		15 szwat 5570	20 stycznia 1810
209	M	Dow Ber	Szmuel		acharon szel Pesach [22 nisan] 5570	26 kwietnia 1810
210	M	Pinchas	Cwi		erew Sukot [14 tiszri] 5571	12 października 1810
211	M	Natan Note	Chajim		8 kislew 5571	5 grudnia 1810
212	? 5571	1810-1811
213	M	Mordechaj	Dawid Tewel	Kac	24 ijar 5571	18 maja 1811
214	M	Jehoszua Heszel	Meir Iser Abeles	[dziadek] Iser, [pradziadek] Abele	erew szabat, 6 tamuz 5571	28 czerwca 1811
215	M	Cwi Hirsz	Mosze	[dziadek] r.H.r.A.	czwartek, 2 elul 5571	22 sierpnia 1811
216	M	Elijahu	Menachem Mendel		27 cheszwan 5572	14 listopada 1811
217	M	Elijahu	Cwi Hirsz		...	[ok. 1811-1817]
218	K	Lea	Mosze	[teść] Natan Note raw z Janowa	20 cheszwan 5574	13 listopada 1813
219	M	Mosze	Awraham		23 ijar 5574	13 maja 1814
220	K	Rachel	Saadja	[mąż] Nachum ze Szklowa	...	[ok. 1814]
221	K	Rejna	Mosze		niedziela, 23 adar I 5497	24 lutego 1737
	K	Ejgla	Aleksander Zyskind		poniedziałek, 3 adar I 5575	13 lutego 1815
222	M	Jaakow Jicchak	Awraham Eliezer	ha-Lewi Horowic	9 aw 5575	15 sierpnia 1815
223	K	[ok. 1815]
224	M	Jeszaj	Mosze Jaakow		...	[ok. 1815-1822]
225	K	...	Cwi	[mąż] z Lublina	...	[ok. 1815-1820.]
226	M	Aharon	Hilel	ha-Lewi	17 adar 5576	17 marca 1816
227	M	Mordechaj	Jehuda	[przodek] Simcha Raport	wtorek, 13 nisan 5576	11 kwietnia 1816

A. Trzciński, *Składnik informacyjny w hebrajskich epitafiach...*

228	M	Jomtow Netel	Menachem	[ojciec] rabin z Czechowa	13 szwat 5577	30 stycznia 1817
229	K	Roza	Awraham	Kac	28 adar 5577	16 marca 1817
230	M	Josef	Zecharja Mendel		14 siwan 5577	29 maja 1817
231	M	Mordechaj	Jehuda		2 dnia chol ha-moed Sukot [18 tiszri] 5578	28 września 1817
232	M?	[ok. 1817]
233	M	Azriel	Dow	ha-Lewi Horowic rabin w Lublinie, [ojciec] z Zamościa	szabat, 22 cheszwan 5579	21 listopada 1818
234	M	Arje Lejbusz Awraham	Szaul	ha-Lewi, [ojciec] rabin w Zasławiu	3 tetwet 5579	31 grudnia 1818
235	M	Arje Lejb	Awraham Mosze Elimelech		...	[ok. 1818–1821]
236	K	Sara Fajga	Szaul		czwartek, 11 ijar 5579	6 maja 1819
237	K	Zisel	Szlomo		10 aw 5579	1 sierpnia 1819
238	M	Jehoszua	[Jisrael] MaHaRI z Warszawy		wtorek, 6 szwat 5581	9 stycznia 1821
239	K		21 tetwet 5582	14 stycznia 1822
240	M	Jicchak Natan Note	Mosze Perec		wtorek, 28 szwat 5582	19 lutego 1822
241	M	Note Meir	Josef		6 ijar 5582	27 kwietnia 1822
242	M	Arje Lejb	Szlomo Zalman	[ojciec] z Końskowoli	22 siwan 5582	11 czerwca 1822
243	M	Meir	Mordechaj		wtorek, 21 marcheszwan 5583	5 listopada 1822
244	K	...	[Akiwa]	[mąż] Sz...	4 siwan 5583	14 maja 1823
245	M	[kohen]	2 dnia Rosz ha-Szana [2 tiszri] 5584	7 września 1823
246	M	Josef	Jaakow Kopel		... siwan 5548	1788
	M	Zeew Wolf	Josef		24 marcheszwan 5584	29 października 1823
247	M	Cwi	Meszulam	ha-Lewi	...	[ok. 1823]
248	M	Josef	Binjamin Zeew		...	[ok. 1823-1830]
249	M	...	Jicchak	ha-kohen	...	[ok. 1823-1830]
250	M	[kohen]	1 adar I 5584	31 stycznia 1824
251	M	Jaakow Dawid	Mosze	z Chelma	27 ijar 5584	25 maja 1824
252	M	Efraim Fiszel	Mosze		21 siwan 5584	17 czerwca 1824
253	M	Jisrael	Eliezer	ha-Lewi	22 tiszri 5585	14 października 1824
254	K	Frumet	Meszulam		28 siwan 5585	14 czerwca 1825
255	M	Jicchak Ajzyk	[ok. 1825]
256	K	Roza	Szlomo Zalman		27 tamuz 5586	1 sierpnia 1826

MATERIAŁY

257	M	Naftali	Mordechaj Zyskind	ha-Lewi Landa , [dziadek] Jaakow z Lubartowa	22 cheszwan 5587	22 listopada 1826
258	K	Dijana	Mosze		...	[ok. 1826]
259	M	Jehoszua Heszal	Szlomo	[ojciec] rabin w Kurowie, [dziadek] Jehoszua Heszal rabin w Rykach	10 tewet 5587	9 stycznia 1827
260	M	Dawid Tewel	Josef	[dziadek] Zecharja Mendel	18 elul 5587	10 września 1827
261	K	Ester Perel	Cwi Dawid	[ojciec] ha-Lewi, rabin w Krakowie	piątek, erew Rosz ha-Szana [29 elul] 5587	21 września 1827
262	M	Jisrael Iser	Jisrael Iser	[ojciec] rabin w Parczewie	8 tiszri 5588	29 września 1827
263	M	Jona Jicchak	Meir		5 tewet 5588	23 grudnia 1827
264	M	Nachman	Dawid		15 tewet 5588	2 stycznia 1828
265	M	Dow Ber	Jicchak		2 adar 5588	17 lutego 1828
266	M	Naftali Herc	Efraim Fiszal	[dziadek] Zyskind z rodu r.W.r.K.r.Sz. z Lublina, [teść] rabin w Tomaszowie, [teść dziadka] rabin w Tarnogrodzie	środa, 26 adar 5588	12 marca 1828
267	M	Cwi Hirsza	Szlomo	ha-kohen, rabin w Dubience, [przodek] Cwi Hirsza Rapoport rabin w Halberstadt	27 nisan 5588	11 kwietnia 1828
268	M	Jehuda Mosze Zeew Wolf	Zecharja Mendel		wtorek, 2 dnia [Rosz Chodesz nisan] [1 ijar] 5588	15 kwietnia 1828
269	M	[Dow Ber]	[Mosze]		2 dnia Rosz Chodesz ijar [1 ijar] 5588	15 kwietnia 1828
270	M	Szaul Efraim Fiszal	Azriel	ha-Lewi Horowic , [ojciec] rabin w Lublinie	szabat, 19 ijar 5588	3 maja 1828
271	M	Eleazar Mosze	Jaakow Kopel	[dziadek] Jaakow Jicchak ha-Lewi Horowic	19 elul 5588	29 sierpnia 1828
272	M	Naftali Herc	Jechiel Michel		niedziela, 22 tewet 5589	28 grudnia 1828
273	K	Cirl	Cwi Hirsza	[ojciec] z Warszawy	21 adar I 5589	24 lutego 1829

274	K	Czarne Lea	Jaakow	[mąż] Meir ben Jissachar z rodu RaSZaLa	7 adar II 5589	12 marca 1829
275	K	Serka	Jicchak		[16 aw 5589]	15 sierpnia 1829
276	M	Owadja Aszer Jaakow	Szalom Szachna		2 marcheszwan 5590	29 października 1829
277	M	Szlomo	Dawid		13 cheszwan 5590	9 listopada 1829
278	K	Chawa Chana	Mosze	[ojciec] z Wodzisławia	[23 tetwet 5590]	[18 stycznia 1830]
279	K	Jenta Pesa	Meir	Jechiel rabin z ...rodna	2 dnia Szawuot [7 siwan] 5590	29 maja 1830
280	?	...	Menachem Manli	[ojciec?] z Kurowa	...	[ok. 1830]
281	?	rabin w Krasnym-brodzie	...	[ok. 1830]

*) Literami a i b oznaczono nagrobki pierwotne i wtóre.

Информационный компонент в древнееврейских эпитафиях на старом еврейском кладбище в Люблине

Древнееврейские надгробные надписи Раннего Нового времени отличаются формализованной структурой, из которой можно выделить следующие неизменные компоненты: вводная формула, лаудация, причитание, информация, заключительная формула. Такие надписи с XIX в. по сегодняшний день являются одним из важнейших источников для еврейских исследователей генеалогии. Данная публикация посвящена только информационному компоненту эпитафий, который является существенным для генеалогических исследований. Исходной основой работы являются 284 эпитафии собранные автором. Они происходят из надгробии на старом еврейском кладбище в Люблине (с 1541 до 1830 года, когда закрыли кладбище). В состав собранных материалов входят сохраненные и несохраненные эпитафии (включая такие, которые сохранились только на фотографиях или в списках разных исследователей с XIX в.). К тексту добавляется список этих надписей и упомянутых в них людей. Воспользуясь этим материалом, автор приступает к детальному анализу всех категорий информации находящейся в эпитафиях. Это следующие категории: 1) обозначение родства и кровного родства, 2) имена, 3) определение родства при помощи суффиксальных форм, 4) определение личностей при помощи акронимов, 5) родовый титул, 6) кличка и прозвище, 7) авторство произведения, 8) топонимы, 9) титулатура (в том: 9.1. мужские титулы, эпитеты похожие на титулы, выполняемые функции; 9.1.1. титулы должностей, постов, кагалных функции; 9.1.2. титулы определяющие степень религиозного образования и почётные титулы; 9.2. женские титулы), 10) возраст и семейное положение, 11) число и обстоятельства смерти, 12) дополнительная информация, 13) евлогии в тексте.

Ключевые слова: еврейские кладбища, еврейские надгробия, древнееврейские эпитафии, эпиграфика, еврейская генеалогия, Люблин

Information component in Hebrew epitaphs from the old Jewish cemetery in Lublin

Hebrew epitaphs in the early modern period have a formalized structure composed of the following fixed elements: exordium, encomium, lament, informative part and final exhortation. Since XIX century, such inscriptions have been one of the most essential sources for Jewish genealogy scientists. The present study is devoted to only informative part of the epitaphs' structure, which is vital for genealogical studies. The source basis is a repertory of 284 epitaphs from 1541-1830 gathered by the author from tombstones located in the Jewish cemetery in Lublin (from the oldest known tombstone up to these dating to the end of functioning of the cemetery), preserved and not preserved (including known only from photographs and estreats dressed by different scientists since XIX century). The article includes also the list of the epigraphs and persons mentioned on them. The text plays a role of an example of the scrutiny of particular categories of epitaphs' informative parts. There are the following categories: 1) marking kinship and affinity, 2) names, 3) defining kinship/affinity by names' suffixes, 4) defining personal data by acronyms, 5) family title, 6) byname and nicknames, 7) a work's author, 8) place names, 9) front matter (including: 9.1. men titles, epithets in the form of titles, functions performed; 9.1.1. titles of office, posts, Qahal and sub-Qahal functions; 9.1.2. titles defining religious education level and courtesy titles; 9.2. women titles), 10) age and marital status, 11) date and circumstances of death, 12) other pieces of information, 13) intertextual eulogia.

Keywords: Jewish cemeteries, Jewish tombstones, Hebrew epitaphs, epigraphy, Jewish genealogy, Lublin

Informationselement in den hebräischen Grabinschriften aus dem alten jüdischen Friedhof in Lublin

Die hebräischen Grabinschriften aus der Neuzeit haben eine bestimmte formalisierte Struktur, die aus den folgenden festen Elementen besteht: Anfangsformel, Laudatio, Information, Endformel. Solche Grabinschriften waren seit dem 19. Jahrhundert (und sind weiterhin) einer der wichtigsten Quellen für die jüdischen Genealogen. Die vorliegende Abhandlung betrifft nur das Informationselement der Grabinschriften, das für die genealogischen Untersuchungen relevant ist. Eine Quellenbasis für die Arbeit ist die von dem Autor angehäuften Sammlung von 284 Grabinschriften, die aus dem Zeitraum zwischen 1541

und 1830 stammen. Die Grabsteine wurden auf dem jüdischen Friedhof in Lublin gefunden (d. h. von dem ältesten bekannten Grabstein bis zur Schließung des Friedhofs) und nur ein Teil von ihnen wurde nicht zerstört. Die Grabinschriften aus den zerstörten Grabsteinen wurden dank den Fotografien und den Abschreibungen entschlüsselt, die seit dem 19. Jahrhundert von den unterschiedlichen Forschern gemacht wurden. Der Text enthält auch das Verzeichnis der Grabinschriften und Personen, deren Namen auf den Grabsteinen zu sehen waren. Dieses Textmaterial ist eine Basis für die detaillierte Analyse von den einzelnen Informationskategorien der Grabinschriften. Die Kategorien sind wie folgt: 1) Grad der Verwandtschaft und Verschwägerung, 2) Namen, 3) Bestimmung der Verwandtschaft und Verschwägerung aufgrund der Suffixformen, 4) Bestimmung von Personalien aufgrund der Akronyme, 5) Familientitel, 6) Beiname und Spitzname, 7) Autorschaft eines Werks, 8) Toponyme, 9) Titulatur (darunter: 9.1. Titel der Männer, die Epitheta als Titel, sowie ausgeübte Funktionen: 9.1.1. Titel der Behörden, Stellungen, Funktionen in einer jüdischen Gemeinde; 9.1.2. Titel, die den Grad der religiösen Bildung bestimmen, sowie die Ehrentitel; 9.2. Titel der Frauen), 10) Alter und Familienstand, 11) Datum und Umstände des Todes, 12) sonstige Informationen, 13) Eulogien in einem Text.

Schlüsselbegriffe: jüdische Friedhöfe, jüdische Grabsteine, hebräische Grabinschriften, Epigraphik, jüdische Genealogie, Lublin

La composante informative présente dans les épitaphes en hébreux du vieux cimetière juif de Lublin

Les inscriptions en hébreux qui datent de la période moderne ont une structure conventionnelle, qui se compose des éléments suivants : la formule d'entrée, l'éloge, des lamentations et de la formule finale. Ses inscriptions ont été et sont toujours depuis le XIXème siècle l'une des sources les plus importantes d'informations pour les chercheurs juifs en généalogie. Ce travail est consacré à un des éléments d'information de l'épitaphe, qui est important pour la recherche généalogique. La source de base de ce travail est le recueil de 284 épitaphes rassemblé par l'auteur. Ils datent des années 1541 à 1830 et proviennent des pierres tombales du vieux cimetière juifs de Lublin (de la plus ancienne, jusqu'à la fermeture du cimetière), de celles qui ont été conservés et celles qui n'ont pas été conservés (elles sont connues grâce à des photos ou à leurs transcriptions effectuées par différents chercheurs depuis le XIXème siècle). On a joint au texte la liste des épitaphes ainsi que les noms qui y ont été répertoriés. Par ce document l'auteur effectue l'analyse des différentes informations contenues dans les épitaphes. Les différentes catégories sont : 1) le marquage de la parenté et des alliances, 2) les prénoms, 3) la détermination de la parenté et les alliances par des formes suffixales (des diminutifs), 4) la détermination des données personnelles par des acronyme, 5) les titres de noblesses, 6) les surnoms, 7) œuvres d'auteurs, 8) les toponymes, 9) les titres (dont 9,1) les titres de l'homme, les épithètes à caractère de titre, les fonction qu'il remplit ; 9.1.1 les titres administratifs, le poste, les fonction Kahal et non Kahal ; 9.1.2) les titres déterminant le de-

MATERIALY

grés d'éducation religieuse et honorifiques ; 9.2 les titres des femmes), 10) l'âge et état civil, 11) la date et circonstance de la mort, 12) d'autres informations, 13) les eulogie du milieu.

Mots clef: cimetière juif, les pierres tombales juives, épitaphes en hébreux, épigraphie, généalogie juive, Lublin

Mariusz Ausz

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin

RYCERKI KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ PRZY PARAFII KATOLICKIEJ W SZCZUCZYNIIE NOWOGRÓDZKIM W LATACH 1936-1938

Słowa klucze: *Rycerki Krucjaty Eucharystycznej, Szczuczyn Nowogródzki, II Rzeczpospolita*

W poprzednim numerze Lubelskiego Rocznika Genealogicznego opublikowałem artykuł pt. *Członkowie Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczuczynie Nowogródzkim w latach 1936-38 – przyczynek do badań genealogicznych*. Materiały te odnalazłem w archiwum parafialnym w Szczuczynie na Białorusi badając dzieje zakonu pijarów. Podczas kwerendy natknąłem się na nieliczne źródła dotyczące działalności tego zakonu w tej miejscowości w okresie II Rzeczpospolitej. Wśród nich jest kilka dokumentów opisujących organizacje religijne działające przy kościele parafialnym. Kolejnym ciekawym materiałem ułatwiającym badania genealogiczne są materiały dotyczące działalności żeńskiego Koła Krucjaty Eucharystycznej przy parafii szczuczynskiej.

Do Szczuczyna Nowogródzkiego (nazywanego również Litewskim, dla odróżnienia od miejscowości o takiej samej nazwie leżącej na północnym Mazowszu, w okresie międzywojennym nazywanej także Lidzkim) pijarzy – przybyli w 1718 r. – zakon trudniący się nauczaniem i wychowywaniem młodzieży – wkrótce rozstawiony reformą ks. Stanisława Konarskiego. Fundatorem kolegium był Jerzy Józefowicz Hlebicki, którego drugą żoną była Katarzyna Scypio del Campo¹. Natomiast Jan Scypio del Campo ożenił się z Teresą, córką Hlebickiego. Oba te rody zostały mecenasami zakonu pijarów. Za datę powstania fundacji szczuczynskiej przyjmuje się 13 kwietnia 1781 r.² W tym roku otwarto również szkołę, w 1785 r. kierownic-

¹ J. Taraszkiewicz, *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642-1740)*, Gdańsk 2015, s. 89.

² J. Kurkowski, *Nauczyciele i uczniowie szkoły pijarskiej w Szczuczynie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1/1995, s. 84.

two szkoły objął ks. Bonifacy Stanisław Jundziłł – późniejszy profesor akademicki w Wilnie, który zreorganizował placówkę zgodnie z zasadami Komisji Edukacji Narodowej, tworząc trzyklasową szkołę podwydziałową. Jednym z najbardziej znanych wychowanków szkoły był Ignacy Domeyko, uczęszczający do niej w latach 1813-1816³.

Pijarzy po utracie kolegium w XIX wieku powrócili do Szczuczyna w 1927 r. Prowadzili tam parafię, nie udało im się natomiast otworzyć szkoły, co jest głównym zadaniem zakonu. Skoncentrowali się, więc na pracy duszpasterskiej wśród młodzieży i dorosłych. Pracę wychowawczą i edukacyjną, która jest charyzmatem zakonu próbowali realizować m.in. zakładając organizacje katolickie. W tym celu w 1936 r. założono z inicjatywy ks. Władysława Berbeki Krucjatę Eucharystyczną. Po 1944 r. zakonnicy musieli opuścić parafię. W 1988 r. kościół i parafię pw. św. Teresy w Szczuczynie zwrócono katolikom, a następnie powrócili do niego pijarzy. Jak napisano powyżej, publikowany dokument znajduje się w archiwum tamtejszej parafii, która, mimo że znajduje się na Białorusi, administracyjnie należy do Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. Ponieważ źródło to znajduje się zagranicą i nie jest ogólnie dostępne, warto je opublikować. Pragnę podziękować proboszczowi tamtejszej parafii o. Witoldowi Petelczycowi za możliwość kwerendy i sfotografowania interesujących mnie materiałów.

Na działalność wychowawczą składa się wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, społeczne, estetyczne, ideowe oraz kształcenie w różnych kierunkach. Działalność ta odbywa się w ramach różnych grup społecznych, np. rodzina, szkoła, organizacje młodzieżowe czy związki wyznaniowe, które określane są instytucjami wychowawczymi⁴.

Taką popularną i wpływową instytucją wychowawczą skupiającą dzieci i młodzież w okresie II Rzeczypospolitej w ramach kościoła katolickiego, była Krucjata Eucharystyczna. Miała charakter powszechny, a zarazem elitarny, ponieważ przy naborze kierowano się zasadą przyjmowania dzieci najlepszych. Organizacji nie zależało na liczbie członków⁵. Na Kresach II RP organizacje tego typu pełniły również ważną rolę w propagowaniu polskości i integracji ludności polskiej.

Jak pisze Beata Topij-Stempińska:

Jej działalność należy rozumieć jako wychowanie młodego pokolenia Polaków, gdyż pełniła ona w środowisku dziecięcym i młodzieżowym istotne funkcje (również z dzisiejszego punktu widzenia), m.in.: funkcję integrującą, wyrażającą się w lik-

³ M. Ausz, *Szkoły pijarskie na terenie Białorusi*, „Studia Białorutenistyczne” 11/2017, s. 13-14.

⁴ Patrz B. Topij-Stempińska, *Działalność edukacyjna Krucjaty Eucharystycznej w Polsce międzywojennej*, Kraków 2009, s. 12; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2004, s. 19.

⁵ B. Topij-Stempińska, dz. cyt., s. 12 i nast.

widowaniu barier między młodymi ludźmi, wynikających z pochodzenia i pozycji społecznej; funkcję formacyjną, polegającą na kształtowaniu dojrzałej osobowości człowieka, chrześcijanina i obywatela; funkcję socjalizacyjną, wychowawczą i informacyjną.

Na przykładzie Krucjaty Eucharystycznej można również dostrzec, w jaki sposób Kościół rzymskokatolicki w Polsce angażował się wówczas w wychowanie człowieka, który „harmonizuje wiarę z wiedzą, życie nadprzyrodzone z życiem przyrodzonym, a jednocześnie włącza się w życie społeczne i współpracuje z innymi”.

Działalność wychowawcza Krucjaty Eucharystycznej, prowadzona wśród dzieci i młodzieży polskiej, zmierzała przede wszystkim do wykształcenia i wychowania człowieka jako jednostki „wszechstronnie rozwiniętej”⁶.

Organizacja ta powstała w listopadzie 1915 r. w Bordeaux we Francji i szybko stała się organizacją ogólnoswiatową. Koła jej powstawały na wszystkich kontynentach, w 1939 r. Krucjata Eucharystyczna na całym świecie liczyła 4 000 000 członków (w Polsce ponad 200 000). Pierwsza polska placówka została założona w 1925 r., po II wojnie kontynuowała swoją działalność do 1949, gdy władze komunistyczne zakazały działalności organizacjom katolickim. Uważa się, że w latach 30. XX wieku, stała się po harcerstwie jedną z najważniejszych w Polsce organizacji skupiających dzieci i młodzież. Należy przypomnieć, że była również bardzo popularna w środowiskach polonijnych⁷.

Sposób naboru nowych członków Krucjaty był szczegółowo unormowany. Władzom organizacji nie zależało na liczebności kół, lecz na pozyskaniu najlepszych kandydatów: „Nie wielki tłum, lecz doborowa elita [...]. Szerokich mas głębiej wychować nikt nie potrafi, lecz tylko mniejsze zrzeszenie chętnych i gorliwych dzieci”. Do organizacji przyjmowano tylko te dzieci, które chciały podjąć pracę nad swym charakterem. Zazwyczaj rekrutowano je bezpośrednio po pierwszej Komunii Świętej, a w przypadku starszych wybierano tylko wybitniejsze jednostki. Zasadniczo do Krucjaty mogły należeć dzieci między szóstym a szesnastym rokiem życia, odejście następowało zazwyczaj po ukończeniu szkoły lub piętnastego, szesnastego roku życia⁸.

Następnie należało wstąpić do organizacji katolickiej dla starszej młodzieży, ponieważ podkreślano, że członkiem krucjaty „zostaje się na całe życie” i zo-

⁶ Tamże, s. 12.

⁷ Tamże, s. 13, 43 i nast., patrz także: L. Grochowski, *Wychowanie religijne katolickie w szkołach II Rzeczypospolitej lat dwudziestych. Treści i funkcje*, [w:] E. Walewander (red.), *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w okresie międzywojennym – zagadnienia wybrane*, Lublin 2000, s. 265; A. Zakrzewska, *Edukacja religijna dzieci i młodzieży szkolnej okresu międzywojennego źródłem humanizacji życia społecznego*, „Paedagogia Christiana” 2/30 (2012), s. 63.

⁸ Tamże, s. 86.

bowiązania podjęte w tej organizacji również powinno się pełnić przez całe życie⁹. Organizacyjnie Krucjata dzieli się na koła parafialne lub szkolne, a te na sekcje. Koła mogły być męskie, żeńskie i mieszane¹⁰. Na czele koła stał ksiądz, któremu przysługiwał tytuł dyrektora. Jego zadaniem było powołanie Wydziału Koła Krucjaty, w skład którego wchodziły dzieci, przy wyborze członków dyrektor mógł zasięgać opinii dzieci. Każdy wydział liczył od czterech do siedmiu członków. Dzieci pełniły następujące funkcje: prezesa, wiceprezesa, sekretarza, bibliotekarza, przewodniczącego sekcji oraz zastępowego. Organizacja ta jak pisze B. Topij-Stempińska choć daleka była od ideałów Nowego Wychowania „... to można je dziś docenić jako postępowe w mocno zhierarchizowanej strukturze Kościoła katolickiego”¹¹.

Procedura przyjmowania do Krucjaty Eucharystycznej była również ściśle określona, najpierw trzeba było przejść okres przygotowawczy nazywany aspiranturą, który trwał kilka tygodni. W czasie tego okresu dzieci uczyły się zasad organizacji, modlitw, hymnu Krucjaty, uczestniczyły w spotkaniach oraz musiały wykazać się nienaganną postawą. Następnie otrzymywały stopień kandydata, okres kandydatury trwał na ogół pół roku i był czasem przeznaczonym na pracę nad własnym charakterem oraz na poznanie zasad, haseł i wymogów organizacji. Po tym następował egzamin, gdy wypadł pomyślnie kandydat/kandydatka byli uroczystie przyjmowani do grupy rycerzy/rycerek, czyli tzw. krzyżowców¹².

Działalność grupy żeńskiej Krucjaty Eucharystycznej w Szczuczynie Nowogródzkim została zainaugurowana podczas adoracji w Wielki Czwartek 9 kwietnia 1936 r., a pierwsze zebranie odbyło się w drugi dzień świąt wielkanocnych 13 kwietnia 1936 r. Przystąpiło do niej 37 dziewczynek ze szkoły powszechnej (lista poniżej). Inicjatorem powstania koła żeńskiego był ks. Władysław Berbeka, a organizatorką była siostra Maria Kruszewska¹³. Funkcje dyrektora objął ksiądz, a bezpośrednią opiekunką (kierowniczką) została siostra. Do wydziału (w dokumencie określanego zarządem) wybrano następujące dziewczynki: Śmietankówna Irena – prezeska (w 1938 r. funkcję tę pełniła uczennica II kl. gimnazjum Berdowska Halina); Sobolówna Zofia – wiceprezeska; Kamińska Maria – sekretarka; Hajdukówna Fela – bibliotekarka; Hajdukówna Felicja – skarbniczka¹⁴.

⁹ Tamże, s. 85-86.

¹⁰ Tamże, s. 89.

¹¹ Tamże, s. 85.

¹² Tamże, s. 87.

¹³ Arch., b. pag. Przy parafii działały także inne organizacje np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Akcja Katolicka Kobiet i Mężów, Trzeci zakon św. Franciszka, Bractwo różańcowe.

¹⁴ Tamże.

Koło szybko się rozrastało, w maju 1936 na zabrania przychodziło ponad 100 dziewcząt (łącznie z aspirantkami), koło męskie było mniej liczne gromadziło około 40 chłopców. 6 czerwca 1938 r. w drugim dniu Zielonych Świątek przyjęto uroczystie 80 aspirantek i aspirantów do organizacji, która w tym czasie skupiała 120 dziewcząt i chłopców. Z tej okazji zrobiono uroczyste zdjęcia Krucjaty w mundurkach. Pijarzy starali się uatrakcyjniać jej działalność organizując pielgrzymki do pobliskiej Różanki oraz wycieczki do lasu, a także różne zabawy np. „choinkę”, podczas której młodzież czas spędzała „bardzo wesoło przeplatana śpiewem, tańcami i zabawami, w chwilach wolnych od śpiewania, grało radio pieśni kolędne”¹⁵.

Niestety zachował się tylko jeden zeszyt koła żeńskiego, w którym opisywano działalność tej organizacji. Obejmuje on lata 1936-38 zatytułowany jest *Główna księga Krucjaty Eucharystycznej Rycerek Szczuczynie Nowogródzkim przy klasztorze Księży Pijarów rok 1936/37/38*¹⁶, należy przypuszczać, że organizacja ta przetrwała do wybuchu II wojny światowej i zaprzestała działalności po wkroczeniu wojsk radzieckich. Nie pozostały żadne źródła dotyczące koła męskiego.

Ten dokument jest interesujący także ze względu na badania genealogicznych, z pewnością ułatwi i uzupełni poszukiwania genealogów i tych, którzy piszą dzieje swoich rodzin. Do edycji wybrana trzy spisy: 1. spis obejmujący nazwiska założycielek krucjaty; 2. spis z podziałem na klasy szkolne oraz miejsce zamieszkania, co jest przydatne przy pisaniu historii rodziny; 3. spis przyjętych w dniu 30 V 1937 r. aspirantek po pierwszej komunii św.; 4. spis Rycerek z sierpnia 1937 r.

W edycji zastosowano układ alfabetyczny a nie kolejność wpisów, tak jak w oryginale, celem było łatwiejsze odnalezienie interesujących nazwisk.

¹⁵ Tamże, b. pag.

¹⁶ Dokument ten znajduje się w Archiwum Parafii w Szczuczynie na Białorusi.

**I. Lista członkiń założycielek Krucjaty Eucharystyczne
w Szczuczynie Nowogródzkim - 13 IV 1936 r.**

Lp.	Nazwisko i imię
1.	Arabkowiczówna Helena
2	Bekiszówna Maria
3	Bludnikówna Łucja
4	Buczkówna Alicja
5	Butówna Antonina
6	Butówna Nadzieja
7	Dziadowiczówna Jadwiga
8	Grygielewiczówna Mela
9	Gwozdowska Helena
10	Hajdukówna Fela
11	Hajdukówna Felicja
12	Hajdukówna Maria
13	Harasimowiczówna Jadwiga
14	Harasimowiczówna Józia
15	Kamińska Danuta Maria
16	Kirelukówna Łucja
17	Kutelówna Eugenia
18	Mechówna Zofia
19	Niemikinówna Maria
20	Niemikinówna Stasia
21	Nowikówna Helena
22	Nowikówna Stefa
23	Piwońska Olimpia
24	Przeniczanka Saba
25	Rutkowska Maria
26	Sianożeńska Janina
27	Skorbówna Hela
28	Sobolówna Helena
29	Sobolówna Zofia
30	Supernakówna Janina
31	Śmietankówna Irka
32	Tiedorowiczówna Jadwiga
33	Wólczkówna Stasia
34	Wójtowiczówna Maria
35	Wólczkówna Janina
36	Zalasówna Maria
37	Zalasówna Zofia

II. Spis Rycerek – 1936 r.

Lp.	Klasa III a	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Adamkiewiczówna Krystyna	Szczuczyn
2	Baranowiczówna Wincenta	Szczuczyn
3	Bludnikówna Łucja	Szczuczyn
4	Butbalówna Maria	Micary
5	Hanusówna Łucja	Szczuczyn
6	Harasimowiczówna Helena	Szczuczyn
7	Jankowska Władysława	Szczuczyn
8	Jaroszówna Anna	Szczuczyn
9	Jurszynówna Stanisława	Szczuczyn
10	Kietumciówna Alicja	Szczuczyn
11	Kowalewska Władysława	Szczuczyn
12	Kudrawiecówna Anna	Nowosiółki
13	Łojkówka Zofia	Nowosiółki
14	Markiewiczówna Leokadia	Szczuczyn
15	Nowikówna Helena	Szczuczyn
16	Nowosielska Halina	Szczuczyn
17	Pawlukiewiczówna Janina	Rutkiewicze
18	Pietkiewiczówna Maria	Szczuczyn
19	Półjanówna Helena	Szczuczyn
20	Radziszewska Irena	Szczuczyn
21	Sobiesiakówna Irena	Szczuczyn
22	Szmita Irena	Szczuczyn
23	Tomaszczenikówna Genowefa	Szczuczyn
24	Wiskówna Jadwiga	Szczuczyn
25	Woźna Maria	Janczuki
26	Żukowska Janina	Szczuczyn

Lp.	Klasa III b	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Butówna Antonina	Szczuczyn
2	Butówna Nadzieja	Szczuczyn
3	Dołgowska Anna	Hołownicze
4	Hreptowiczówna Wincenta	Hołownicze
5	Jakimczykówna Albina	Dawludowszczyzna
6	Klukowska zofia	Szczuczyn
7	Konowska Eugenia	Szczuczyn

MATERIAŁY

8	Korzeniewska Jadwiga	Szczuczyn
9	Lachówna Józefa	Rezy
10	Markiewiczówna Zofia	Gajówka- Mikołajkowszczyzna
11	Pacukówna Anna	Szczuczyn
12	Pacukówna Bronisława	Hołownicze
13	Pacukówna Maria I	Hołownicze
14	Pacukówna Maria II	Hołownicze
15	Pacukówna Zuzanna	Rezy
16	Ruściówna Janina	Nowosiółki
17	Sianożęska Antonina	Nowosiółki
18	Sylwanowiczówna Stanisława	Nowosiółki
19	Torelnikówna Janina	Szczuczyn
20	Witkówna Stanisława	Szczuczyn
21	Wołczkówna Zofia	Nowosiółki
22	Wójtowiczówna Janina	Szczuczyn
23	Zaliżanka Helena	Dawłudowszczyzna
24	Żukowska Stanisława	Dawłudowszczyzna

Lp.	Klasa IV a	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Hajdukówna Maria	Nowosiółki
2	Hermanowiczówna Janina	Szczuczyn
3	Kościelnicówna Janina	Szczuczyn
4	Niemikinówna Stanisława	Szczuczyn
5	Pacukówna Bronisława	Rezy
6	Ruściówna Janina	Mikołajkowszczyzna
7	Ruściówna Maria	Mikołajkowszczyzna
8	Sianożęska Janina	Szczuczyn
9	Słapikówna Czesława	Szczuczyn
10	Sośnówna Maria	Szczuczyn
11	Wołczkówna Janina	Nowosiółki
12	Wołczkówna Stanisława	Nowosiółki

Lp.	Klasa IV b	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Dąbrowska Izabela	Szczuczyn
2	Dzieniczówna Genowefa	Dawłudowszczyzna
3	Jachimczykówna Janina	Bujwicze

4	Jachimczykówna Józefa	Bujwicz
5	Jachimczykówna Zofia	Bujwicz
6	Jankowska Stanisława	Szczuczyn
7	Małeńczykówna Filomena	Wity
8	Markiewiczówna Genowefa	Dawludowszczyzna
9	Mazurówna Irena	Szczuczyn
10	Przeniczanka Sabina	Szczuczyn
11	Rutkowska Maria	Dawludowszczyzna
12	Rykowska Zofia	Szczuczyn
13	Sobolówna Franciszka	Planty
14	Tolitarczykówna Maria	Szczuczyn

Lp.	Klasa Va	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Czerlenkówna Leonarda	Dziakowce
2	Hajdamowiczówna Regina	Krzywosiółki
3	Joławska Wacława	Szczuczyn
4	Krydlówna Janina	Śliwowszczyzna
5	Kutelówna Eugenia	Szczuczyn
6	Sierkówna Józefa	Jałoszowce
7	Wojtowiczówna Maria	Szczuczyn

Lp.	Klasa Vb	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Drożdźówna Maria	Szczuczyn
2	Harasimowiczówna Jadwiga	Szczuczyn
3	Jankiewiczówna Jadwiga	Burbiwicz
4	Kierulukówna Alicja	Szczuczyn
5	Klitzonka Jadwiga	Burbiwicz
6	Krupowiesówna Konstancja	Szczuczyn
7	Niemikinówna Maria	Szczuczyn
8	Peciówna Halina	Szczuczyn
9	Sobiesiakówna Helena	Szczuczyn
10	Strzałkowska Irena	Szczuczyn
11	Szemielówna Walentyna	Floria
12	Tomaszczenikówna Jadwiga	Szczuczyn
13	Zalasówna Zofia	Gajówka Miasteczkowa

MATERIAŁY

Lp.	Klasa Vc	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Arabkowiczówna Helena	Szczuczyn
2	Buczkówna Adolfina	Wierzbilki
3	Buczkówna Alicja	Szczuczyn
4	Fiedorowiczówna Jadwiga	Szczuczyn
5	Jarosińska Helena	Szczuczyn
6	Kamińska Danuta	Szczuczyn
7	Mechówna Zofia	Szczuczyn
8	Muchładówna Regina	Rutkiewicz
8	Nowikówna Stefania	Szczuczyn
10	Politarczykówna Regina	Rezy
11	Sirkówna Wanda	Szczuczyn
12	Sobolówna Helena	Szczuczyn
13	Stasiakówna Irena	Szczuczyn
14	Superciakówna Janina	Szczuczyn

Lp.	Klasa VIa	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Bekiszówna maria	Szczuczyn
2	Berdowska Kornelia	Szczuczyn
3	Dziadowiczówna Jadwiga	Szczuczyn
4	Hołubkówna Janina	Hołownicz
5	Karolakówna Helena	Szczuczyn
6	Kizielewiczówna Wanda	Szczuczyn
7	Sierkówna Alina	Szczuczyn
8	Warecówna Ludwika	Szczuczyn
9	Zamcewiczówna Maria	Szczuczyn

Lp.	Klasa VIb	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Berdowska Halina	Szczuczyn
2	Harasimowiczówna Józefa	Szczuczyn
3	Lewandowska Bożenna	Szczuczyn
4	Sobolówna Zofia	Szczuczyn
5	Śmietankówna Irena	Szczuczyn
6	Witkiewiczówna Irena	Szczuczyn

Lp.	Klasa VII	
	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	Gwozdowska Helena	Szczuczyn
2	Hajdukówna Felicja	Nowosiółki
3	Hajdukówna Helena	Nowosiółki
4	Szklarówna Maria	Szczuczyn
6	Zalasówna Maria	Dawludowszczyzna

III. Spis Rycerek z 02 sierpnia 1937 r.

Lp.	Imię i nazwisko
1	Arabkowiczówna Helena
2	Buczówna Alicja
3	Berdowska Halina
4	Berdowska Danuta
5	Berdowska Kornelia
6	Bekiszówna Maria
7	Butówna Nadzieja
8	Bludnikówna Łucja
9	Dołgoszyjówna Stanisława
10	Dziadowiczówna Jadwiga
11	Fiedorowiczówna Jadwiga
12	Gierowska Janina
13	Gancewiczówna Regina
14	Hajdukówna Felicja
15	Hajdukówna Felicja
16	Hajdukówna Maria
17	Hajdukówna Genowefa
18	Harasimowiczówna Józefa
19	Harasimowiczówna Jadwiga
20	Harasimowiczówna Helena
21	Jankowska Stanisława
22	Jachimczykówna Zofia
23	Jachimczykówna Józefa
24	Jankiewiczówna Janina
25	Kutelówna Maria
26	Kutelówna Eugenia
27	Kutelówna Zofia
28	Kierelukówna Alicja
29	Kudrawiecówna Anna
30	Kotrewiczówna Maria

MATERIAŁY

31	Krupowiczówna Konstancja
32	Krupowiczówna Wanda
33	Krupiczanka Maria
34	Jankowska Władysława
35	Jankiewiczówna Jadwiga
36	Mechówna Zofia
37	Muchładówna Wanda
38	Markiewiczówna Genowefa
39	Markiewiczówna Zofia
40	Maleńczykówna Filomena
41	Morozikówna Irena
42	Milewiczówna Lodzia
43	Maczanówna Leokadia
44	Niemikinówna Maria
45	Niemikinówna Stanisława
46	Maleńczykówna Maria
47	Nowosielska Halina
48	Nowikówna Helena
49	Nikolska Regina
50	Politarczykówna Regina
51	Półjanówna Helena
52	Pawlukiewiczówna Janina
53	Pacukówna Anna
54	Rykowska Zofia
55	Rutkowska Maria
56	Ruściówna Janina
57	Ruściówna Janina
58	Ruściówna Maria
59	Rodziszewska Maria
60	Rodziszewska Irena
61	Rutkiewiczówna Genowefa
62	Sobolówna Zofia
63	Sobolówna Helena
64	Stasiakówna Irena
65	Sianożejska Janina
66	Sianożejska Antonina
67	Szmitczakówna Aurelia
68	Sylwanowicz Stanisława
69	Sylwanowicz Maria
70	Sobolówna Franciszka

71	Szyłkiewiczówna Jadwiga
72	Sosnówna Maria
73	Sosnówna Stanisława
74	Szocikówna Maria
75	Starzejkówna Janina
76	Szmitkówna Irena
77	Szmitkówna Zofia
78	Skorbówna Helena
79	Szewczukówna Helena
80	Supernakówna Janina
81	Sobieczykówna Irena
82	Tomaszczenikówna Jadwiga
83	Tomaszczenikówna Genowefa
84	Warecówna Ludwika
85	Woźna Eugenia
86	Woźna Maria
87	Wołczkówna Janina
88	Wyszomierska Jadwiga
89	Wołczkówna Stanisława I
90	Wołczkówna Stanisława II
91	Wołczkówna Zofia
92	Wójtowiczówna Maria
93	Wótowiczówna Janina
94	Wołodkiewiczówna Stanisława
95	Żukowska Janina
96	Założanka Helena
97	Żmindówna Józefa

IV. Lista aspirantek przyjętych do Krucjaty 30 maja 1937 r.

Lp.	Nazwisko i imię
1	Borgielówna Jadwiga
2	Czajkowska Zofia
3	Fiedzikówna Stanisława
4	Gierczakówna Józefa
5	Gancewiczówna Konstancja
6	Grygielewiczówna Irena
7	Gwozienowiczówna Helena
8	Jachimczykówna Feliksa
9	Jermakówna Genowefa

10	Klimaszewska Janina
11	Kuleszówna Genowefa
12	Kuchcicka Stanisława
13	Kowalewska Genowefa
14	Kimiukówna Władysława
15	Kocotówna Krystyna
16	Kudrawiecówna Eugenia
17	Mechówna Helena
18	Nowosielska Danuta
19	Romejkówna Genowefa
20	Szostakówna Halina
21	Sianożęska Józefa
22	Skorbówna Zofia
23	Stanejówna Jadwiga
24	Petelówna Irena
25	Pułjanówna Zofia
26	Pułjanówna Zofia
27	Tołkaczówna Magdalena
28	Tomczykówna Bronisława
29	Wasiukówna Janina
30	Wasiukówna Leokadia
31	Władkiewiczówna Maria
32	Wołczkówna Genowefa
33	Wołczkówna Regina

Рыцарство Евхаристического Крестного Похода в католическом приходе в ЩучиниНовгородским в годах 1936-1938

В предыдущем номере Люблинского Генеалогического Ежегодника я опубликовал статью под названием Члены Архивратства Почетного Караула Святейшего Сердца Господина Иисуса в ЩучиниНовгородским в 1936-38 годах - материалы к генеалогическим исследованиям.

Материалы я отыскал в приходском архиве в Щучини (польск. Szczuczyn) на Беларуси исследуя историю ордена пиаров. Во время этого запроса я натолкнулся на немногочисленные документы, касающиеся деятельности этого ордена в этой местности в периоде II Речи Посполитой.

Среди них есть несколько документов, которые описывают религиозные действующие организации при приходском костеле. Следующим интересным материалом облегчающим генеалогические исследования является документ касающийся

деятельности женского Кола Евхаристического Крестового Похода при щучинским приходе. Тот документ несомненно облегчит и дополнит поиски генеалогов и тех, которые пишут историю своих семей.

До издания избранные три списка: 1. список, включающий фамилии основательниц крестового похода; 2. список с разделением на школьные классы а также местожительство, что является полезным при записывании истории семьи; 3. список принятых в день 30 V 1937 аспиранток по первому причастию святого; 4. список членов Рыцарства с августа 1937 г.

Ключевые слова: генеалогия, пиары, Щучини Новогородский, Евхаристический Крестный Поход

Knights of the Eucharistic Crusade at the Catholic Parish in Szczuczyn Nowogródzki between 1936-38

In the previous issue of the Yearbook of the Lublin Genealogical Society I published an article entitled Members of the Archconfraternity of the Honorary Guard of the Sacred Heart of Jesus in Szczuczyn Nowogródzki between 1936-38 - a contribution to genealogical research. I found these materials in the parish archives in Szczuczyn in Belarus, studying the history of the Piarist order. During this query I came across a few documents regarding the activity of this order in this town during the period of the Second Polish Republic. There are several documents describing religious organizations operating at the parish church among them. Another interesting material that facilitates genealogical research is the document regarding the activities of the female Eucharistic Crusade at the Szczuczynska parish. This document will certainly facilitate and complement the search of genealogists and those who write the history of their families. Three censuses were selected for editing: 1. a list of the names of the crusade's founders; 2. a census with the division into school classes and place of residence, which is useful when writing family history; 3. a list of aspirants adopted on 30 May 1937 after the first communion; 4. a list of Knights from August 1937.

Keywords: Genealogy, Piarists, Szczuczyn Nowogródzki, Eucharistic Crusade

Ritter der Eucharistischen Kreuzzug bei der katholischen Gemeinde in Szczuczyn Nowogrodzki in den Jahren 1936-38

In der letzten Ausgabe des Jahrbuches des Genealogischen Vereins in Lublin veröffentlichte ich einen Artikel unter dem Titel: Mitglieder der Erzbruderschaft der Ehrengarde des Heiligsten Herzens von Christus in Szczuczyn Nowogrodzki in den Jahren 1936-38 – Beitrag zur genealogischen Forschung (Członkowie Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego

Serca Pana Jezusa w Szczuczynie Nowogrodzkim w latach 1936-38 – przyczynek do badań genealogicznych). Ich fand diese Materialien in der Gemeindeablage in Szczuczyn in Belarus, wo ich die Geschichte der Piaristen erforschte. Bei dieser Suche stieß ich auf einige Dokumente über die Aktivitäten dieses Ordens in dieser Ortschaft während der Zweiten Polnischen Republik. Es gibt unter ihnen einige Dokumente betreffend die Beschreibung von der religiösen Organisationen, die in der Gemeindekirche tätig sind. Ein weiteres interessantes Material, das die genealogische Forschung erleichtert, ist das Dokument über die Aktivitäten des weiblichen Eucharistischen Kreuzzugs in der Szczuczyn-Gemeinde. Dieses Dokument wird mit Sicherheit die Suche der Genealogen und denjenigen, die die Geschichte ihrer Familien niederschreiben, erleichtern und ergänzen. Es wurden drei Verzeichnisse zur Bearbeitung ausgewählt: 1. ein Verzeichnis von Namen der Gründerinnen des Kreuzzugs; 2. ein Verzeichnis mit der Unterteilung in Schulklassen und Wohnort, was nützlich ist, wenn Familiengeschichte niedergeschrieben wird; 3. ein Verzeichnis von der am 30. April 1937 nach Erstkommunion aufgenommenen Aspiranten; 4. ein Verzeichnis von weiblichen Rittern vom August 1937.

Schlüsselwörter: Genealogie, Piaristen, Szczuczyn Nowogrodzki, Eucharistische Kreuzzug

Les noms de baptême des habitants de la paroisse de Gdeszyn enregistrés dans les actes de l'état civil dans les années 1930-1970

Le présent article est une étude comparative des recherches menées par l'auteur à la lumière des documents publiés jusqu'à présent, qui abordent le problème de la démographie historique. Les résultats de la démarche effectuée s'appuient sur le corpus des actes de baptême rassemblés dans les années 1930 - 1970 à la paroisse de Gdeszyn. La méthode utilisée a un caractère transversal, car toutes les données ont été réparties en neuf sous-ensembles (périodes comptées tous les cinq ans). Les matériaux analysés englobent la période de l'entre-deux guerres, celle de la Seconde Guerre Mondiale, et aussi les années de communisme.

Cet article a pour but de décrire, à travers les actes de l'état civil étudiés, les rites de baptême, le choix des noms le plus populaires et le taux de naissance le plus élevé, enregistré en fonction d'une saison donnée dans les années 1930-1970. Les résultats obtenus se rapprochent des conclusions auxquelles sont arrivées d'autres chercheurs travaillant dans le domaine de recherche.

Mots clefs : généalogie, piaristes, Szczuczyn Nowogrodzki, Croisade eucharistique

WŁODZIMIERZ CZARNECKI, *NOBILES CHELMENSES. WYBRANE RODZINY W PÓŻNYM ŚREDNIOWIECZU I WCZESNEJ NOWOŻYTNOŚCI. STUDIA OSADNICZO-GENEALOGICZNE*, STARY TORUŃ. STUDIO KROPKA DTP – PIOTR KABACIŃSKI, 2016, 340, [1] s.; 24 CM

Trzon omawianego opracowania, podobnie jak recenzowana na tych łamach pierwsza jego część¹, stanowi wybór genealogii rodzin chełmskich późnego średniowiecza (rozdział: „Szlachta chełmska i jej majątki (wybrane rodziny)”, s. 15-266). Oczywiście omawiane opracowanie otwiera „Wstęp” (s. 9-14), a zamyka „Zakończenie” (s. 267-271). Dodane zostały jeszcze: angielskojęzyczne podsumowanie (s. 272-273), „Wykaz skrótów dokumentacyjnych” (s. 274-276), „Wykaz źródeł” (s. 277-281), „Tablice genealogiczne” (s. 283-309) i „Indeks osobowy” (s. 310-341).

We wstępie Autor skupił się na uzasadnieniu powodów dla których omawiane opracowanie przyjęło swą formę, kształt. Autor zwrócił uwagę, że recenzowana praca nawiązuje tytułem do opracowań genealogicznych średniowiecznego rycerstwa ziemi sieradzkiej i sandomierskiej², mimo to prezentuje odmienne podejście metodologiczne. Podstawową różnicą jest to, że Autor nie przedstawia rozszedlenia i rozrodzenia rodzin należących do tych samych rodów, a wybiera (w sposób proporcjonalny, uwzględniając ich zamożność, pozycję ale też pochodzenie) dwadzieścia rodzin o różnej przynależności rodowej lub osad ziemi chełmskiej i opisuje ich dzieje, stosunki rodzinne i własnościowe. Proporcje te zaburza opracowanie kniaziów Hurkowiców i rodziny Hurków mające na celu sprawdzenia czy obie rodziny łączyło pokrewieństwo. Niestety, poza dwoma wskazanymi rodzinami, Autor podał ogólne, a nie ściśle kryteria doboru opracowanych rodzin.

Przejdźmy teraz do poszczególnych genealogii.

¹ P. A. Dmochowski, A. Sikorski, rec.: Włodzimierz Czarnecki, *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, (Dissertationes - Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy; t. 4) Białystok 2012, 434, [1] s., [1] k. tabl. złoż. : il. ; 25 cm., „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, T. 5 (2013), s. 284-306.

² A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011; J. Wroniszewski, *Nobiles Sandomirienses. Rody Dębnów, Janinów, Grzymałów, Doliwów i Powalów*, Kraków 2013.

„Dziedzice Busówna” (s. 15-26, s. 285 – Tablica I). przedstawiony przez Autora materiał pozwala nieco pospekulować. Rusiło z Busówna pieczętował się najpewniej herbem Korczak, skoro wystąpił w wywodzie szlachectwa, w jednej parze wraz z Olechnem Kożą z Czerniejewa. Może tę przynależność potwierdzać zapiska z 1435 r., mówiąca o przysądzeniu Andruszkowi Hańskiemu (Hańscy byli herbu Korczak) wsi Serniawy, do której, jako swego patrymonium, pretendował również Rusiło, lecz nie stawił się na roczku sądu. Powołana zapiska może wskazywać krąg rodzinny Rusiły.

Autorowi (s. 19) trudno przekonać się do zdania Zygmunta Kozickiego, że: „Synem Olexy Kozy był Iwaszko alias Wołczko de Bussowno z r. 1476.”³. Bo jest to najwyraźniej kombinacja tego badacza, brak bowiem wskazania jej źródła. Dla porządku warto jednak wspomnieć, że Autor w innym miejscu (s. 130), w 1438 r. wskazał jakiegoś Wołczka syna Kozy, jako świadka Mikuły Masłomęckiego.

W schemacie genealogicznym (s. 285) warto było dopisać Stanisława syna Iwaszki zwanego Wołczko, o którym Autor wspomina w tekście (s. 23). Jego filiację należałoby zaznaczyć przerywaną linią, może ze znakiem zapytania? Także przy Janie Wierzchowyskim należało wpisać zakres lat 1515-1520.

„Dziedzice Chłaniowa” (s. 26-42, s. 286-287 – Tablica IIa-IIb). Nie ulega wątpliwości, że Biodrowie – Chłaniowscy byli Rawiczami. Rodzina ta pochodziła z północnego Mazowsza. Jej mazowieckie dzieje opisał Jan Wroniszewski, którego opracowanie jest tu komplementarne. Nie ma potrzeby powtarzania jego ustaleń, zainteresowanych odsyłamy do bibliografii z przypisu⁴.

Co do Korczak Komorowskich również dziedziczących w Chłaniowie, to Autor powinien skorzystać również z komplementarnych ustaleń Adama Bonieckiego⁵.

Szkoda że Wierzbicy władający Chłaniowem od początku XVI w. nie mają swojego miejsca w tablicy genealogicznej.

„Tenutariusze Chojeńca i dziedzice Chojna” (s. 42-55, s. 288-289 – Tablica IIIa-IIIb). Ponownie zaczniemy od spekulacji. Autor podaje (s. 42), że włość Chojeńska składała się z trzech wsi: Chojno Stare, Chojeniec i Wola Chojeńska. Zastanówmy się jak brzmiałyby nazwiska utworzone od tych wsi, może: Chojnowski, Chojeniecki (może Chojniecki) i Chojeński? Adam Boniecki zna Choińskich vel Chojeńskich

³ *Inscriptiones clenodiales. Najdawniejsze zapiski herbowe chełmskie*, opr. Z. Dunin Kozicki, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. II, 1909, nr 6-7, s. 85.

⁴ J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszawice i Grotowice*, („Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 85 – z. 1), Toruń 1992, s. 117, przyp. 287; J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszawiców i Grotowiców*, („Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 86 – z. 1), Toruń 1994, s. 99-103, Tablica 14.

⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I, *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. XI, Warszawa 1907, s. 1-27.

herbu Korczak z Chojna i Chojeńca. Heraldyk wspomina, że: *Feliks Chojnowski (sic), doktor medycyny, syn niegdy Stanisława Choyeńskiego herbu „trium dicarum alias Carby” (Korczak) i Barbary Dąbrowskiej herbu Rawicz, dowiódł szlachectwa 1544 roku, obejmując kanonię poznańską, przy czym świadczą mu Stanisław i Jan Chojeńscy, z ziemi i powiatu chełmskiego (Pis. Dz. Pol. IX.)*⁶. To niewątpliwie wspomniany przez Autora Feliks jednak nie Chojeński a raczej Chojnowski (forma, jak wyżej wykazano możliwa i użyta w odnoszących się do niego zapiskach) kanonik poznański. Zatem mamy potwierdzenie, że w Chojnie byli Korczakowie. Należy przyjąć identyfikację Autora, że przodkami kanonika był Iwan Tatarzyn i jego syn Chodko (1429 r.). Najpewniej, nie ma tu mowy o pochodzeniu tatarskim, a jakiejś cesze lub przygodzie związanej z tą nacją. Ciekawe by było ustalić kto dziedziczył po kanoniku poznański, mogli to być jego najbliżsi krewni.

„Czarnołożcy herbu Ciołek” (s. 55-65, Tablica IV). Trudno powiedzieć na jakiej podstawie Autor zaliczył Stanisława (1528 r.) do domniemanego potomstwa Stanisława (1453-1480) raczej brak ku temu przesłanek (s. 65).

„Czerniejowscy herbu Korczak” (s. 65-76, s. 292 – Tablica V). Ich przynależność rodowa jest niejasna. Ze względu na kryterium imionowe można się domyślać, że mamy tu do czynienia z Korczakami. Potwierdza to zapiska, że Stanisław Czerniowski, herbu Korczak, opłacał w 1552 r. pobór z Cycowa. Jednak z całą tą można łączyć Pobogów (Leonard, w r. 1552 opłaca pobór ze wsi Czerniowa, woj. ruskie, ziemia chełmska) i może rycerstwo pieczętujące się herbem Świeńczyc⁷? Co ciekawe informacje na temat tej rodziny zgromadzone przez Adama Bonieckiego wprowadzają w błąd, zna on Czerniejowskich herbu Korczak, ale to nie jest rodzina z ziemi chełmskiej. Informacje na ich temat znajdują się w haśle o Czerniewskich – Czerniowskich herbu Szreniawa⁸. Tak czy inaczej herb Korczak wydaje się najbardziej prawdopodobny.

„Dziedzice Ganów, Laszczek i Równianek” (s. 76 – 91, s. 293-294 – Tablica VIa-VIb). Co do Ganów, to zastanawia bliskość Chłaniowa, z drugiej jednak strony niepokoi brak u nich imion rodowych Rawiczów.

„Kniaziowie Hurkowicze z Kraśniczyna” (s. 91-104, s. 295 – Tablica VII). Ważnym dokonaniem Autora jest wskazanie imienia żony kniazia Hurki. Nie znają go Józef Wolff i Jan Tęgowski⁹. Niezręczne jest jednak początkowe stwierdzenie

⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. III Warszawa 1900, s. 40.

⁷ *Nieznana szlachta polska i jej herby*, W. Wityg i S. Dziadulewicz, Kraków 1908, s. 69.

⁸ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. III, s. 371-373: Szreniawici (tu mogą być uwzględnione obce sobie rodziny), s. 369-370: Czerniejewscy vel Czerniejowscy rzadko Czerniewscy h. Korczak.

⁹ J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 150, J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, (Biblioteka genealogiczna, pod red. M. Górnego, t. 2), Poznań-Wrocław 1999, s. 63-64.

Autora iż nosiła ona imię Olga, czyli: Ola – Aleksandra (s. 92) i następujący po tym niekonsekwentny zapis tego miana w tekście raz jako Aleksandra (s. 94, 96), później Olga (s. 94, 95, 96, 99, 100), ale też i Ola (s. 95) lub (s. 295 – Tablica VII) „Olga (Aleksandra)”. Jest to zabieg chybiony, ponieważ nie należy utożsamiać imion Olga i Aleksandra, poza tym z informacji podanych przez samego Autora jasno wynika, że nosiła ona miano Olga (s. 92: *Holham*¹⁰, s. 96: *Aleksandrze (zawsze w zapiskach posługującej się deminutywnym [czyli zdrobniałym – P.A.D] imieniem)*). Ta niekonsekwencja Autora pociąga za sobą kolejną niezręczność. Autor pisze, że Aleksander Hurkowic *dziedziczył imię* (s. 97) po swej matce, z czym nie można się zgodzić. Miano Aleksander był popularne wśród rodów kniaziowskich i prędyż można się tu doszukiwać (skoro pierwszy syn otrzyma imię Piastów mazowieckich – Janusz) np. imienia z zasobu męskich przodków rodziny matki (może jej ojca, dziadka lub innego bliskiego krewnego?).

Interesujące są rozważania Autora na temat, zachowanej w dwóch odpisach, zapiski z 1430 r., mówiącej iż Marcin, zarządca majątku kniazia Romana Kobryńskiego (brata Hurki) w Modryniu uzyskał roszczenie dotyczące zbiegłego kmiecia (Turczyna z „Croszczicze”) księcia Romana. Zakładam, że Autor zna powołane wypisy z autopsji. Autor zaproponował, iż nazwę wsi książęcej z której uciekł poddany można odczytać jako „Croszczicze” (czyli dowodna własność Hurkowiców – Kraśniczyn), a nie jak dotąd czyniono: „Goszczicze” (tak Jan Tęgowski, ale jej nie identyfikuje¹¹). Emendacja taka wydaje się zasadna. Na tej podstawie Autor ostrożnie wnioskuje, że opiekunem małoletnich Hurkowiców był wówczas ich stryj. Zatem w 1430 r. książ Hurko już pewnie nie żył. Spostrzeżenie to daje możliwość zawężenia daty śmierci kniazia, z przyjmowanego obecnie zakresu: po 1429 r., a przed 1433 r.¹², do między 1429 a 1430 r. To ustalenie Autora również wydaje się zasadne. Za to, za zbyt daleko idący można uznać kolejny domysł Autora, że skoro zarządca dóbr kraśniczyńskich był dowodnie w 1433 r. książ Sanguszko, to można na tej podstawie ostrożnie wnioskować iż książ Roman (poprzedni ich zarządca) zmarł przed tą datą. Zatem Autor proponuje by poszerzyć okres w którym mógł umrzeć książ Roman, z przyjmowanego obecnie 1431 r.¹³, do p. 1433 (s. 295 – Tablica VII). Przedstawione przez Autora ustalenia jedynie potwierdzają

¹⁰ Dobrze, że Autor podaje pierwotny, źródłowy zapis imion, przezwisk czy włości – to duży plus opracowania.

¹¹ J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, s. 62, przyp. 218.

¹² Tenże, s. 63.

¹³ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo belskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 27: wskazuje, że śmierć kniazia Romana mogła nastąpić w 1430 lub 1431 r.; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, s. 62: dowodzi, że nastąpiło to w 1431 r., w bitwie pod Łuckiem.

propozycję Jana Tegowskiego, że Roman najpewniej zginął w 1431 r., w bitwie pod Luckiem. Ten ostatni domysł Autora należy więc odrzucić.

Co do starszeństwa braci Hurkowiców, to Autor domyśla się, że starszy był Janusz bo wcześniej znika ze źródeł (s. 96). Zgoda, pewnie był starszy, jednak podany argument to za mało, bo można sobie wyobrazić sytuację, gdy osoba młodsza umiera przed starszą. Należało jeszcze zwrócić uwagę, że obaj bracia studiowali w Uniwersytecie Krakowskim, Janusz w 1442 r., a Aleksander w 1454 r., a także i to, że gdy razem występują w źródłach, to pierwszy *prawie zawsze* (s. 97) wymieniany jest Janusz. Dopiero to wszystko razem pozwala ten domysł uznać za bardzo prawdopodobny.

Szkoda że Autor nie próbuje szerzej uzasadnić, dlaczego poza tytułem nie widzi podstaw *by szukać więzi łączących* [...] z *kniazem Aleksandrem* zagadkową księżną Włodkową (s. 98, 241) do której należała część wsi Udrycze.

Przy okazji (s. 95) Autor ustala, że Waško Skoruta z Młodatycz był stolnikiem chełmskim już w 1454 r., czyli dwa lata wcześniej niż się to przyjmuje¹⁴.

W odniesieniu do schematu genealogicznego (s. 295 – Tablica VII), to przy postaci Sanguszki należałoby zapisać datę śmierci: +1454/63¹⁵.

„Kołaczkowsy herbu Janina” (s. 104-112, s. 296 – Tablica VIII). Trudno jest bezrefleksyjnie utożsamić przezwisko Macieja Kołaczkowskiego – *Szcząsny* z imieniem *Szcząsny* i dalej zapisywać je w formie łacińskiej – Feliks. Chyba jednak należało tu pozostać przy formie słowiańskiej, pierwotnej przezwiska, znanej ze źródeł. No chyba, że w źródłach faktycznie pojawia się wprost forma: Feliks?

Interesująco jawi się dokument wystawiony w 1531 r., przez Jana Kołaczkowskiego, dziedzica Ujazdowa i Ostrowa, który spodziewając się śmierci wyznaczył dla swej córki Anny opiekunów, w osobach: Pawła Kołaczkowskiego, pisarza ziemskiego chełmskiego i Abrahama Drohiczańskiego. Paweł Kołaczkowski nie był pisarzem ziemskim chełmskim. Na jego temat można zebrać nieco informacji. Był on, właścicielem Kołaczkowic, Turska, Trzcianki, Niekrasowa i Ossali 1508 r., dworzaninem królewskim 1527 r., w latach 1530-1536 pisarzem sandomierskim i w latach 1536-1540 (kolejny sędzia nominowany 3 marca 1542 r.) sędzią sandomierskim, w 1538 r. instygatorem koronnym. W 1540 r. ustanowił opiekę nad dziećmi z drugiej żony, Doroty Tarłówny, córki Andrzeja, chorążego lwowskiego: Andrzejem i Zofią. Miał syna z pierwszego małżeństwa.

¹⁴ *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. III ziemie ruskie, z. 2 *Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku* (dalej: U III/2), opr. H. Gmiterek i R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 194, nr 1446. Poprzedni stolnik Maciej Smok z Siedliszczan urzędował do 29 października 1453 r. (s. 194, nr 1445).

¹⁵ Tak jak to czyni J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, s. 64 i 312 (Tablica IV. Potomstwo Fiodora).

Miał również braci: Jerzego w 1548 r. dworzanina Zygmunta Augusta i zabitego chyba w młodym wieku Gabriela¹⁶. Trudno ustalić filiację Pawła względem Jana.

Rozważając powyższy dokument Autor odrzuca możliwość identyfikacji Jana Kołaczkowskiego z wojskim krasnostawskim z lat 1539-1541 (miał umrzeć przed 28 sierpnia 1541 r.) tego imienia¹⁷. Wydaje się jednak, że całkiem tej identyfikacji wykluczyć nie można. Chronologicznie jest ona możliwa. Pierwszy Jan występuje w źródłach w latach 1496-1531, zatem teoretycznie mógł funkcjonować jeszcze w 1541 r. Może właśnie dlatego Paweł nie pojawia się w źródłach chełmskich, ponieważ córka Jana – Anna osiągnęła pełnoletniość za życia ojca i nie było potrzeby by w jej sprawie występowali opiekunowie?

„Dziedzice Leszczan oraz tenutariusze Chutcza i Nowosiółek” (s. 112-130, s. 297-298 – Tablica IXa-IXb). Autor (s. 115) odnalazł zapiski świadczące, że urząd łowczego chełmskiego już od 1434 r. sprawował Chodko Łyska z Leszczan, a już od 1453, syn poprzedniego Stefana Łyska z Chotecza¹⁸.

„Dziedzice Masłomęcza” (s. 130-138, s. 299 – Tablica X). Bez uwag.

„Służkowie z królewskich Mienian” (s. 139-148, s. 300 – Tablica XI). Za zbyt daleko idący należy uznać propozycję uznania za potomków pisarza chełmskiego Mikołaja Morawki herbu Grzymała dziedziczących w Mienianach Molawków, którzy najwyraźniej byli Rusinami (sądząc po imionach). Uwaga Autora (s. 141) iż Mikołaj Morawka był pisarzem chełmskim może od 1417 r. jest mało prawdopodobna, skoro w 1423 dowodnie był nim Krzysztof Gorzkowski¹⁹.

„Podhorodyńscy herbu Korczak” (s. 148-158, s. 301 – Tablica XII). Bez uwag.

„Dziedzice Przewał i Matcza” (s. 158-175, s. 302 – Tablica XIII). Podstawowym zadaniem Autora było rozważenie, czy mieli jakieś związki z kniaziami Hurkowicami. Na początek Autor zwraca uwagę na geograficzne położenie Przewał na Wołyniu i Matcza nad Bugiem i ich szczególne, nienaturalne powiązanie z ziemią chełmską, podobnie jak uczyniono z enklawą Dubu kniaziów Hurkowiczów. No i na powtórzeniu u dziedziców Przewał charakterystycznego imienia Hurko. Jednocześnie Autor wymienia argumenty przeciw: kniaziowie wymarli na synach Hurki: Januszu i Aleksandrze, Hurkowicze byli tytułowani: *illustrissimus* lub *praeclarus*, a dziedzice Matcza i Przewał początkowo jedynie *nobilis*, dopiero po

¹⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, X, Warszawa 1907, s. 331-332; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. IV *Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, z. 3 *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku*, opr. K. Chłapowski i A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 99, nr 713, s. 112, nr 845.

¹⁷ U III/2, s. 213, nr 1607.

¹⁸ Tamże, s. 155, nr 1125, s. 155 nr 1126.

¹⁹ Tamże, s. 163, nr 1193 (Gorzkowski, 1423 r.), nr 1194 (Mikołaj Grzymała z Morawicy, w źródłach jednorazowo 28 czerwca 1427 r.), nr 1195 (Leon z Kłodnicy, 1430 r.).

zmonopolizowaniu urzędów podstolego i stolnika chełmskiego określani byli jako szlachetnie urodzonych (s. 159). Ostatecznie Autor zdaje się wskazywać chyba na brak pokrewieństwa? Dalej Autor (s. 158) stwierdza, iż nie znamy herbu Hurków, to nieprawda – prezentuje go np. Kacper Niesiecki²⁰:

HURKO



HERB.

Ciekawe są imiona Florian i Iwan (chyba bracia rodzeni) z Matcza, córka Floriana to Anna – trudno zgadnąć ich pochodzenie etniczne. Miano Florian wskazuje na Polaka, Iwan na Rusina. Autor pisze: *W bardzo niepewnie datowanej zapisie po 1477 przed 1444* (s. 160)? Czy chodziło o po 1437? Wygląda na to, że nie jest prawdą stwierdzenie Autora (s. 161), że Anna, córka Floriana z Matcza była matką Hurki Mikulicza. Świadczy o tym nieznanym Autorowi zapis iż Mikołaj, dziedzic Dolska i Przewał, z żoną Agafią i synami: Hurką, Steckiem i Andruszkiem, erygowali, na miejsce starego monasteru, i uposażyli cerkiew Św. Mikołaja w Dolsku 1432 r.²¹ Zatem Mikuł był wcześniej właścicielem Dolska w powiecie kowelskim. Wygląda też na to, że jego pierwszą żoną była Agafia, a drugą Anna z Matcza. A co za tym idzie, że to Agafia, a nie Anna, była matką synów Mikuła. Synowie Mikuły, w 1432 r., byli najpewniej małoletni.

Pozycja Mikuły i jego potomków wcale nie była tak niska jakby to mogło wynikać z ustaleń Autora, skoro rodzinę było stać na erygowanie kościoła. Później

²⁰ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV Lipsk 1839, s. 397. Podobnie A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1905, t. VIII, s. 14. Opis podaje S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. V, Warszawa 1908, s. 236: „Herb – w polu czerwonym dwa znaki, podobne do półksiężyców, połączone z sobą dwoma liniami, górą podłużną, a dolną skośną, i na linii górnej strzała bez pióropusza, ostrzem w górę; w koronie trzy pióra strusie. Kojalowicz nazywa ten herb Haki i podług niego półksiężyce na tarczy są złączone jedną linią ukośną od lewej ku prawej stronie, a na tej linii strzała bez pióropusza“.

²¹ J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy*, s. 49, przyp. 3 i A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VIII, s. 14.

w pokoleniu dzieci Mikołaja dwóch jego synów monopolizuje w latach 1464 (1462²²)-1489 urzędy podstolego i stolnika chełmskiego²³. Andruszko w 1465 był komornikiem, a w 1469 r. asesorem, także dworzaninem Kazimierza Jagiellończyka. Dodatkowo, w 1474 r., Hurko Mikulicz erygował kościół parafialny w Przewalach.

Z Dolska pisał się Steczko. Włość tę sprzedała wdowa po nim Jadwiga, z początkiem 1503 r., Andrzejowi kniaziowi Sanguszcze²⁴. W 1496 r. (s. 165) Andruszko zdał niestanne kniaziowi Aleksandrowi Hurkowicowi w nieznaną sprawę 1469 r. To potwierdzone źródło kontakty Hurków z potomkami Fiodora Rateńskiego.

Czy to coś znaczy? To mógł być przypadek. W rodzinie nadano takie imię, niezależnie od kniaziów Hurkowiców. Przypadkowo też Hurkowie osiedli na obszarze ziemi chełmskiej i sprzedali Dolsk Sanguszcze. Można jednak na to spojrzeć i z innej perspektywy. A może jednak Mikołaja łączyło pokrewieństwo z kniazem Hurkiem (różnica pozycji mogłaby np. wskazywać nieprawie pochodzenie Hurków, no ale to jedynie nie poparty dowodami domysł!). Sprawa potencjalnego pokrewieństwa między kniaziami Hurkowicami a rodziną Hurków nie została wyjaśniona i oczekuje dalszych badań.

Na koniec warto dodać, że Adam Boniecki nieco inaczej rozwiązuje genealogię rodziny Hurków, nie wchodząc w szczegóły, zainteresowanych odsyłamy do herbarza.

Przy okazji (s. 164) Aleksander Piątkowski, chorąży chełmski, rozpoczął urzędowanie w 1443, o dwa lata wcześniej niż dotąd przyjmowano²⁵, Marek z Myczowa (s. 170) sędzią bełskim był o trzy lata wcześniej²⁶, Olechno Skoruc podkomorzy chełmski (s. 171) żył jeszcze w 1516 r.²⁷

„Sieniccy herbu Bończa” (s. 175-202, s. 303 – Tablica XIV). Wielka szkoda, że Autor nie uzupełnił swych ustaleń innymi materiałami, np. z *Polskiego słownika biograficznego*, czy też innych wydawnictw²⁸. To by znacznie wzbogaciło biogram Bońców Sienickich.

²² Autor ustalił (s. 162), że nastąpiło to dwa lata wcześniej niż się to obecnie przyjmuje.

²³ U III/2, s. 178, nr 1322, nr 1324, s. 194, nr 1447, 1448.

²⁴ J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy*, s. 49, przyp. 3 i A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VIII, s. 14.

²⁵ U III/2, s. 145, nr 1033.

²⁶ Tamże, s. 56, nr 252.

²⁷ Tamże, s. 170, nr 1264.

²⁸ Tytułem przykładu: A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj h. Bończa (ok. 1520-1581)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXXVII, Warszawa-Kraków 1996, s. 155-162; H. Gmiterek, *Stanisław h. Bończa (zm. 1543)*, PSB, t. XXXVII, s. 162-163; *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551*, wydali A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Warszawa 2010, s. 491 (według indeksu).

„Świerzowscy herbu Korczak” (s. 202-209, s. 304 – Tablica XV). Bez uwag.

„Dziedzice Świerszczowa hrubieszowskiego” (s. 209-215, s. 305 – Tablica XVI).
Bez uwag.

„Święcicy herbu Jastrzębiec (?)” (s. 215-227, s. 306 – Tablica XVII). Jeśli chodzi o przynależność rodową dziedziców ze Święcic, to rzeczywiście Kacper Niesiecki zna Święcickich herbu Jastrzębiec, jednak łączy ich raczej z Mazowszem. Wcześniejszy Bartosz Paprocki zna jakby dwie oddzielne rodziny Jastrzębców Święcickich, jednych związanych ewidentnie z Mazowszem, drugich z ziemią sandomierską (pisali się z Przepierowa). Poza tym zna jeszcze dom tego miana z pow. wieluńskiego (h. Krzywda)²⁹. Najwyraźniej heraldycy nam tu nie pomogą. Przywołany przez Autora (s. 220-221) wywód szlachectwa zdaje się jednoznacznie dowodzić, że Marcin Święcicki mógł się pieczętować herbem Rogala, skoro tego samego herbu mieli być Pałukowscy, którym w pierwszej (ojczystej) parze świadczył. Po pierwsze nie mamy jednak pewności, że Marcin należał do tej rodziny, po drugie Wojciech Święcicki herbu Janina, podczaszy ziemi chełmskiej, w 1552 r.³⁰, opłacał pobór ze wsi Święcicy, Woli Wereszczyńskiej i Andrzejowa, na ręce Pawła Zaporskiego, poborcy chełmskiego³¹. Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o wymienionego przez Autora Wojciecha Święcickiego (s. 226, 306 – Tablica XVII). Zastanawia imię protoplasty Święcickich – Wołczek (to raczej imię ruskie) i zapis z dokument króla Władysława Jagiełły mówiący wprost, że (s. 218): *dobra zapisane Wołczkowi Święcickiemu są jego dziedzictwem ojczystym od wieków należącym do prawowitych przodków, co potwierdzono dekretem przodków. Oświadczono też przed starostą, że Wołczko nie był manem we wsi Święcica, a miejscowość została mu przysądzona i dzierzona jako patrymonium. Zeznano też pod przysięgą, że nie była to darowizna »alias danyna«, lecz jego wieczyste dziedzictwo.* Jeśli to miały być herby Rogala lub Janina, to nie powinien być Rusinem. Jednak zapis o Janinie jest ewidentny. Zatem Święcicy byli najpewniej Janinami. Jediną przeszkodą zdaje się być imię protoplasty rodziny – Wołczko (może to było przezwisko, a imię nie zachowało się w materiale źródłowym?). Rzec wymaga dalszych badań.

„Dziedzice Ternowa (Tarnowa)” (s. 228-238, s. 307 – Tablica XVIII). Szczęsny Ternowski, podstarości horodelski, w 1580 r. używał herbu Korczak³². Kryterium „imionowe” zdaje się potwierdzać tę informację.

Autor niekonsekwentnie (literówka?) używa tu raz miana Mieszko, częściej Miszko wobec jednego z dziedziców Ternowa. Nie ma wątpliwości że nosił on imię

²⁹ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 183-184, 442.

³⁰ U III/2, s. 149, nr 1069, s. 166-167, nr 1227 i 1228.

³¹ *Nieznana szlachta polska i jej herby*, s. 318.

³² Tamże, s. 328.

w formie Miszko, bo: tak w indeksie (s. 337), *Misco de Thernow* (s. 230), *Myszko de Tarnawa* (s. 231), *część Miszkowska* (s. 233) itd.

„Dziedzice Uchań” (s. 238-254, s. 308 – Tablica XIX). O Gozdawach z Jasieńca i mazowieckich Radwanach pisał Kazimierz Pacuski³³.

„Dziedzice Żdzannego” (s. 254-266, s. 309 – Tablica XX). Kacper Niesiecki daje im herb Lubicz. Czy można ufać tej informacji? Może nosili go potomkowie właścicieli wójtostwa w Żdzannym (s. 264-265), wykupionego w 1453 r.?

Zakończenie (s. 267-271). Niestety brak wniosków ogólnych, o które już teraz (40 opracowanych rodzin) Autor mógł się pokusić.

Podsumowując, Autor zachował strukturę opracowania z pierwszej jego części, dodając w tytule hasło: „Studia osadniczo-genealogiczne”. To niewątpliwie krok w dobrą stronę, jednak opracowanie, dla genealoga wciąż pozostaje czymś w rodzaju hybrydy, bo nie są to materiały do słownika historyczno-geograficznego ziemi chełmskiej w średniowieczu i nie jest to w pełni studium genealogiczne. Oczywiście Autor ma prawo zbudować opracowanie zgodnie ze swym przekonaniem, jednak powinien brać pod uwagę, że nie zawsze musi się to spotkać ze zrozumieniem i przychylnym przyjęciem. Dlaczego? Ponieważ studium genealogicznym to opracowanie w którym obok ustalenia filiacji i pierwotnego pochodzenia geograficznego rodziny, równie ważne jest określenie jej miejsca w rodzie. Zatem istotne jest, jeśli nie dowiedzenie, to przynajmniej uwiarygodnienie przynależności rodowej. Stwarza to możliwość wyjęcia rodziny z próżni i dość precyzyjne osadzenie jej w ówczesnej rzeczywistości społecznej. Ustalenie to jest zresztą istotne i dla innych badaczy, bo może np. wskazywać pochodzenie etniczne rodziny, szczególnie ważne dla obszarów pogranicza, jak ziemia chełmska. Dla genealogów przedstawienie materiału w postaci rozsiedlenia i rozrodzenia rodu na danym obszarze jest czymś naturalnym. Podobnie zresztą jak dla badaczy dziejów osadnictwa, ważne jest, by objąć opisem badany obszar. „Wybiórczość” wydaje się tu dopuszczalna, ale rozumiana raczej jako np. opis „mikroświatów”, czyli w tym przypadku np. poszczególnych parafii ziemi chełmskiej lub jej powiatów itd. Zatem ograniczeniem jest tu zawsze jednostka terytorialna. W omawianym opracowaniu mamy pewną niezdefiniowaną do końca dowolność w wyborze obiektów opisu jednak zamkniętą w granicach ziemi chełmskiej. Czyli Autor poszedł tu pod prąd panującym trendom. Rozwiązanie takie raczej nie przyjmie się powszechnie. Tak

³³ K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostynińskiej w XIV i XV wieku*, Warszawa 2009, s. 105-109; K. Pacuski, *O rodzie Radwanów-Wierzbów na Mazowszu średniowiecznym. Potomkowie Gotarda kasztelana wiskiego*, [w:] *Służew i jego kościół*, Warszawa 2013, s. 35-67. Warto też zajrzeć do: S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. X, Warszawa 1913, s. 107 (Magnuszewscy h. Ogończyk – przynależność rodowa błędna), tu imiona przodków po mieczu Uchańskich – Magnuszewskich.

czy inaczej opracowania dotyczące dziejów regionalnych znacznie uzupełniają i poszerzają szczegółową wiedzę na ten temat i ze swej natury są cenne. Porównując do poprzedniego opracowania w niniejszym schematy genealogiczne stały się precyzyjniejsze. Mimo to, Autor wciąż nie zdecydował się by poszerzyć zakres danych zawartych w tablicach (o: nazwę włości z której się dana osoba pisała, sprawowane urzędy i godności). Wciąż też brak w opracowaniu mapy, co przy studium osadniczo-genealogicznym wydaje się niezbędne. Brakuje również spisu wykorzystanej literatury lub chociaż uwzględnienia autorów tych dzieł w indeksie. Wciąż także należy zachęcać Autora do szerszego korzystania z opracowań typu: herbarze i słowniki (biograficzne i historyczno-geograficzne). Co do samej książki, to jest ona wydana bardzo starannie. Niestety zdarzają się literówki np. ta sama osoba jest zapisana raz (s. 47) Chodko innym razem (s. 288) Chotko, o Mieszko-Miszku była już wyżej mowa. Tak czy inaczej ponownie otrzymaliśmy opracowanie o jasnym toku wyводу, napisane zrozumiałym językiem, na podstawie obfitego materiału źródłowego. Przynosi ono szereg ważnych i cennych ustaleń dotyczących rozsiedlenia oraz genealogii wielu rodzin rycerstwa i bojarów chełmskich. Wobec tego ostateczna ocena opracowania jest pozytywna, bo powyższe uwagi nie umniejszają jego wartości. Wciąż zatem aktualna pozostaje uwaga poczyniona w recenzji pierwszej części opracowania, iż *należy z całą stanowczością stwierdzić, że Autor dysponuje ogromnym potencjałem wiedzy i doświadczenia których to atutów nie wolno nam pozwolić zmarnować. Zatem należy z całą mocą zachęcać Autora do dalszych prac.*

Piotr Andrzej Dmochowski

Warszawa

НАЙДАВНІЙША ЗАХОВАНА КСИЄГА МЕТРЫКАЛНА КОЎСЦІОЛА КАТЕДРАЛНЕГО МІАСТА ЛЬВОВА. РЕС.: *КНИГА ШЛЮБІВ ЛАТИНСЬКОЇ КАТЕДРИ ЛЬВОВА 1554–1591 РР.* / УПОРЯД. Б. ПЕТРИШАК; НАН УКРАЇНИ. ІН-Т УКРАЇНСЬКОЇ АРХЕОГРАФІЇ ТА ДЖЕРЕЛОЗНАВСТВА ІМ. М. С. ГРУШЕВСЬКОГО. ЛЬВІВСЬКЕ ВІДДІЛЕННЯ; ЦДІА УКРАЇНИ, М. ЛЬВІВ. – ЛЬВІВ, 2017. – 308 С. – (ЛЬВІВСЬКІ ІСТОРИЧНІ ПРАЦІ. ДЖЕРЕЛА. – ВИП. 8), С. 306

W ostatnim dziesięcioleciu genealogia zyskała wielkie zainteresowanie w świecie, również wśród Ukraińców. Ludzie intensywnie poszukają krewnych poprzez różne bazy danych, sieci społecznościowe oraz fora internetowe, interesują się także nowymi technologiami, takimi jak badania DNA. Ważne znaczenie dla tego procesu miało otwarcie dostępu do Archiwów Służb Specjalnych w 2015 r. Wskutek tego osoby zainteresowane poszukiwaniem informacji o swoich przodkach, ofiarach aresztów i zesłań, mogą korzystać z materiałów które wcześniej były tajne. Zwiększyła się również ilość osób zajmujących się kwerendami genealogicznymi, tak w archiwach ukraińskich, jak i za granicą.

Bardzo ważnym działem badań genealogicznych, które w ciągu wieków nie tracą na swojej wartości są księgi metrykalne przechowywane w państwowych, kościelnych i prywatnych archiwach Ukrainy oraz krajów sąsiednich. Obecnie bardzo istotne jest ułatwienie dostępu do ich treści (poprzez publikowanie lub umieszczenia skanów dokumentów online). Właśnie takie zadanie postawiła przed sobą dr Bohdana Petryszak w edycji księgi metrykalnej Katedry Łacińskiej miasta Lwowa za 1554–1591 r. Autorka – młoda lwowska badaczka, pracownik Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie, specjalistka od dziejów kancelarii miejskiej oraz społeczeństwa Lwowa XIV–XVIII w.

Jak zauważa badaczka, celem książki jest nie tylko edycja najstarszej znanej księgi metrykalnej Lwowa, która obecnie znajduje się na terenie Polski, ale także *opracowanie zasad archeograficznych edycji źródeł i scharakteryzowanie kwestii identyfikacji, katalogowania i wydania ksiąg metrykalnych na Ukrainie* (s. 5). W obszernej przedmowie B. Petryszak szczegółowo scharakteryzowała historiografię przedmiotu oraz historię tradycji prowadzenia metryk w kościele katolickim, a także przedstawiła sposób w jaki powstała kolekcja ksiąg metrykalnych Archiwum Lwowskiego. Na podstawie zawartości wpisów wyjaśniła niektóre zagadnienia z zakresu demografii historycznej i topografii miasta Lwowa, genealogii i etymologii,

a także historii społecznej (s. 17–22). Opisano również podstawy archeograficzne publikacji i zasady sporządzania materiałów pomocniczych i informacyjnych (skorowidzów imion i nazw geograficznych oraz wykazów skrótów; s. 22–24). Autorka starannie odnotowała miejsce archiwizacji najdawniejszych ksiąg diecezji lwowskiej i przemyskiej, jak również zasygnalizowała, że wydana przez nią metryka jest jedną z najdawniejszych znanych ksiąg ślubów nie tylko na terenie dzisiejszej Ukrainy, ale i Polski - starszą jest Księga ślubów Kościoła Mariackiego w Krakowie (1548–1586).

Unikatowość opublikowanego źródła polega na tym, że po pierwsze to najstarsza zachowana metryka sakramentów z obszaru obecnej Ukrainy, a po drugie, jest to jeden z tych nielicznych egzemplarzy metryk, które powstały na terenie Europy przed Soborem Trydenckim 1565 r., czyli jeszcze przed oficjalnym wprowadzeniem obowiązku odnotowywania sakramentów. Ten dobrze zachowany zabytek historyczny zasługiwał na edycję i rozpowszechnienie jego treści dla szerokiego grona naukowców. Obecnie najdawniejsza Księga metrykalna Katedry Lwowskiej jest przechowywana w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Początkowo była przechowywana w Archiwum Kapituły Lwowskiej, z czasem (na początku XIX w.) została przeniesiona do Ossolineum, skąd jako część kolekcji księgozbioru po II Wojnie Światowej trafiła do Wrocławia. Spośród historyków polskich opracowaniem treści tego źródła zajmował się Mieczysław Gębarowicz, który z nieznanых powodów nie opublikował go. Do początku lat 1990-ch nie budziła ona zainteresowania historyków.

Bardzo obszerną część przedmowy zajmuje charakterystyka historiografii, w której dr Petryszak podzieliła wszystkie opracowania na 2 kategorie: prace teoretyczne oraz edycje tego typu źródeł, które są wykorzystywane przez badaczy do uzupełnienia własnych opracowań. Na Ukrainie dotychczas brakowało gruntownych opracowań genealogiczno-demograficznych. Dopiero od początku lat 2000-ch na podstawie metryk kościelnych wydawane są pierwsze prace syntetyczne. O wiele lepiej rozwijała się historiografia polska. W ciągu XX w. demografia stała się odrębną dyscypliną historyczną. Cały czas prowadzone są inwentaryzacje metryk, ocyfrowanie oraz publikacja na stronach internetowych, często również są wydawane edycje źródeł. Właśnie doświadczenia historyków polskich były podstawą oraz wzorem dla recenzowanej pracy.

Autorka ujawnia wewnętrzne i zewnętrzne cechy opublikowanej książki, w szczególności opisuje stan zachowania źródła, paleografię oraz strukturę wpisów (s. 16–17). Pisało ją kilka osób, tożsamości których nie udało się zidentyfikować. Na początku pismo wyraźnie gotyckie, które w ciągu 40 lat zmienia się na kursywę. Język również zaznał zmian – od łacińsko-polskiego do makaronicznego. Warto

zauważyć, że struktura wpisów nieco różniła się od wzorców wprowadzonych Soborem Trydenckim i najbardziej była podobna do metryki ślubów m. Radomia (1591–1687). Każdy wpis (ogółem jest ich 4 843) składa się z dwóch części – danych o narzeczonym i narzeczonej, zdarzały się również wypadki braku informacji o jednej ze stron. Oprócz miejsca pochodzenia notowano często też zawód narzeczonego, rzadziej narzeczonej (dane o jej ojcu czy pierwszym mężu). Świadków prawie nigdy nie notowano, oprócz jednego wypadku, nie ma również wiadomości o księżach udzielających ślubu. Czasami wpisywano okoliczności sakramentu, np. „pojednani później”, „nie brali tutaj ślubu”, „nie pobrali się”, w jednym wpisie zanotowano – „Cieśla z przedmieścia Krakowskiego pojął kucharkę od doktora Kampiana”. Ciekawe spostrzeżenie autorki – od początku lat 1570-ch najczęściej są używane nazwiska, które tworzą od wykonywanego zawodu, imienia czy nazwiska ojca lub przezwiska. Analiza pochodzenia narzeczonych ujawnia, że większość osób, wpisanych do metryki, pochodziło ze Lwowa, lub miasteczek województwa ruskiego czy krakowskiego. Nie ma również nic dziwnego w ożenku ze lwowiankami mieszkańców Gdańska: Jakuba złotnika (s. 67) czy Dominika cyrulika (s. 91). Zainteresowanie budzi natomiast sposób w jaki poznali się i pobrali Anna wdowa z Bydgoszczy z Jerzym Klaczkowiczam z podlwowskiej wsi Hołowsko (s. 123)?

Ważne znaczenie mają skorowidze imion i nazw miejscowości, które są bardzo pomocne w pracy nad źródłem. Wszystkie materiały pomocnicze i informacyjne spisane są w języku łacińskim. Jeżeli w tekście spotykana jest różna pisownia miejscowa lub osobowa podano ją w nawiasie.

Omawiana publikacja szczególnie przydatna będzie historykom Lwowa, gdyż jej treść to setki imion i nazwisk znanych przedstawicieli elity władzy lub mniej znanych mieszczan tego miasta, mieszkańców lwowskich przedmieść i przedstawicieli stanu szlacheckiego i chłopów, bogatych kupców i biedaków. W zapisach metryki możemy prześledzić zjawisko nepotyzmu, powiązania rodzinne, politykę ślubną elit władzy (Szolców, Szolc-Wolfowiczów, Kampianów, Boimów, Alembków, Jelonków, Głaczów), jak również mieszczan czy przedmieszczan. Zauważalnym jest fakt, że w omawianym okresie miała miejsce migracja mieszkańców przedmieść oraz pobliskich miasteczek do Lwowa. Przeprowadzki realizowali poprzez zawieranie małżeństw z córkami lub wdowami mieszczan lwowskich, w kilku wypadkach możemy wnioskować o ożenku w celu podwyższenia statusu społecznego – w większości dotyczyło to środowiska rzemieślniczego, np. czeladnicy i podmajstrowie pobierali się z wdowami po mistrzach cechowych.

Metryka małżeństw jest także wyjątkowym materiałem dla mikrohistorii mieszczaństwa lwowskiego. Ponieważ uzupełnia ona niekompletne zbiory

źródłowe tego okresu oraz stawia przed historykami nowe pytania badawcze. Specjaliści z dziedziny genealogii mogą w niej znaleźć dużo teoretycznej informacji dotyczących powstawania, prowadzenia i przechowywania ksiąg metrykalnych na terenie obecnej Zachodniej Ukrainy. Dokładniejsze zbadanie edytowanego źródła bez wątpienia pomoże historykom w ujawnieniu kolejnych ciekawych faktów z historii Lwowa.

Olga Hul

Lwów

SPRAWOZDANIE Z PODSUMOWANIA KONKURSU „SAGA RODÓW WSI SOKOLE, CZYLI NASZE RODZINNE DRZEWA”

Rodzinna genealogia cieszy się coraz większą popularnością wśród wielu mieszkańców województwa podlaskiego. Owocuje to podejmowaniem badań nad losami własnej rodziny oraz powstawaniem nowych organizacji genealogicznych – Podlaskiego Towarzystwa Genealogicznego, Jamińskiego Zespołu Indeksacyjnego, Stowarzyszeniem Rodów Grodzieńskich z siedzibą w Warszawie. W ostatnim czasie inspiracją do poszukiwań własnych korzeni wielu osób stał się opublikowany w 2015 r. reportaż historyczny Anety Prymaki-Oniszk dotyczący ewakuacji podczas I wojny światowej ludności cywilnej z terenu zachodnich powiatów guberni grodzieńskiej¹.

Jedną z inicjatyw mających na celu spopularyzowanie wiedzy dotyczącej przeszłości rodzin o chłopskim pochodzeniu, zamieszkujących niewielką wieś Sokole Białostockie (województwo podlaskie, gmina Michałowo), był konkurs genealogiczny „Saga rodów Sokolskich – nasze rodzinne drzewa”. Zorganizowało go Towarzystwo Przyjaciół Sokola (TPS) oraz Sołectwo Sokole przy współudziale Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie. Wydarzenie odbyło się w ramach projektu Narodowego Centrum Kultury – „Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2017”. Podsumowanie konkursu miało miejsce 28 października 2017 r. w Domu Ludowym we wsi Sokole Białostockie.

Finał wydarzenia poprzedziło szkolenie części uczestników konkursu poprowadzone 16 września 2017 r. w Sokolu przez genealoga Grzegorza Multana z Warszawy. Poszukując informacji o własnej rodzinie prelegent dotarł do nieznanych historykom-regionalistom źródeł różnej proveniencji administracyjnej – m. in. listów posiadaczy gospodarstw i praw do serwitutów z lat 20. XX w., aktów wykupu ziemi od sokolskich chłopów pod budowę linii kolejowej Białystok – Baranowicze z 1886 r.² zachowanych w zespole Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie (1883-1915) przechowywanym w Archiwum Państwowym w Białymstoku, inwentarza folwarku Waliły z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, ksiąg metrykalnych z parafii rzymsko-katolickiej w Zabłudowie, do której przynależeli

¹ A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016, ss. 367.

² Szerzej o linii kolejowej Białystok – Baranowicze zob.: S. Dmitruk, *Linia Białystok – Baranowicze Poleskiej Skarbowej Drogi Żelaznej w latach 1886 – 1914*, „Białostockie Teki Historyczne”, 2016 (XIV), s. 61–91.

katolicycy mieszkańcy wsi. Na uwagę zasługuje wnikliwa analiza zabłudowskich ksiąg metrykalnych, dzięki którym G. Multan dotarł do najstarszych wpisów mieszkańców wsi z Sokola z 1695, 1711, 1742 r. Genealog zapoznał uczestników szkolenia z informacjami gdzie należy szukać wiadomości o swoich przodkach, w jaki sposób dokumentować badania za pomocą ogólnodostępnych programów komputerowych i jak stworzyć drzewo genealogiczne.

Na konkurs, rozpowszechniony przez TPS za pomocą mediów społecznościowych i różnego rodzaju ogłoszeń, nadesłano 7 prac. Komisja konkursowa w składzie Barbara Pacholska (prezes TPS), Jolanta Szczygieł-Rogowska (dyrektor Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku) i G. Multan nagrodziła trzy prace zawierające drzewa genealogiczne i prezentacje multimedialne.

Marzenna Jarosławska – laureatka III miejsca – omówiła dzieje rodziny Grzesiów docierając do ciekawej kolekcji zdjęć i wspomnień rodzinnych. Podczas podsumowania laureatka stwierdziła, że inspiracją do pogłębienia własnej wiedzy genealogicznej były opowieści Tatiany Połtawcewy z Grodna dotyczące rodziny Grzesiów oraz historia Władysława Grzesia (1920–1975) represjonowanego przez NKWD w 1944 r. i osadzonego w Murszańsku (obwód tambowski; Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), prywatnie dziadka Autorki nagrodzonej pracy³.

Artur Szatyłowicz, obecnie mieszkający w pobliżu Grójca, opracował zagadnienie *Moja sokolska gałąź drzewa genealogicznego*. Jego praca zdobyła II nagrodę w omawianym konkursie. Na podstawie ksiąg metrykalnych parafii rzymsko-katolickiej w Zabłudowie, inskrypcji na nagrobkach rodzinnych, zawartości archiwum domowego oraz wspomnień rodzinnych wywiódł genealogię chłopskiej rodziny Wincentego i Anieli Chrzanowskich – najstarszego pokolenia swoich przodków w linii prostej. Badanie sięgnęło 1832 r. Drzewo genealogiczne zbudowane przez A. Szatyłowicza zostało rozciągnięte na boczne gałęzie rodziny Chrzanowskich.

Zwycięską pracą okazał się tekst naukowy Stefana Dmitruka pt. *Wywód genealogiczny rodziny Dmitruk z Sokola Białostockiego*. Celem prowadzonego od 2000 r. badania było opracowanie genealogii wstępnych przodków w linii prostej rodziny Stefana (ur. 1980) i Sergiusza Dmitruka (1944–2006) z pominięciem zstępnych poszczególnych członków rodziny. Autorowi, dzięki pokonkursowej korekcie G. Multana, udało się dotrzeć do Jakuba Zmitruka (nazwisko o białoruskiej etymologii językowej w późniejszym okresie przybrało formę Dmitruk) urodzonego w 1758 r. W analizie wykorzystano: wspomnienia członków rodziny

³ B. Pacholska, A. Kasperowicz, *Wojenne losy Sokolan*, Sokole 2015, s. 57-64.

Dmitruk, odpisy aktów Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku, dokumentację parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Michałowie i Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie, tablice grobów rodzinnych na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku i Cmentarzu Parafii Prawosławnej w Królowym Moście, spisy jeńców obozów niemieckich z archiwum Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z czasów I wojny światowej, listy strat armii rosyjskiej z lat 1914–1918 i wojska polskiego z lat 1918–1920⁴, archiwum domowe – dokumenty oraz fotografie lub reprodukcje cyfrowe. W latach 2013–2015 odnaleziono, ważne i poszerzające wiedzę genealogiczną naukowca, źródła w Archiwum Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej. Fiaskiem zakończyła się kwerenda w Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz rozpoznanie zasobu Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie. Do głównych przeszkód badawczych w pracy S. Dmitruka należy zaliczyć deficyty archiwalne parafii prawosławnych pw. św. Anny w Królowym Moście oraz pw. Narodzenia Bogurodzicy w Gródku, do których należeli przodkowie Autora. Zasoby archiwalne obu parafii uległy zniszczeniu w wyniku pożarów – w Królowym Moście plebanii w 1984 r., a w Gródku cerkwi parafialnej w 1943 r.⁵ Te niepowetowane straty w materiale archiwalnym powodują utrudnienie prac osób szukających swoich korzeni w dokumentacji metrykalnej wymienionych struktur cerkiewnych. Dużą waloryzacją prezentowanej pracy są aneksy. W *Aneksie 3. Geneza wsi Sokole Białostockie* Autor przedatował jej istnienie z 1775 r.⁶ i określił datę powstania wsi na przed 6 grudnia 1549 r. Podstawą wyводу stał się dokument podziału dóbr po zmarłym 28 maja 1549 r. wojewodzie nowogrodzkim Aleksandrze Chodkiewiczu (1457–1549) między jego synów: Hieronima (1500–1561), Grzegorza (ok. 1520–1572) i Jerzego (ok. 1525–1569). Dokument wystawiono 6 grudnia 1549 r.⁷ Odkrycie G. Multana dotyczące

⁴ *Именной список убитым, раненым и без вести пропавшим нижним чинам*, Петербург 1914–1920; *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934; *Prisoners of The First World War in the ICRC archives* (elektroniczna baza danych: <https://grandeguerre.icrc.org>, dostęp: 10.10.2017).

⁵ S. Borowik, *Parafia w Królowym Moście*, „Przegląd Prawosławny”, 1999 (3), s. 31; E. Kosakowski, *Historia parafii pw. św. Anny w Królowym Moście*, „Wiadomości Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej”, 2004 (2), s. 4 - 6; G. Sosna (ks.), *Gródek*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 1987 (z. 2 - 3), s. 106; G. Sosna (ks.), *Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie. Część demograficzna. Chrzty, śluby i zgony (według ksiąg metrykalnych)*, Ryboły 1992, s. 47.

⁶ L. Nos, *Monografia gminy Michałowo*, Michałowo 2009, s. 189; B. Pacholska, E. Kupraszewicz, *Okruchy historii wsi Sokole i okolic zebrane z okazji w 235. Rocznicy założenia wsi, Sokole 2010*, s. 10; A. Kasperowicz, *Monografia wsi Sokole 1775 - 2010. Historia: Stanku, Świnobrodu, Zajmy i Żedni, Sokole 2010*, s. 3.

⁷ *Prawa i przywileje dóbr ziemskich. Zabłudów XV–XVIII w.*, opr. J. Maroszek, Białystok 1994, s. 62; S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich. Tom I*, Warszawa

zapisów w księgach metrykalnych kościoła rzymsko-katolickiego w Zabłudowie sprzed 1775 r. umocowują tezę o dacie Sokola na rok 1549 ustaloną przez S. Dmitruka. *Aneks 4. Księgi metrykalne ludności prawosławnej i greckokatolickiej Sokola* wyjaśnia przynależność administracyjną osób z tytułowego załącznika pod kątem cerkiewnym od XVI w. do współczesności. Celem sporządzenia aneksu jest ułatwienie pracy osobom szukającym w przyszłości materiałów archiwalnych – głównie genealogicznych. Podstawą źródłową do opracowania aneksu stały się księgi XVIII-wiecznych wizytacji dziekańskich – rzymsko-katolickiej i grecko-katolickiej, księga metrykalna parafii unickiej w Gródku z 1809 r., zachowane sprawozdania z funkcjonowania parafii prawosławnych z II połowy XIX w. i periodyki cerkiewne z przełomu XIX i XX w.⁸

Należy zgodzić się z wnioskiem końcowym jury wygłoszonym podczas podsumowania wydarzenia, że „(...) *zapoczątkowane przez konkurs działania związane z badaniem historii rodzin wsi Sokole będą kontynuowane i zachęcą innych Sokolan do podjęcia działań na rzecz poszerzenia wiedzy o swoich przodkach*”. Prace konkursowe uświadomiły jak wartościowe, ale i skomplikowane jest badanie genealogiczne ludności chłopskiej z terenów obecnego województwa podlaskiego. W tym przypadku poszukiwanie źródeł wywodów genealogicznych jest utrudnione z powodu znacznych deficytów podstawowych archiwaliów powstałych na skutek różnych zdarzeń historycznych. Konkurs wniósł wiele wartościowych ustaleń badawczych dotyczących przeszłości niewielkiej wsi Sokole Białostockie, w znaczny sposób przyczynił się do pogłębienia lokalnej historii. Mam nadzieję, że stanie się także inspiracją do dalszych badań genealogicznych oraz ich upowszechniania.

Stefan Dmitruk
Sokole-Białystok-Lublin

1859, s. 315; A. Romanowska, *Zabłudowskie dobra Chodkiewiczów w XVI wieku*, „Rocznik Zabłudowski”, 2008 (II), s. 15; J. Maroszek, *Chodkiewiczowie i ich Puszcza Błudów w XV–XVI wieku*, „Studia Podlaskie”, 2013 (XXI), s. 24.

⁸ Archiwum Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej w Białymstoku: *Metryki ochrzczonych z Cerkwi Grodeckey z R. 1809* [cały poszyt], *Metryki Szlubow z Cerkwi Grodeckey z Roku 1809* [cały poszyt], *Metryki Cerkwi Grodeckey Umarłych z R. 1809* [cały poszyt]; *Klirowaja Wiedomost' Grodeckoj Swiato Preczistskoj Cerkwi* (dalej: KW Gródek) za 1849 god, KW Gródek za 1852 god, KW Gródek za 1853 god, KW Gródek za 1870 god, KW Gródek za 1872 god, APDB-G, KW Gródek za 1873 god [całe poszyty]; *Klirowaja Wiedomost' Potockoj Prawosławnoj S. Gieorgijewskoj Cerkwi za 1845 god* [dalej: KW Potoka]; KW Potoka 1860; APDB-G, KW Potoka 1867; APDB-G, KW Potoka 1872; APDB-G, KW Potoka 1873; APDB-G, KW Potoka 1875 (całe poszyty); *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetu kalendarza sporządzona*, oprac. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996; *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszynski i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996.

Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne

Ul. Obrońców Lublina 29/7 , 20-379 Lublin ,
KRS 0000300308 , Regon 060339832 , www.ltg.pl



Nr rachunku bankowego w Kredyt Banku :

02 1500 1520 1215 2007 4653 0000

„ROCZNIK LUBELSKIEGO TOWARZYSTWA GENEALOGICZNEGO”
INFORMACJE DLA AUTORÓW I CZYTELNIKÓW

Szanowni Państwo !

Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne ma zaszczyt zaprezentować Państwu swoje plany wydawnicze na lata 2017-2018.

Organizacja nasza zrzesza od 2006 r. kilkudziesięciu badaczy i miłośników genealogii, heraldyki i demografii historycznej z regionu lubelskiego i nie tylko. W 2009 r. Lubelskie TG podjęło projekt wydania własnego wydawnictwa ciągłego, periodyku o charakterze naukowym publikującego raz w roku teksty dotyczące szeroko pojętej genealogii, heraldyki rycerskiej i szlacheckiej, archiwistyki (w powiązaniu z badaniami genealogicznymi) oraz statystyki i demografii historycznej. Czasopismo to ma przy tym nowatorską na rynku formułę – nie jest dostępne w wolnej sprzedaży, lecz publikowane na koszt wydawcy i podobnie kolportowane na zamówienie osób prywatnych oraz instytucji publicznych, szczególnie pracowników nauki oraz archiwów państwowych i bibliotek naukowych (zamówienia prosimy składać na adres e-mailowy Redakcji). Cel jaki Redaktorzy „Rocznika...” postawili sobie pierwotnie został ostatecznie, z sukcesem jak sądzimy, osiągnięty. Tomy I-VI zebrały autorów nie tylko z całego kraju, ale i zagranicy, którzy zapewnili urozmaiconą tematykę publikowanych tekstów. Wydawnictwo trafiło do polskich i zagranicznych bibliotek i odbiorców indywidualnych, zyskując uznanie i zainteresowanie w oczach wielu. Z zawartością dotychczas wydanych tomów możecie się Państwo zapoznać na stronie czasopisma, pod adresem:

<http://rocznik.ltg.pl/index.php/dla-czytelnikow>

Naszą działalność wydawniczą planujemy kontynuować w kolejnych latach. W jej ramach na maj 2017 r. planowany jest druk t. VII niniejszego czasopisma (za 2016 r.), który będzie miał charakter szczególny. Ukaże się on bowiem za rok w którym przypadło 10-lecie Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego, stąd zależy nam na tym, aby znalazło to godne odzwierciedlenie w naszym sztandarowym wydawnictwie. Jego Kolegium Redakcyjne zaprasza wszystkich zainteresowanych do przesyłania do połowy 2017 r. tekstów do następujących działów:

- Artykuły
- Materiały i źródła
- Recenzje i polemiki
- Wydarzenia wydawnicze
- Sprawozdania
- Varia
- In memoriał
- Suplementy
- Dodatki

Teksty prosimy przysyłać na adres mailowy rocznik.ltg@interia.pl . Powinny one spełniać następujące wymogi:

I. Struktura tekstu:

1. imię i nazwisko autora(ów),
2. nazwa jednostki organizacyjnej, uczelni, instytucji lub organizacji,
3. tytuł pracy,
4. podtytuły,
5. do Artykułów oraz Materiałów i źródeł prosimy dołączać streszczenia w j. polskim (do 20 wierszy), które następnie Redakcja tłumaczyć będzie na j. angielski oraz, ewentualnie, także inne języki konferencyjne,
6. do wszystkich tekstów prosimy dołączać także krótkie noty biograficzne ich Autorów, celem późniejszego przetłumaczenia na wybrane przez Redakcję języki kongresowe, według następującego schematu: imię, nazwisko (majuskułą) Autora, wykształcenie kierunkowe, stopień/tytuł naukowy, wykonywany zawód i miejsce pracy, członkostwo w ważniejszych organizacjach/instytucjach naukowych, samodzielne autorstwo ważniejszych prac monograficznych, kontakt mailowy dla Czytelników/opcjonalnie zaznaczenie możliwości kontaktu wyłącznie za pośrednictwem Redakcji.

II. Informacje techniczne:

2. Tekst w formacie edytora Word (rozszerzenie *.doc); czcionka: Book Antiqua, 11 p; odstęp 1,5; marginesy 2,5; przypisy – Book Antiqua, 8 p, odstęp 1; nowy akapit rozpoczynamy od wcięcia 1 cm.
 2. Numeracja stron ciągła w obrębie całej pracy (prawy dolny róg).
 3. Przypisy umieszczamy zawsze jako dolne, nigdy po kropce lub przecinku.
 4. Przypisy powinny znajdować się na dole strony, wg wzoru:
 - **Monografie** winny zawierać: inicjał imienia i nazwisko, *tytuł kursywą*, miejsce i rok wydania, str.,

- **Artykuł w pracy zbiorowej:** inicjał imienia i nazwisko, *tytuł kursywą*, [w:] *tytuł pracy*, redaktor/zy/ (pod red. ...), miejsce i rok wydania, str.,
- **Artykuł w dzienniku:** inicjał imienia i nazwisko, *tytuł artykułu*, „tytuł czasopisma”, data dzienna – zapis rzymski (np. 15 X 2007),
- **Artykuł w czasopiśmie naukowym:** inicjał imienia i nazwisko, *tytuł artykułu*, „tytuł czasopisma”, rok, nr z danego roku, str.,
- **Materiał internetowy:** opis źródła, URL: <http://adresinternetowy>, [data dostępu: ...],
- **Rękopisy, inkunabuły, stare druki itp., zarchiwizowane:** pełna nazwa archiwum/biblioteki, (skrót), sygnatura/numer, numer wpisu (ewentualnie), karta/strona, folia (ewentualnie).

W przypadku tytułów prac cytowanych powtórnie podaje się jedynie pierwsze słowa tytułu, np. W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 2, s. 29. Stanowi to istotną pomoc dla Czytelnika nie znającego literatury przedmiotu. Podobnie postępujemy w przypadku artykułów publikowanych w pracach zbiorach i publikacjach ciągłych, podając jednak następnie ponownie tytuł pracy/czasopisma (wystarczy skrót), aby Czytelnik nie musiał wracać do początku tekstu chcąc odnaleźć pełne wskazówki bibliograficzne do przywołanego artykułu.

- prosimy konsekwentnie stosować terminologię polskojęzyczną, jak „tamże”, czy „dz. cyt.,” nigdy zaś „ibidem”, czy „op. cit.”,

- jeżeli referat zawiera tabele, rysunki lub kopie cyfrowe należy dołączyć pliki źródłowe,

- powyższe powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródła,

- przy podawaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań,

- określenia objętości maksymalnej tekstów na razie nie przewidujemy. W razie zaistnienia konieczności teksty będą skracane w porozumieniu z Autorami,

- publikujemy także foto - i skanero - kopie. W przypadku akt zarchiwizowanych, o zastrzeżonym tytule własności lub fotokopiach o zastrzeżonym prawie autorskim Redakcja bierze na siebie ciężar uzyskania licencji na ich wykorzystanie. Kopie cyfrowe należy przysyłać wraz z tekstami. Koszt ich wykonania pokrywa Autor tekstu i przesyła na adres Wydawcy w postaci pliku PDF rozdzielczości nie mniejszej jak 1000 px dla uzyskania odpowiedniej jakości w druku cyfrowym. Autor powinien zaznaczyć w tekście miejsce w którym powinno znaleźć się zdjęcie. W tym celu każde winno być numerowane, ich opisy znaleźć się w oddzielnym pliku tekstowym, zaś w tekście czcionką kol. czerwonego jedynie nr zdjęcia np. (3).

- przy podawaniu cytatów ze źródeł w tekście prosimy podawać je kursywą jeżeli cytowane są zgodnie z przekazem i w języku źródła, a zwykłą czcionką

z cudzysłowiem gdy Autor artykułu podaje tłumaczenie przekazu z języka oryginału. Wówczas także dodajemy w nawiasie kwadratowym kto był tłumaczem sam Autor przedstawionej treści, czy tłumaczenie podaje za kimś innym,

- przy przygotowywaniu edycji źródłowych należy bezwzględnie kierować się jedną z wybranych instrukcji wydawniczych, a jeżeli Autor chce od nich odejść powinien powody tego przedstawić we wprowadzeniu do edycji.

Zalecamy przy tym korzystać z następującej literatury:

K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953, s. 6–27. Drobne uwagi co do zasad ustalonych przez Lepszego przekazał m.in. ks. Marian Radwan (*Wizytacje generalne parafii unickich w województwie kijowskim i braclawskim...*, s. 18). Polecamy także *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, opr. J. Woronczak, Wrocław 1955; E. Danowskiej, *Intercyzy, testamenty i inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan epoki nowożytnej jako źródło edycji*, [w:] *Teoria i praktyka nowożytnych źródeł w Polsce (XVI-XVIII w.)*, pod red. A. Perlakowskiego, Kraków 2011, s. 219–226.

Dla starszych źródeł pisanych polecane są z kolei m.in.: *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1925, s. 17–18; A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” (dalej: *SŻ*), t. I, Warszawa 1957, s. 155–181; Z. Budkowa, M. Friedbergowa, B. Kurbisówna, *Instrukcja dla wydawnictwa roczników polskich*, *SŻ*, t. I, s. 182–184.

Skróty:

Imiona powinny być rozwijane przy ich wymienianiu po raz pierwszy. Należy stosować skróty powszechnie używane w literaturze, jak np. nazwy archiwów (np. Archiwum Akt Nowych - AAN; Archiwum Główne Akt Dawnych - AGAD; Archiwum Państwowe w Lublinie - APL) oraz instytucji naukowych (np. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk - IH PAN), tytułów naukowych (prof. dr hab.), stopni wojskowych (kpt., płk), tytułów duchowieństwa (bp, bpa, oo. - ojcowie, ss. - siostry), skróty jednostek monetarnych (zł., gr.), skróty ogólnie przyjęte (rkps, mps, tzw., etc., m.in., itd., itp., in., wg, ok. - około, s. - strona, r. - rok, w. - wiek, tysiąc - tys., redakcja - red.). Polecamy korzystanie ze *Słownika skrótów* J. Parucha, wyd. Wiedzy Powszechnej.

Uwaga!

Uprasza się Autorów o konsekwentne stosowanie się do wytycznych Redakcji w ramach całej pracy. Po wniesieniu uzupełnień i podaniu nowych przypisów prosimy upewnić się czy postawiony poprzednio przypis zawierający odnośnik „Tamże” nie przesunął się w dół i tym samym odnosi się do pracy podanej

kilka przypisów wyżej, ponad przypisami wstawionymi wraz z uzupełnieniami w tekście.

Redakcja zastrzega sobie prawo selekcji, dokonywania skrótów i adiustacji nadesłanych materiałów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Przekazane do druku, można wycofać jedynie do chwili ich makietowania. Do tekstów powinny być załączone ich recenzje autorstwa samodzielnych pracowników nauki. Niezależnie od tego Redakcja kierować będzie teksty do recenzji zewnętrznych. Zalecamy stosowanie się do zasad zapory *ghostwriting* – udział każdego autora w powstaniu publikacji musi zostać w niej wskazany co do charakteru i zakresu. Przesłanie tekstu Redakcji równoznaczne jest ze zgodą Autora na jego publikację nie tylko na łamach Rocznika, ale także na stronie internetowej czasopisma oraz w bibliotekach i bazach cyfrowych, wybranych przez Redakcję z listy MNiSW.

Te i inne szczegóły dot. kryteriów i warunków publikacji uzyskacie Państwo pod adresem rocznik.ltg.pl.

Uwaga!

Prosimy nie składać typograficznie tekstów samodzielnie, gdyż poważnie utrudnia to pracę redaktorowi technicznemu w trakcie ich makietowania, np. powoduje przełamania tekstu.

Prosimy także nie oddzielać wszystkich akapitów kilkupunktowymi odstępami – rezerwujemy je wyłącznie dla wyraźnego wyodrębnienia poszczególnych części tekstu, szczególnie zakończenia. Wówczas proszę podać 10 punktowy odstęp.

Każdy z Autorów otrzyma kilka egzemplarzy autorskich, podobnie jak i Recenzenci wydawniczy. Do współpracy zapraszamy badaczy ww. dyscyplin naukowych z całego kraju i zagranicy, nie chcemy bowiem ograniczać się jedynie do środowiska lubelskich historyków.

Jednocześnie prosimy wszystkich zainteresowanych o wsparcie naszego periodyku każdą, nawet najskromniejszą kwotą. Wsparcie finansowe ukazywane dotychczas LTG ze strony prywatnych darczyńców okazywało się dotychczas kluczowe dla „Rocznika...” i zapewniało mu ciągłość wydawniczą, niezbędną dla utrzymania punktacji ministerialnej. Mamy nadzieję, że teraz także tak się stanie.

Konto w Kredyt Bank nr: 02 1500 1520 1215 2007 4653 0000
(z dopiskiem „Na cele statutowe”)

Z wyrazami szacunku,

Kolegium Redakcyjne

Podstawowe zasady recenzowania artykułów naukowych w Roczniku Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

1. Do oceny każdego artykułu naukowego powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki w której afiliowany jest Autor publikacji.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, Redakcja podejmie w ramach swoich skromnych możliwości starania aby przynajmniej jeden z jego Recenzentów był afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*”).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać przedłożoną mu przez Redakcję deklarację o nie występowaniu konfliktu interesów; za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem:
 - a) bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt),
 - b) relacje podległości zawodowej,
 - c) bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Do druku mogą być przyjęte tylko te artykuły, które zgodne są z profilem czasopisma i przedstawiają odpowiednio wysoki poziom merytoryczny.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

